BIAŁOSTOCKA

GAZETA współczesna

Nakład 48 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 11-13 PAŹDZIERNIKA 2002 NR 198 (15111) CENA 1,80 zł



KRAJ. Lokatorzy mieszkań w prywatnych kamienicach od 1 grudnia zapłacą prawdopodobnie wyższy czynsz.

Czytaj na str. 2.

BIAŁYSTOK. Monika Zalewska – nauczycielka biologii w IV LO w Białymstoku, Jerzy Kiszkiel – dyrektor tej szkoły oraz Iwona Laskowska, uczennica IV klasy otrzymali wczoraj statuetki „Cypriana".

Czytaj na str. 6.

BIAŁYSTOK. Przejście graniczne w Kuźnicy Białostockiej dla ruchu osobowego zostanie otwarte 1 stycznia przyszłego roku.

Czytaj na str. 7.

SKOMPLETUJ 22 POWIATY POLSKI PÓŁNOCNO-WSCHODNIEJ

– od Białowieży, przez Suwalszczyznę, po Mazury



Już dziś powiat białostocki

We wtorek powiat bielski

Załoga białostockiego Biaglassu ogłosiła strajk okupacyjny

GASNĄCA HUTA

BIAŁYSTOK. Zdesperowani pracownicy białostockiej Huty Szkła Biaglass w czwartek po południu ogłosili strajk okupacyjny. Zdecydowali się na ten krok z powodu nagłej zmiany zarządu przez właścicieli fabryki oraz zmniejszenia ciśnienia gazu przez Zakład Gazowniczy.

W hucie w czwartek po południu zostało obniżone ciśnienie dostarczanego gazu. Było ono zbyt niskie, by kontynuować produkcję.

– Już w środę właściciele wiedzieli, że Zakład Gazowniczy odetnie gaz z powodu zadłużenia opłatach, jednak niczego nie zrobiono, aby temu zapobiec – powiedział Jan Popławski, przewodniczący komitetu strajkowego.

Około godziny 17 do huty nadeszła wiadomość o powołaniu nowego zarządu Biaglassu. Decyzję taką podjęli dwaj współwłaściciele z Ostrołęki: Ryszard Dudzisz i Józef Jędrzejczak. Członkowie odwołanego zarządu (popieranego przez załogę) wówczas jeszcze nie wiedzieli o tej decyzji. Tymczasem nowy zarząd (znany tylko właścicielom) w czwartek wystąpił do sądu o wydanie wniosku o ogłoszenie upadłości Huty Szkła. Przypomnijmy, iż wniosek o ogłoszenie upadłości wniósł dotychczasowy zarząd, który miał w tej sprawie poparcie pracowników.

– Chcemy, aby syndyk wszedł do zakładu i zadecydował o jego dalszej przyszłości – stwierdził Jan Popławski. – Liczymy, iż uda mu się znaleźć właściciela, któremu będzie zależało na istnieniu fabryki. Obecni właściciele bowiem nie tylko nie zainwestowali w zakład ani złotówki, ale sami są jeszcze winni pieniądze za towar odebrany z Huty.

Ogłoszony przez pracowników Biaglassu strajk okupacyjny ma trwać do skutku, tzn. do chwili wznowienia dostawy dotychczasowej ilości gazu i przywrócenia poprzedniego zarządu. Rozwiązanie sytuacji może przyśpieszyć decyzja sądu. Do tego czasu pracownicy Huty Szkła zamierzają okupować swoją fabrykę.

Białostocka Huta Szkła Biaglass, produkująca głównie oprawy oświetleniowe, zatrudnia ok. 400 pracowników. Zadłużenie firmy sięga ok. 5,5 mln zł, ale ma ona też dłużników, którzy zalegają na kwotę 3,5 miliona złotych (w tym 800 tysięcy złotych to dług właścicieli wobec huty). Załoga twierdzi, że firma ma na bieżąco dużo zamówień od kontrahentów.

(magi)



FOT. A. ZGIET

Pieniędzy kres

PODLASIE. Odprawę w wys. 15,2 tys. zł na zakończenie kadencji otrzymają członkowie zarządu województwa. Tyle samo pieniędzy czeka na każdego z członków zarządu Białegostoku. Odprawy nie dostanie tylko prezydent i marszałek – w przypadku, gdy zostaną ponownie wybrani na to samo stanowisko.

Kadencja samorządu właśnie się skończyła. Wczoraj radni i członkowie zarządów mieli ostatni dzień urzędowania, który np. Rada Miejska Białegostoku wykorzystała do zorganizowania sesji. Dla wielu działaczy samorządowych to kres ich działalności albo przynajmniej początek 4-letniej przerwy. Ale to także czas wypłat odpraw i ekwiwalentów za zaległy urlop dla członków zarządów gmin, miast, starostw i województw.

Ich wysokość reguluje ustawa o pracownikach samorządowych. Według niej, członkowie zarządów mają prawo do 3-miesięcznej odprawy – jej górny pułap ograniczono do 20-krotności najniższego wynagrodzenia, czyli do 15,2 tys. zł.

Czytaj na str. 3.

Loteria wizowa

Nawet 3,5 tys. wiz imigracyjnych do Stanów Zjednoczonych mogą zdobyć Polacy w kolejnej edycji loterii wizowej ogłoszonej w środę przez Amerykański Departament Stanu. Przedstawiamy podstawowe informacje, które powinny znaleźć się na wniosku wizowym.

Czytaj na str. 4.

Prawybory „Gazety Współczesnej"
Czytaj na str. 5.

ZŁÓŻ ŻYCZENIA SWOJEMU NAUCZYCIELOWI

KUPONU SZUKAJ NA STRONACH OGŁOSZENIOWYCH

OGŁOSZENIE WYBORCZE 1772502GW30

ŻEBY WYGRAŁ BIAŁYSTOK – RYSZARD TUR – TWÓJ KANDYDAT NA PREZYDENTA BIAŁEGOSTOKU

ZŁÓŻ ŻYCZENIA: w piątek: Aldonie, Emilowi; w sobotę: Eustachemu, Maksymilianowi; w niedzielę: Edwardowi, Teofilowi

SONDA

Zapytaliśmy mieszkańców Białegostoku, czy lokatorzy prywatnych kamienic powinni płacić wyższy czynsz



FOT. A. ZGIET

Paulina Stec, studentka:

– Moim zdaniem, wysokość czynszów powinna być odgórnie ustalona, w zależności od warunków panujących w danej kamienicy. Zresztą nie można brać pod uwagę tylko stanu budynku, ale także zamożność mieszkających w nim ludzi.



FOT. A. ZGIET

Halina Kardasz, nauczycielka:

– Wydaje mi się, że lokatorzy prywatnych kamienic powinni płacić wyższy czynsz, chociażby ze względu na to, aby właściciel miał możliwość przeprowadzania remontów. Jednak wysokość czynszu nie może być zbyt wygórowana. Należy brać pod uwagę fakt, że w takich kamienicach mieszkają przeważnie ludzie starsi, emeryci, renciści, których dochody są niewielkie. Często chcieliby zamienić swoje ogromne mieszkanie na malutkie dwa pokoje w bloku, ale nie mają takich możliwości.



FOT. A. ZGIET

Kazimierz Szczepankowski, bezrobotny:

– Jeżeli mieszkałbym w prywatnej kamienicy, chciałbym, aby czynsz, który muszę płacić, był jak najniższy. Zgodziłbym się jednak na podwyżkę, gdyby pieniądze z tego uzyskane były przeznaczane na remonty budynku.



FOT. A. ZGIET

Katarzyna Borysiuk, studentka:

– Wydaje mi się, że czynsze w prywatnych kamienicach powinny być wyższe. Jednak nie można żądać wygórowanych opłat za mieszkania w kamienicy, która kwalifikuje się do rozbiórki.

(KP)

KOMENTARZ



Z pustego i Salomon nie naleje...

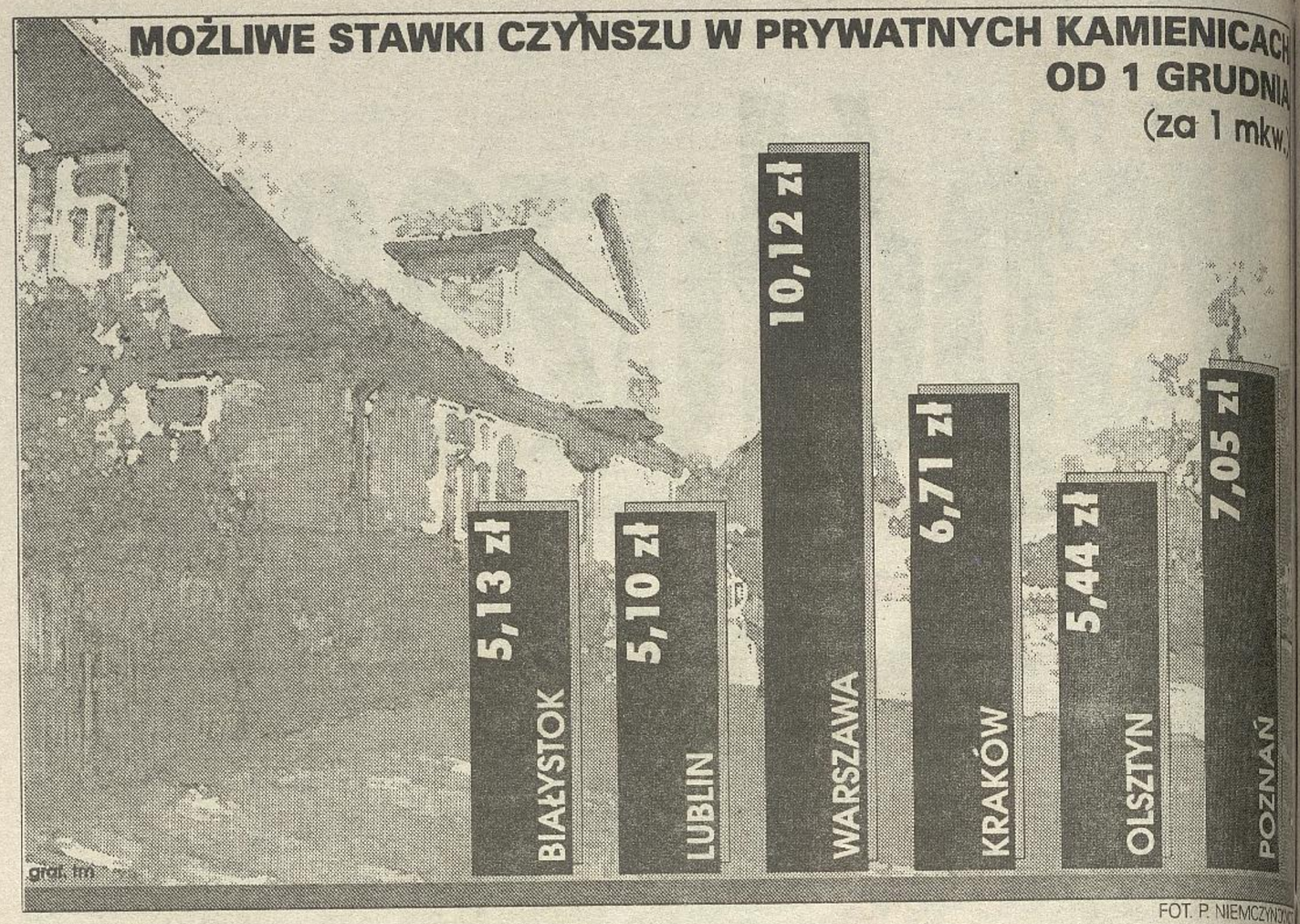
Właściciele nieruchomości od dawna starali się o uzyskanie prawa do podwyższenia czynszów na poziomie realnych kosztów utrzymania budynków. Udało się. Od 1 grudnia mogą podnieść stawki do 3 proc. wartości odtworzeniowej, a od 1 stycznia 2005 r. znikną wszystkie bariery ograniczające podwyżki.

Teoretycznie więc czynsze będą podlegać prawom rynku. Czy rozwiąże to problemy właścicieli? Nie sądzę. Najemców, którzy przestaną płacić, trudno będzie wyeksmitować. Wielu z nich nie ma żadnych stałych dochodów, w grę nie będzie więc wchodzić ściąganie należności przez komornika. Jaki zysk? Żaden.

Pewne jest natomiast, że lokatorzy, którzy jakieś dochody jeszcze mają, postarają się jak najszybciej wynieść np. do mieszkań spółdzielni mieszkaniowych, które z reguły żądają dziś mniej niż 5 zł za 1 mkw. Właścicielom zostaną pustostany, które też przecież trzeba utrzymywać.

Urealnienie czynszów wydaje się więc „realne" dopiero wówczas, gdy poprawi się poziom życia lokatorów. A na razie – z pustego i Salomon nie naleje. Przekładając to na „język mieszkaniowy": stawki można podnieść, ale portfel nadal będzie pusty.

Anna Mierzyńska



FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Czy po orzeczeniu TK czynsze w mieszkaniach kwaterunkowych wzrosną trzykrotnie?

Wynajem za 3 procent

KRAJ. Lokatorzy mieszkań w prywatnych kamienicach od 1 grudnia zapłacą prawdopodobnie wyższy czynsz. Właściciel powinien ich o tym poinformować do końca października – jeśli się spóźni, będzie mógł zmienić stawki opłat dopiero od 1 stycznia.

Podwyżki czynszów w prywatnych kamienicach to skutek orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z ubiegłego tygodnia. Uznał on, że ograniczenia możliwości podwyższania czynszu, wynikające z ustawy o ochronie praw lokatorów, są niezgodne z konstytucją.

Na Podlasiu problem ten dotyczy przede wszystkim lokatorów zajmujących tzw. mieszkania kwaterunkowe, przydzielane przez komunistyczne władze. W Białymstoku najwięcej takich kamienic jest w centrum i na osiedlu Bojary. Większość jest w złym stanie technicznym i wymaga gruntownych remontów.

– Już wiele lat temu wyprowadziłabym się stąd, ale nie mam dokąd. Jestem samotna i nie stać mnie na kupno mieszkania. Starałam się o miejsce w domu opieki społecznej, ale mnie nie przyjęto – opowiada pani Krystyna, mieszkanka kamienicy na Bojarach. – Starałam się też o mieszkanie komunalne, ale zawsze był ktoś bardziej potrzebujący.

Pani Krystyna żyje tylko z renty – w wysokości 500 zł. Dotychczas za wynajem mieszkania płaciła 1,57 zł za metr kw., czyli w jej przypadku ok. 40 zł. Jeśli właściciel podwyższy czynsz do 3 proc. wartości odtworzeniowej (maksymalna dozwolona obecnie kwota), będzie musiała płacić miesięcznie 128 zł. Do tego dojdą jeszcze opłaty za energię, wodę i gaz.

– Może to nie majątek, ale dla mnie to ogromna różnica. Nie jestem przygotowana na 3-krotne zwiększenie się czynszu – mówi pani Krystyna. – Rozumiem jednak właściciela, że chce zarobić pieniądze na wynajmie.

Właściciele tłumaczą, że nie chodzi im o zarobek, a tylko o to, by nie dopłacać do utrzymania budynków.

– 3 proc. wartości odtworzeniowej i tak nie pokryje wszystkich kosztów. Czynsz ekonomiczny, pokrywający koszty eksploatacji bieżącej, remontów kapitalnych i amortyzacji lokali wynosi od 4 do 9 proc. wartości odtworzeniowej rocznie, czyli od 7 do 17 zł za 1 mkw. miesięcznie – mówi Tomasz Urbaś z Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości.

Może się jednak okazać, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego w niewielkim stopniu zmieni sytuację właścicieli. Jeśli nowe stawki za czynsz okażą się za wysokie, lokatorzy po prostu przestaną płacić. Właściciel może wówczas starać się o zgodę sądu na eksmisję. Ponieważ jednak obowiązuje ustawa o ochronie lokatorów, sąd bardzo często orzeka eksmisję przyznając jednocześnie prawo do lokalu socjalnego, który powinna wydać gmina.

– Dostajemy pismo od gminy, że nie posiada wolnego lokalu socjalnego i eksmisja zostaje zawieszona. Zostanie wykonana dopiero, gdy zwolni się lokal. Tak się dzieje najczęściej – wyjaśnia Tomasz Kalinowski, przewodniczący Izby Komorniczej Sądowych Woj. Podlaskiego.

Właściciel może jednak zwrócić się do komornika o zajęcie części dochodów lokatora na poczet zaległego czynszu – oczywiście pod warunkiem, że posiada on stałe dochody (np. emeryturę czy rentę).

– Czynsze można urealnić, ale pod warunkiem, że najbiedniejsi lokatorzy zostaliby przy czynszu regulowanym, a różnicę w stosunku do czynszu wolnego dopłacałoby państwo – mówi Zbigniew Malesa, prezes Ogólnopolskiego Ruchu Ochrony Interesów Lokatorów. Jego zdaniem, bez pomocy państwa poziom życia rat biedniejszych drastycznie spadnie. Właśnie dlatego OROIL wystąpił do parlamentu z wnioskiem o przeanalizowanie sytuacji lokatorów po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego.

Adwokat zrezygnował

Falstart kontrolowany

SUWAŁKI. Wczoraj przed Sądem Okręgowym miał rozpocząć się proces trzech oskarżonych o uprowadzenie i zabójstwo 28-letniego Tomasza S. Tuż przed rozprawą z obrony Krzysztofa A. i Marka J. zrezygnował Władysław Harkiewicz.

Przypomnijmy. W grudniu 1997 r. w samochodzie 45-letniego Krzysztofa A., w Suwałkach znanego wcześniej jako właściciela knajp i sklepów z alkoholem, podłożono bombę. W wyniku eksplozji stracił nogę. Wykonawcą zamachu miał być Tomasz S. Zdaniem prokuratury, w rewanżu Krzysztof A. zlecił jego porwanie. Tomasza S. uprowadzono 16 kwietnia 1999 r. Oprawcy bili go, torturowali, następnie zastrzelili i poćwiartowane piłą spalinową szczątki zatopili w jeziorze Pluszne. Ludzką czaszkę w plastikowej torbie w sierpniu 1999 r. odkryli przypadkowi turyści. Tożsamość ofiary ustalono po badaniach kodu DNA.

Tuż przed czwartkową rozprawą Władysław Harkiewicz, jeden z dwóch obrońców Krzysztofa A., jedyny obrońca Marka J., poinformował, że rezygnuje z reprezentowania swoich dotychczasowych klientów.

– Musiałem tak zrobić. W środę rozmawiałem w areszcie z Krzysztofem A. i on nie zgodził się na linię obrony, którą proponowałem – mówi W. Harkiewicz. – W tej sytuacji musiałem wycofać się również z reprezentowania drugiego z oskarżonych.

Sąd postanowił wyznaczyć Markowi J. obrońcę z urzędu. Proces rozpocznie się 29 października.

(yes)



Wojciech Kozdronkiewicz, prezes Stowarzyszenia Lokatorzy w Obronie Prawa z Krakowa:

– 45 lat rabunkowej gospodarki państwa doprowadziło do dewastacji i zniszczenia kamienic. Teraz właściciele chcą przerzucić obowiązki remontowe na lokatorów. A ich sytuacja jest często tragiczna – ok. 80 proc. najemców to emeryci i renciści, którzy przydziały na mieszkania otrzymali od państwa. Powinni oni otrzymać daleko idącą pomoc ze strony państwa i gminy. Właściciele nieruchomości także powinni otrzymać pomoc, np. w formie tanich kredytów. Gminy partycypowałyby w kosztach remontów na zasadzie niskooprocentowanych transz i to pozwoliłoby wyremontować budynki. W zamian za to właściciele przez dwa lata nie podnosiliby czynszu.



Barbara Grzybowska-Kabańska, wiceprezydent Polskiej Unii Właścicieli Nieruchomości:

– Wierzę w rozsądek właścicieli i w to, że nie będą podnosić czynszu do stawki maksymalnej w budynkach położonych na obrzeżach miast. Decyzja Trybunału Konstytucyjnego może mieć zresztą także pożyteczne skutki – zaczną się zmiany. Dziś właściciel dużego lokalu zamieszkanego przez starszą, samotną osobę nie godzi się, aby zamieniła się ona np. z czteroosobową zamożną rodziną na mniejszy lokal, bo liczy, że starsza osoba szybciej umrze i lokal wynajmie się na wolnym rynku. Teraz być może dojdzie do zmiany



Największe wypłaty dostaną członkowie zarządów. Na zakończeniu kadencji 11 października najgorzej wyjdą radni.

Pieniędzy kres

PODLASIE. Odprawę w wys. 15,2 tys. zł na zakończenie kadencji otrzymają członkowie zarządu województwa. Tyle samo pieniędzy czeka na każdego z członków zarządu Białegostoku. Odprawy nie dostanie tylko prezydent i marszałek – w przypadku, gdy zostaną ponownie wybrani na to samo stanowisko.

Kadencja samorządu właśnie się skończyła. Wczoraj radni i członkowie zarządów mieli ostatni dzień urzędowania, który np. Rada Miejska Białegostoku wykorzystała do zorganizowania sesji. Dla wielu działaczy samorządowych to kres ich działalności albo przynajmniej początek 4-letniej przerwy. Ale to także czas wypłat odpraw i ekwiwalentów za zaległy urlop dla członków zarządów gmin, miast, starostw i województw.

Według ustawy o pracownikach samorządowych, członkowie zarządów mają prawo do 3-miesięcznej odprawy – jej górny pułap ograniczono do 20-krotności najniższego wynagrodzenia, czyli do 15,2 tys. zł.

– I tyle otrzymają członkowie zarządu województwa – ale nie teraz, lecz w chwili powstania nowego zarządu. Dopiero wówczas obecny zarząd zakończy pracę – podkreśla Tadeusz Arłukowicz, rzecznik prasowy Podlaskiego Urzędu Marszałkowskiego.

Najwyższe dopuszczalne odprawy otrzymają także członkowie zarządu Białegostoku.

– Mogę powiedzieć tylko tyle, że będzie to 20-krotność najniższego wynagrodzenia – powiedziano nam w Urzędzie Miejskim.

Odprawy nie dostanie prezydent, jeśli zostanie ponownie wybrany. Takiego problemu nie mają jednak wiceprezydenci. Nawet jeśli w nowej kadencji będą pełnić tę samą funkcję, otrzymają swoje 15 tys. zł. W nowej kadencji wiceprezydent będzie bowiem zajmował stanowisko nie z wyboru (jak to było do tej pory), ale na skutek zawarcia umowy o pracę z prezydentem.

W znacznie gorszej sytuacji są radni. Odprawy im się nie należą, a za październik przysługuje tylko jedna trzecia normalnej miesięcznej diety (za pracę do 11 października). Radni po raz ostatni pobiorą więc wynagrodzenie. Tym razem – zamiast normalnej stawki 1600 zł – będzie to ok. 500 zł. Przewodniczący rady otrzymają po 800 zł, a przewodniczący komisji – ok. 700 zł.

(ka)

Fot. A. Zgiet, P. Niemczynowicz

Białostoccy radni zakończyli kadencję

Głosowali jednomyślnie

BIAŁYSTOK. W trakcie czwartkowej, 58. uroczystej ostatniej sesji nie tylko podsumowano czteroletnią działalność Zarządu Miasta i Rady Miejskiej Białegostoku, ale i rozpatrzono pilny projekt uchwały, który umożliwia prezydentowi miasta umorzenie długów przedsiębiorstwom.

Od 1 października br. obowiązuje ustawa o restrukturyzacji zadłużenia przedsiębiorstw, w myśl której, aby poprawić kondycję zadłużonych wobec miasta firm, prezydent może umorzyć część tych należności (np. z tytułu podatków od nieruchomości lub od środków transportu). Przedsiębiorstwo zaś musi przedstawić plan restrukturyzacji, zapłacić opłatę restrukturyzacyjną, wynoszącą 1,5-15 proc. jego długów oraz przez rok spłacać bieżące należności. Żeby firmy mogły ubiegać się o zmniejszenie zobowiązań, rada musiała upoważnić prezydenta do podejmowania decyzji o oddłużaniu. A należało to zrobić jak najszybciej, bowiem przedsiębiorcy tylko do 15 listopada mogą składać wnioski o oddłużenie.

W Białymstoku zaległości wobec miasta na 30 czerwca br. wynosiły 18 mln zł. Gdyby wszystkie zadłużone firmy skorzystały z możliwości, jaką daje ustawa restrukturyzacyjna, miasto uzyskałoby 4 mln zł oraz przez rok do budżetu wpływałyby bieżące opłaty.

– Ustawa ta umożliwi zadłużonym firmom przeprowadzenie procesu restrukturyzacji, przywróci płynność finansową, stworzy warunki do stabilizacji i rozwoju. Skorzysta również na niej miasto. Do jego budżetu wpłyną bowiem kwoty, jakich nie odzyskalibyśmy w przypadku, gdyby przedsiębiorstwo upadło. Będą również odprowadzane bieżące podatki. Dodatkowo zostaną zachowane miejsca pracy, zatem nie przybędzie bezrobotnych pobierających zasiłki – powiedział prezydent Białegostoku Ryszard Tur.

Radni byli jednomyślni: za przyjęciem projektu wspomnianej ustawy opowiedzieli się wszyscy przybyli.

(mr)

Porozumienie taksówkarzy

Koniec zniżek

BIAŁYSTOK. Przedstawiciele 12 białostockich korporacji RADIO TAXI, podczas wczorajszego spotkania w siedzibie Zrzeszenia Taksówkarzy, znieśli 50-procentowe zniżki. To nie wszystko. Prezesi doszli do wniosku, że od godz. 6 rano w piątek przestają obowiązywać wszelkie rabaty, także te 20-procentowe, na które można było liczyć przed październikową „wojną rabatową".

– Doszliśmy do wniosku, że jazda na 50-proc. zniżce zupełnie nam się nie opłaca. I tak z usług konkretnych korporacji korzysta stała grupa klientów – powiedział Jarosław Kitlasz, prezes O.K. TAXI 96-26.

W piśmie, uchwalonym podczas czwartkowego „spotkania na szczycie" czytamy, że „zebrani ustalają wspólną strategię i wolę współdziałania przy tworzeniu jednolitej polityki, odnośnie pobierania opłat za świadczone usługi przewozowe, która ma polegać na całkowitej likwidacji ulg w odpłatności za kursy – pobierając całość kwoty wskazywanej przez taksometr."

– Likwidujemy wszystkie karty stałego klienta. Oczywiście możliwe są wszelkiego rodzaju konkursy, w których za konkretną ilość przejazdów taksówkami jednej korporacji, można otrzymać nagrodę – powiedział Jarosław Kitlasz.

(KP)

Świadek widział

Brutalna zemsta

BIAŁYSTOK. Prokuratura Okręgowa skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko 19-letniemu Radosławowi M., któremu zarzuciła usiłowanie zabójstwa Tomasza Ł. w sierpniu br.

19 sierpnia przy ul. Młynowej ok. godz. 22 policjanci zauważyli leżącego chłopaka. Wezwali karetkę, która przewiozła go do DSK w Białymstoku. Okazało się, że ma liczne obrażenia głowy, w wyniku których doznał m.in. wstrząsu mózgu i pęknięcia żuchwy. Po odzyskaniu przytomności poszkodowany twierdził, iż został pobity przez trzech chłopaków. Jednak świadek zajścia, który obserwował zdarzenie z ok. 50 m, opowiedział, że widział jak leżącego na ziemi poszkodowanego kopał jeden mężczyzna, a obok niego stało dwóch małych chłopaków, w wieku ok. 10 lat, i się przyglądało. Gdy on krzyknął, napastnik przestał uderzać i się oddalił.

Radosław M. przyznał się do zarzutu. Powiedział, że była to zemsta na Tomaszu Ł. za przekazywanie informacji o popełnianych przez oskarżonego kradzieżach i włamaniach do sklepów.

(mr)

17-latek trafi do więzienia

Kara za narkotyki

BIAŁYSTOK. Na pięć lat pozbawienia wolności skazał w czwartek Sąd Okręgowy 17-letniego Tomasza G., oskarżonego m.in. o rozbój z użyciem niebezpiecznego narzędzia oraz posiadanie i rozprowadzanie narkotyków. Oprócz niego za udzielanie i posiadanie środków odurzających odpowiadało siedmiu młodych mężczyzn.

Prokurator zarzucił nastolatkom, że „narkotykowym biznesem" zajmowali się przez kilka miesięcy ub.r. Większość oskarżonych przyznała się do tego. Dwie osoby zostały skazane na 2 lata pozbawienia wolności, w zawieszeniu na 5 lat, jedna – na rok, trzy – na 8 miesięcy, wszystkim czterem sąd zawiesił karę na 3 lata. Wobec jednego chłopaka postępowanie umorzono na 2 lata, zobowiązując go do zapłaty 100 zł na rzecz punktu Monaru w Białymstoku. Tomasz G. otrzymał wyrok skazujący go na 5 lat pozbawienia wolności. Głównym zarzutem w jego przypadku był rozbój z użyciem niebezpiecznego narzędzia, którego dopuścił się będąc w okresie warunkowego zwolnienia za podobne przestępstwo. Sąd nie zawiesił mu kary.

Dbając o to, aby młodzi ludzie nie wrócili do przestępstwa, sąd zobowiązał wszystkich uznanych za winnych do unikania zażywania i posiadania narkotyków oraz przebywania w towarzystwie osób biorących środki odurzające.

(mr)

EKSPRESEM

● W Grajewie w czwartek rano (około godz. 4.25) wybuchł pożar w piwnicy budynku parafialnego. Spaliło się około 0,5 tony trocin, instalacja elektryczna oraz instalacja elektryczna przy piecu centralnego ogrzewania. Straty oszacowano na 10 tys. zł. Przyczyna pożaru nie jest znana – prawdopodobnie mogło dojść do niego wskutek zaniku napięcia (mogło to doprowadzić do cofnięcia się płomienia w palenisku do zasobnika trocin).

● W czwartek, około godz. 10.50, na drodze nr 8 prowadzącej z Augustowa do Białegostoku w okolicy miejscowości Cisów doszło do czołowego zderzenia mazdy i forda transita, kiedy kobieta kierująca mazdą próbowała wyprzedzić inny samochód. Kierująca mazdą poniosła śmierć na miejscu, natomiast pasażerka mazdy i kierowca forda zostali ranni.

(koci)

3,5 tys. Polaków ma szansę na wyjazd do USA

Wizowa ruletka

KRAJ.Nawet 3,5 tys. wiz imigracyjnych do Stanów Zjednoczonych mogą zdobyć Polacy w kolejnej edycji loterii wizowej ogłoszonej w środę przez Amerykański Departament Stanu. Przedstawiamy podstawowe informacje, które powinny znaleźć się na wniosku wizowym.

1. Osoba ubiegająca się o wizę musi pochodzić z państwa mającego prawo uczestnictwa w loterii. Pochodzenie w większości przypadków oznacza państwo, w którym dana osoba się urodziła. Jeżeli ktoś urodził się w państwie wykluczonym z loterii, ale jego małżonek pochodzi z kraju mającego prawo uczestnictwa w loterii, może on przyjąć kraj urodzenia małżonka pod warunkiem, że wyjedzie razem z nim do USA lub dołączy tam do niego. Jeśli ktoś urodził się w państwie wykluczonym z loterii, jednak żadne z jego rodziców nie urodziło się tam lub nie mieszkało tam na stałe w chwili jego urodzenia, osoba taka może przyjąć pochodzenie kraju jednego z rodziców.

2. Osoba ubiegająca się o wizę, która zmienia kraj swego pochodzenia, musi zaznaczyć to na zgłoszeniu do loterii. W loterii mogą uczestniczyć osoby przebywające w USA, skąd może być wysłane zgłoszenie.

Osoba starająca się o wizę DV musi posiadać wykształcenie średnie lub wykazać się dwuletnim stażem pracy w ciągu ostatnich pięciu lat, w zawodzie, do którego niezbędne są co najmniej dwa lata szkolenia bądź praktycznego doświadczenia.

3. Nie wyznacza się minimalnego wieku do udziału w loterii. Jednak w chwili rozmowy z konsulem osoba ubiegająca się o wizę musi mieć średnie wykształcenie lub odpowiednie doświadczenie zawodowe, praktycznie większość wylosowanych osób poniżej 18. roku życia będzie zdyskwalifikowana.

4. Zgłoszenie należy wysłać pocztą zwykłą lub lotniczą. Zgłoszenia wysłane pocztą ekspresową, poleconą, faksem, doręczane osobiście lub przez posłańca, albo w jakikolwiek inny sposób wymagający potwierdzenia odbioru lub szczególnego traktowania nie będą rozpatrywane.

5. Wniosek może być napisany na zwykłej kartce papieru, jednak najlepiej drukowanymi literami. Nie można w nim używać polskich liter, tj. ą, ę, ś, ć, ż, ź. Pod wnioskiem należy podpisać się odręcznie.

6. Długość koperty musi wynosić od 15 do 25 cm, a jej szerokość od 9 do 11 cm. Nie są przyjmowane pocztówki ani koperty znajdujące się w kopertach poczty ekspresowej lub innych kopertach. W lewym górnym rogu koperty osoba ubiegająca się o wizę musi napisać nazwę państwa swojego pochodzenia, a tuż pod nim swoje imię i nazwisko oraz pełny adres zwrotny (ulicę, nr domu i mieszkania, miejscowość, region, kod pocztowy, państwo). Brak tych informacji spowoduje dyskwalifikację zgłoszenia.

7. Na zgłoszeniu trzeba wymienić swojego współmałżonka, nawet jeśli pozostaje się z nim w separacji. Umieszczanie byłych współmałżonków nie jest potrzebne. W przypadku małżeństw zwyczajowych liczy się data pierwszej ceremonii małżeńskiej, a nie data rejestracji tego małżeństwa.

8. Konieczne jest wymienienie na zgłoszeniu wszystkich dzieci poniżej 21. roku życia, pozostających w stanie wolnym, bez względu na to czy są to dzieci biologiczne, dzieci współmałżonka z poprzedniego małżeństwa, czy też dzieci formalnie adoptowane.

9. W czasie rejestracji każda osoba ubiegająca się o wizę może złożyć tylko jeden formularz. Zgłoszenie należy podpisać własnym, najczęściej używanym podpisem. W przypadku niespełnienia tych warunków zgłoszenie zostanie zdyskwalifikowane.

Każde z małżonków może oddzielnie złożyć jedno zgłoszenie do udziału w loterii, jeśli pod każdym innym względem kwalifikują się oni do otrzymania wizy. Jeśli którekolwiek z nich zostanie wylosowane, drugie będzie uprawnione do statusu pochodnego. Na zgłoszeniu nie wolno podpisywać się za współmałżonka.

10. Na zgłoszeniu należy podać następujące informacje:

- Imię i nazwisko w pełnym brzmieniu (nazwisko podkreślone).
- Datę (dzień, miesiąc, rok) i miejsce urodzenia (miejscowość, powiat/województwo, państwo).

Do określenia państwa, na terenie którego urodziła się osoba starająca się o wizę, należy użyć jego obecnej nazwy.

- Kraj pochodzenia osoby starającej się o wizę, jeśli jest on inny niż kraj jej urodzenia.
- Imię i nazwisko, datę i miejsce urodzenia małżonka oraz dzieci osoby starającej się o wizę.
- Pełny adres do korespondencji (dobrze jest podać numer telefonu).
- Fotografię o wymiarach 37mm x do 50 mm, oddzielne dla każdego członka rodziny. Na jej odwrocie muszą być napisane imiona, nazwiska i daty urodzenia odpowiednio osoby ubiegającej się o wizę, jej męża/żony oraz dzieci. Powinna być ona zrobiona w ciągu ostatniego pół roku. Fotografię (a nie kserokopię) należy przykleić do zgłoszenia przezroczystą taśmą klejącą. Tło zdjęcia powinno być jasne i stonowane. Fotografie mogą być kolorowe lub czarno-białe.

11. Wylosowane osoby zostaną zawiadomione o tym listownie między majem a lipcem 2003 r. i otrzymają dalsze wskazówki, w tym informacje o opłatach związanych z imigracją do USA. Małżonkowie zarejestrowanych osób oraz ich dzieci w stanie wolnym, które nie ukończyły 21 lat, również będą mogły ubiegać się o wizę, aby wyjechać wspólnie z osobą zarejestrowaną lub dołączyć do niej w USA.

12. Wizy DV na rok 2004 będą wydawane od 1 października 2003 r. do 30 września 2004 r. Aby otrzymać wizy, osoby starające się o nie muszą spełniać wszystkie wymagania stawiane przez prawo Stanów Zjednoczonych, w tym również szczególne wymogi proceduralne ustanowione w odpowiedzi na wydarzenia z 11 września 2001 r.

(KP)

PRZYKŁADOWE ZGŁOSZENIE

1. PEŁNE IMIĘ I NAZWISKO:.....
nazwisko imię/imiona

2. DATA URODZENIA:.....
dzień/miesiąc/rok

MIEJSCE URODZENIA:.....
miejscowość/powiat/województwo/państwo

3. KRAJ POCHODZENIA OSOBY SKŁADAJĄCEJ ZGŁOSZENIE, JEŚLI JEST ON INNY OD KRAJU JEJ URODZENIA:

.....

4. IMIĘ I NAZWISKO, DATA I MIEJSCE URODZENIA ŻONY/MĘŻA ORAZ DZIECI OSOBY SKŁADAJĄCEJ PODANIE (JEŚLI SĄ). Jeśli nie wystarczy miejsca, można to napisać na odwrotnej stronie zgłoszenia

imię i nazwisko ... data urodzenia (dzień, miesiąc, rok) ... miejsce urodzenia ...

5. PEŁNY ADRES DO KORESPONDENCJI.....

6. FOTOGRAFIA

7. PODPIS .....

Jeśli osoba ubiegająca się o wizę nie podpisze swojego zgłoszenia sama, zostanie zdyskwalifikowana.

Wiza emigracyjna umożliwia stały pobyt w USA. W ramach jej obowiązywania będzie można mieszkać, pracować czy uczyć się, a także zapewnić sobie opiekę medyczną i socjalną. Na podstawie wizy można starać się o przyznanie obywatelstwa amerykańskiego.

Zgłoszenia do udziału w loterii wizowej należy wysyłać pod adresem pocztowym:
DV Program
Kentucky Consular Center
3003 Visa Crest Migrate
KY 41903-3000
U.S.A.
Są one przyjmowane od poniedziałku 7 października br., od godz. 12 czasu amerykańskiego, do godz. 12, 6 listopada br. Zgłoszenia przysłane przed lub po tym terminie zostaną zdyskwalifikowane bez względu na datę nadania.
Polskie nazwy miejscowości, które mają angielskie odpowiedniki, należy wpisać po angielsku. To samo dotyczy miesięcy roku.

Literacka Nagroda Nobla przyznana

Za „Los utracony"

ŚWIAT. Węgierski pisarz Imre Kertesz otrzymał w czwartek tegoroczną Literacką Nagrodę Nobla „za powieści, które przeciwstawiają osobiste doświadczenie jednostki brutalnym zrządzeniom historii".

IMRE KERTESZ urodził się 9 listopada 1929 roku w rodzinie żydowskiej. W 1944 roku został deportowany do obozu w Oświęcimiu, a stamtąd do obozu w Buchenwaldzie, z którego został uwolniony w roku 1945. Po powrocie do Węgier, w 1948 roku, zaczął pracować w gazecie „Vilagossag", ale w 1951 roku został zwolniony, gdy gazeta przyjęła linię partii komunistycznej. Utrzymywał się jako niezależny pisarz i tłumacz. Powieść „Los utracony" opublikowaną w 1975 roku oparł na swoich doświadczeniach z pobytu w Oświęcimiu i Buchenwaldzie.

Od Sienkiewicza do Szymborskiej

Czworo Polaków uhonorowano dotychczas Literacką Nagrodą Nobla: Henryka Sienkiewicza (1905 r.), Władysława Reymonta (1924 r.), Czesława Miłosza (1980 r.) i Wisławę Szymborską (1996 r.).

Patronat nagrody

Patronem nagrody wszech czasów jest Alfred Bernhard Nobel, inżynier i wynalazca. Nobel urodził się w 1833 roku w Sztokholmie. Mija 102 lata, odkąd w 1900 roku powstała jego fundacja. Rok później wręczono po raz pierwszy prestiżowe nagrody, których był fundatorem. (PAP)

Laureaci Nagrody Nobla w dziedzinie literatury

2002	Imre Kertesz *(Węgry)*
2001	V.S. Naipaul *(W. Brytania)*
2000	Gao Xingjian *(Francja)*
1999	Guenter Grass *(Niemcy)*
1998	Jose Saramago *(Portugalia)*
1997	Dario Fo *(Włochy)*
1996	Wisława Szymborska *(Polska)*
1995	Seamus Heaney *(Irlandia)*
1994	Kenzaburo Oe *(Japonia)*
1993	Toni Morrisson *(USA)*
1992	Derek Walcott *(Wlk. Brytania)*

Infografika PAP

Zderzył się z ciężarówką

AUSTRIA. Na autostradzie A-2 w Karyntii w Austrii doszło w czwartek rano do wypadku polskiego autokaru. Nikt z pasażerów nie doznał poważniejszych obrażeń.

Jak poinformował kierownik wydziału konsularnego Ambasady RP w Wiedniu Zbigniew Zaręba, w wypadku poszkodowanych zostało sześć osób. Pięć z nich po otrzymaniu pomocy ambulatoryjnej natychmiast opuściło szpital. Operowany był natomiast ranny w rękę kierowca autokaru. Jego stan określono jako dobry. Jak podaje polski konsulat w Wiedniu, do wypadku doszło około godziny szóstej rano. Jadący do Rzymu polski autobus wrocławskiej firmy „Sokół" z nieznanych do tej pory przyczyn zderzył się z ciężarówką.

Na miejsce wypadku udał się już polski konsul. W autokarze znajdowało się około 26 polskich turystów. Firma „Sokół" zapowiedziała podstawienie na miejsce nowego pojazdu, którym cała grupa ma kontynuować podróż. Nikt z turystów nie zrezygnował z dalszej wycieczki – podaje polski konsulat. (PAP)

KRÓTKO

Poznań. Sześć osób – mieszkańców: Poznania, Jeleniej i Zielonej Góry – zatrzymali funkcjonariusze poznańskiego oddziału Centralnego Biura Śledczego. Postawiono im zarzut „wyprania" 2,5 mln zł – poinformowała w czwartek policja.

Zdaniem naczelnika wydziału przestępczości zorganizowanej wielkopolskiej policji podinsp. Mariusza Krauze, grupa była większa, mogło być w nią zaangażowanych około 40 osób.

Warszawa. Dwoje dzieci i żonę zastrzelił mieszkaniec podwarszawskiej Góry Kalwarii, który następnie odebrał sobie życie. Motywy jego czynu na razie są nieznane.

Do zdarzenia doszło w czwartek około godz. 3 nad ranem. Mężczyzna – z legalnie posiadanej broni – zastrzelił rodzinę. Potem sam odebrał sobie życie – policja nie podaje, w jaki sposób.

Katowice. Na kary od 1,5 roku do 4 lat więzienia skazał w czwartek Sąd Okręgowy w Katowicach pięciu mężczyzn, związanych z gangiem Janusza T., ps. Krakowiak. Sprawa dotyczy m.in. napadów na terenie Kielc i Makowa Podhalańskiego oraz kradzieży luksusowych samochodów. To pierwszy zakończony proces w śledztwie przeciw grupie Krakowiaka po rozbiciu gangu w 1999 r. (PAP)



Sędzia ogłasza wyrok w procesie związanym z gangiem Krakowiaka

PRAWYBORY SAMORZĄDOWE 2002

RANKING KANDYDATÓW CZYTELNIKÓW Gazety Współczesnej

BIAŁYSTOK

KANDYDACI NA PREZYDENTA

KRZYSZTOF TEODORUK
wiceprezydent Białegostoku



3099

LECH RUTKOWSKI
radny miejski



1366

SŁAWOMIR ZGRZYWA
marszałek województwa podlaskiego



929

ŁAPY

KANDYDACI NA BURMISTRZA

EWA ZARĘBA
radna powiatowa z Łap



655

TADEUSZ WRÓBLEWSKI
burmistrz Łap



108

KRYNKI

KANDYDACI NA WÓJTA

BOGUSŁAW MARIAN PANASIUK
wójt Krynek



384

FABIAN CIRUK
były wójt Krynek

Kandydat nie zgodził się na fotografię

4

GONIĄDZ

KANDYDACI NA BURMISTRZA

MIECZYSŁAW SŁABIŃSKI
radny powiatowy



173

ZDZISŁAW STUDNIAREK
emeryt



27

HAJNÓWKA

KANDYDACI NA BURMISTRZA

SŁAWOMIR KOSIDŁO
lekarz w SPZOZ



150

WOJCIECH RYNARZEWSKI
prowadzi własną działalność gospodarczą



123

MOŃKI

KANDYDACI NA BURMISTRZA

ZBIGNIEW MĘCZKOWSKI
burmistrz Moniek



304

JÓZEF MOZOLEWSKI
radny sejmiku wojewódzkiego



149

SOKÓŁKA

KANDYDACI NA BURMISTRZA

STANISŁAW KOZŁOWSKI
burmistrz Sokółki



621

FRANCISZEK BUDROWSKI
starosta sokólski



461

ZABŁUDÓW

KANDYDACI NA BURMISTRZA

MIECZYSŁAW ŁADNY
burmistrz Zabłudowa



237

MIROSŁAW MAKSYMIUK
kierownik Referatu Rolnictwa i Gospodarki Gruntami w Urzędzie Miasta w Zabłudowie



33

NOWY DWÓR

KANDYDACI NA WÓJTA

KAZIMIERZ BOHUSZ
wójt Nowego Dworu



1720

JÓZEF STRANKOWSKI
radny Nowego Dworu



438

SIEMIATYCZE

KANDYDACI NA BURMISTRZA

BOŻENA KRZYŻANOWSKA
radna miejska



23

TADEUSZ NAZAREWICZ
radny powiatowy



11

BIELSK PODLASKI

KANDYDACI NA BURMISTRZA

ALEKSANDER GOŁĄBIECKI
radny powiatowy



120

JOLANTA RUDKO



100

TYKOCIN

KANDYDACI NA BURMISTRZA

LESZEK KRUSZEWSKI
radny powiatowy



26

TADEUSZ ŚWIĘTORZECKI
radny miejski

Fotografii kandydata nie posiadamy w zbiorach

2

OTRZYMALIŚMY JUŻ OKOŁO 75 000 GŁOSÓW!
CZEKAMY NA KOLEJNE

DZIADKOWICE

KANDYDACI NA WÓJTA

JERZY OGAR
były wójt Dziadkowic



28

MARIAN SKOMOROWSKI
przewodniczący Rady Gminy

Fotografii kandydata nie posiadamy w zbiorach

11

KNYSZYN

KANDYDACI NA BURMISTRZA

ANTONI STEFANOWICZ
burmistrz Knyszyna



1479

ANDRZEJ DANISZEWSKI
rolnik

Fotografii kandydata nie posiadamy w zbiorach

3

BIAŁOWIEŻA

KANDYDACI NA WÓJTA

WŁODZIMIERZ JĘDRZEJEWSKI
zastępca dyrektora ds. naukowych Zakładu Badania Ssaków



32

ANNA BAJKO
radna Białowieży



9

WYSZKI

KANDYDACI NA WÓJTA

MAREK MALINOWSKI
radny powiatu bielskiego



121

MIECZYSŁAW WARPECHOWSKI
rolnik



32

CZARNA BIAŁOSTOCKA

KANDYDACI NA BURMISTRZA

TOMASZ DAWID IWAŃCZUK
ekonomista



38

TADEUSZ MATEJKO
dyrektor szkoły podstawowej



32

Jak głosować:

- należy czytelnie, drukowanymi literami wypełnić wskazane na kuponie pola,
- należy podać wyraźnie, czy typowany przez Państwa kandydat ma być przyszłym wójtem, burmistrzem czy prezydentem i w jakiej miejscowości,
- jeśli zgłaszany po raz pierwszy kandydat nie pełni obecnie żadnej funkcji w samorządzie, prosimy o podanie jego miejsca pracy lub funkcji,
- honorowane będą tylko oryginalne kupony z „Gazety Współczesnej",
- kupony należy przynosić do redakcji lub przesyłać pod adresem:

– woj. podlaskie: Gazeta Współczesna, ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Prawybory".

Gazeta Współczesna

PRAWYBORY SAMORZĄDOWE 2002

W mojej miejscowości wójtem, burmistrzem, prezydentem powinien zostać:

Imię, nazwisko, funkcja, miejscowość

Krótkie uzasadnienie lub pytanie do kandydata:

Imię i nazwisko głosującego, adres:

OŚWIADCZENIE: Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej". Zostałem poinformowany, że: 1. Administratorem danych jest – „KRESY BO" spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1, 2. Celem zbierania danych jest obsługa konkursu Samorządowiec mijającej kadencji, 3. Moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom, 4. Mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania, 5. Podanie danych jest dobrowolne.

.....
(data, czytelny podpis)

BIAL

IV Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku obchodziło swoje święto

Szkolne Oskary

BIAŁYSTOK. Monika Zalewska – nauczycielka biologii w IV LO w Białymstoku, Jerzy Kiszkiel – dyrektor tej szkoły oraz Iwona Laskowska, uczennica IV klasy otrzymali wczoraj statuetki „Cypriana".

– Twórczość Norwida jest stale obecna w życiu naszej szkoły – mówił Jerzy Kiszkiel, dyrektor IV LO w Białymstoku. – Szkoła nosi bowiem imię tego poety, a to zobowiązuje.

Podczas obchodzonego w miniony czwartek święta szkoły uczniowie IV LO nie mieli lekcji. Uczestniczyli za to w różnorodnych konkursach: wiedzy o Norwidzie, recytatorskim, plastycznym, literackim, mody romantycznej, „Śladami Norwida" oraz teatralnym. Jednak najważniejszym punktem obchodów święta szkoły była uroczystość wręczenia statuetek „Cypriana".

Statuetkę w kategorii „najlepszy nauczyciel" otrzymała Monika Zalewska, nauczycielka biologii.

– Pani Zalewska potrafi tak interesująco opowiadać o biologii i ekologii, że nikt nie potrafiłby zrezygnować z jej lekcji – wyjaśniali uczniowie IV LO, którzy wybierali najlepszego nauczyciela. – Poza tym, organizuje warsztaty ekologiczne, łagodzi spory w szkole i otacza każdego ucznia indywidualną opieką. Cieszymy się, że dostała nagrodę „Cypriana", bo to taki nasz szkolny Oskar.



Tegoroczni laureaci tuż po wręczeniu statuetek „Cypriana"

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Natomiast „Cypriana" w kategorii „najlepszy uczeń" otrzymała Iwona Laskowska, uczennica IV klasy humanistycznej w IV LO. Jest ona stypendystką prezesa Rady Ministrów, ma średnią ocen 5,55 i od czterech lat zajmuje wysokie lokaty w międzyszkolnych konkursach polonistycznych. Uwielbia twórczość Norwida i ... zna ją na pamięć.

W kategorii „przyjaciel szkoły" zaś statuetkę „Cypriana" otrzymał dyrektor IV LO Jerzy Kiszkiel. Za to, że – jak mówią nauczyciele IV LO – pracuje od wschodu do zachodu słońca nad tym, by szkoła była nowoczesna, a za jego rządów IV LO stało się najbardziej „obleganą" szkołą w mieście. **(dona)**

Nowa strażnica

DUBICZE CERKIEWNE. W piątek w Dubiczach Cerkiewnych otwarta zostanie nowa strażnica Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej. Będzie ona ochraniać odcinek granicy polsko-białoruskiej o długości 16 km. Na początku służbę w strażnicy pełnić będzie kilkunastu funkcjonariuszy.

Nowa strażnica odciąży dwie sąsiadujące z nią podobne placówki w Białowieży i Czeremsze. Dotychczas pierwsza z nich ochraniała 32-kilometrowy odcinek granicy, druga – 29 km. Po włączeniu do systemu zabezpieczenia granicy strażnicy w Dubiczach odcinki te zostaną skrócone do 25 i 20 km.

Jest to kolejna inwestycja realizowana w ramach programu uszczelniania wschodniej granicy. Ukształtowanie topograficzne okolic Dubicz Cerkiewnych, rozciągające się tam lasy sprawiają, że rejon ten jest zagrożony nielegalną migracją.

Budowa strażnicy rozpoczęła się w czerwcu ub.r. i trwała 14 miesięcy. Koszt inwestycji – z wyposażeniem – wyniósł 6,2 mln zł. Strażnica posiada własną kotłownię, filtry do uzdatniania wody, stację transformatorową oraz agregat prądotwórczy. Jednostka wyposażona jest również w sieć teleinformatyczną i łączność radiową. (jg)

Za kratki

BIAŁYSTOK. Białostocki sąd rejonowy aresztował tymczasowo na trzy miesiące pięciu mężczyzn podejrzanych o pobicie, pozbawienie wolności ze szczególnym udręczeniem oraz zmuszanie do określonego zachowania mieszkańca Michałowa oraz pobicie jego brata i znajomego.

Jak już informowaliśmy, w poniedziałek policjanci z komisariatu w Gródku zatrzymali trzech mieszkańców Hajnówki oraz dwóch mieszkańców Michałowa w wieku od 18 do 46 lat tuż po tym, jak pobili oni trzech mieszkańców Michałowa. Jednego z nich uprowadzili i uwięzili w bagażniku. Pobili go i skopali. Wywieźli poza miasto, gdzie przywiązali mu do szyi linkę holowniczą, którą następnie umocowali do samochodu. Jadąc zmuszali go do biegu.

Potem wrócili do Michałowa, gdzie napadli na brata pobitego mężczyzny oraz jego kolegę. Pobili ich i odjechali. Wszystko wskazuje na to, że napad był skutkiem wcześniejszych nieporozumień pomiędzy mężczyznami.

Także Sąd Rejonowy w Białymstoku aresztował tymczasowo na trzy miesiące czterech mężczyzn podejrzanych o wywożenie na Wschód samochodów, za które później w Polsce wyłudzano odszkodowania. Szacuje się, że wywieźli co najmniej 14 pojazdów – bmw, hond i mercedesów.

Aresztowani mężczyźni są mieszkańcami Bydgoszczy i Szczecina. W sumie w sprawie prowadzonej przez Wydział Dochodzeniowo-Śledczy KWP jest już podejrzanych 15 osób. Podejrzani wywozili auta na Wschód przez przejście graniczne w Kuźnicy Białostockiej za zgodą ich właścicieli, którym płacili 2-4 tys. zł. Podczas przekraczania granicy używali legalnych dokumentów, które później zwracali właścicielom. Wówczas ci zgłaszali kradzież pojazdu i otrzymywali od firm ubezpieczeniowych odszkodowanie w wysokości od 25 do 100 tys. zł. (jg)

W jaki sposób odciągnąć uczniów od alkoholu i narkotyków?

Szkoła musi wychowywać

PODLASIE. Dramatycznie wzrasta liczba uczniów sięgających po alkohol, narkotyki i leki uspokajające. Coraz więcej dzieci pali papierosy. Dyrektorzy szkół widzą więc potrzebę stworzenia tzw. Szkolnych Programów Profilaktycznych.

– Alkohol, papierosy i narkotyki stały się stylem życia polskiej młodzieży – mówił dr Krzysztof Ostaszewski z Instytutu Psychiatrii i Neurologii w Warszawie podczas konferencji „Program profilaktyki w działaniach wychowawczych szkoły", która odbyła się w czwartek w białostockim Centrum Edukacji Nauczycieli.

Z przeprowadzonych w latach 1988-2002 badań wynika, że coraz więcej nastolatków sięga po różnego rodzaju środki odurzające. Jeszcze 14 lat temu tylko co trzeci 15-latek próbował alkoholu, a teraz po alkohol sięga ponad połowa dzieci w tym wieku. Młodzież pije głównie piwo (47 proc.), wino (24 proc.) i wódkę (około 19 proc.). Wzrasta też liczba dzieci palących papierosy – w roku 1988 palił co czwarty 15-latek, a aktualnie ponad 36 proc. dzieci w tym wieku. Najbardziej przerażające są zaś dane dotyczące kontaktów młodzieży z narkotykami – w 1988 r. tylko 3 proc. piętnastolatków miało kontakt ze środkami odurzającymi, a już w 2000 roku do narkotycznych eksperymentów przyznał się co piąty 15-latek, a prawie co drugi uczestniczył w imprezie, na której używano narkotyków. Uczniowie najczęściej sięgają po marihuanę, ekstasy, LSD i amfetaminę.

– W związku z tym zmieniają się zadania szkoły, która musi coraz większy nacisk kłaść na wychowanie i tworzyć programy profilaktyczne – mówił prof. Zbigniew Gaś z uniwersytetu w Lublinie.

Zdaniem prof. Gasia, nauczyciele muszą wspomagać uczniów w radzeniu sobie z codziennymi problemami, a przede wszystkim powinni być wyczuleni na czynniki, które mogą zaburzyć prawidłowy rozwój ucznia. Te „czynniki" to diler narkotyków w szkole, budka z piwem za szkolnym ogrodzeniem, a nawet nauczyciel, który działa demoralizująco na młodzież paląc papierosy w kącie lub przychodząc do pracy na kacu.

– Konstruując Szkolny Program Profilaktyki, najpierw trzeba zidentyfikować problemy typu alkoholizm i przemoc w szkole, a potem ich przyczyny, bo jeden uczeń pije dlatego, że jest uzależniony, a drugi z potrzeby bycia akceptowanym – wyjaśniał prof. Gaś. – Trzeba więc odpowiedzieć sobie na pytanie: jakie potrzeby uczeń zaspokaja pijąc alkohol i narkotyzując się i podpowiedzieć mu, jak może je zaspokoić w inny sposób. **(dona)**

Radiowcy nagrodzeni

Dziennikarze Radia Białystok Alicja Pietruczuk i Jerzy Leszczyński otrzymali drugą nagrodę w Ogólnopolskim Konkursie Audycji o Mniejszościach Narodowych i Etnicznych. Reportaż pt. „A nasi nie wrócili" opowiada historię poszukiwania mogił i ekshumacji zwłok wozaków z okolic Bielska Podlaskiego, zamordowanych przez oddział kapitana Rajsa „Burego" w styczniu 1946 roku. Rodziny szukały mogił swoich bliskich przez 50 lat. **(KP)**

Jubileuszowe Dni Kultury Chrześcijańskiej

Zaufaj nadziei

PODLASIE. XX Dni Kultury Chrześcijańskiej, odbywające się tym razem pod hasłem „Nie lękaj się – zaufaj nadziei", rozpoczną się w sobotę, 12 października i potrwają do niedzieli, 20 października. W tym czasie, pod hasłem „Jan Paweł II – świadek nadziei", obchodzony będzie również II Ogólnopolski Dzień Papieski.

– Dni Kultury Chrześcijańskiej mają na celu upamiętnienie wyboru Jana Pawła II na papieża. W czasie ich trwania staramy się przedstawić znaczenie pontyfikatu Ojca Świętego. Modlimy się również w Jego intencji – powiedział ks. Roman Balunowski, dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Białostockiej Kurii Metropolitalnej.

W sobotę o godz. 17, w kościele Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Kopisku, odbędzie się msza św. i nabożeństwo różańcowe. Po nim prelekcję pt. „Pokolenie Nadziei" prowadzić będzie Adam Gendźwiłł z Klubu Młodych Katolików, działającym przy I LO w Białymstoku.

W niedzielę o godz. 9, w Zespole Szkół Muzycznych w Białymstoku, rozpocznie się przesłuchanie uczestników VIII Konkursu Recytatorskiego Twórczości Karola Wojtyły „Przekroczyć próg nadziei", które poprowadzi Jerzy Binkowski.

Centralnym punktem tygodniowych uroczystości będzie msza inaugurująca XX Dni Kultury Chrześcijańskiej, która rozpocznie się w niedzielę o godz. 10, w kościele św. Karola Boromeusza w Białymstoku. Będzie jej przewodniczyć ks. abp Wojciech Ziemba, metropolita białostocki. W niedzielę będzie również obchodzony II Ogólnopolski Dzień Papieski. Jest to inicjatywa ogólnopolska, która ma podobne założenia, jak podlaskie Dni Kultury Chrześcijańskiej.

– Na Podlasiu od dwudziestu lat propagowaliśmy nauczanie Jana Pawła II. Postanowiliśmy połączyć te dwa przedsięwzięcia, ponieważ mają one podobne przesłanie i przypadają w tym samym czasie – twierdzi ks. Balunowski.

Natomiast o godz. 12, w białostockim kościele Zmartwychwstania Pańskiego odbędzie się koncert chóru Akademii Medycznej pod dyr. prof. Bożeny Sawickiej. O godz. 18, po mszy w kościele św. Kazimierza, wystąpi Chór Kameralny Fundacji Muzyki Kameralnej i Organowej z Hajnówki, pod dyr. Ewy Barbary Rafałko. Na zakończenie niedzielnych uroczystości, o godz. 21, przy Ołtarzu Papieskim, mieszczącym się przy Sanktuarium Miłosierdzia Bożego, odbędzie się Apel Jasnogórski w intencji Ojca Świętego.

W niedzielę będą także zbierane pieniądze na fundusz stypendialny Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia". Ta organizacja, oprócz ukazywania znaczenia pontyfikatu Jana Pawła II, wspiera materialnie uzdolnioną młodzież, pochodzącą z biednych rodzin, zamieszkałych na terenach byłych PGR-ów. W ubiegłym roku fundacji na terenie Polski udało się zebrać 2 mln 800 tys. zł, a w samej archidiecezji białostockiej – 57 tys. zł. Stypendia w diecezji białostockiej otrzymało dziesięciu uczniów z gimnazjów w Krynkach i Szudziałowie. Pieniądze na „Dzieło Nowego Tysiąclecia" 13 października będzie zbierać 100 harcerskich patroli, z pełnoletnimi instruktorami. Oprócz opieczętowanych puszek i identyfikatorów, będzie można ich rozpoznać po naklejkach i obrazkach z papieżem, które (KP) będą rozdawać.

Wizyta estońskiej delegacji

Przez Podlasie do Europy

BIAŁYSTOK. – Estończycy są zainteresowani drogą Via Baltica, która przebiegając przez województwo podlaskie, będzie łączyć nasz kraj z Europą Zachodnią. Z pewnością podróżnym trzeba zapewnić w Białymstoku bazę hotelową. Chcemy nawiązać współpracę między naszymi regionami – powiedział na wczorajszej konferencji prasowej Helir-Valdor Seeder, wojewoda Viljanidima, estońskiego województwa, który gości w Białymstoku. Towarzyszy mu grupa przedstawicieli oświaty, turystyki i sportu oraz świata biznesu. Delegacja zwiedza nasze województwo celem wymiany doświadczeń i nawiązania współpracy.



Estońscy goście odwiedzili wczoraj Publiczne Gimnazjum nr 6

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Region Viljanidima jest bardzo podobny do Podlasia. W przeciągu 10 lat przekształcił się z województwa rolnego w rejon rozwinięty agroturystycznie i przemysłowo (głównie przemysł drzewny). Leży na południu Estonii, 160 km od stolicy kraju.

– Mamy wspólne cele w zakresie turystyki, oświaty i ochrony środowiska naturalnego. Nasze państwa zabiegają o akces do Unii Europejskiej – wyjaśniał wojewoda Viljanidima powód swego przyjazdu. Goszcząc niedawno w Białymstoku z delegacją prezydenta Estonii, wojewoda dostrzegł liczne podobieństwa obu regionów.

– Interesuje nas wzajemna wymiana ofert – powiedział Marek Strzaliński, wojewoda podlaski. – Podlascy przedsiębiorcy nie tylko chcą sprzedawać, chcą też kupować określone towary i usługi. Możemy się też wiele od siebie nauczyć. **(pch)**

Podjęto uchwałę o likwidacji Terenowego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Białymstoku

Niepubliczne powiatowe zdrowie

BIAŁYSTOK. Pomimo negatywnych opinii władz sześciu gmin powiatu białostockiego, radni powiatowi podjęli wczoraj uchwałę o likwidacji Terenowego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Białymstoku.

W miejsce TZOZ przy ul. Słonimskiej ma powstać kilka niepublicznych specjalistycznych gabinetów lekarskich. Już teraz pacjentów przyjmują poradnie: laryngologiczna, neurologiczna, ginekologiczna i okulistyczna. Od 1 stycznia 2003 r. będzie działał NZOZ kardiologiczny i rehabilitacja. Nadal natomiast nie wiadomo, czy pacjenci z ziemskiego powiatu białostockiego będą mieli gdzie wykonać badania laboratoryjne.

– Na razie laborantki nie podpisały jeszcze kontraktu z kasą chorych i – niestety raczej tego nie zrobią – powiedział Walenty Rogowski dyrektor TZOZ w Białymstoku. – Pojawiła się propozycja, aby laboratorium przejął szpital w Łapach. Wtedy w Białymstoku działałaby filia łapskiego laboratorium. Takie rozwiązanie jest jednak możliwe tylko wtedy gdy działalność laboratorium będzie się szpitalowi opłacać.

– Postaramy się, aby laboratorium działało i służyło pacjentom z powiatu – zapewniła Ewa Słojewska-Zaręba z Zarządu Powiatu białostockiego. – Pacjenci mogą być spokojni.

Podobnego zdania był starosta białostocki Wiesław Pusz, który podkreślał, że uchwała o likwidacji TZOZ była jedynym rozwiązaniem.

– Jako powiat dołożyliśmy już do funkcjonowania tej placówki ponad 1 mln zł i dalej musielibyśmy dokładać. A tak – powstaną niepubliczne gabinety lekarskie, w których pacjenci będą się leczyć na tych samych zasadach jak w TZOZ. Powiat natomiast nie będzie musiał płacić za ewentualne zadłużenie tych gabinetów. W NZOZ-ie lekarz jest bowiem jednocześnie dyrektorem swojego gabinetu i sam musi dbać o jego budżet – stwierdził Pusz.

Wczorajsza sesja, ostatnia w tej kadencji, przebiegała raczej spokojnie. Radni bezproblemowo przyjmowali wszystkie projekty uchwał. uchwalili m.in., że powiat przekaże Komendzie Miejskiej Policji 20 tys. zł na dofinansowanie działalności policji. **(u)**

Warbud SA wygrał przetarg na rozbudowę przejścia granicznego z Białorusią

Drugi etap budowy

BIAŁYSTOK. Przejście graniczne w Kuźnicy Białostockiej dla ruchu osobowego zostanie otwarte 1 stycznia przyszłego roku – zapowiedzieli w czwartek Marek Strzaliński, wojewoda podlaski oraz Jarosław Popiołek, prezes firmy Warbud SA, która wygrała przetarg na drugi etap rozbudowy przejścia.

Umowa w tej sprawie zostanie formalnie podpisana w ciągu najbliższych kilku dni. Tym samym zostanie zakończona kilkumiesięczna procedura przetargowa, w której uczestniczyło 10 firm. Warbud SA zaproponował najniższą cenę. Wojewoda nie podał wartości kontraktu zasłaniając się tajemnicą handlową.

Całkowity koszt rozbudowy przejścia granicznego w Kuźnicy Białostockiej wyniesie 250 mln zł. Dotychczas wydano na ten cel ok. 100 mln zł. Polska stara się pozyskać fundusze z Unii Europejskiej.

– Chcemy, żeby Unia sfinansowała 75 proc. inwestycji, Polska zaś 25 proc. – powiedział Marek Strzaliński, wojewoda podlaski. – Dotychczas Polska wydała więcej na ten cel.

W pierwszym etapie budowy wyrównano teren i wykonano pełne uzbrojenie – położono instalację i kanalizację, budowano platformę wyjazdową. Obecnie Warbud rozpocznie budowę obiektów kubaturowych – 40 budynków, w których będzie się odbywać odprawa celna i paszportowa. W sumie infrastruktura przejścia – z pasami odpraw – zajmie ponad 18 ha powierzchni.

Drugi etap rozbudowy przejścia wykonywany przez Warbud ma się zakończyć we wrześniu przyszłego roku. Od 1 stycznia 2003 r. mają zostać jednak wznowione odprawy samochodów osobowych i autokarów, a od 1 października – ruch samochodów ciężarowych.

Prezes Warbudu zapowiedział, że znaczna część prac zostanie zlecona podwykonawcom z woj. podlaskiego, z którymi spółka ta współpracuje od dłuższego czasu. W przeszłości Warbud wybudował siedzibę białostockiego ZUS-u. **(jg)**



Marek Strzaliński i Jarosław Popiołek zapowiedzieli, że drugi etap rozbudowy przejścia w Kuźnicy Białostockiej zakończy się we wrześniu przyszłego roku

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Ostatnia sesja Rady Powiatu Monieckiego

Dziesięciu na jedno miejsce

MOŃKI. W czwartek na 42. z rzędu i ostatniej sesji zebrali się radni powiatu monieckiego pierwszej kadencji. Obrady zdominowały sprawy oświaty, a miłym akcentem była uroczystość podsumowania czterech lat pracy radnych, zarządu, starostwa i podległych powiatowi jednostek organizacyjnych.



Przewodniczący Joka i starosta Mirosław Paniczko dziękowali sobie nawzajem.

FOT. K. RADZAJEWSKI

– Spotkaliśmy się na 42 sesjach i podjęliśmy aż 185 ważnych dla społeczeństwa uchwał. Zrobiliśmy kawał dobrej roboty i nie baliśmy się trudnych tematów. Dziękuję wszystkim radnym za kulturę polityczną i za to, że rada nie dała się podzielić politycznie. Dziś mam 24 nowych przyjaciół – mówił przewodniczący Rady Powiatu Jan Joka.

Radni, starostowie i dyrektorzy komplementowali się nawzajem i życzyli podobnej skuteczności swoim następcom w następnej kadencji. Przewodniczący Joka wręczył też radnym podziękowania za dobrą pracę na rzecz społeczeństwa, a ostatnie obrady zamknięto szampanem i okazjonalnymi toastami.

Już wiadomo, że w wyborach do Rady Powiatu wystartuje aż 178 kandydatów, którzy ubiegać się będą o 17 miejsc w radzie. W kadencji 1998-2002 było 25 radnych, a niebawem w rajcowskich ławach zasiądzie ich o ośmiu mniej.

Obszerną relację z przebiegu tej sesji przekażemy w poniedziałkowym wydaniu „Współczesnej". **(zmo)**

KRÓTKO

60-lecie parafii

HAJNÓWKA. Prawosławna parafia pw. św. Trójcy w Hajnówce będzie w niedzielę obchodzić 60-lecie istnienia. Z tej okazji liturgii przewodniczyć będzie metropolita Sawa, zwierzchnik Cerkwi prawosławnej w Polsce. Metropolita będzie także uczestniczył w uroczystościach święta Opieki Matki Bożej, które w niedzielę o godz. 17 rozpoczną się w cerkwi pw. Opieki MB w Puchłach k.Trześcianki.

Nowa hala sportowa

JANÓW. Uroczyste otwarcie hali sportowej przy Zespole Szkół Rolniczych w Janowie odbędzie się w piątek o godz. 12. Koszty inwestycji, wynoszące ok. 3,3 mln zł, w połowie pokryte zostały ze środków pochodzących z dopłat do stawek w grach liczbowych Totalizatora Sportowego, wniesionych przez grających.

Dary potrzebującym

KRAJ. W sobotę zakończy się zorganizowany po raz 58. „Tydzień Miłosierdzia", który przebiegał pod hasłem „Wiara działa przez miłość". W tym czasie przed kościołami zbierane były do puszek dary na rzecz biednych i pokrzywdzonych przez los ludzi. W akcję zwyczajowo włączyła się Caritas Polska. **(KP)**

Końcowe podsumowanie

SOKÓŁKA. Z raportem o stanie gminy Sokółka, obejmującym okres od 1998 do 2002 roku zapoznali się uczestnicy czwartkowej sesji sokólskiej Rady Miejskiej. Dokument zawiera m.in. dane z zakresu demografii, rynku pracy, bezpieczeństwa publicznego oraz ochrony zdrowia. Sesja była również okazją do podsumowania działalności samorządu kończącej się kadencji.

Więcej o obradach napiszemy w poniedziałkowym wydaniu „Współczesnej". **(db)**

xXx

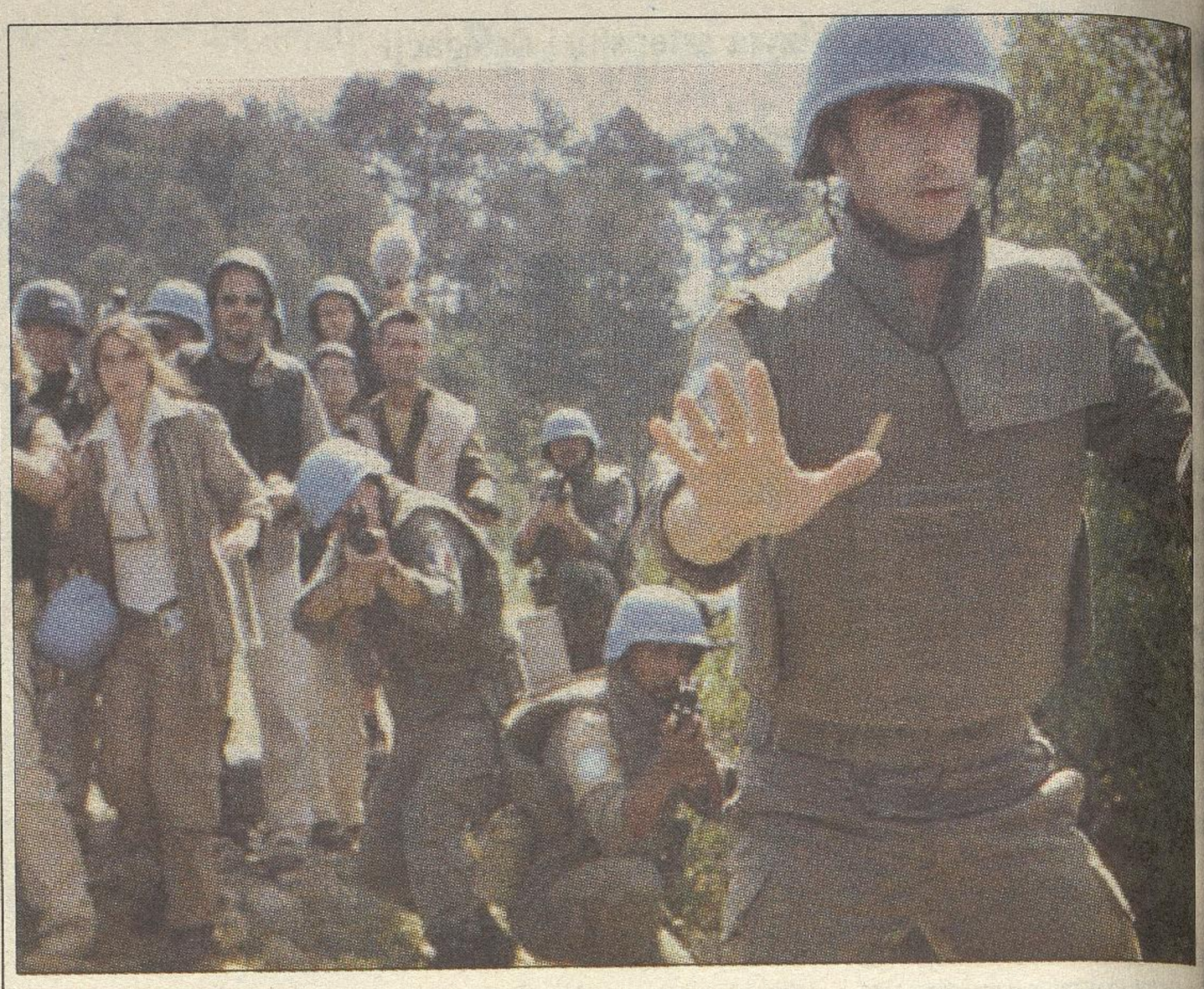
BIAŁYSTOK „TON". Tatuaż, ogolona głowa, nabite mięśnie, pewność siebie. Chodząca reklama przeciwników wszelkich autorytetów. Nawet pierwsza litera jego imienia (potrójnie wytatuowana na karku) informuje świat o jego ekstremizmie. Xander Cage (Vin Diesel) to XXX. Żyje ze sprzedaży kaset z nagraniami swoich sensacyjnych wyczynów, takich jak skok ze spadochronem ze skradzionego samochodu z mostu na wysokości 200 metrów, czy inne zabawy renegata, które powodują maksymalny przypływ adrenaliny, jednocześnie zwiększając ryzyko przedwczesnej śmierci. Xander ma grupkę przyjaciół i fanów należących do subkultury miłośników igraszek ze śmiercią, lecz po kolejnym zderzeniu z prawem, jego świat ma się naprawdę wywrócić do góry nogami...

Xander nie wie bowiem, że jest śledzony przez agenta Augusta Gibbonsa (Samuel L. Jackson), weterana Agencji Bezpieczeństwa Narodowego, którego twarde podejście do życia i poorana bliznami twarz czynią z niego nieprzystępnego, lecz zdeterminowanego pogromcę wszelkiej nieprawości. Gibbons i jego agencja zmagają się z desperacko trudną sytuacją w odległej Pradze, gdzie ich tajny agent został zamordowany przez gang ultranowoczesnych bandytów, nazywający siebie Anarchią 99. Jej szefami są brutalny były dowódca rosyjskiej armii Yorgi (Marton Csokas) i jego piękna lecz bezwzględna partnerka Yelena (Asia Argento).

Gibbons potrzebuje agenta nowego rodzaju, który pojechałby do Pragi w ukryciu i zagrał według zasad Anarchii 99 (a raczej według braku tych zasad), rozpracował niebezpieczny plan i powstrzymał ich przed zniszczeniem całego świata. Dzięki swej niebywałej sprawności fizycznej i twardej psychice, Xander Cage jest doskonałym kandydatem do tej roli. Gibbons wykorzysta wszystkie dostępne środki, by przekonać się, czy Xander jest na pewno właściwym człowiekiem do tego zadania, nawet jeśli miałoby to oznaczać poddanie go serii najtrudniejszych testów, jakie można sobie wyobrazić. Augustus Gibbons wierzy bowiem, że człowiek potrafi się zmienić – nawet tak beznadziejny, choć utalentowany przypadek jak XXX. Xander musi więc zdobyć nowy zawód i odpowiedni do niego wizerunek: Agent Xander Cage, pseudonim ...XXX!

xXx. USA, 2002. Reż. Rob Cohen. Wyk. Vin Diesel, Asia Argento, Samule L. Jackson.





Ziemia niczyja

BIAŁYSTOK „Syrena". Film „Ziemia niczyja", debiut reżyserski Danisa Tanovicia, zdobył najważniejsze nagrody filmowe: Oscara (film bośniackiego reżysera wygrał m.in. z „Amelią" Jean-Pierre`a Jeuneta), Złoty Glob dla najlepszego filmu zagranicznego, nagrodę na MFF Cannes 2001 oraz Europejską Nagrodę Filmową za najlepszy scenariusz. Jest to brawurowa, oparta na genialnym pomyśle czarna komedia, opowiadająca o absurdzie konfliktu na Bałkanach. Rozgrywający się na niewielkiej, zamkniętej przestrzeni dramat, w jakim znaleźli się filmowi bohaterowie, jest tu doskonałą metaforą „bałkańskiego tygla". Tanović inteligentnie i trafnie opisuje tę sytuację, nie stroniąc przy tym od gorzkiego humoru i surrealistycznej groteski, która jednak momentami przechodzi w przejmujący dramat. Film błyskotliwie krytykuje wszystkie strony konfliktu: serbskich i bośniackich żołnierzy, jak również siły ONZ i media. Konflikt bałkański staje się dla reżysera pretekstem do opowiedzenia o szaleństwie wojny w ogóle i o zachowaniu człowieka w obliczu zagrożenia.

Ziemia niczyja. Belgia, Bośnia -Hercegowina, Francja, Włochy, Słowenia, Wielka Brytania. Reż. Danis Tanovic. Wyk. Branko Djuric, Rene Bitorajac.

ZA TYDZIEŃ

Filmostrada w Syrenie

Siedem filmów można będzie obejrzeć podczas Objazdowego Festiwalu Filmowego „Filmostrada", który już za tydzień, 18 października „przyjedzie" do Białegostoku. W białostockim kinie „Syrena" zostaną wyświetlone następujące filmy: „Kroniki portowe" (18 października), „Ghost world" (18 i 19 października), „Wszystko na wierzchu" (19 i 20 października), „Czas pijanych koni" (21 i 22 października), „On, Ona i On" (21, 22 i 24 października), „Don`s Plum" (23 i 24 października) i „Człowiek, który płakał" (23 października). (dona)

Stuart Malutki 2

BIAŁYSTOK „POKÓJ". Od czasu naszej ostatniej wizyty u rodzinki Malutkich sporo się zmieniło. Stuart jest w rewelacyjnej formie i cieszy się nowym życiem na całego. Jeździ do szkoły (swoim własnym samochodem), z sukcesem pomaga budować modele samolotów i jest dumny z drużyny futbolowej, którą udało mu się stworzyć. Uwielbia też bawić się ze swoim dużym bratem Georgem i malutką siostrzyczką, Marthą Malutką. Nawet gburowaty i arogancki kot, Snowbell, na swój sposób zaprzyjaźnił się ze Stuartem. W malutkim świecie malutkiej myszy wszystko wydaje się układać pomyślnie. Stuart tęskni jednak za przyjacielem podobnym do siebie. Pewnego dnia, gdy wraca ze szkoły, słyszy głośny pisk, a chwilę później zdziwiony patrzy, jak zraniona ptaszyna ląduje na siedzeniu jego samochodu. Gdy gość odzyskuje przytomność, przedstawia się jako Margalo.

Gdy Stuart dowiaduje się, że Margalo nie ma gdzie mieszkać, bez wahania proponuje jej kąt u Malutkich. Pani i Pan Malutcy przyjmują ptaszka z otwartymi ramionami, a Stuart zakochuje się w czarującym i niezwykłym przybyszu, który jest dla niego zapowiedzią wielkiej przygody. Margalo kryje jednak ciemny sekret i nie jest tym, kim się wydaje na pierwszy rzut oka...

Stuart Malutki 2. USA, 2002. Reż. Rob Minkoff. Wyk. Geena Davis, Hugh Laurie.



Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Ziemia niczyja", „xXx", „Stuart Malutki 2" oraz na trzy filmy „Filmostrady". Aby otrzymać jedną z wejściówek, wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 10.30 i odpowiedzieć na pytanie: który to już „objazd" Filmostrady zawita za tydzień do Białegostoku? Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w filmowym konkursie tydzień temu, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się do godz. 13 – osobiście (i z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW. (dona)

REPERTUAR KIN I TEATRU

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – piątek „Zemsta" (polski, l. 12), godz. 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00 (seans nocny), „Raport mniejszości" (USA, l. 15), godz. 12.45, 15.15, 17.45, 20.15, sobota „Zemsta" (polski, l. 12), godz. 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00 (seans nocny), „Raport mniejszości" (USA, l. 15), godz. 12.45, 15.15, 17.45, 20.15, niedziela „Zemsta" (polski, l. 12), godz. 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, „Raport mniejszości" (USA, l. 15), godz. 12.45, 15.15, 17.45, 20.15 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" (tel. 743-53-82) – piątek „Asterix i Obelix: Misja Kleopatra" (franc., b.o. – dubbing), godz. 11.30, „x X x" (USA, l. 15), godz. 13.30, 15.45, 18.00, 20.15, sobota „Asterix i Obelix: Misja Kleopatra" (franc., b.o. – dubbing), godz. 11.30, „x X x" (USA, l. 15), godz. 13.30, 15.45, 18.00, 20.15, niedziela „Asterix i Obelix: Misja Kleopatra" (franc., b.o. – dubbing), godz. 11.30, „x X x" (USA, l. 15), godz. 13.30, 15.45, 18.00, 20.15 (www.ton.com.pl).

„FORUM" (tel. 742-23-70) – piątek „Był sobie chłopiec" (USA, l. 15), godz. 14.15, 20.30, „Blade II – wieczny łowca" (USA, l. 15), godz. 16.15, „Tożsamość Bourne`a" (USA, l. 15), godz. 18.15, sobota „Był sobie chłopiec" (USA, l. 15), godz. 14.15, 20.30, „Blade II – wieczny łowca" (USA, l. 15), godz. 16.15, „Tożsamość Bourne`a" (USA, l. 15), godz. 18.15, niedziela „Był sobie chłopiec" (USA, l. 15), godz. 20.30.

„SYRENA" (tel. 744-58-96) – piątek „Pianista" (pols.-ang.-franc.-niem., l. 15), godz. 15.30, 20.00, „Ziemia niczyja" (USA, l. 15), godz. 18.15, sobota kino dla dzieci: „Potwory i spółka" (USA, b.o.), godz. 12.15, „Ziemia niczyja" (USA, l. 15), godz. 13.45, 18.15, „Pianista" (pols.-ang.-franc.-niem., l. 15), godz. 15.30, 20.00, niedziela kino dla dzieci: „Potwory i spółka" (USA, b.o.), godz. 12.15, „Ziemia niczyja" (USA, l. 15), godz. 13.45, 18.15, „Pianista" (pols.-ang.-franc.-niem., l. 15), godz. 15.30, 20.00.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – sobota, niedziela „Wehikuł czasu" (USA, l. 15), „Gusta i guściki" (franc., l. 15).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek „Epoka lodowcowa" (USA, b.o. – dubbing), godz. 17.30, „Bad Company" (USA, l. 15), godz. 19.00, sobota, niedziela „Epoka lodowcowa" (USA, b.o. – dubbing), godz. 16.00, 17.30, „Bad Company" (USA, l. 15), godz. 19.00.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Śmiertelna wyliczanka" (USA, l. 15).

Drohiczyn „Daniel" – nieczynne.

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Ostrożnie z dziewczynami" (USA, l. 15 – komedia).

Łapy – Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Resident Evil" (ang., l. 15), „Asterix i Obelix: Misja Kleopatra" (franc., b.o. – dubbing).

Łosice Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Blade – wieczny łowca 2" (USA, l. 15).

Międzyrzec Podlaski „Sława" – nieczynne.

Nidzica „Wenus" – piątek, sobota, niedziela „Byliśmy żołnierzami" (USA, l. 15).

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Asterix i Obelix: Misja Kleopatra" (franc., b.o. – dubbing).

Siemiatycze „Kameralne" – piątek, sobota, niedziela „Wielki powrót" (USA, b.o.), „Faceci w czerni 2" (USA, l. 15).

Suchowola „Kometa" – nieczynne.

KRÓTKO

Białystok. „Dzieciobójstwo" ...era Turrini będzie grane w Aka...mii Teatralnej w Białymstoku w ...ach: 12, 13 i 14 października. Spek...l wyreżyserowała Halina Sikoro..., studentka AT. Początek o godz. ...00, tylko 14.X. o godz. 20. Wej...ówki do nabycia przed spektaklem ...Teatrze Szkolnym im. Wilkowskie...

Z kolei 11 października, w ...tek, w Akademii będzie można ...kaczyć przedstawienie „Na za...dzenie jeszcze raz" w reżyse...Marka Ciuneli. Spektakl powstał ...parciu o dramat Stanisława Wy...ńskiego „Powrót Odysa" i opo...adania Samuela Becketta. Bę...ie on wystawiany na deskach ...atru Szkolnego również w dni...t 15-17 października. Wszystkie ...ektakle zaczynają się o godz. ...00.

(ada)

Białystok. Muzyka lat 90-tych ...spółczesnych rozbrzmiewać bę...w sobotni wieczór w kawiarni ...ma" w Białymstoku. Zabawę po...wadzi DJ Alex.

Czworo naszych Czytelników ...szansę otrzymać zaproszenie ...imprezę. Wystarczy zadzwo...dziś o godz. 10.00 pod nu...tel: 748-74-66 i podać swo...mię i nazwisko. Ci, którym ...raknie szczęścia, mogą kupić ...ky przed dyskoteką w kasie ...„Forum".

(ada)

Weekend z filharmonią

Kirgiska skrzypaczka

Laureatka I nagrody na XII Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu – Alena Baeva, wystąpi z recitalem podczas piątkowego koncertu w Filharmonii Białostockiej, 11 bm. o godz. 19. Towarzyszyć jej będzie Giuzal Karieva – fortepian.

Usłyszymy dwie sonaty rosyjskiego kompozytora Sergiusza Prokofiewa – piękną i trudną technicznie Sonatę fis-moll nr 1 na skrzypce i fortepian op. 80 oraz Sonatę D-dur nr 2 na skrzypce i fortepian, najpogodniejszą z dzieł kompozytora. W programie są też dwie, z sześciu Sonat na skrzypce solo – nr 6 i nr 3, belgijskiego wirtuoza skrzypiec, dyrygenta i kompozytora Eugene Ysaye`a.

Alena Baeva (ur. 1985) pochodzi z Kirgizji. Mając pięć lat zaczęła uczyć się gry na skrzypcach w Ałma Acie. Ukończyła Centralną Specjalną Szkołę Muzyczną przy Państwowym Konserwatorium im. Piotra Czajkowskiego w Moskwie. Jest laureatką nie tylko I nagrody na ubiegłorocznym XII Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu, ale także i nagród na VII Międzynarodowym Młodzieżowym Konkursie Skrzypcowym w Niemczech (1997) za najlepsze wykonanie utworu wirtuozowskiego oraz na II Międzynarodowym Konkursie im. Tadeusza Wrońskiego w Warszawie (2000) za najlepsze wykonanie utworów Bacha i Bartoka. Artystka regularnie koncertuje z najlepszymi orkiestrami Rosji, występowała już także w wielu krajach świata.

Pianistka Giuzal Karieva urodziła się w Taszkencie. Ukończyła Centralną Szkołę Muzyczną przy Konserwatorium im. Piotra Czajkowskiego, gdzie w latach 1989-99 prowadziła klasę fortepianu. Następnie została pianistką akompaniatorką, towarzysząc głównie młodym, utalentowanym artystom. Za akompaniament otrzymała wiele nagród na krajowych i zagranicznych konkursach.

(a)



Jubileusz „Czasu Miłosierdzia"

Białostocki Biuletyn Kościelny „Czas Miłosierdzia" obchodzi właśnie ważny jubileusz. Z okazji wydania 150 numeru pisma w środę, 16 października, o godz. 18.00 w Białostockiej Filharmonii rozpocznie się uroczysty koncert „Bóg Bogaty w Miłosierdzie".

Gospodarzem wieczoru będzie Jan Leończuk. Ks. bp Edward Ozorowski wystąpi z odczytem „Czas Miłosierdzia` w środowisku białostockim". W uroczystości weźmie udział również ks. abp Wojciech Ziemba Metropolita Białostocki oraz prezydent miasta Ryszard Tur.

Z okazji jubileuszu Orkiestra Kameralna Filharmonii Białostockiej wykona dzieła największych mistrzów. Usłyszymy między innymi: III Koncert brandenburski G-dur i koncert skrzypcowy a-moll J.S. Bacha, koncert organowy F-dur J. Haendla i „Jesień z „Czterech pór roku" A. Vivaldiego. Koncert poprowadzi Marcin Nałęcz-Niesiołowski. Jako soliści wystąpią Maria Terlecka – organy oraz Stanisława Kruk – skrzypce.

Myśli Ojca Świętego Jana Pawła II i Sługi Bożego ks. Michała Sopoćko o Miłosierdziu Bożym odczyta Wojciech Grzechowiak.

(ada)

Trzy dni festiwalu, czyli...

Spotkanie z Ukrainą

Najbliższy weekend upłynie w naszym regionie pod znakiem spotkania z kulturą ukraińską. Dzisiaj rozpoczyna się bowiem XI Festiwal Kultury Ukraińskiej na Podlasiu. Będzie można posłuchać tradycyjnej i współczesnej muzyki ukraińskiej, muzyki cerkiewnej oraz obejrzeć spektakle teatralne. Organizatorem Festiwalu jest Związek Ukraińców Podlasia. Imprezy festiwalowe będą odbywać się w Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Hajnówce, Kleszczelach i w Narwi.

Festiwal rozpocznie w piątek zabawa folkowa w białostockiej kawiarni „Fama". Wystąpią zespoły: Hajdamaky, Czorni Czereszni i Perewa. Początek o godz. 20.00. W tym samym czasie w Hajnówce, w restauracji Leśniczanka, odbędzie się koncert zespołu Kosari.

W sobotę o godz. 17.00 w Bielskim Domu Kultury rozpocznie się koncert zespołów z Polski i Ukrainy. Natomiast o godz. 20.30 do tańca zagrają Hajdamaky, Perewa oraz Kosari. Tego samego dnia w Białymstoku, w cerkwi pw. św. Mikołaja odbędzie się koncert muzyki cerkiewnej w wykonaniu chóru „Wołyński Dzwony". Koncert rozpocznie się o godz. 17.30. Chór ten w niedzielę wystąpi z kolei w Bielsku Podlaskim, w Cerkwi pw. Najświętszej Marii Panny. Początek koncertu o godz. 17.30. Również w sobotę w Szkole Podstawowej w Kleszczelach aktorzy Muzyczno-Dramatycznego Teatru w Równem wystąpią ze sztuką „Skradzione szczęście" Iwana Franka. Spektakl będzie można zobaczyć także w Bielsku Podlaskim, w niedzielę w Domu Kultury o godz. 13.00.

Na zakończenie festiwalu, w niedzielę, w białostockim kinie Forum zagrają zespoły z Polski i Ukrainy. Początek o godz. 18.00. Koncerty odbędą się również w Bielsku o godz. 14.30 i w Narwii – godz. 13.00.

(ada)

REKLAMA



MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

...YSTOK

...Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-...) – czynna w godz. 10-17 oprócz ponie...Wystawa czasowa artystów czeskich: ...szlapierzy/Outsiderzy".

...Podlaskie, Rynek Kościuszki 10 (tel. ...73), godz. 10-17 oprócz dni poświą...ch. Wystawa stała: Galeria Malarstwa ...go. Ekspozycje czasowe: „Lalkowi ak... „Powojenna odbudowa Białegostoku".

...Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świę...17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz ...atecznych. Ekspozycja stała: Galeria ...Polaków, Pracownia Artysty – Alfons ... Wystawa czasowa: „Przyroda, integra...ca".

...Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. ...-91) – godz. 10-17 oprócz dni poświą...ch. Ekspozycja czasowa: „Lata dwudzie...a trzydzieste – Białystok w fotografii".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Ekspozycja czasowa: „Rycerze święci".

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: prace artystów z rodziny Sleńdzińskich. Wystawa czasowa: „Rysunki Ludomira Sleńdzińskiego ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie".

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Ekspozycja czasowa: „Prace plastyków BTPSzP".

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 12-18. Wystawa czasowa: „Anna Bednarczuk, malarstwo i tkanina".

GALERIE WOJEWÓDZKIEGO OŚRODKA ANIMACJI KULTURY. „SPODKI", ul. Św. Rocha 14 – Wystawy „Podkarpackie szkło w obiektywie Kasi" i „Szkło ozdobne huty MAKORA w Krośnie", czynne poniedziałek-piątek godz. 9-16.

BIAŁOSTOCZEK k.KURIAN

Muzeum Regionalne, niedziele godz. 13-17, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu tel. 732-20-57 lub 743-51-28. Wystawy stałe: „Salon pradziadków pełen pamiątek", „Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej", „Salonik muzyczny", „Pokój babuni". Wystawa czasowa: „Kresowe dewocjonalia rodzinne".

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16. Wystawy: „Ssaki i ptaki Puszczy Białowieskiej", „Po co nam martwe drzewa", narzędzia związane z bartnictwem, „Świat ptaków".

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „Groby i ich tajemnice".

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

KUROWO

Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86 476-48-11) – od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza. Wystawa czasowa: motywy pszczelarskie w polskiej tkaninie dwuosnowowej.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 743-60-82) – od wtorku do piątku w godz. 9-15, soboty w godz. 9-16, niedziele w godz. 11-18, w poniedziałki nieczynne. Wystawy czasowe: „Sochy, sierpy, stępy, czyli o niegdysiejszym gospodarstwie", „Środki transportu wiejskiego", „Dolinami rzek" (otwarcie 11 bm. o godz. 14).

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Malarstwo Zygmunta Bujnowskiego, Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna. Wystawa czasowa: „Laboratorium apteczne". **(a)**



Na wystawie można zobaczyć nie tylko fotografie, ale też fotografowane przedmioty FOT. A. ZGIET

Zdjęcia Kasi Czajkowskiej pokazują niezwykły świat wyobraźni

Fotografie marzeń

Fotografia to chwila, uchwycony cień wyobraźni i marzenia. Na zdjęciach Kasi Czajkowskiej trudno dostrzec granicę między światem realnym a krainą fantazji. Jej pierwszą indywidualną wystawę – „Podkarpackie szkło w obiektywie Kasi" – można właśnie oglądać w Galerii Sztuki „Spodki" w Białymstoku. Stanowi ona zapis takich właśnie ulotności, jak fantazja i marzenie.

Kasia ma 17 lat. Uczy się w liceum ogólnokształcącym, ale w klasie o profilu fotograficznym. Kiedy zaczynała tu naukę, fotografia była czymś, co ją po prostu interesowało. Nauczyciele i coraz bardziej profesjonalne działania rozbudziły jednak pasję, która w pewien sposób przeobraziła jej życie.

Maksyma Susan Sontag

Susan Sontag powiedziała kiedyś, że fotografia to sztuka najbardziej demokratyczna. Nikt, kto pierwszy raz usiądzie do fortepianu, nie zagra wspaniale. Ale każdy, kto weźmie do ręki po raz pierwszy aparat, może zrobić fascynujące zdjęcie. Jeśli jednak na świat zbyt często patrzy się przez obiektyw aparatu, w istotny sposób zmienia się sposób postrzegania go.

– Staram się pokazywać świat tak, jak ja go widzę, dostrzegać coś, czego inni być może nie zauważyli. Ale nie chodzę po ulicy z aparatem. Nie mam odwagi – mówi młoda adeptka fotografii.

Kreuje lepszy świat

Kasia już teraz wie, że nie chce utrwalać tragedii ludzkiej. Sceny, które widziała podczas powodzi w Gdańsku, wspaniale wyszłyby na zdjęciach. Mimo to nie skorzystała z aparatu. Z tego też powodu na swoich zdjęciach kreuje świat lepszy, inny, bo zrodzony z fantazji. To z kolei wiąże się z ciężką i żmudną pracą. Przygotowanie zdjęć na wystawę zajęło jej ponad rok. Jeździła do Krosna, robiła zdjęcia w skansenie w Bieszczadach i w piwnicy swojego rodzinnego domu. Jej modelkami były koleżanki z podwórka. Po czterogodzinnej sesji zostały tylko dwie, najbardziej wytrwałe. Kiedy zobaczyły zdjęcia, nie rozpoznały siebie. Na tych portretach udało się Kasi utrwalić intuicyjny, wewnętrzny obraz; to, co dotychczas istniało tylko w jej wyobraźni.

– Nie mogę okazywać zniecierpliwienia, złości, zdenerwowania, bo to odbije się na zdjęciu. Muszę dużo rozmawiać, aby przekazać, co chcę osiągnąć robiąc zdjęcie – mówi Kasia.

Skrzydła anioła?

Mimo że amatorom też wychodzą dobre zdjęcia, profesjonaliści wiedzą, że tej sztuki trzeba się długo uczyć. Kasia wszystkie swoje zdjęcia pokazuje profesorom, prosi o rady, opinie. Jednak nie zawsze się z nimi zgadza. Czasami dusza indywidualistki buntuje się. Zwłaszcza kiedy profesor nie widzi „skrzydeł anioła", którego jej udało się uchwycić podczas krótkiej wizyty na ziemi.

Nauka w szkole to przede wszystkim wspólne ocenianie prac wszystkich uczniów. Razem oglądają swoje zdjęcia, przeglądają albumy z pracami najlepszych, aby uczyć się techniki, wrażliwości i nie powtarzać tematów. Odkrywają wtedy, że to, co im wydawało się nowe, już dawno zostało utrwalone.

Najlepsze jeszcze przede mną

Kasia zdecydowanie podkreśla, że w tej dziedzinie sztuki trzeba się uczyć przez całe życie.

– Wiem, że moje najlepsze zdjęcie jest jeszcze przede mną. Taką świadomość trzeba mieć cały czas. Żaden fotografik nie może powiedzieć, że udało mu się zrobić już to jedyne i najlepsze zdjęcie.

Anna Danilewicz

III Ogólnopolski Przegląd Młodych Dyrygentów

Sześć muzycznych dni

Białystok jest miastem prestiżowego Ogólnopolskiego Przeglądu Młodych Dyrygentów im. Witolda Lutosławskiego. Trzecia edycja tej imprezy, z udziałem 21 uczestników konkursu, odbędzie się w dniach 20-25 października br. w Filharmonii Białostockiej.

Przegląd ma na celu prezentację i promocję młodych ludzi, którzy rozpoczynają działalność artystyczną. W konkursie mogą wziąć udział dyrygenci roku przeddyplomowego i dyplomowego, a także ci, którzy otrzymali dyplom w latach 1999-2002.

– Mamy nadzieję, że konkurs ten wyłoni kolejne dyrygenckie talenty, które zyskają dzięki niemu dostęp do krajowych estrad filharmonii i scen operowych – mówi dyrektor Filharmonii Białostockiej Marcin Nałęcz-Niesiołowski.

Przegląd jest także atrakcją dla melomanów. Przesłuchania w dniach 21-24 bm., w godz. 9-13 i 16-20, są otwarte dla publiczności. Pod batutą kolejnych uczestników konkursu grać będzie Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Białostockiej. W drugim etapie koncerty odbywać się będą także z udziałem Białostockiego Chóru Kameralnego „Cantus Cantamus". W programie są utwory znakomitych kompozytorów: Beethovena, Mozarta, Schuberta, Haydna, Mendelssohna, Verdiego, Moniuszki, Czajkowskiego i in. III Przegląd zainauguruje koncert w niedzielę, 20 bm. o godz. 19, a finałowy z udziałem laureatów odbędzie się w piątek, 25.10 o godz. 19. (a)

KRÓTKO

Białystok. Wystawa zatytułowana „Dolinami rzek" otwarta zostanie w piątek, 11 bm. o godz. 14, w spichrzu w pobliżu dworu z Bobry Wielkiej w Białostockim Muzeum Wsi. Jest to ekspozycja etnograficzna ze zbiorów własnych placówki, uzupełniona fotografiami Wiktora Wołkowa i innych autorów, pokazująca życie ludzi skupionych wokół wody. (a)

Białystok. Przesłuchania uczestników VIII edycji konkursu recytatorskiego „Przekroczyć próg nadziei" rozpoczną się w niedzielę, 13 października, w auli Zespołu Szkół Muzycznych w Białymstoku (ul. Podleśna 2) o godz. 9.00. Organizatorem konkursu jest Klub Inteligencji Katolickiej oraz ZSM.

W konkursie mogą brać udział licealiści z całego regionu. Warunkiem uczestnictwa jest zaprezentowanie jakiegoś fragmentu prozy lub poezji Karola Wojtyły. Jury pod przewodnictwem Wojciecha Grzechowiaka będzie brało pod uwagę trafność interpretacyjną, czystość wymowy oraz ogólne walory prezentacji estradowej. (ada)

Białystok. Najmłodszych widzów ucieszy zapewne fakt, że na scenę Białostockiego Teatru Lalek powraca przedstawienie „Mały Tygrys Pietrek". Będzie ono grane 12 października o godz. 11.00, 18.10.02 o godz. 9.00 i 11.00 oraz 19-20.10.02 o godz. 11.00.

Sztukę wyreżyserował zespół artystorski BTL-u. Scenografię przygotował Andrzej Dworakowski, a muzykę nie opracował Paweł S. Szymański. Spektakl cieszy się ogromną popularnością nie tylko w Białymstoku. Był wielokrotnie nagradzany, przemierzył całą Polskę, zawędrował do Japonii, Zjednoczonych Emiratów Arabskich, na Węgry, Słowację, Litwę. (ada)

TEATRY I FILHARMONIA

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – piątek „KOPCIUSZEK" (Duża scena), godz. 10.00, „Zbrodnia i kara" (Mała scena), godz. 12.30, sobota „KOPCIUSZEK" (Duża scena), godz. 12.00.

Białostocki Teatr Lalek – piątek „Płaszcz" (spektakl dla dorosłych), godz. 9.00, „Merylin Mongol" (Mała scena – spektakl dla dorosłych), godz. 18.00, sobota „Mały tygrys Pietrek", godz. 11.00, „Merylin Mongol" (Mała scena – spektakl dla dorosłych), godz. 18.00.

Filharmonia Białostocka – piątek, godz. 19.00, recital skrzypcowy w wykonaniu Alena Baranowa – skrzypce (I nagroda na XII Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. H. Wieniawskiego w Poznaniu), Giuzal Karieva – fortepian. W programie: S. Prokofiew – Sonata fis-moll, E. Ysaye – Sonata nr 6, S. Prokofiew – Sonata D-dur nr 2, E. Ysaye – Sonata nr 3.

RADIO

RADIO AKADERA

Piątek, 11.10.2002-sobota, 12.10.2002

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę, oprócz 12.00, 16.00, 18.00, 21.00; 6.05-10.00 Poranek z Radiem AKADERA; 6.15, 7.45 Przegląd prasy lokalnej; 6.30, 7.30, 8.30 Serwis lokalny, komunikaty; 6.50 – Halo granica, Noc na służbie; 9.05 – Power Play, Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.05-16.00 „Z AKADERĄ na co dzień"; 10.45 Gospodarka; 12.00 Hejnał Białegostoku, Informacje lokalne; 12.45 Tajniki Techniki – program popularnonaukowy (piątek); 13.05 Power Play, Horoskop; 15.05-20.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.20 Auto Rodeo (piątek); 16.00 Informacje lokalne; 17.05 Power Play, Horoskop; 18.00 Informacje lokalne; 19.30 Lista przebojów Radia Akadera (skrót i głosowanie); 20.05 Power Play; 20.05-1.00 „RADIO PARTY" – DJ HRYNIO; 1.00-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop

Niedziela, 13.10.2002

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę; 6.05-12.00 „MIĘDZY ŚWITEM A ZENITEM"; 6.30, 7.30, 8.30 Informacje lokalne; 6.50 Halo granica, Noc na służbie; 9.10 Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.15 Dwa Kwadranse z Panią Domu; 12.05-17.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.05-17.00 Lista Przebojów Radia Akadera – notowanie; 17.05-22.00 „AKADEROWE WIECZORY RADIOWE"; 20.10-21.50 Szafa gra – piosenki wybierane przez słuchaczy; 22.05-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop.

RADIO BIAŁYSTOK

Piątek, 11.10.2002

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 17.30; Przegląd prasy: 5.17, 6.18; O tym się mówi: 6.38; Sport: 5.05, 7.14, 8.13, 16.14, 19.05, 21.05; Informacje z przejść granicznych: 7.56, 9.12, 12.08, 15.08; Moto Radio: 7.56, 9.09, 10.08, 12.08, 15.08, 16.56, 17.56; Serwis kulturalny: 7.10, 8.40, 13.45, 16.10; Reporterzy informują: 6.23, 6.38, 7.44, 17.14, 17.21, 17.40, 17.46 Regionalne Notowania Walutowe: 11.55; 5.05 Bardzo Ranne Radio; 5.10 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 5.15 Hašek – Przygody dobrego wojaka Szwejka powt.; 5.20 Dobrze wiedzieć – serwis naukowy; 5.45 Zielone studio; 6.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min) – prow. Andrzej Ryczkowski; 6.18 Dobrze wiedzieć – serwis naukowy; 8.20 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 9.10 Między nami – prow. Dariusz Kuć; 9.40 F. FORSYTH – WETERAN odc. 4; 11.15 Reportaż; 12.53 English to go...; 13.45 Hašek – Przygody dobrego wojaka Szwejka prem.; 14.10 Ale kino – poradnik wirtualny – aud. Doroty Sawickiej; 14.55 Notatnik Europejski (powt.); 15.00 CO NIESIE DZIEŃ – prow. Lech Pilarski; 18.05 TRAMP – mag. ekologiczny – aud. Anety Gałaburdy; 18.30 POD ZNAKIEM POGONI – prow. Jerzy Leszczyński; 19.10 F. FORSYTH – WETERAN odc. 4; 19.25 Język angielski; 19.30 Reportaż (powt); 19.45 Hašek – Przygody dobrego wojaka Szwejka powt.; 20.05 Radiowy Teatr Sensacji – Kombinacje cz. 2; 20.30 Łagodny jazz na stres – aud. J. Doroszkiewicza; 21.05 Niespokojne dłuto – aud. Andrzeja Daniliczuka; 21.30 Arcydzieła Muzyki Poważnej – oprac. Anna Maciorowska; 22.00 Reflektor – Program BBC; 22.45 Język angielski; 22.50 Europa Plus (powt.); 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok; 23.45 F. FORSYATH – WETERAN odc. 4; 4.08 Poranne divertimento

Sobota, 12.10.2002

5.05 Bardzo Ranne Radio; 5.10 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 5.15 Hašek – Przygody dobrego wojaka Szwejka powt.; 5.45 Zielone studio; 6.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min) – prow. Wiesław Szymański; 8.21 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 9.05 Rokowirówka – aud. prow. Andrzej Ryczkowski; 12.40 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 14.30 Kiwi Kabaret; 16.10 Prezentacje komitetów wyborczych i kandydatów na wójtów, burmistrzów i prezydentów; 18.05 POD ZNAKAM PAHONI – prow. Marek Zabrocki; 18.20 Pożadalnaja pieśnia – prow. Włodzimierz Prochowicz; 18.45 Duchowe spotkania – oprac. ks. Mikołaj Borowik; 19.30 Notatnik Europejski; 20.05 Magazyn muzyczny BBC – oprac. Marcin Kozłowski; 20.30 Tykocin – czyli Ewa Wroczyńska – aud. Teresy Kudelskiej; 21.07 Sługa Boży ks. Antoni Beszta-Borowski – aud. dokument. – aud. Teresy Kudelskiej; 21.50 Wieczorne muzykowanie; 22.05 Fono-kram – aud. Jerzego Doroszkiewicza; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok; 4.08 Poranne divertimento

Niedziela, 13.10.2002

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00 5.05 Gwiazdy świecą o poranku – prow. Andrzej Ryczkowski; 6.30 Pocztówka z Wilna – Henryk Mażul; 6.35 Magazyn Kresowy (Archiwalny) – aud. Tadeusza Haładyja; 7.00 DZIENNIK – wydanie główne; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy – prow. Petruszkiewicz; 7.45 Przed wyjściem do kościoła – aud. ks. Mikołaja Borowika; 8.00 Dziennik; 8.30 Zadumka – prow. Sławomir Sawczuk; 8.50 Znakam Pahoni – prow. Włodzimierz Prochowicz; 9.15 MUZA – wydarzenia, recenzje – aud. Olgi Gordiejew; 11.05 Kabaret WI powt.; 11.35 Historia kołem się toczy... Na Młynowej – saga radiowa; 12.35 Słowo nie z reportażem; 13.05 Ewangelia i Psalm – magazyn katolicki – ks. J. Wierzbicki; Niedzielna lekkość bytu – prow. Jerzy Leszczyński; 13.45 Z zapiśnika – felieton Leończuka; 16.10 Prezentacje komitetów wyborczych i kandydatów na wójtów burmistrzów i prezydentów; 18.05 Spadkobiercy – aud. nowela; 18.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja (powt.); 19.05 Sobotni wieczór – prow. Jerzy Kulakowski; 20.05 Na Młynowej – saga radiowa; 20.30 Wszystkie strony świata – aud. Adama Beresewicza; 21.05 Z archiwum Radia Białystok – Uchwała – aud. Wiesława Janickiego i Tadeusza Piotrowskiego; 22.00 Dziennik BBC; 22.20 Metal Hammer Show – aud. Sławomira Kowalewskiego; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok; 4.08 Poranne divertimento

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

NAR Sp. z o.o. w Narwi pilnie zatrudni specjalistę ds. marketingu. Wiek do 40 lat, wykształcenie wyższe, staż min. 3 lata. ☎(085)681-63-31-64-29.

017625A

TRUDNIĘ przy kolport. i promocji pisma ☎ 0 502036393 pożądany wiek 16-26.

1767202GWBO/A

SZUKAM PRACY

OLCZYNA, wyższe, staż, stałą, nieprowizyjną. ☎0-505-82-03-41.

017712A

AUTOMOTO

KUPIĘ

...K 15-17,5 kw 900 obrotów/min. ☎0-501-...22 ☎0-505-38-14-19.

017699A

SPRZEDAM

... galaxy 1.9TDI ghia (1996/97). ☎0-608-...

017691A

EDESA 190 2,3+ gaz rok 1988. Niebieski ... Cena 10500 zł, #0604541825.

1771102GWBO/A

...200 (1995) składak, wywrotka + HDS, ...zł. ☎(0-85)66-11-499, ☎66-26-960.

017695A

ZAKUPY

PRODUCENCI

KUPUJĘ części do nietypowych maszyn ...czych, rolniczych i innych. ☎(0-85)718-...

017696A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

..., cegła, Łomża. ☎(085)651-33-29.

017670A

...ANIE 2-pokojowe 30 mkw. I piętro na ...skiego. (055)271-31-36 po 15.

017680A

...KANIE 52 mkw. w centrum Białegostoku, ...piętro, cegła, cena 65.000 zł. Tel. 0603-...

1767102GWBO/A

...A TANIO DOM 250 M 2 GARAŻE ...ANE BUDYNEK GOSPODARCZY. Tel. ...518.

1770802GWBO/A

NAUKA

... kurs prawa jazdy 14.10.02 godz. 17.00, ... ☎(0-85)66-24-811.

017683A

TURYSTYKA

... Luksemburg, cały kraj- niedziela. ...250-15-07.

017694A

... Belgia, Holandia - środa, czwartek. ...7413-246, ☎(085)6-635-616.

017690B



KAWALERKI
ul. Zachodnia
ODBIÓR LISTOPAD 2002 r.
KORZYSTNE RABATY!
MARK-BUD **tel. (085) 652-54-24**
NZ4802gwbh

USŁUGI

INNE

ZDJĘCIA nagrobkowe. ☎(085)675-36-60.

017692A

ZWIERZĘTA

STARE knury skupuję, knury i loszki hodowlane rozprowadzam. ☎(0-87)644-63-26.

002905A

ROLNICTWO

SPRZEDAM

C-355 stan db. zarejestrowany 7000 zł. tel.650-12-83.

1767302GWBO/A

JAŁÓWKI cielne. ☎(052)34-34-816, 0-607-590-330.

017679A

RÓŻNE

SPRZEDAM

BRYKIET opałowy. ☎0-501-134-622, ☎0-505-38-14-19.

017700A

SUKNIĘ ślubną. ☎(085)654-56-24.

017669A

SZAFA chłodnicza 1400 l, zamrażarka 700 l, witryna chłodnicza przeszklona, wagi uchylne czerwone. ☎(087)427-28-96.

000461A

TOKARKI, frezarki, szlifierki. ☎0-602-369-784.

017710A

ZBIORNIK na szambo 6 tysięcy litrów. ☎(0-87)566-78-97.

002906A

INNE

WRÓŻKA Cecylia. ☎(085)662-63-35, ☎651-59-24.

017697A

Rejon Energetyczny Wysokie Mazowieckie
...prasza odbiorców za przerwę w dostawie energii elektrycznej, która wystąpi w miejscowościach:
...stry Noski, Skłody Borowe, Żepki Nowe, Żochy Nowe, Żochy Stare, Markowo Wólka, Lendowo Budy, Joński, Krasowo ...ętki, Krasowo Wielkie, Krasowo Siodmaki i Nowe Piekuty
w dniu 18.10.2002 r. od godz. 8.00 do godz. 16.00.
Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Wysokie Mazowieckie, telefon 991 lub 275-41-09 czynny całą dobę.
...formacja o wyłączeniach podana jest również w internecie na stronie www.zeb.com.pl
D1770902gwbo

Chcesz zamieścić
BEZPŁATNE OGŁOSZENIE
W Gazecie Współczesnej?
ZADZWOŃ POD NR TELEFONU
(085) 748-74-48
...kup naszą gazetę
...wartek
...zyj do bezpłatnego dodatku
KRAMIK

Cisza przed burzą

Wczorajszy dzień w porównaniu z poprzednimi upłynął w Biurze Gry cicho i spokojnie. Wygrane zgłosiły tylko dwie osoby. Jesteśmy pewni, że to tylko chwilowa cisza przed burzą. Radzimy spokojnie zdrapywać kolejne numerki i szukać na kartach trzech identycznych symboli w jednym diagramie. Życzymy cierpliwości i powodzenia!

Wczoraj do grona laureatów trafił wielokrotny zdobywca nagród w naszych loteriach, czyli pan **Józef Szymul (110) z Sidry**, który wybrał komplet ręczników, natomiast po swoją pierwszą nagrodę – czajnik bezprzewodowy – zapraszamy panią **Mariannę Makarę (111) z miejscowości Mścichy**.

Nagrody można odbierać przez dwa tygodnie od dnia zgłoszenia wygranej w Biurze Gry „Gazety Współczesnej" (15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25) od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00-16.00.

Ważne!

Prosimy nie wyrzucać karty konkursowych z zakończonego etapu, będą jeszcze Państwu potrzebne! Zestaw złożony z takiej karty i kompletu kuponów weźmie udział w losowaniu samochodu w kwietniu 2003 roku. Zestawy można na razie przechowywać w domu i wysłać na wiosnę lub zapakowane w kopertę przesłać już teraz pod adresem: **„Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „LOSOWANIE".** **(jn)**

BIURO GRY
085 748 74 23
12.00-16.00

WYTNIJ I ZACHOWAJ!

KUPON KONKURSOWY NR 5



Skrócony regulamin „Szczęśliwej 7"

1. Drugi etap loterii promocyjnej „Szczęśliwa 7" potrwa od 7 października 2002 r. do 8 listopada 2002 r.

2. Uczestnik loterii wygrywa nagrodę, gdy spełni wszystkie poniższe warunki:

A. Zdrapka

- po zdrapaniu farby lateksowej z pól oznaczonych liczbami opublikowanymi w gazecie znajdzie trzy identyczne symbole w jednym diagramie na karcie konkursowej;
- zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej" do dnia, w którym padła wygrana (dopuszcza się brak 3 kuponów z wydań codziennych, tj. poniedziałek-czwartek)
- wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współczesnej" 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, tel (0-10**85)748-74-23 w godz. 12.00 -16.00 w dniu lub następnego dnia po opublikowaniu ostatniej brakującej liczby w danej kategorii nagrody (z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt). Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do 16.00. Warunkiem odbioru wygranej jest zgłoszenie się do „Gazety Współczesnej" z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem kuponów w godz. 12.00-16.00 w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej.

Nagrody pieniężne niewygrane w danym tygodniu lub etapie powiększają pulę nagrody pieniężnej w kolejnym tygodniu lub etapie.

B. Losowanie samochodu

Po zakończeniu loterii „Szczęśliwa 7" uczestnik dostarcza w kopercie zestaw złożony z karty konkursowej dowolnego etapu i odpowiadającego mu kompletu kuponów (z jednego etapu może brakować 3 kuponów wyłącznie z wydań codziennych gazety) do organizatora loterii na losowanie samochodu osobowego i innych nagród 15 kwietnia 2003.

Uczestnik wygrywa nagrodę, gdy zostanie wylosowany jego zestaw złożony z czytelnie wypełnionej karty konkursowej i kompletu odpowiednich kuponów z gazety.

3. Jeżeli Czytelnik zgłosi się po odbiór nagrody w czasie trwania loterii, karta, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a komplet kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym z liczbami opublikowanymi w gazecie, aby Czytelnik mógł kontynuować grę.

4. W loterii „Szczęśliwa 7" nie mogą brać udziału pracownicy wydawnictwa „Kresy BO" sp. z o.o. i firm kolportażowych oraz najbliższe rodziny tych pracowników zamieszkujące razem i prowadzące wspólne gospodarstwo domowe.

5. Pełny regulamin loterii „Szczęśliwa 7" jest do wglądu w Biurze Gry „Gazety Współczesnej". **(jn)**

TYLKO W PRENUMERACIE TYLE WYGRACIE!

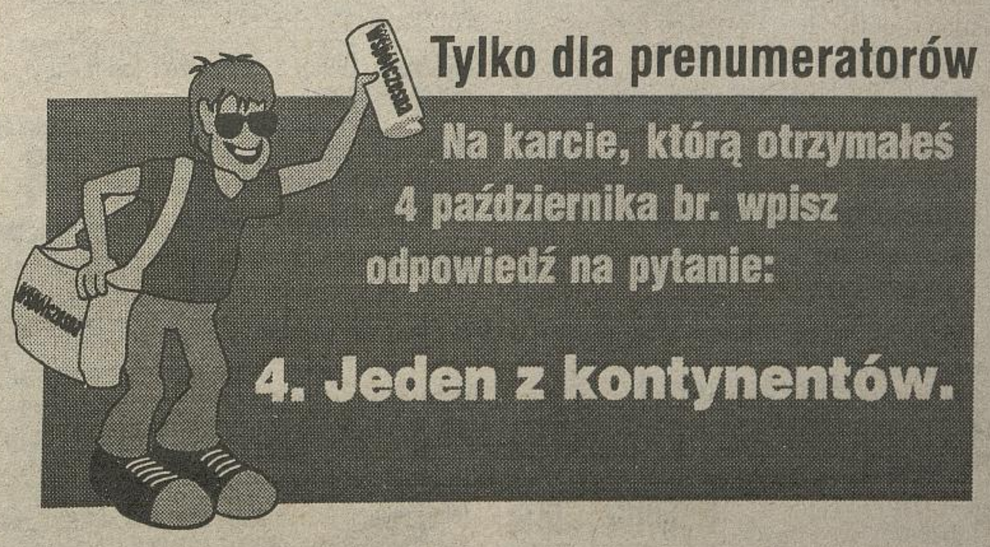
Czwarte pytanie

W pierwszy piątek października Czytelnicy, którzy zaprenumerowali „Gazetę Współczesną" na ten miesiąc otrzymali specjalne karty (błękitne) z krzyżówką. Hasła do krzyżówki zamieszczamy w kolejne październikowe piątki i wtorki.

Dzisiaj czas na czwarte hasło. Rozwiązanie trzeba wpisać na błękitnej karcie w **czwartej linii poziomo**.

Wśród prenumeratorów, którzy prawidłowo rozwiążą krzyżówkę, rozlosujemy atrakcyjne nagrody: **radiomagnetofon z odtwarzaczem CD, komplet garnków, dwa żelazka z nawilżaczem, firmowy zegar z kalendarzem, kalkulatorem i radiem, aż dziesięć kompletów kosmetyków AVON, trzy kalkulatory naukowe i trzy bawełniane torby firmowe.**

Uwaga, obok publikujemy listę prenumeratorów nagrodzonych za wrześniową krzyżówkę, sprawdź czy nie ma tam Twojego nazwiska! Wszelkie wątpliwości wyjaśniamy pod numerem telefonu (085) 748 74 22. Życzymy powodzenia! **(jn)**



Nagrody

Zgodnie z zapowiedzią, dzisiaj publikujemy listę nagrodzonych za rozwiązanie krzyżówki dla Czytelników, którzy zaprenumerowali „Współczesną" na wrzesień. Jak zwykle otrzymaliśmy bardzo dużo kartek z prawidłowymi odpowiedziami.

W tej edycji szczęście podczas losowania miały następujące osoby: radiomagnetofon „LG" z CD: **Teresa Snarska** (Folwarki Tylwickie); robot kuchenny „Eldom": **Jan Pruszko** (Wizna); firmowy zegar z kalendarzem, kalkulatorem i radiem: **Bogdan Nowik** (Ponizie); prześcieradła frotté: **Teresa Michałowska** (Białystok) i **Jan Salwicz** (Łomża); kalkulatory naukowe „Casio": **Kazimierz Wysocki** (Hołodolina), **Tadeusz Sadowski** (Grajewo) i **Danuta Rydzewska** (Konopki); zestawy kosmetyków AVON: **Teresa Maria Zawadzka** (Brańsk), **Bogdan Rosochacki** (Wysokie Mazowieckie), **Alina Jakimowicz** (Białystok), **Gustaw Szymkowski** (Białystok) i **Leopold Jakimiec** (Białystok); czajnik bezprzewodowy: **Jan Świerzbiński** (Dziękonie); bawełniane torby firmowe: **Jan Żukowski** (Suwałki), **Krzysztof Jasiński** (Sokółka) oraz **Regina Radosiuk** (Klukowicze). Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy od poniedziałku do Biura Promocji „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, tel. (085) 748 74 22 w godz. 9-16. Nagrody prosimy odebrać do końca października br. Jednocześnie przypominamy, że prenumeratę na listopad, która gwarantuje udział w kolejnej zabawie dla prenumeratorów, można wykupić do 18 października br. **(jn)**

PIEKARNIA „OKRUSZEK" w Łomży zatrudni doświadczonego piekarza i cukiernika. ☎(086)218-00-52.
002656A

PILNIE! Zlecimy składanie długopisów dostawa, odbiór. ☎0501-664-419.
016334B

PLATFORMY -3700 EUR. 0604-850-636.
017205A

RZETELNYM- dodatkową domową pracę, 900 miesięcznie. ☎0-609-47-51-11.
016840A

TOKARZA do lat 35, bez nałogów. ☎(085)653-14-85 po 20.00.
017294A

WŁOCHY - zbiór mandarynek. Atrakcyjne zarobki. Kobiety, mężczyźni. ☎0-691-817-668.
000805A

WŁOCHY- kobiety, mężczyźni, pary. ☎0608-89-10-70.
017299A

ZARABIAJ samochodem- reklama. ☎0-501-07-21-00.
016840B

ZATRUDNIĘ do docieplеń z doświadczeniem. ☎(0-85)662-13-27.
017560A

ZATRUDNIMY 5 osób: Łomża i okolice. Wiek do 35 lat. ☎0606-817-934.
002699A

ZLECIMY klejenie papierowych toreb. ☎0604-406-785.
016334C

AUTOMOTO

KUPIĘ

*****AUTA powypadkowe do remontu - gotówka. ☎0-604-997-422.
012597A

*****AUTA powypadkowe. ☎0-602-222-709.
012598A

*****POWYPADKOWE - gotówka. ☎0-602-506-359.
012599A

AUDI 100 (1991-93). ☎0501-405-810.
002890A

NAJDROŻEJ SKUPUJĘ POWYPADKOWE. ☎0502-95-55-85.
014726A

OSOBOWY z homologacją. ☎0602-655-440.
017616A

POWYPADKOWE i nieuszkodzone - gotówka, ☎(0-85)7197-542, 0604-95-95-99.
002359A

POWYPADKOWE- NAJLEPIEJ PŁACE. ☎0609-832-438, ☎(085)716-48-16.
016375A

SPRZEDAM

ŻUK blaszak (1992) gaz, 3 zestawy jelczy z przyczepami lub osobno, cyklop czeski. ☎(085)716-26-22.
017331A

ŻUK skrzyniowy 2.5D (1990). ☎0606-268-534.
002456B

ŁADA 2107 (1988), 1200 zł. ☎0-502-071-901.
000304A

126P (1994). ☎0691-387-256.
002867A

AKUMULATORY - najtaniej, Elewatorska 52 ☎(085)6518-512.
002226B

ASTRA kombi 1.7TD (1997). ☎0606-268-534.
002456A

AUDI 80. B-4. 1,9TD. (1993) zielony metalik, 23.500 zł. ☎(086)272-35-82.
000965A

BEZPOŚREDNI importer aut z Belgii, Francji (2000-2002). Wszystkie marki i typy, cotygodniowe wyjazdy z klientami. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199.
017423A

C.S. DAF 95ATI (1990), stan dobry; naczepa i przyczepa „Trailor" (1989), 3-osiowa, poduszki -stan dobry. ☎(086)4720-807, (086)273-60-90 (wieczorem).
002640B

CAMPINGI- TANIEJ. ☎0-601-33-81-36.
016815A

CIĘŻAROWY, dam zatrudnienie kupującemu. ☎(085)6-619-565.
017586A

CITROEN jumper 2.5TD (12.1998) maxi+ agregat chłodniczy, 78.000 km, bezwypadkowy, stan idealny, do sprowadzenia, 6.900EURO. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199.
017426A

CITROEN XSARA PICASSO '00, 1800, 16V, I właściciel, salon, serwis. Faktura Vat, gwarancja. ☎(085)744-55-48.
002458A

CZĘŚCI- Cinquecento. ☎(0-85)66-16-832.
017258A

DACIA 1310 (1996) rozbita, gaz, 2.300 zł. ☎(085)868-19-87.
017376A

DAEWOO ESPERO '97, 1500, 16V. ☎(085)744-55-48.
002458C

FIAT brava 1,2 (1999) bezwypadkowy, 22.900 zł. ☎0600-26-76-02.
017364A

FIAT bravo 1.4. 17.000 zł. ☎0600-074-606.
000817A

FIAT palio weekend 1,4 (1998), 16.200 zł. ☎0600-267-602.
017365A

FIAT SIENA '98, 1700, bogate wyposażenie. ☎(085)652-37-24.
002458B

FORD Mondeo Combi 1.6 (1995) bogate wyposażenie. ☎(086)272-62-56, 0-602-125-182.
000970A

FORD Windstar 3.8GL (1996) wiśniowy metalik, pełne wyposażenie. 33.800 zł. ☎(085)654-07-83, ☎0604-125-752.
017553A

FSO 125. Tanio! ☎(085)652-44-72.
017666A

FSO 125p (1987) instalacja gazowa, hak, stan techniczny bdb. 1.500 zł. ☎0692-466-222.
017535A

HYUNDAI H-100 2.5TD (02.2002), 7.000 km, 1/2 przeszklony, dostawczy, 3-osobowy, zgięte boczne drzwi suwane, do sprowadzenia, 4.900EURO. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.
017439A

IVECO 3510 bliźniak (1995) zamienię, 29.500 zł. ☎(0-85)716-37-21, ☎0-602-37-07-44.
017445A

JELCZ 416 3 osie- przyczepa 3-osiowa. ☎0608-29-39-89.
002892A

KAMAZ 5320 w całości lub na części. ☎(085)716-74-43.
017352B

KAMAZ -wywrotka skrzyniowa, koparka „Białoruś", koparka ładowarka „Borex", naczepa 10 t bozon. ☎(089)751-31-24, 0-603-604-127.
000459A

KOPARKO-ŁĄDOWARKĘ Ostrówek (1992), stan bdb, 21.500 zł. ☎0-502-643-160, ☎0-603-247-703.
017452A

MAN 8-150, (1991), kontener, stan bdb., 20500 zł. ☎(0-85)71-69-003 do 15.00, 0-607-986-905.
017556A

MATIZ life (2000): ☎0504-214-384.
002704A

MERCEDES 207 długi, wysoki (1988), stan bdb. ☎(086)215-34-53, kom. 0692-545-542.
002701A

MERCEDES S-140, 3,5TD (1996), szary metalik. ☎0606-14-78-78.
002709A

MERCEDES Sprinter 312 2.9TDi (1995), 260 tys. km. ciężarowy. ☎(086)275-31-43.
017647A

MIGOMATY, spawarki, tigi- sprzedaż, naprawa. ☎0-607-348-249, ☎(0-87)643-53-81.
017458A

OMEGA (1990) 2.0 tanio. ☎0-520-560-46.
017446A

OMEGA- 3.0i MV6 (1995) pełna opcja. ☎(086)217-61-64.
017552A

OPEL astra 1.7TD (1995). ☎0600-246-370
017519A

OPEL astra II 2.0DTi (12.2001) 5-drzwiowa, pełne dodatkowe wyposażenie, lekko uszkodzony tył, do sprowadzenia, 7.300EURO. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199.
017417A

OPEL corsa 1,2 16V (2002)- okazja! 33.000 zł. ☎0606-635-138.
002902A

OPEL omaga C 2.0DTi (12.2000), 40.000 km, maksymalnie, dodatkowe wyposażenie, lekko uszkodzony, do sprowadzenia, 8.800EURO. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199.
017394A

OPEL omega 2,3D (1989/92) tanio. ☎0604-294-796, ☎(085)661-91-35.
017357B

OPEL vectra 1,6 (1999/2000), homologacja ciężarowego, instalacja gazowa, klimatyzacja. ☎(087)568-58-67, ☎0604-48-31-76.
002903A

PASSAT (1982) 1,6D. ☎(087)644-93-01, ☎0504-453-741.
017596A

PASSAT (1998) 1,8 salon. ☎0502-056-046.
017385A

PASSAT kombi 1,6TD (1991). ☎(087)569-62-93.
002860A

PEUGEOT 206 1,4 (1999.XII) 5-drzwiowy 43.000 km, 29.600 zł. ☎(085)650-21-99, ☎0602-557-199, ☎0602-591-457.
017447A

PEUGEOT 505 2,3GTD (1986)- tanio! ☎0692-173-327.
002897A

PEUGEOT boxer 2.8HDi (2001), maxi, najdłuższy, 44.000 km, niebieski, lekko uszkodzony, do sprowadzenia, 8.900EURO. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199.
017459A

PILNIE! Ford transit 2.5D (1993) wiśnia, krótki, niski, 176.000 km, ciężarowy +6 osób, wspomaganie hamulców, hak, alarm. 19.000 zł. ☎0502-534-716.
017652A

POLONEZ CARO '94 + GAZ. ☎(085)744-55-48.
002458E

POWAŻNA instytucja sprzeda samochód marki Alfa Romeo 145, poj. 1,6 w bardzo dobrym stanie. Rok produkcji 1998, przebieg 65000 km, cena 24.000 zł. Kontakt: 0601-27-74-15,
017640A

RENAULT espace 2.2TD (1998). 57.000 zł. ☎0606-870-820.
017542A

RENAULT laguna 1,8 (1997), 25.300 zł. ☎0600-267-602.
017413A

RENAULT scenic (1998) bogate wyposażenie, stan idealny. ☎0604-348-679.
017611A

ROVER 218 TD -diesel 1.8 cmsześć (1995). ☎(087)428-78-69.
000460A

ROVER combi 2L TD (1992). ☎(087)428-78-69.
000460B

SEAT cordoba (1997). ☎(086)272-35-96, ☎(086)272-25-69.
000972A

SIERRA (1989), świeżo sprowadzony. ☎(087)644-93-01, ☎0504-453-741.
017595A

SILNIK mercedesa 190, 2.5D- dokumenty. Mercedes 808D. ☎0606-114-007, ☎(086)272-70-95.
000980C

SPRZEDAM ładowarkę czołową radziecką. ☎(086)275-60-49.
017480A

STAR 200 (1986,1994). ☎(085)71-21-704.
017572A

STAR 266 dłużyca. ☎(087)425-91-07.
017628A

STAR. ☎(0-85)65-14-222.
017236A

SUZUKI samurai 4WD (1998) salon. ☎0501-081-611.
017618A

TICO, MATIZ '98, '99. ☎(085)652-37-24.
002458D

TOYOTA carina-II (1987) pilnie. ☎681-55-53.
017390A

TOYOTA rav4 2.0 (1995) 3-drzwiowa. 29.000 zł. ☎0601-35-22-05, ☎(085)663-38-33.
017340A

TOYOTA starlet 1.5 diesel (1988) 5-biegowa, po przeglądzie, zamiana. 6.800 zł. ☎(085)654-07-83, ☎0604-125-752.
017555A

TRANSIT (1994/95) dubel kabina +paka, 17.000 zł. +Vat. ☎0-602-333-260.
017632A

TRANSIT (1995), 21.000 +VAT (od faktury), ☎0505-253-896.
002689B

TRANZIT (1998), peugeot (1992) 6 osób +skrzynia 2,5 metra. Zamiana. Faktura VAT. ☎0600-87-90-67.
017609A

VECTRA (1990) -12.100 zł. ☎0505-253-896.
002689A

VITO 112CDI (2000) MIX, 64.000 zł. ☎0-606-870-820.
017463A

VITO chłodnia (1997) 2.3TD, 45 brutto. ☎0-606-870-820.
017477A

VOLKSWAGEN passat 2.0GT (1990) kombi, alu felgi, relingi, dokumenty, zamiana. 11.900 zł. ☎(085)654-07-83, ☎0604-125-752.
017554A

VOLKSWAGEN polo combi 1.6 (1998), klimatyzacja, ABS, dwie poduszki, elektryka, radioodtwarzacz, 28.000 zł. ☎0-604-900-562.
017630A

VW Passat 1.6TD (1991), 1989 szt. 2. ☎(085)711-31-93, 0-502-353-550.
017496A

VW Transporter 1.9D (1992) dubelkabina, Faktura Vat, 18.500 zł. ☎(085)711-31-93, 0-502-353-550.
017493A

ZŁÓŻ ŻYCZENIA SWOJEMU NAUCZYCIELOWI

KUPON NA ŻYCZENIA Z OKAZJI DNIA NAUCZYCIELA

TREŚĆ ŻYCZEŃ — OGŁOSZENIE ZA 3 zł

.....

.....

.....

.....

Cena zawiera podatek VAT.

dane klienta: _____

adres, kod pocztowy: _____

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.
3. Życzenia przyjmujemy do 11.10.2002 r. godz. 12.00

GAZETA współczesna

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

NAPRAWY

AUTO naprawy 24 h, remonty silników, skrzyń biegów automatycznych, manualnych, zawieszeń, diagnostyka, autoholowanie. Białystok. ☎0603-258-840.
015631A

AUTOALARMY

„ALAR"- alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, ☎(0-85)740-35-35, 740-40-07.
000007F

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS „HETMAN". Kupno, sprzedaż, zamiana, raty. Hetmańska 35, tel./fax ☎(085)651-41-51.
002338A

SPECTRUM, ☎(085)651-71-43. Telegazeta str. 638.
002381D

INNE

ADIS Instalacje gazowe BRC, autoalarmy, radioodtwarzacze, głośniki. Sprzedaż, montaż, ☎(085) 868-18-80, 868-66-66
002373A

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty! ☎(085)65-470-65.
015726A

ZAKUPY

HURTOWNIE

ATRAKCYJNE docieplenia budynków - ☎(085)652-56-02.
001101A

FIRMA „ZORZA" oferuje: *znicze, *chryzantemy. Duży wybór. Tanio! Zambrów, Grunwaldzka 8, ☎(086)271-48-75, 271-67-21.
002649A

HURT- odzież zachodnia. Ełk. Tel. 0501-707-296.
000811A

HURTOWNIA odzieży używanej -Białystok Handlowa 7. Sort -niesort -czyściwo. ☎(085)868-18-72.
015752A

ODZIEŻ nowa, import z USA, 100% bawełna, najnowsze fasony i kroje, modele sportowe, hurtowe ilości, dostawy kontenerowe, kontakt tel. +48602-515-341.
017585A

SPRZEDAM tkaniny: ircha (suede), skóropodobne, polar, futerka, spodniowe. ☎(0-42)640-73-77. „PRODEX"
017562A

SKLEPY

KUCHNIE, pralki, lodówki -tanio, promocje -"COBRA" Bohaterów Getta 5.
016851B

JUNKERS D235902gwbh
KOTŁY CO.
PODGRZEWACZE WODY
TERMITECH S.C. BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57

PARKIET -producent. ☎(085)653-75-04.
015329A

PRODUCENCI

BLACHY NA DACHY, DOWOLNA DŁUGOŚĆ, 10,90 ZŁ/MB (CENY Z VAT-EM), TRANSPORT. ☎(085)712-17-04.
017570A

KAFLE KOMINKOWE, PIECOWE - WYRÓB, SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(0-85)747-49-80.
011550A

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(085)683-46-38, ☎(085)683-45-05.
000167A

ZNICZE - produkcja. Atrakcyjne wzory. ☎(086)271-34-56.
002445A

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

MEDIATOR- sprzedaż mieszkań. ☎(0-85)653-72-81.
017229A

SUWAŁKI- TRANSAKCJA. ☎(087)566-56-

KUPIĘ

ZIEMIĘ lub gospodarstwo. ☎(085)746-59-

ZIEMIĘ. ☎(085)654-31-99.

SPRZEDAM

10 ha ziemi, siedlisko 700 metrów od jeziora Szelment Mały. Działki letniskowe- Szelment Mały. ☎0609-95-77-03.

70 mkw. Słoneczny Stok, 85.000 zł. ☎ 30.

DOM (266 mkw.), budynki gospodarcze, działka 1315 mkw.; Łomża, ul. Spokojna. ☎ 55-61, kom. 0607-501-217.

DOM dwupiętrowy 180 mkw. w zabudowie eregowej. ☎(086)272-44-41.

DOM stan surowy, działka 437 mkw. ☎(0-87)610-63-89.

DZIAŁKĘ budowlaną 1.610 mkw z planem mu- Porosły. ☎0504-006-106.

DZIAŁKĘ budowlaną 76 arów k/Sejn, przy ☎(087)517-20-16.

DZIAŁKI 2000 mkw. ☎(0-85)654-64-67.

DZIAŁKI budowlane. ☎(085)654-05-41.

DZIAŁKI budowlano-rekreacyjne 2000, uzbrojone, 9 km od Białegostoku. ☎ 12 po 17.00.

DZIAŁKI nad jeziorem. ☎(0-87)516-45-

EŁK, mieszkanie 48 mkw. centrum. ☎ 48-69, ☎0-606-366-132.

EŁK. Uzbrojne działki budowlane, większe raty bezprocentowe. ☎(087)621-44-44, cianie-gniazdo.elk.com.pl

GARAŻ przy Włókienniczej. ☎ ☎0-502-715-379.

GARAŻ, Suwałki, Ciesielska. ☎ 31.

GARAŻE, blaszaki- Tanio! Transport, gratis. ☎(087)620-00-65, ☎

GOSPODARSTWO. ☎(085)653-26-

GRAJEWO. Południe. M-3, 48mkw. ☎ 70-49.

KAWALERKA 25 MKW., I PIĘTRO CEGŁA, STAN DO WPROWADZENIA OKNA PCV, 45.000 ZŁ. ☎0502-010-615.

KAWALERKA- Warszawa. ☎0502-62

LOKAL użytkowy 37 mkw. ☎ ☎0-602-43-05-17.

M-3 w Łomży. ☎0504-660-637.

M-4 (60 mkw.): Łomża. ☎(086)216-

M-4 Bielsk Podlaski. 42.000 zł. ☎0-60

MIESZKANIE 47 mkw. (dwa pokoje) Praga Południe (spokojna dzielnica). ☎ 29-04.

MIESZKANIE 52 mkw. działka 90 mkw Ełk. ☎(0-87)610-63-89.

PILNIE! Siedlisko zabudowane działkę k.Suwałk. ☎0504-76-36-33.

PÓŁ bliźniaka działka 760, działkę 650 metrów Augustów. ☎(087)643-20.

SIEMIATYCZE I piętro 57 mkw. ☎ 31 po 16.

SPRZEDAM dom: Łomża, ☎216-02-

TRZYPOKOJOWE 46 mkw., centrum ☎0602-730-456.

WYDZIERŻAWIMY, sprzedamy magazyn tat samochodowy z przyległymi gruntami ☎(086)218-62-07.

ZABUDOWANY stragan na placu przy ☎0602-396-908.

ZAMIENIĘ

ZAMIENIĘ własnościowe M-4 (65 Łomża- na kawalerkę. ☎0604-338-7

WYNAJMĘ

2-POKOJOWE, Białystok, Sybiraków- jęcia. ☎(087)565-20-67.

48 mkw. -Białostoczek. ☎(085)730-

DO wynajęcia 2-pokojowe. umeblowane tok, ul. Kraszewskiego. ☎0601-730-

EŁK, tani lokal gastronomiczny 150 ki standard. ☎(087)610-01-04.

LOKAL 13 mkw., 30 mkw. ☎ ☎0602-500-121.

...KAL 25 mkw -Sikorskiego 6A. ☎(085)661-50-...

017602C
...SZKANIE. Grajewo. 11 listopada. ☎(086)272-...53.

000985A
...KOJE na gabinety lekarskie BPUSB. ☎(085)653-...-XI wew. 52.

017309A

POSZUKUJĘ w Suwałkach lokalu na sklep o powierzchni około 250 mkw. ☎(074)868-42-22.

002817A

...RSZEJ mieszkanie w zamian za prowadze-...domu. ☎(085)719-40-69.

017646A

STANCJE

...KOJE studentom, os. Piasta. ☎(0-85)71-89-...

017537A
...KOJE uczącym się w domku -Wygoda. ...(085)675-59-52.

017451A
...EBLOWANY pokój studentce - Kleosin, 200 ...(0-86)663-14-62.

017289A

NAUKA

...GIELSKI ABC Language Centre, dyr. mgr ...ej angielskiej Dorota Malewska. Matura, egz. ...ne, FC, CAE, CPE, niższe, dorośli, młodzież, ...c. Akademicka 26A, 10.00- 18.00. ☎(085)744-...5, tel./fax(085)744-70-35. www.abc-lc.bia-...k.pl.

015012A
...ZELSKI, niemiecki -kursy, małe grupy. Szkoła ...wa COMMA, Św. Rocha 11/1 pok. 407. ...57-425-489, ☎(085)746-02-02. Zapisy 16.00-...0.

015309A

...WIGIELSKI, NIEMIECKI, FRANCUSKI, ...WŁOSKI, ROSYJSKI; 120 godzin ...-1.140, zniżki! TWP Białystok, ...rszawska 2, 74-35-106, 74-35-705.

002447A

...TOMOBILKLUB, kursy prawa jazdy. ☎(0-...2-85-87, ☎732-76-85.

015440A
...WA. ☎(085)7-326-297.

015282A
...AMINY- prawo, historia. ☎(085)742-72-52.

015069A
...KA. ☎0-605-897-937.

017474A
...A doszkalająca przed egzaminem państ-...r. ☎(085)732-89-44.

017317A

KURSY OBSŁUGI PROGRAMÓW KOMPUTEROWYCH: pakiet Office, ...ogramy graficzne, obsługa Internetu, ...worzenie stron www. TWP Białystok, ...rszawska 2, 74-35-106, 74-35-705.

002447B

MASZYNOPISANIE Z UŻYCIEM KOMPUTERA, 40 godz. - 250 zł. TWP Białystok, Warszawska 2, 74-35-106, 74-35-705.

002447C

...ECKI- Suwałki, mgr fil. germańskiej. ☎0602-...48.

002733A

PODSTAWOWE ZASADY HIGIENY (minimum sanitarne), 20 godz. - 150 zł. (z egzaminem). TWP Białystok, Warszawska 2, 74-35-106, 74-35-705.

002447D

...NEK na architekturę. ☎(085)65-44-315.

017093A
...NE przygotowanie do egzaminu gimnaz-...o w Liceum Ogólnokształcącym „ESO", ...gańska 12. ☎(0-85)732-68-03.

016772A

TURYSTYKA

...OTA- wieczorem, niedziela, poniedziałek- ...Niemcy. ☎(0-85)74-74-375, ☎(085)868-...

015495A
...A- czwartek, Niemcy. ☎(0-85)7-191-326.

011743A
...A -czwartek. ☎(085)676-36-27.

017072A
...A- czwartek. ☎(0-85)711-42-08, ☎0-604-...27.

014943A
...A - środa, czwartek. ☎(0-85)716-10-19, ...854-383. TV, klimatyzacja. Kożuszko.

017460A
...A - wtorek, sobota - sprinter. ☎(0-85)66-...☎746-32-22.

003261A
...A, Holandia, Niemcy. Grajewo. Każdy ...(086)272-83-90, ☎0692-514-184.

000977A
...A, Niemcy -SPRINTER. ☎0602-59-59-64, ...8-82-23.

002638A
...A, Niemcy, Holandia- czwartek, piątek, ...(085)719-98-82, ☎0501-503-844.

017606A
...A, Niemcy, Holandia- środa, czwartek. ...7-187-489.

014835B
...A, Niemcy, Holandia -środa, czwartek. ...-45-62, ☎0608-264-049.

014769B
...RTEK, piątek- Belgia. ☎(0-85)719-46-27.

015199A

NIEMCY- tanio! ☎(0-87)643-46-63.

002848A
NIEMCY -wtorek, sobota, odbiór z domu. ☎0601-386-034, ☎(087)643-16-82.

017631A
NIEMCY: niedziela rano, powrót -piątek. ☎(086)219-10-65, 0604-963-704.

002577A
PRZEJAZDY do Anglii- nie przejechałeś- zadzwoń. ☎0-504-36-07-01.

017201A
USA; wizowanie, doradztwo, loteria; ☎(085)741-70-74.

002365A
WTOREK -Belgia, Holandia, Niemcy. ☎(085)716-99-07.

016067A

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

***POLBRUK,** „LUXBRUK" 50 wzorów, układanie, gwarancja. ☎(0-85)73-29-661.

003590A
ŻALUZJE, rolety, karnisze, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

002349A
ADAPTACJE pomieszczeń, remonty. ☎(085)712-51-06, ☎0603-424-784.

016863A
ANTYWŁAMANIOWE drzwi, folie ochronne okienne, zabudowa balkonów, aluminiowe drzwi, witryny, ul. gen. Władysława Andersa 5d, lok. 5, tel.675-32-43. „ZAMIS". www.zamis.com.pl

000006J

BALKONY ALUMINIOWE. OKNA PRZESUWANE. KOAL. ☎(0-85)744-84-78.

017525A

BRAMY garażowe: uchylne, segmentowe. Bramy ogrodzeniowe. Automatyka bramowa. DOMENA. ☎(085)66-18-262.

017557A

CENTRALNE ogrzewania, remonty, cyklinowanie. ☎(0-85)7-433-221.

016239B



DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

002349B

DŹWIGAMI. RUSZTOWANIA. ☎(085)653-94-00, 0502-265-825.

001891A

GLAZURA, remonty wykończenia. ☎0-607-647-583, ☎(0-85)715-62-79.

017353A
GLAZURA, terakota, piaskowiec, panele, malowanie- tanio. ☎(087)565-56-13 po 20.00, ☎0694-185-657.

002865A
GLAZURNIK, remonty. ☎(085)661-89-21.

017338A
GRAJEWO. Podejmę współpracę z producentem palet. Usługi stolarskie. ☎(086)273-86-26.

000981A
HYDRAULIKA -instalacje, przeróbki. ☎(085)651-67-21.

016918A
KORDULA. Automatyczne bramy, drzwi, szlabany, domofony, wideodomofony, telewizja. SERWIS ☎(85)66-32-639

002383A
OCIEPLANIE metodą wdmuchiwania. ☎(083)342-09-44, ☎0607-942-630.

015897A
OCZYSZCZALNIE przydomowe, separatory, Hetmańska 38. ☎(085)651-35-45, ☎0606-968-990. www.anpol.net.bialystok.pl

017266B
OSZCZĘDNE piece c.o. na drewno, trociny, węgiel. Centralne ogrzewanie. ☎0603-269-404, ☎(085)65-38-127.

017510A
PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! PANEL STYL, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza) ☎(0-85)743-41-60.

002348B

PODNOŚNIK koszowy, dźwig 10 t, ścinanie drzew. ☎0-602-32-42-02, ☎(0-85)7-325-321.

008588B
POLBRUK- kostka granitowa. ☎0-607-044-543, ☎(0-85)653-57-03.

017151A
POLBRUK, bloczki fundamentowe, ogrodzenia betonowe, trylinka, kręgi, płytki chodnikowe, krawężniki, obrzeża. ☎(0-85)718-53-50.

017152A
POSADZKI -technologią półsuchą. ☎0503-009-985.

002448A



PRZYDOMOWE oczyszczalnie, szamba- sprzedaż, montaż. ☎(087)615-34-82, ☎0505-024-821.

002605A
REMONTY kapitalne, stany surowe, krycie dachów. ☎(087)565-32-64, ☎0600-261-498.

002849A*
REMONTY, suche tynki, glazura. ☎675-30-32 po 18.00.

017502A
STANY surowe, remonty, docieplanie, wykańczanie wnętrz, regipsy. ☎(087)567-06-17, ☎0602-861-635.

002859A
STUDNIE. ☎(0-85)651-11-08.

000801A



STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, ☎0-604-651-727.

000800A
SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.

002374A
SZPACHLOWANIE, malowanie, glazura, terakota. ☎0504-148-691.

002720A
TYNKI tradycyjne. ☎0502-053-516.

017360A

WYKOPY, pogłębianie stawów. ☎(086)272-26-37, ☎0505-027-228.

000952A

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE GERDA. OKNA. DRZWI. WITRYNY -PCV. ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90. MALMEDA 17.

002382A

AGD, RTV

AGD -automatyczne pralki. ☎(085)651-58-72.

017653A
CHŁODNICTWO, pralki. ☎(085)74-31-847, ☎0606-34-21-31.

017148A
LODÓWKI, zamrażarki -naprawa. ☎(085)67-55-833.

017032A
TELENAPRAWA, magnetowidy. ☎(085)66-17-631, ☎0602-120-966.

016423A

TRANSPORT

BUS osobowy. ☎0-502-565-228.

017531A
CIĘŻAROWYM. ☎0-600-431-613.

016417A

HOLOWANIE TIR, usługi niskopodwoziowe do 15 ton, holowanie osobowych, naprawy. Białystok. ☎0603-258-840.

016631B
PIASEK, żwir, pulpa, wywóz gruzu, czarnoziem. ☎0-608-48-48-21, ☎(0-85)7-183-441.

016809B
STAREM -żwir, piasek. ☎(085)653-16-05, ☎0600-706-544.

017156A

INNE

***PODLASKIE** Pogotowie Komputerowe: ☎0606-924-797.

002639A

CZYSZCZENIE dywanów. ☎(0-85)718-60-62.

016883A

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5500 zł. ☎0-601-566-181.

016187A

SREBRZENIE, niklowanie, miedziowanie ozdobne, odnawianie i naprawa srebrnej biżuterii, naczyń stołowych i liturgicznych. Zakłady Jubilerskie „BIAMET", Ciołkowskiego 155. ☎(085)741-24-48.

017604A

USŁUGI z zakresu rachunkowości. ☎0-502-353-371.

017479A
ZDJĘCIA nagrobkowe. ☎(0-85)675-36-60.

016441A
ZESPÓŁ -najtaniej, profesjonalnie. ☎(086)271-85-97.

012278A

MEBLE

TAPICERSTWO -naprawa. ☎(085)675-27-60, ☎0607-947-386.

017668A

MATRYMONIALNE

SKOŃCZ z samotnością- „REGINA". ☎(087)567-55-06, ☎0502-82-32-08.

002676A
SKOŃCZ z samotnością- Biuro ORIENT zaprasza. ☎(0-85)74-272-73, ☎0-604-633-840.

015422B

ZDROWIE

****ALKOHOL,** NARKOTYKI, LEKI -ODTRUWANIE. ESPERAL. PRYWATNY OŚRODEK DETOKSYKACYJNO -TERAPEUTYCZNY. LECZENIE KOMPLEKSOWE. ☎(029)767-19-61, (029)7606-880, 0502-54-54-52. Witryna: www.detox.ostroleka.com.pl e-mail: dr.glinka@interia.pl

002335A
***ALERGIA.** Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

000073C
***LECZENIE** chorób kości, stawów. Terapia SIT. Leczenie alergii, astmy, obniżonej odporności, krążenia, cukrzycy, prostaty, hemoroidów, nerwicy, depresji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

000073D

ALKOHOLOWE ODTRUCIA, CHIRURGICZNE WSZCZEPIANIE ESPERALU, CHOROSZUCHA, ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1, REJESTRACJA: (085)732-77-35.

001789F

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego). ☎(085)744-44-19.

002245A
BADANIE włosów. ☎(085)654-34-77.

002247A
BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(085)654-34-77.

002246A
BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77.

002248A
DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, dr n.med. Grażyna Szpak. Chirurgia plastyczna - prof.dr hab. Józef Jethon.

001937A
GABINET Ginekologiczny dr Adam Zdanowicz: Wyszyńskiego 8B/32. Rejestracja: ☎0601-29-79-02.

002403A
GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego) ☎(085)744-44-19.

002249A
GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, ☎(085)732-88-73

002340A

UWAGA PACJENTKI KASY BRANŻOWEJ dla SŁUŻB MUNDUROWYCH
Specjalistyczna Poradnia Ginekologiczna przy Prywatnej Klinice
WIZYTY I BADANIA BEZPŁATNE
Białystok, ul. Parkowa 8
tel. (085) 73-25-025
czynna 8.00-20.00 codziennie
D238002gwbh

GINEKOLOG-LECZENIE nadżerek laserem - USG, ul. Zamenhofa 1, tel.732-32-02 (7.00-18.00)

001942A

LECZENIE W WARUNKACH POZASZPITALNYCH PSYCHIATRYCZNYCH NERWIC, DEPRESJI,ZABURZEŃ, SEKSUALNYCH, PSYCHICZNYCH, OTYŁOŚCI, NAŁOGÓW (PALENIE, NARKOTYKI, ALKOHOLIZM) BULIMII, ANOREKSJI. DR E.A.CHOROSZUCHA ORAZ PERSONEL LEKARSKI, ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1 (085)732-77-35.

001790C

LOGOPEDA- Maria Sadowska. ☎(087)567-03-12, ☎0600-388-127.

002342B
ORTODONTA -dr n.med. Adam Bielaczyc. Białystok, ul.Kręta 56E/5, tel.74-64-000, 060194-18-95

002009D

PSYCHIATRA ADAM CHOROSZUCHA PRZYJMUJE: PONIEDZIAŁKI, ŚRODY, PIĄTKI 12.00-17.00, WTORKI 9.00-17.00, (WE CZWARTKI I SOBOTY NIE PRZYJMUJE). CENTRUM PSYCHIATRYCZNE, ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1, ☎(085)732-77-35.

002209B

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż. ☎(0-85)74-41-816, ☎0-607-27-53-52.

017661A

ALERGOLOG ALICJA TOMOROWICZ
● KASA BRANŻOWA BEZPŁATNIE - SKIEROWANIE
Białystok, ul. Wyszyńskiego 1, pok. 328
(085) 74-51-107, 0601-345-390
Wysokie Mazowieckie, ul. Szpitalna 5
N133302gwbh

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz, Ostrołęka, Łęczysk 54a. ☎(0-29)764-50-64, ☎0-503-527-516. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne.

014431A

ZABURZENIA SEKSUALNE. CENTRUM PSYCHIATRYCZNE E.A.CHOROSZUCHA, ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1, REJESTRACJA: (085)732-77-35.

001789E

ZWIERZĘTA

4-LETNIA klacz, 5.500 zł. ☎(086)270-01-15.

017471A
BERNARDYNY. ☎0-603-180-340.

017060A
BULTERIERY. ☎(0-85)74-18-716.

017565A
DALMATYŃCZYKI, sznaucery średnie. ☎(087)566-66-51.

002628A
JAMNIKI, owczarki niemieckie, bernardyny. ☎(0-86)279-12-14, ☎0-692-117-756.

016781A
OWCZARKI niemieckie. ☎(086)218-63-80.

002629A
PERLICZKI sprzedam. ☎(085)7-175-225.

017636A
ROTTWEILERY rodowodowe. ☎(0-85)662-08-96.

013946A
STARE knury, lochy skupuję. Młode loszki, knurki rozprowadzam. ☎(0-87)567-52-05, ☎0604-860-609.

002885A
SZCZENIĘTA owczarka niemieckiego -po rodzicach rodowodowych; suczka 6 miesięcy; Łomża, ☎0606-398-288.

002684B
SZCZENIĘTA Owczarki niemieckie. ☎(0-85)731-08-04.

016600A
SZKOLENIE psów i sprzedaż, owczarki niemieckie, czarne teriery rosyjskie. ☎0-602-877-544.

017303A

BIZNES

BIURO Podatkowe. ☎(085)741-71-88.

015926A
BIURO. Bez zaliczkowa windykacja należności. ☎0501-680-622.

000812A



CHROBRY -Kredyty, korzystne warunki bez zbędnych formalności i opłat. ☎(086)218-01-61.
015963A

KATALOGI firmowe, opracowanie kompleksowe www.plasticon.pl ☎(0-85)653-97-83.
015768C

KREDYTY gotówkowe dla każdego.
PKO Towarzystwo Finansowe,
Łomża, pl. Kościuszki 1,
☎(0-86)216-52-40, Białystok,
Grochowa 1/ 3, ☎(0-85)744-58-44.
017347A

NOWOŚĆ. Kredyty - leasing na samochody nowe-używane, uproszczona procedura (bez zaświadczeń) szybka realizacja. ☎(085)869-12-80.
002396A

POŻYCZKI (zastaw), samochody, skup. ☎0-606-176-088.
011395A

POŻYCZKI expresowe, kredyty hipoteczne, rozpoczynającym działalność gospodarczą, rolnicze, bezpłatne zakładanie kont w mBanku, pożyczki- karty Żagiel. ☎(087)563-08-43.
002878A

RZECZOZNAWCY. ☎(085)67-52-956, ☎0606-250-111.
013378A

SAPARD. Dostaniesz pieniądze- wypełnij prawidłowo wniosek. Nasz udział 50% podpisanych umów! PIOM o/Białystok, Młynowa 21. ☎(0-85)745-96-58, fax (0-85)745-96-57.
017231A

SPRZEDAM lokal sklepowy (500 mkw.)
- w centrum Łomży,
ul. Nowogrodzka 3A, ☎(086)216-40-26
(godz. 10-18), 216-50-48 (po 18).
002663A

STOISKO owocowo-warzywne w dużym sklepie spożywczym w Łomży. ☎0601-092-101, 0604-31-21-39.
002678A

WYDZIERŻAWIĘ wyposażony bar- Suwałki. ☎(087)567-80-08.
002797A

ROLNICTWO

KUPIĘ

BIZONY, ciągniki, prasy. ☎0501-128-587.
000874B

KUPIĘ zboże: ☎0606-266-568.
002500A

URSUS 912 lub 1222. ☎(086)270-22-71.
002604B

SPRZEDAM

ŁUBIN. ☎(085)712-26-90.
017564A

„AGROTECHNIKA"- schładzarki, prasy, przyczepy, orkany, siewniki, ciągniki. Transport gratis. RATY. Pisz, Warszawska 41. ☎(087)423-25-17, ☎(087)425-00-59, ☎0601-595-703.
016271A

ALFA Westfalia dojarki, hale udojowe, zbiorniki zamiana, gwarancja. ☎(0-85)745-30-46.
017655A

„ALFA" „WESTFALIA" dojarnie przewodowe, hale udojowe, schładzalniki. Sprowadzam. ☎0604-270-922.
016614A

BECZKOWOZY 4.000 l, siewniki, sieczkarnie „Class". Realizuję zamówienia indywidualnie. ☎0608-771-201.
000973A

BECZKOWOZY i sieczkarnie do kukurydzy jednorzędowe, dwurzędowe. ☎(085)654-00-16, ☎0609-492-815.
014071B

BECZKOWOZY, siewniki „AMAZONE", rozsiewacze, wycinaki, przyczepy do sianokiszonek: Tafiły k.Stawisk, ☎(086)474-26-29.
002587D

BELARKA RP150; cyklop polski; beczkowóz 3000 (1998). ☎(086)219-11-19, 0602-526-091.
002719B

BELE sianokiszonki, belarka, owijarka, agregat LELY. ☎(085)737-13-47.
016716A

BIZONY, ciągniki: U-1634, U-1014, U-914, U-1012, C-360, C-360-3P. Prasy Z-279/1. Cyklopy. Przyczepy. Raty. Zamiana. Prowadzimy skup ciągników, maszyn. Toczyłowo k.Grajewa. ☎0502-387-992.
000874A

C-360 3P (1985), stan bardzo dobry. ☎(0-85)716-46-00, ☎0-503-130-690.
017233A

C-385, pług 4-skibowy, kombajn buraczany jednorzędowy, siewnik nawozowy, zbożowy. ☎(085)718-14-47, ☎0605-216-404.
017539A

CHŁODZIARKI 330-850l. ☎(0-87)423-41-39.
017246A

CIĄGNIK Deuz 610 (1981) bdb. ☎(085)873-46-50.
000244A

CIĄGNIK MTZ-80, prasa „Sipma". ☎0604-729-008.
000975A

CIĄGNIK Ursus 914. ☎(0-85)716-73-66.
017521A

CIĄGNIKI importowane Ursus, Zetor, MTZ- różne typy. Pługi „Krewland". ☎(087)64-49-377, ☎0608-09-41-70.
002791A

CIĄGNIKI, kombajny, prasy, inne maszyny rolnicze z importu. ☎(086)473-13-96, 0605-687-897.
001444A

CIĄGNIKI, prasy, kombajny, pługi, sieczkarnie, siewniki, przyczepy, inne. Raty, zamiana! ☎(087)64-49-342, ☎0604-29-19-65.
002829A

CIĄGNIKI: Deutch, Renault, Fendt -dwunapędowe. Kombajn Forschmit. ☎0606-114-007, ☎(086)272-70-95.
000980A

CIĄGNIKI: duży wybór - ZETOR,
FENDT, MF, DEUTZ, JOHN DEERE,
RENAULT, inne. Tafiły k.Stawisk,
☎(086)474-26-29.
002587C

DWURZĘDOWY wyorywacz buraka, z ładowaczem, stan bardzo dobry. ☎(087)611-17-04.
000983A

HYDRAULICZNY zgarniak obornika. ☎0609-262-317.
017592A

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut oferuje Przedsiębiorstwo BIS Poznań. ☎(0-65)572-73-36, fax (0-65)573-86-31, ☎0602-666-198, ☎(0-86)476-16-91.
017300A

JAŁÓWKI 5-miesięcy, cielne, 2.000 zł/szt. Sianokiszonka, siano prasowane. ☎(086)273-41-25.
000978A

JAŁÓWKI cielne, krowa mleczna: Łomża, ☎0606-398-288.
002684A

JAŁÓWKI hodowlane.5 cielności. ☎0606-331-917.
002719C

JAŁÓWKI hodowlane. ☎(086)2196-102.
002658A

JAŁÓWKI wysokocielne i wycielone. ☎0506-813-806.
002786A

KOMBAJN New Holland, Ursus 1201, Zetor 6718, siewnik zbożowy. ☎0608-832-037.
016862A

KOMBAJN volvo S830 (1992)- tanio sprzedam. ☎0606-184-340.
002843A

KOMBAJN ziemniaczany -tanio. ☎(086)2196-102.
002658B

KOMBAJNY buraczane, wały. ☎(086)477-12-06, ☎(086)476-12-35.
016946A

KOMBAJNY Class, Dominator 8580. ☎0602-660-216.
000984A

KOMBAJNY zbożowe, ziemniaczane, beczkowozy, prasy, sieczkarnie, wycinaki. ☎(0-85)741-84-37.
017520A

KOPARKO- ładowarka Case. ☎0606-114-007, ☎(086)272-70-95.
000980B

KUKURYDZA z dostawą.
☎(085)686-44-11, ☎0602-584-008.
000236A

KULTYWATOR 14-zębowy, 400 zł. ☎(086)275-32-41.
017513A

KURKI Jaminy. ☎(0-87)641-30-77.
017271A

LINIĘ granulacji pasz sypkich LG-1. Przyczepa samozbierająca do sianokiszonki 126/5. ☎0505-272-213.
002893A

MARCHEW jadalna oraz pastewna dla krów i koni- duże ilosci, 25 gr/kg. ☎(0-85)7-185-261, ☎0-502-282-015, ☎722-82-95. po 20.00.
017409A

MASZYNY ROLNICZE EŁK.
SUWALSKA 64. ☎(087)620-13-21.
000815A

MF 255. ☎(085)656-06-02, ☎0691-717-013.
002455A

NIEMIECKĄ prasę: ☎(086)217-86-52.
002696A

OKAZJA. Kombajn jednorzędowy Mengele do kukurydzy. ☎(0-86)272-56-05, ☎0-608-648-266.
000954B

OPONY rolnicze - najtaniej,
Elewatorska 52 ☎(085)6518-512.
002226A

OTRĘBY -pszenne, żytnie, jęczmienne. Z dowozem! ☎(086)4720-807, ☎(086)273-60-90, wieczorem.
002640A

POLSKA prasa kostkująca (1985) 7.000 zł. ☎(086)272-44-18.
000976A

PRASA polska (1992), siewnik Mazur (1995), przyczepa wywrotka. ☎(086)270-22-71.
002694A

PRASY belujące z importu. ☎0606-45-93-83, (086)217-56-00.
002002A

PRZYCZEPKI wywrotki jednoosiowe trójstronne, siłownik przyczepy 6t. ☎(0-86)272-56-05, ☎0-608-648-266.
000954A

ROZTRZĄSACZ dwuosiowy, wywrotkę rolniczą. ☎(086)278-55-98.
002661A

SADZONKI truskawek „Senga Sengana" w oryginale - sprzedam. ☎(085)721-91-25.
017224A

SADZONKI truskawek. ☎(085)717-72-77.
017579A

SALETRA amonowa- krajowa, 470 zł/tona. ☎(087)569-62-56, ☎(087)620-15-70.
002861A

SCHŁADZALNIKI do mleka.
Bakałarzewska 21.
☎(087)563-14-38, ☎0600-379-580.
002813A

SCHŁADZALNIKI mleka; beczkowozy 11 szt., spulchniacz ziemi z talerzówką, siewnik zbożowy 3 m; przyczepy do sianokiszonki. ☎0606-886-140.
002679A

SIECZKARNIE do kukurydzy, jednorzędowe, prasy belujące. ☎(085)650-19-14.
017321A

SIECZKARNIE do kukurydzy, sianokiszonki. ☎0502-273-307, (083)311-59-41, (086)275-55-31.
002050A

SIECZKARNIE samobieżne,
prasy belujące, ciągniki rolnicze;
kombajny zbożowe. Duży wybór.
☎(086)279-15-65.
001830B

SIEWNIK do zboża poznański. ☎(085)743-16-00.
017600A

SILNIKI, podnośniki osie, zwolnice -naprawa, wymiana, remonty ciągników. ☎(085)741-26-06.
017320A

SPRZEDAŻ używanych ciągników: Ursus, Zetor, kombajnów: Bizon Z056, Z058 i inny sprzęt rolniczy. Raty. Stawisk k/Łomży. ☎(086)278-51-84.
016870A

SPRZEDAM jałówki cielne. ☎(086)219-27-41.
002717A

SPRZEDAM nasiona koniczyny czerwonej, 4,50 zł/kg. ☎(0-87)437-80-86.
017627A

SPRZEDAM prasę kostkującą niemiecką k 442/1. ☎(085)719-29-63.
017645A

TANIO kombajn do buraków, sievzkarnia do kukurydzy jednorzędowa. ☎(0-85)657-71-46, ☎0-692-985-352.
017522A

TUR 6 nowy kompletny do ursusów polskich. ☎(0-85)716-00-37.
017506A

URSUS 1224. ☎(0-86)271-75-61.
017307A

URSUS 914: ☎(086)273-60-46.
002688A

ZBIORNIK na mleko 730-litrowy, bezawaryjny, lub zamienię na 1200-1400. Ewentualna dopłata, kupię . Pilnie! ☎(086)275-61-21 wieczorem.
017573A

ZETOR 4-cylindrowy (1986). ☎0-600-114-105.
000966A

ZETOR 7245, 7711. Piątnica, ☎501-730-831.
002674A

ZETOR 7245, 8045, MF 2620. ☎(086)217-56-00.
002535A

ZETOR 7745; 7045; 7245; MF26-40 110PS; rozrzutnik-8. ☎(086)219-11-19, 0602-526-091.
002719A

ZETOR 8045 (1982), 24.000 zł. ☎(087)568-54-20, ☎0691-722-635.
002881A

ZETORY: 7045 (1982), 8011 (1980), 8111 (1987), 8045 (1984) z turem, 12045 (1982). ☎609-766-539, (086)216-45-39.
002711A

ZIARNO kukurydzy paszowe 340 zł tona. ☎(085)655-45-42, ☎0606-130-861.
002457A

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZA, olcha, iglaste. ☎0604-224-918.
002864A

DŁUŻYCĘ sosnowo- świerkową. ☎(0-87)565-01-77.
002871A

SOSNA, świerk, olcha. ☎0-506-78-72-79.
017526A

TOPOLE, dęby. ☎(086)2192-600, 0605-54-54-65.
002713A

SPRZEDAM

130 sztuk Eternitu malowany fabrycznie -zielony, 8 zł/szt. ☎(086)275-03-60.
017508A

AGREGATY tynkarskie, Mixokrety do posadzek betonowych. ☎0608-46-47-49, ☎(058)550-76-23 od poniedziałku do piątku w godz. 8.00- 16.00.
002777A

BLACHA DACHÓWKOWA - TANIO.
☎(085)868-18-14.
002353D

CHRYZANTEMY hurtem. ☎(0-25)675-53-55, ☎0-600-194-384.
017181A

CYKLINIARKĘ TANIO ☎(085)661-82-83.
002457A

DWUPIŁĘ. ☎(087)643-33-18.
017203A

ERICSSON T28s bez simlocka. ☎0603-834-387.
017550A

S. WIERZBICKI
DOM
POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji
przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp. lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-

GARAŻ, Rzymowskiego 49A. ☎0-602-6[illegible]

GARAŻE, blaszaki PROMOCJA (3 x 5 = [illegible] transport, montaż w cenie! ☎(041)26-02-[illegible] ☎(052)348-71-48.

KCIOŁ C0 2 gaz 23 kW, używany -zamie[illegible] ☎(085)675-32-00.

KLEJ DO STYROPIANU - TANIO.
☎(085)868-18-14.

KRZEWY pigwowca 1 zł/sz. ☎(085)741-93[illegible]

LODÓWKA „Snaige" 117-2, 300 zł. ☎(085)[illegible] 33-80.

MAGIEL elektryczny. ☎(085)651-07-00.

MASZYNĘ do szycia Pchoenix. ☎(085)[illegible] 07.

MATERIAŁY budowlane bardzo tanio, [illegible] **nowe: Łomża** ☎(086)473-71-12 do 18.00 [illegible] 096-460.

NARYBEK. ☎(085)719-20-98, ☎0602-[illegible] 416.

NOWA maszyna do szycia „Łucznik", [illegible] ☎(085)661-67-69.

OKNA PCV - TANIO, ☎(085)868-18-14.

OLEJ opałowy „Ekoterm Plus" (cele grzewcze) autoryzowany dystrybutor. ☎(085)741-93-[illegible]

PILARKO- strugarkę. ☎(085)737-54-40.

PNEUMATYCZNE urządzenia rekreacyjne [illegible] ki, zjeżdzalnie -producent. ☎0609-352-93[illegible]

PRZEKŁADNIĘ do obornika 1,5-3KW. ☎[illegible] 534-350.

SADZONKI dębu, brzozy, olchy, sosny, świer[illegible] ☎0606-292-239.

SIATKA ogrodzeniowa, druty. ☎(0-85)[illegible] 21.

SIPOREX - TANIO, ☎(085)868-18-14.

SOSNA 50 I-II klasa mokra, duże ilości [illegible] ☎(0-85)716-23-49, ☎(0-86)219-52-83.

SUSZARKĘ do kukurydzy. ☎0694-98-[illegible]

SZKÓŁKA drzewek, krzewów owocowych i [illegible] dobnych. Duży wybór, niskie ceny, [illegible] Kuriany 61B. ☎(085)743-18-13.

TARCICĘ iglastą, jesion, wyrównarkę, frezarkę [illegible] do drewna, pistolet pneumatyczny do wkładania [illegible] gwoździ, giętarkę do blachy aluminiowej, [illegible] chacz DT75. ☎0504-006-106.

TARCICĘ: dębową, jesionową, brzozową, [illegible] chową - suchą. ☎0604-251-914.

TELEWIZORY 100Hz. ☎(087)644-93-[illegible] 453-741.

WINDSURFING. ☎0505-721-023.

WITRYNĘ chłodniczą. ☎(085)732-89-11, [illegible] 27-60.

WÓZEK dziecięcy, stan bdb. ☎(0-87)[illegible]

INNE

LUB wydzierżawię stragan - Kawaleryjska [illegible] cyjną odzieżą jeans. ☎(085)653-50-03.

PRZYJMĘ ziemię z wykopu. ☎0-604-[illegible] 716-40-93.

TANIE kredyty lub praca w marketingu. [illegible] CARION S.A. organizuje szkolenia [illegible] 20.10.02. od godz. 14.00. Białystok, [illegible] 5. Wstęp wolny.

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .

cena: **telefon:**

Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA Współczesna

Ilość publikacji

☐ x 3 zł ☐ x 6 zł

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: _

adres, kod pocztowy: _

_ _

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- ☐ USŁUGI
  - ☐ budowa, remont
  - ☐ AGD, RTV
  - ☐ transport
  - ☐ inne
  - ☐ MEBLE
- PRACA
  - ☐ zatrudnię
  - ☐ szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI
  - ☐ agencje
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ poszukuję
  - ☐ zamienię
  - ☐ wynajmę
  - ☐ stancje
- AUTO MOTO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ naprawy
  - ☐ autoalarmy
  - ☐ inne
- ☐ MATRYMONIALNE
- ☐ ZDROWIE
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES
- ZAKUPY
  - ☐ hurtownie
  - ☐ sklepy
  - ☐ producenci
  - ☐ antykwariaty
- ROLNICTWO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
- RÓŻNE
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ inne
- ☐ KOOPERACJA
- ☐ HYDRAULIKA

GAZETA Współczesna

N00 1 w Białymstoku
Komfortowy Dom Pogrzebowy
A. Płocki
INTERNATIONAL SERVICES 1982
D204702gwbh
Służymy Państwu przez całą dobę.
Najtaniej, najlepiej.
ul. Tęczowa 6 (róg Bema)
Tel. 744-21-33, 742-06-33

DOM POGRZEBOWY
Szymborscy
ul. Artyleryjska 9
tel. 744-55-46, 675-15-52
200 m od kościoła św. Rocha
wjazd od ul. Botanicznej od strony
pogotowia pierwsza ulica w lewo
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w Kaplicy Domu Pogrzebowego
Kaplice na 150, 80 i 50 osób
w pięknych zabytkowych wnętrzach
D204902gwbh

DOM POGRZEBOWY
E. A. Wójcik
D205002gwbh
W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego
Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny
Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów
ul. Ciołkowskiego 4
tel./fax 743-46-11, 0603 381-134
usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo

W GAZECIE WSPÓŁCZESNEJ
- Poniedziałek - AUTOGAZETA
- Wtorek - WSPÓŁCZESNE DOMY I WNĘTRZA
- Środa - GOSPODARKA
- Czwartek - KRAMIK OGŁOSZENIOWY
- Piątek - MAGAZYN TYDZIEŃ Z PROGRAMEM TELEWIZYJNYM

Nasi trzecioligowcy znowu grają u siebie

Rywale z aspiracjami

W najbliższy weekend regionalni trzecioligowcy będą występować przed własną publicznością. Mimo że o punkty będzie bardzo trudno – wszystkie nasze drużyny goszczą groźnych rywali: Okęcie Warszawa, Legionovię Legionowo i MG MZKS Kozienice.



Oby Dzidosław Żuberek przechytrzył bramkarza z Kozienic FOT. ARCHIWUM

Grajewski podtekst

To doświadczony zespół, który obecnych rozgrywkach spisywał poniżej oczekiwań, grał bez farta, a do tego nękany był licznymi kontuzjami. Zwycięstwo w 9. kolejce Unią Skierniewice, świadczy o klasie tej drużyny – powiedział Zbigniew Kieżun, trener grajewian.

Rywalizacja tych zespołów ma także podtekst osobisty. Trener Kieżun, po ukończeniu w 1973 roku studiów, wprowadzany był do zespołu przez Jerzego Masztalera, obecnego trenera Okęcia, który pracował wtedy w Stomilu Olsztyn.

- Wiem, co źle funkcjonowało w przegranym meczu ze Zniczem. Wnioski zostawiam sobie i zespołowi – powiedział trener Kieżun. – Złośliwości, szczególnie internetowe, jakimi obdarzono piłkarzy i trenera po ostatnim remisie i porażce nie powinny wpłynąć na postawę moich piłkarzy. Ludzie rozsądni, znający się na piłce, w trudnych chwilach starają się dodać otuchy, mnie i zespołowi. Na szczęście, tych ostatnich jest więcej – dodał trener Warmii.

Resztki ambicji Wigier

W sobotę o godz. 13.00 na stadionie miejskim w Suwałkach rozpocznie się mecz Wigry – Legionovia Legionowo. Dla gospodarzy, prowadzonych od półtora tygodnia przez nowego trenera Jacka Machcińskiego, będzie to kolejna okazja do pokazania, że drzemią w nich przynajmniej resztki ambicji. Bo na punkty w tym meczu kibice Wigier raczej nie liczą.

– Nie chcę oceniać postawy zespołu po jednym meczu i kilku treningach – mówił w rozmowie z „Gazetą" Jacek Machciński. – Potrzebuję czasu, żeby poznać piłkarzy i ich możliwości. Brakuje nam zawodnika w środku boiska. Rzecz jednak w tym, żeby im się chciało grać. Wyboru wielkiego nie mam. Gdyby z szerokiej kadry wyłączyć bramkarzy i Sudy'ego, a kartki z nazwiskami pozostałych wrzucić do kubła i przeprowadzić losowanie, to w każdym wariancie wyszedłby inny, ale zawsze zbliżony do siebie umiejętnościami skład. Reszta leży w sferze psychiki, ambicji zawodników.

Groźni na wyjazdach

Piłkarze białostockiej Jagiellonii Wersal Podlaski swój ligowy pojedynek rozegrają w niedzielę o godz. 13. Rywalem będzie piąty w tabeli MG MZKS Kozienice.

Kozieniczanie to mocniejszy rywal niż Pelikan, z którym dwa tygodnie temu jagiellończycy zremisowali przed własną publicznością. Z białostoczanami ma przynajmniej jedną wspólną cechę – podobnie jak „Jaga" lepiej spisuje się na wyjazdach niż w domu. MG MZKS zdobył poza własnym stadionem 13 punktów w pięciu meczach (białostoczanie o oczko mniej). W ostatniej kolejce MG MZKS pokonał w Łowiczu właśnie pechowego dla białostoczan Pelikana.

W barwach MZKS gra znany białostockim kibicom Jakub Bilke (zaliczył epizod w II lidze w barwach „Jagi"), który jest najskuteczniejszym graczem tej drużyny (strzelił 6 goli – jeden mniej niż Wojciech Kobeszko).

W barwach białostockiej drużyny nie zagrają dwaj piłkarze: za żółte kartki pauzować będzie Dariusz Łatka; z powodu kontuzji przez cały tydzień nie trenował natomiast Zbigniew Szugzda i on chyba również nie znajdzie się w drużynie desygnowanej do gry przez trenera Witolda Mroziewskiego.

(tam, LOS, PS)

II liga siatkówki

Spotkanie dobrych znajomych

Bardzo ciekawe spotkanie czeka siatkarskich kibiców w Hajnówce. Moderator OSiR podejmie jednego z faworytów grupy trzeciej II ligi – NET Ostrołęka.

Hajnowianie rozegrali już jedno dobre spotkanie z SKS Sportowa S.A. Starogard Gdański wygrywając 3:1. Jutro o zwycięstwo będzie trudniej, bo ostrołęczanie to uznana drugoligowa firma.

– Tanio skóry nie sprzedamy. Wszyscy zawodnicy, mimo że niektórzy narzekali na urazy, powinni być gotowi do gry. Faworytem są na pewno goście, ale zapowiadamy twardą walkę o punkty – powiedział trener Moderatora Jacek Wesołowski.

Mecz będzie spotkaniem niedawnych kolegów. J. Wesołowski wraz z przyjmującymi Markiem Antoniukiem i Adamem Aleksandrowiczem oraz atakującym Arnoldem Kopyściem w poprzednim sezonie pracowali na dobre wyniki NET-u.

Swój pierwszy ligowy mecz rozegra beniaminek II ligi mężczyzn MOSiR Giżycko. Podopieczni Arkadiusza Gija jadą do Warki, gdzie spotkają się z OKSiW-em. Tydzień temu MOSiR nie grał, bo niedoszły rywal – Len Żyrardów, w ostatniej chwili wycofał się z rozgrywek. Na miejsce Lnu nie było chętnych i w grupie trzeciej zagra ostatecznie zaledwie 7 zespołów.

Nasz jedynak w lidze kobiet – AZS ZETO Białystok czeka trudny wyjazd do Bełchatowa. Tamtejsza Skra nie zdołała w poprzedniej kolejce wygrać u siebie seta z faworyzowaną Legionovią, a nawet zdobyć 20 punktów w chociażby jednej partii. Nie umniejsza to jednak faktu, że gospodynie są faworytem tego spotkania, bo mają w swoim składzie trzy zawodniczki, które w poprzednim sezonie grały w drużynie spadkowicza z Serii A – AZS Wulkan Częstochowa. Podopieczne Stanisława Pieśniaka podbudowane domową wygraną z AZS AWF Biała Podlaska jadą walczyć, jak stwierdził szkoleniowiec: „o wygranie seta, dwóch...a może trzech". Na pewno nie zagra Marta Kulik, która przechodzi rekonwalescencję po urazie stawu skokowego.

Wyniki środowego Pucharu Polski mężczyzn (1/32 finału): AZS Politechnika Białostocka – Moderator OSiR Hajnówka 1:3 (21:25, 25:19, 25:27, 11:25), Siemowit Gostynin – NET Ostrołęka 3:2 (23:25, 25:20, 25:27, 25:21, 15:12), Kłos-Hilcus Olkusz – MOSiR Giżycko 3:2 (25:20, 14:25, 18:25, 25:22, 15:10).

W 1/16 finału (16 i 23 października) Moderator OSiR Hajnówka zagra z Orłem Międzyrzecz (II liga). Pierwsze spotkanie odbędzie się w Międzyrzeczu. **(miłk)**

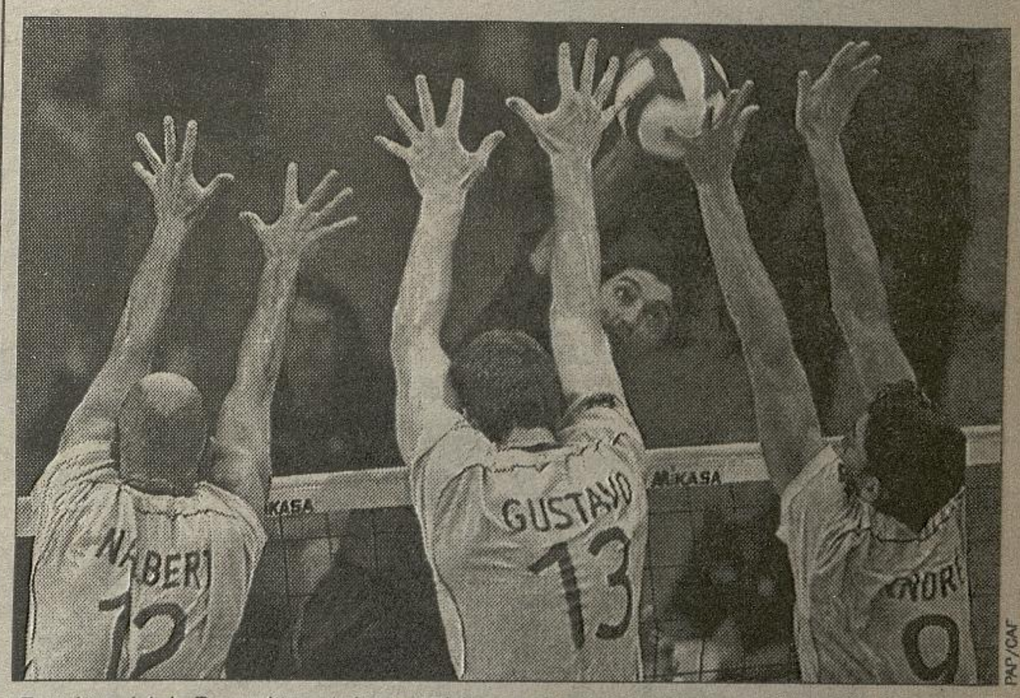
Mistrzostwa Świata siatkarzy

Jugosławia – Brazylia (mecz rozegrany wczorajszej nocy) i Rosja – Francja (dzisiaj) to pary półfinałowe Mistrzostw Świata siatkarzy, które odbywają się w Argentynie.

W najciekawszym meczu 1/4 finału Brazylia pokonała broniących tytułu Włochów 3:2. Każdy z pięciu setów dostarczył tyle emocji, że można było nimi obdzielić trzy pozostałe spotkania (Jugosławia – Portugalia 3:0, Rosja – Grecja 3:0, Francja – Argentyna 3:1).

Przegrani z meczów ćwierćfinałowych zagrają o miejsca 5.-8.

Ćwierćfinały: Rosja – Grecja 3:0 (25:22, 25:22, 25:21), Francja – Argentyna 3:1 (14:25, 29:27, 25:23, 25:18), Jugosławia – Portugalia 3:0 (25:20, 25:23, 25:16), Brazylia – Włochy 3:2 (25:23, 25:23, 23:25, 26:28, 15:13). **(PAP, miłk)**



PAP/CAF

Potrójny blok Brazylijczyków – od lewej: Nalbert, Gustavo i Andre po ataku Włocha Andrea Giani w ćwierćfinałowym meczu obu reprezentacji na mistrzostwach świata siatkarzy w Cordobie

RELAKS NA SPORTOWO

Lekka atletyka

X Cross Gołdapski, Grand Prix PZLA 2002 w biegach przełajowych (sobota, 12 bm. o godz. 10 w Las Kumiecie koło Gołdapi).

Piłka nożna

III liga. Jagiellonia Wersal Podlaski Białystok – MG MZKS Kozienice (niedziela, 13 bm. o godz. 13 na stadionie przy ul. Jurowieckiej), Warmia Grzeczko Mlekpol Grajewo – Okęcie Warszawa (sobota, 12 bm. o godz. 15 na stadionie przy ul. Piłsudskiego), Wigry Suwałki – Legionovia Legionowo (sobota, 12 bm. o godz. 13 na stadionie przy ul. Zarzecze).

Podlaska IV liga. ŁKS Łomża – Sparta Augustów (sobota, 12 bm. o godz. 15), Promień Mońki – Kolarz Czeremcha (niedziela, 13 bm. o godz. 14), Włókniarz Białystok – Mlekovita Wysokie Mazowieckie (sobota, 12 bm. o godz. 15), Pomorzanka Sejny – Orzeł Kolno (niedziela, 13 bm. o godz. 14), Hetman Białystok – Jagiellonia Wersal Podlaski II Białystok (sobota, 12 bm. o godz. 14.30), LZS Narewka – Pogoń Łapy (niedziela, 13 bm. o godz. 15), Supraślanka Supraśl – KS Stawiski (niedziela, 13 bm. o godz. 15), Panorama Mielnik – Sokół Sokółka (niedziela, 13 bm. o godz. 14).

Mazowiecka IV liga. Korona HiD Ostrołęka – GKP Targówek Warszawa (sobota, 12 bm. o godz. 13).

Warmińsko-mazurska IV liga. Mrągowia Mrągowo – Olimpia Bisztynek (sobota, 12 bm. o godz. 14).

Podlaska klasa okręgowa. Wszystkie mecze w niedzielę, 13 bm. o godz. 14: Hetman Tykocin – Piast Budbaum Białystok, Polonia Raczki – Narew Techmet Choroszcz, Victoria Trak Łyski Klepacze – Czyścioch Krynki, Cresovia Siemiatycze – Tur Bielsk Podlaski, Orlęta Czyżew – Wissa Szczuczyn, Unia Ciechanowiec – Znicz Radziłów, Pogranicze Kuźnica Białostocka – Iskra Narew.

Piłka ręczna

II liga kobiet. Hańcza Suwałki – Maratończyk Ełk (sobota o godz. 16 w sali ZS 7 przy ul. Ogrodowej 49 w Suwałkach).

Siatkówka

II liga mężczyzn. Moderator OSiR Hajnówka – NET Ostrołęka (sobota, 12 bm. o godz. 17 w sali LO DNJB w Hajnówce).

Sporty motorowe

Romanówka Off Road (sobota, 12 bm. od godz. 11; niedziela, 13 bm. od godz. 9 w Romanówce).

Tenis ziemny

Suwalska Halowa Liga Tenisa Ziemnego (niedziela, 13 bm. o godz. 13 w hali Gimn. 4 przy ul. Klonowej w Suwałkach). **(KS, tam)**

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.

ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Marek Paszkowski, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Stanisław Dobrowolski, Izabela Jaworska, Anna Wykowska; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Joanna Birycka, Piotr Biziuk, Jakub Bogdanowicz, Edmund Burel, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Marcin Goryś, Janusz Grysin, Krzysztof Jankowski, Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Urszula Klimczuk, Barbara Kociakowska, Mariusz Kurzyk, Urszula Ludwiczak, Jerzy Marks, Anna Mierzyńska, Tadeusz Mołkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Wojciech Nazaruk, Piotr Niemczynowicz, Ewa Owczarek, Kazimierz Radzajewski, Małgorzata Romańska, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Marcin Skawski, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Agnieszka Tyszkiewicz, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Alicja Żukowska; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 728 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a – **kierownik** Aneta Zamojska; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Prądzyńskiego 4 lok. 29 – **kierownik** Ewa Pyśk; **Sokółka** tel. (085) 711-20-Suwałki tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 32 – **kierownik** Grażyna Mikłaszewicz.

Redaktor prowadzący: DARIUSZ KLIMASZEWSKI

Promocji tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43

Numeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

jk

www.wspolczesna.pl

W sobotę Polska rozegra drugi mecz eliminacji piłkarskich Mistrzostw Europy

Operacja „Łotwa”

Już jutro (sobota, 12 bm.) w Warszawie na stadionie Legii przy ulicy Łazienkowskiej biało-czerwoni rozegrają drugie spotkanie eliminacji piłkarskich Mistrzostw Europy. Rywalem naszej drużyny będzie reprezentacja Łotwy. Mecz rozpocznie się o godz. 19. Spotkanie będzie relacjonować TVP.

Zmiany u rywala

Trener gości dokonał kilku zmian w składzie na mecz z Polską. Z problemami zdrowotnymi boryka się „etatowy” bramkarz – Aleksandrs Kolinko (Crystal Palace), dlatego Starkovs zdecydował się powołać dodatkowo 22-letniego Andrisa Vaninsa. W kadrze pojawili się także: Vladimirs Zavoronkovs (Ventspils), Jurgis Pucinsks (Dinanburg), pomocnik Janis Rinkus (Metalurgs Lipawa) oraz napastnik Andrejs Prohorenkovs (Maccabi Tel Awiw).

25-letni Prohorenkovs swego czasu występował w polskich klubach, m.in. w Odrze Opole i Górniku Zabrze. W porównaniu ze składem ogłoszonym dwa tygodnie temu, nie ma kontuzjowanych pomocników: Viktorsa Morozsa (Skonto Ryga), Viktorsa Dobrecovsa (Metalurgs Lipawa), Igorsa Stepanovsa (Ventspils), a także napastnika Eriksa Pelcisa (Dinaburg).

Sobotni mecz eliminacji piłkarskich Mistrzostw Europy Polska – Łotwa będzie jedenastym oficjalnym spotkaniem obu zespołów. Bilans jest korzystny dla „biało-czerwonych”, którzy zanotowali siedem wygranych, dwa remisy i jedną porażkę. W bramkach również lepsza jest reprezentacja Polski – 32:14. Ostatnia konfrontacja Polski z Łotwą miała miejsce w cypryjskim Paralimni ponad pięć lat temu. W lutym 1997 roku, po golach Radosława Kałużnego, Piotra Jegora i Waldemara Krygera, Polacy wygrali 3:2.

W roku 2002 reprezentacja Łotwy rozegrała sześć spotkań, w których zanotowała dwa zwycięstwa (z Luksemburgiem i Kazachstanem), dwa remisy (z Azerbejdżanem i Szwecją) oraz dwie porażki (z Finlandią i Białorusią).

Bez Oliego i Bąka

W polskiej drużynie również zabraknie kilku graczy w porównaniu do tych, których pierwotnie powołał trener Zbigniew Boniek. Przede wszystkim nie zagra nasz najskuteczniejszy zawodnik Emmanuel Olisadebe. W poniedziałek wieczorem okazało się, że zawodnik Panathinaikosu Ateny ma na tyle silną grypę, że nie jest w stanie przylecieć do Polski. W związku z tym selekcjoner Zbigniew Boniek powołał Łukasza Surmę z Legii Warszawa, który jest debiutantem w kadrze.

– Nie powołałem Surmy w miejsce Olisadebe – zaznaczył Boniek. – Tworząc reprezentację wybrałem pięciu napastników, mając na uwadze fakt, że wykorzystam czterech. Tylu mi zostało, są oni w dobrej formie, więc postanowiłem wzmocnić środek pomocy, bowiem z klasycznych pomocników mam tylko Kukiełkę i Lewandowskiego. Surma zabezpiecza nam tę część boiska, która przeznaczona była dla Kałużnego.

Surma zebrał ostatnio wiele pochlebnych recenzji za mecze ligowe i pucharowe.

Radosław Kałużny i Jacek Bąk to dwaj następni nieobecni zawodnicy w tym meczu (powodem ich absencji są urazy). W czwartek na kłopoty narzekał Arkadiusz Głowacki, u którego lekarze podejrzewali kontuzję przywodziciela.

– Nie ma w kadrze tych trzech piłkarzy, ale są wszyscy inni, którzy obecnie są najlepsi – powiedział Boniek. – Mam do nich pełne zaufanie i nie mam zamiaru rozpaczać, że kogoś brakuje. Może gdybym miał wszystkich do dyspozycji, wówczas byłoby lepiej, ale musimy sobie dać radę z tymi co są.

Nas nie zaskoczą

Zdaniem Bońka, Łotysze niczym nie są w stanie zaskoczyć polskiej drużyny.

– Nas nie zaskoczą, mogą zaskoczyć polskich kibiców – powiedział selekcjoner. – Ludzie myślą, że gramy ze słabą drużyną, a tymczasem jest to zespół mocny, dobrze poukładany, o doskonałych warunkach fizycznych.



Marcin Żewłakow w sparingu strzelił 3 gole i liczy na występ przeciwko Łotwie. Jeśli zagra to Mihals Zemlinskis będzie jednym z tych, którzy postarają się go powstrzymać. PAP/CAF

Polski selekcjoner myśli jednak również o kolejnych meczach, jakie czekają jego zespół w nadchodzących miesiącach.

– Jeżeli uda się nam wygrać, będziemy mieli dobrą sytuację wyjściową przed kolejnymi spotkaniami. W tym roku czekają nas jeszcze dwa mecze towarzyskie, z Nową Zelandią i z Danią. Będą one służyły temu, aby sprawdzić nowych zawodników i aby doświadczenia nabrali ci, którzy mają mało meczów w reprezentacji – oceniał Boniek.

Żeby tak w sobotę...

Polacy do meczu podchodzą w znakomitych humorach. W sparingu biało-czerwoni pokonali czwartoligową Koronę Góra Kalwaria aż 10:0 (4:0). Mecz trwał 2 x 30 minut i odbył się na stadionie Legii, na którym jutro rozegrane zostanie spotkanie z Łotwą.

Bramki strzelali: Marcin Żewłakow (42, 55, 56), Tomasz Dawidowski (36, 38, 58), Mariusz Kukiełka (9), Kamil Kosowski (14), Maciej Żurawski (19), Artur Wichniarek (23). Biało-czerwoni wystąpili w składzie: Dudek (31 Liberda) – Hajto, Zieliński, Ratajczyk, Michał Żewłakow (31 Kuś) – Kukiełka, Lewandowski (31 Surma), Kosowski (31 Zieńczuk) – Żurawski (31 Marcin Żewłakow), Mięciel, Wichniarek (31 Dawidowski).

Selekcjoner Zbigniew Boniek na początku spotkania, które określał jako grę szkolną, desygnował do gry czwórkę obrońców z prawej strony Tomasz Hajto, Jacek Zieliński, Krzysztof Ratajczyk i Michał Żewłakow, dwóch defensywnych pomocników (Mariusz Kukiełka i Mariusz Lewandowski), odpowiedzialnego za konstruowanie akcji ofensywnych Kamila Kosowskiego oraz trzech napastników (Artur Wichniarek, Maciej Żurawski i Marcin Mięciel).

Wysokie zwycięstwo nie ma co prawda takiego znaczenia, ale trzeba zaznaczyć, że polska reprezentacja już dawno wet w meczu sparingowym nie strzeliła takiej liczby goli.

(PAP, PI

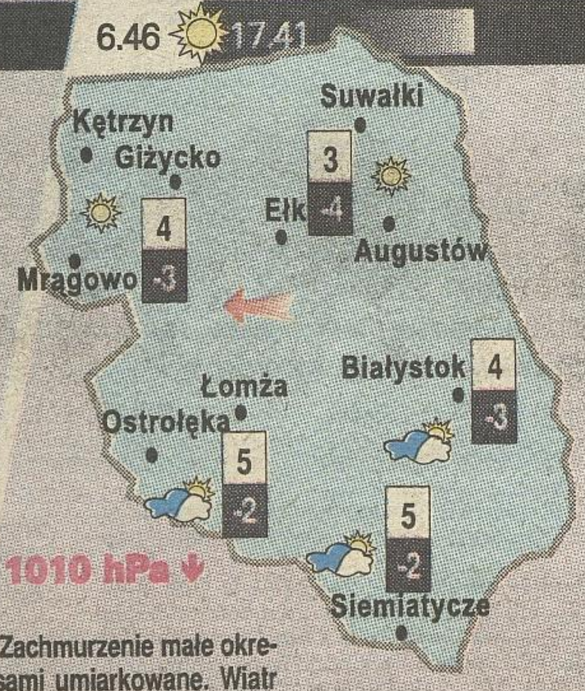
Program sobotnich spotkań eliminacji Mistrzostw Europy:

Grupa 1: Malta – Izrael, Francja – Słowenia.
Grupa 2: Rumunia – Norwegia, Dania – Luksemburg.
Grupa 3: Mołdawia – Czechy, Białoruś – Austria.
Grupa 4: Szwecja – Węgry, **Polska – Łotwa.**
Grupa 5: Islandia – Szkocja, Litwa – Wyspy Owcze.
Grupa 6: Ukraina – Grecja, Hiszpania – Irlandia Płn.
Grupa 7: Macedonia – Turcja, Słowacja – Anglia.
Grupa 8: Bułgaria – Chorwacja, Andora – Belgia.
Grupa 9: Finlandia – Azerbejdżan, Włochy – Jugosławia.
Grupa 10: Gruzja – Rosja, Albania – Szwajcaria. **(KS)**

POGODA

PIĄTEK 11.10.2002

6.46 17.41



1010 hPa ↓

Zachmurzenie małe okresami umiarkowane. Wiatr słaby wschodni.

SOBOTA 12.10.2002

6.48 17.39



1008 hPa ↓

Zachmurzenie małe i umiarkowane. Wiatr słaby wschodni.

NIEDZIELA 13.10.2002

6.50 17.37



1000 hPa ↓

Zachmurzenie małe i umiarkowane. Wiatr umiarkowany wschodni.

ISSN 0137-9488

GAZETA Współczesna

TYDZIEŃ magazyn

PIĄTEK-NIEDZIELA, 11-13 PAŹDZIERNIKA 2002
Redaktor wydania: AGNIESZKA ŻERO

Wiedziała ...ała wieś

Dwunastoletnia Ola obawiała się ...czyma. Unikała przebywania z nim ...na sam. Ojczym rozbierał się przed ...ą do naga twierdząc, że powinna ...ać budowę mężczyzny. Dotykał ...usiłował rozbierać. Uciekała do do... brata mieszkającego w pobliżu.

Czterdziestopięcioletni mężczy... ...zainteresował się seksualnie swą ...ierbicą na początku tego roku. ...uważyła to matka dziewczynki, ...bieta starsza od swego męża o sie... ...m lat. Nocami pilnowała, żeby ...nie „zabłądził" do łóżka cór... Nie zrobiła jednak nic, żeby ...sposób radykalny zmienić sytu... ...- nie powiadomiła policji, nie ...ała dziecka pod opiekę starszym, ...modzielnionym braciom.

– Str. VI

...miało być ...k w filmie...

Żywe Muzeum Warner Bros, ...roczny festiwal obrazów wyprodu... ...wanych przez tę jedną z najwięk... ...ych wytwórni świata oraz zago... ...arowanie 137 ha łąk – taka właśnie ...yszłość czekała Krasnosielc. To ...śnie z tej małej, niespełna trzy... ...sięcznej mazowieckiej miejsco... ...ości pochodzą bracia Warnerowie, ...ałożyciele słynnej wytwórni. I choć ...mysł wydawał się co najmniej ba... ...owy, ludzie uwierzyli.

Ewa Ker, pomysłodawczyni tych ...ielkich planów, od kilkunastu mie... ...cy nie daje znaku życia, a termin ...arcia muzeum i synagogi dawno ...minął.

– Str. V

...z mocnych ...ców nie ma...

Czy można skierować do pracy ...renie osobę, której z powodów ...wotnych lekarze zabronili wy... ...owania takich czynności? Oka... ...się, że tak. Przynajmniej w ten ...sób myśli powiatowy inspektor ...narny w Hajnówce.

Tamara Bańkowska jest po po... ...niej operacji kręgosłupa. W mar... ...br. wróciła po dłuższej nieobec... ...ości do pracy w laboratorium ...nowskiego sanepidu. Wtedy sze... ...a postanowiła zmienić jej zakres ...owiązków i skierować ją do nadzo... ...epidemiologicznego w terenie. ...załoby się to z dźwiganiem wa... ...ji kilka kg torby i wielogodzin... ...jazdą samochodem.

– Odmówiłam przyjęcia tych obo... ...zków. Wtedy pani inspektor wrę... ...ła mi wypowiedzenie.

– Str. IV

...sienią czas ... dorsze

Prawdziwi miłośnicy morskiego ...kowania potrafią przyjeżdżać ...ugiego końca Polski nawet dwa ...w miesiącu tylko po to, by wy... ...ąć na pół dnia w morze na do... Łowienie na pełnym morzu na... ...lę wciąga i wcale nie jest trudne. ...ak, aby móc łowić, najpierw trze... ...ygrać z morzem – znaczna część ..., zwłaszcza przy gorszej pogo... ...cierpi na chorobę morską. Czę... ...nie wychodzą nawet spod po... ...ku kutra.

– Str. VIII



FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

bea

PISZĄ W KRAJU

Już jesień. W kałużach poniewierają się pożółkłe liście i wyborcze ulotki. Pogoda raczej butelkowa, więc rząd zrobił prezent amatorom mocnych trunków i obniżył podatek akcyzowy od wyrobów spirytusowych. Po raz pierwszy w powojennej historii Polski potaniała wódka.

Drożała – jak wylicza **„Angora"** (nr 41) – *przeszło 300 razy. Tylko w latach 1994-2002 akcyza na wyroby spirytusowe zwiększyła się o 151 procent. Wpływy do budżetu rosły. W 1999 roku osiągnęły 4,8 miliarda złotych i wówczas konsument powiedział: dość. Coraz częściej sięgał po wódkę z drugiego obiegu (...) W Łodzi spożycie na głowę mieszkańca zawsze było na przyzwoitym poziomie. Mimo to sklepy z alkoholem przestały być dobrym interesem. Zbankrutował nawet wielki sklep mieszczący się naprzeciwko głównej poczty.*

„Czy obniżenie cen alkoholu zwiększy jego spożycie?" – zastanawia się **„Przegląd"** (nr 40). *Spodziewam się, że będzie większa sprzedaż i wzrośnie spożycie wódki. Nie ulega wątpliwości, że zapadły decyzje niekorzystne dla zdrowia publicznego. Jak wielki to będzie wzrost spożycia, pokaże czas* – mówi prof. Jerzy Melibruda, dyrektor Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Odmiennego zdania jest Stanisław Gauza z Polmosu w Zielonej Górze: – *Nie uważam, że zwiększy się spożycie wódki. Obniżka cen nie wpłynie na to, że ktoś zacznie bardziej lubić wódkę i więcej jej pić. Celem decyzji o obniżeniu akcyzy nie było rozpijanie narodu, ale zmniejszenie opłacalności przemytu, a także legalnego importu indywidualnego alkoholi z zagranicy (...) Liczymy po prostu, że tańsza wódka w legalnym handlu zachęci do kupowania naszych polskich wyrobów.*

Amatorzy napojów wyskokowych są raczej zadowoleni. W gorszej sytuacji znaleźli się lokatorzy prywatnych kamienic. Po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, zdaniem **„Trybuny"** (nr 236), *mogą się spodziewać, że czynsz za mieszkanie jeszcze w tym roku może wzrosnąć dwa, trzy, a nawet więcej razy (...) Właściciele domów powinni zachować umiar w naliczaniu czynszów i stosować się do zasady tzw. kosztów odtworzenia mieszkania (...) Tyle że tzw. kamienicznikom nie umiar w głowie. Pragną jak najszybciej podnieść czynsze i odbić sobie stracone lata (...) Jak pogodzić ogień i wodę? Kamienicznicy mówią, że wpływy z czynszów nie pokrywają wydatków związanych z utrzymaniem nieruchomości.*

Właścicieli domów broni **„Polityka"** (nr 41): *Werdykt Trybunału Konstytucyjnego jest bolesny dla lokatorów czynszówek, ale trudno twierdzić, że to niespodzianka. Przepis uznany przez TK za niekonstytucyjny był jaskrawym przykładem braku równowagi między ochroną praw właścicieli domów i najemców. W uzasadnieniu wyroku podkreślano, że kamienicznik jest zobowiązany utrzymywać budynek w dobrym stanie, natomiast czynsz płacony przez lokatora nie ma żadnego związku z kosztami tego utrzymania. Ustawodawca założył tym samym, że właściciel będzie dopłacał do budynku i odgrywał rolę przymusowego filantropa, de facto wspomagając finansowo narzuconych mu lokatorów. Tych ostatnich – jednocześnie potencjalnych wyborców – jest w końcu kilka razy więcej niż kamieniczników, więc trudno się nawet dziwić, że politycy z reguły zabiegają o ich względy.*

Wygląda, że w najlepszej sytuacji są bezdomni. Wódkę kupią taniej, a czynszu i tak nie płacą.

Ireneusz Sewastianowicz

SPIĘCIE TYGODNIA

Polska prześle Unii Europejskiej swoje zmienione stanowisko w sprawie rolnictwa około 15 października. Przesyłając dokumenty w tej chwili, przed oficjalnym stanowiskiem UE – przekazujemy sygnał, że będziemy występować o dodatkowe możliwości, by zapewnić polskim rolnikom lepsze warunki konkurowania na unijnym rynku, gdyby nie otrzymali oni pełnych dopłat bezpośrednich

Minister ds. europejskich Danuta Huebner

Uważam, że jest to dobra pozycja negocjacyjna. Zostało nam 2,5 miesiąca na dokonanie ostatecznych uzgodnień, zakończenia negocjacji. Ta odpowiedź jest jak na nasze warunki najlepszą z możliwych. Jest szansa na poprawienie tej oferty, którą w tej chwili mamy

Wicepremier minister rolnictwa Jarosław Kalinowski.



Mieszkańcy Salonik przedzierają się przez góry śmieci, podczas strajku śmieciarzy, 8 bm. Trwający od tygodnia protest związków zawodowych został przedłużony o kolejne 48 godzin.

PRZEGLĄD KRAJOWY

Joanna Olczak-Ronikier zdobywczyni tegorocznej Nike. Jej książka „W ogrodzie pamięci" saga rodziny Horowitzów została uznana przez jury za godną nagrody literackiej. Czytelnicy różnili się od jurorów w swoich ocenach. Ponownie przyznali swoją nagrodę Oldze Tokarczuk, tym razem za opowiadania „Gra na wielu bębenkach".

Podwyżki dla nauczycieli ciągle w zapowiedziach. Minister edukacji narodowej Krystyna Łybacka zadeklarowała w Kaliszu, że druga część pieniędzy na nauczycielskie podwyżki zostanie przekazana do końca października. Były zapowiadane od początku roku szkolnego. Samorządy alarmowały, że październik dawno się rozpoczął, a oni nie mają pieniędzy dla nauczycieli. Niektóre władze samorządowe w kraju zaciągnęły na to konto kredyty, licząc, że niedługo otrzymają pieniądze.

Wyrzucona z SLD. Najmłodsza bydgoska radna Zuzanna Dziża została usunięta z partii. Zdaniem sądu partyjnego, złamała Kartę zasad etyki i statut SLD. Kobieta twierdzi, że wyrok sądu to odwet za stawianie partii w złym świetle. Chodzi o sprawę pobicia Dziży przez partyjnego kolegę i nagłośnienie jej w mediach. Dziża twierdzi, że gdyby siedziała cicho nie byłoby sprawy.

Wybrał Olechowskiego. Krajowa Partia Emerytów i Rencistów popiera w wyborach na prezydenta Warszawy Andrzeja Olechowskiego kandydata Platformy Obywatelskiej. Najbardziej takim obrotem sprawy zaskoczone było SLD, które w wyborach parlamentarnych zawarło porozumienie z KPEiR. Działacze KPEiR startowali z list Sojuszu i Unii Pracy. Mandat zdobył szef KPEiR Tomasz Mamiński, członek klubu parlamentarnego SLD. SLD nie kryło oburzenia, wszak wystawiło własnego kandydata na prezydenta Warszawy. Zapowiedziało więc, że sprawą Mamińskiego zajmie się klub Sojuszu, ale zanim to nastąpiło, Mamiński sam złożył rezygnację.

Dzieci uciekły z Niemiec. Para nastolatków z berlińskiego domu dziecka chciała uciec do Polski. Przepłynęła wpław Odrę. Nastolatków zatrzymała lubuska straż graniczna. Patrol SG natknął się na siedzących na brzegu przemoczonych młodych ludzi. Chłopiec miał 15 lat, a dziewczyna – 13. Przepłynęli Odrę, byli przemoczeni i ciężko oddychali. Odebrali ich później funkcjonariusze niemieckich służb granicznych. Nie wiadomo dlaczego dzieci uciekały do Polski.

Skutki akcji Rutkowskiego. Policja prowadzi postępowanie wyjaśniające po akcji posła Rutkowskiego w Czechach. Jeden z policjantów już został wydalony ze służby. W ubiegły poniedziałek Rutkowski zatrzymał w Czeskim Cieszynie 23-letniego Dawida S. jednego z podejrzanych o uprowadzenie, przetrzymywanie i zabójstwo notariuszki z Oświęcimia. Poseł naruszył wszelkie normy prawne.

Złoty na euro. Rząd i NBP uzgodniły strategię wejścia Polski do strefy euro. Już w przyszłym roku mają się rozpocząć nieformalne negocjacje z Unią Europejską. Według projektów, do przyjęcia wspólnej waluty Polska ma być przygotowana już w 2005 r. gdy spełni kryteria z Maastricht (odpowiednio niska inflacja, stopy procentowe, zredukowanie deficytu budżetowego i zatrzymania procesu narastania długu publicznego). Po spełnieniu tych kryteriów wejście do strefy euro mogłoby nastąpić w 2006 r.

Prezydent Łodzi przed sądem. przed łódzkim sądem rejonowym rozpoczął się proces byłego prezydenta Łodzi Marka Cz. oraz członka zarządu miasta Pawła P. i czterech innych mężczyzn. Członkom byłego zarządu miasta prokuratura zarzuciła, że za pośrednictwem spółki Integro (stworzonej przez trzech oskarżonych) przyjęli korzyści majątkowe w zamian za decyzje korzystne dla inwestorów budujących hipermarkety w Łodzi. Według prokuratury, łapówki sięgnęły kilkaset tysięcy złotych.

Manewry zakończone gwałtem. Prokuratura Wojskowa we Wrocławiu oskarżyła żołnierza 10. Brygady Kawalerii Pancernej o gwałt na szeregowej Bundeswehry. Według nieoficjalnych informacji, do zdarzenia doszło 1 października około 4.00 nad ranem w jednym z barów w Świętoszowie (Dolnośląskie) po wspólnych polsko-niemieckich ćwiczeniach poligonowych. W barze wszyscy byli pijani. Kobieta żołnierz została sterroryzowana nożem. W barze doszło do bijatyki i musiała interweniować żandarmeria.

(aż)

PRZEGLĄD REGIONALNY

RZĘDZIANY

Po strzelaninie w klubie Go-Go „Nimfa" w podbiałostockich Rzędzianach nakazem sądu aresztowano na trzy miesiące właściciela klubu i jego pracownika. Prokurator postawił im zarzuty nielegalnego posiadania broni, czerpania korzyści z nierządu oraz usiłowanie zabójstwa dwóch mężczyzn, klientów „Nimfy". Młodzi mężczyźni, mieszkańcy Białegostoku zostali postrzeleni w klubie. Jeden z nich trafił do białostockiego szpitala z ranami postrzałowymi nogi i klatki piersiowej. Trwa śledztwo w tej sprawie.

PISZ

Około dwudziestu godzin przeleżał ranny mężczyzna, zakleszczony w swoim samochodzie, w zaroślach na poboczu drogi Mrągowo – Ruciane, w pobliżu Pisza. Jego żona zmarła w wyniku odniesionych obrażeń. Małżeństwo podróżowało razem, w pewnym momencie doszło do wypadku, samochód dachował i leżał w rowie o głębokości pięciu metrów. Był mało widoczny z drogi. Kierowca znajdował się w takiej pozycji, że nie mógł się ruszyć.

BEZLEDY

Nagłe opady śniegu na Warmii i Mazurach spowodowały kilkugodzinną blokadę przejścia drogowego w Bezledach. Strona rosyjska wstrzymała odprawę. Okazało się, że śnieg i wiatr spowodowały przerwę w zasilaniu po stronie rosyjskiej. Dodatkowo na drodze dojazdowej wichura powywracała drzewa. Śliska nawierzchnia utrudniała dojazd.

WĘGORZEWO

Ostatnia impreza żeglarska w tym roku na Mazurach odbędzie się w najbliższy weekend. Komenda Hufca ZHP organizuje na jeziorze Mamry zlot żeglarski „Niedźwiedzie mięso". Udział w imprezie już zapowiedziało 12 załóg żeglarskich. W piątek planowana jest gra terenowa „Polowanie na niedźwiedzia", a w sobotę – regaty.

BIELSK PODLASKI

Sześciu młodych mieszkańców tej miejscowości zatrzymała bielska policja. Zarzuca im dokonanie kilku włamań, w tym do szkoły w Koszewie (gm. Brańsk), skąd skradziono komputer. Zatrzymani mają od 16 do 19 lat, są uczniami bielskiego liceum ogólnokształcącego, wywodzą się z tzw. dobrych rodzin. Policja twierdzi, że do planowanych włamań używali pożyczonych od rodziców samochodów.

RUTKA-TARTAK

W zabudowaniach Tadeusza R. mieszkańca gminy Rutka-Tartak, policja znalazła samopał z amunicją. Właściciel arsenału w zbliżających się wyborach ubiega się o mandat radnego. Samopał i amunicja pochodzą z czasów II wojny światowej, ale istnieje podejrzenie, że były używane niedawno. Kandydat na radnego tłumaczył, że samopał i naboje znalazł, gdy z wykrywaczem metali chodził po pobliskich polach.

MIASTKOWO

Ośmiu harcerzy ubranych w uniformy typu wojskowego i kominiarki na twarzach przestraszyło obsługę stacji benzynowej w Miastkowie. Obsługa stacji, widząc wysiadających z samochodu zamaskowanych mężczyzn, myślała, że to napad i uciekła przez okno. Samochód tymczasem odjechał. Harcerze byli na manewrach survivalowych w pobliskim Nowym Mieście. Zatrzymali się na stacji, by skorzystać z toalety, ale zaraz odjechali. Twierdzili potem, że nie zdawali sobie sprawy z wrażenia, jakie zrobili na pracownikach stacji paliw.

BIAŁYSTOK

Załoga huty szkła Biaglass nie wyraziła na teren zakładu głównych udziałowców spółki, którzy są członkami rady nadzorczej. Załoga utraciła zaufanie do właścicieli firmy i nie chce pozwolić na odwołanie obecnego zarządu. Pracownicy huty blokując wejście do zakładu zmusili udziałowców do odwołania posiedzenia rady nadzorczej, która miała zmienić zarząd. Zdaniem załogi, obecny zarząd zrobił w ciągu trzech miesięcy więcej niż właściciele przez dwa lata.

MICHAŁOWO

Dramatyczne wydarzenia rozegrały się w tym miasteczku na początku tygodnia. Pięciu pijanych mężczyzn porwało znajomego – młodego mieszkańca Michałowa. Najpierw wrzucili go do bagażnika a potem zarzucili mu linę holowniczą na szyję i kazali biec za autem. Zanim go wypuścili, musiał skontaktować się z bratem. Ten przyszedł na umówione miejsce z kolegą. Dwaj mężczyźni zostali pobici przez napastników. Nie motywy postępowania nie są znane. Młodzi mężczyźni są mieszkańcami Michałowa i Hajnówki.

REGIONAŁKI

– Nie będę komentował żadnych głosów odnośnie mojej rzekomej niedyspozycji. Mogę oświadczyć tylko tyle: zachorowałem na lojalność wobec własnej partii – Grzegorz Daszuta, pełnomocnik wyborczy SLD–UP w Sokółce, który z powodu „rzekomej niedyspozycji" nie zdążył zarejestrować listy kandydatów do Rady Powiatu. **Nam pozostaje tylko nadzieja, że nie jest to choroba zakaźna.**

■■■

– Drugoklasista w szkolnej łazience połamał ręce – nadtytuł w „Gazecie Współczesnej"

To się nazywa poezja!

■■■

– Nie potrzebuję jeść. Moje ciało tego nie potrzebuje. Moje ciało nie potrzebuje nawet picia, ale piję sobie, bo...jakieś nałogi trzeba mieć – pani Vasanta Ejma, która jeszcze rok temu była Henryką, ale przeszła transformację i twierdzi w „Kurierze Porannym", że od roku nic nie je. **Nasz znajomy dozorca też twierdzi, że bez jedzenia może wytrzymać, ale bez picia żyć się nie da.**

■■■

– Bo jestem zapalonym wędkarzem, a tutaj podobno są ryby – Jacek Machciński, trener, w odpowiedzi na pytanie „Gazety w Białymstoku", dlaczego zdecydował się trenować trzecioligową drużynę Wigry Suwałki **Co do rywali Wigier, wypowiadać się nie będziemy, ale szczupaki muszą mieć się na baczności!**

■■■

– To jest skandal! To są uzurpatorzy. Wszyscy chcą nam zabrać nasz środek Europy. Już kolejny raz ktoś zabiera nam nasz środek. Ostatnio byli to Litwini. Nasz środek jest najstarszy i powszechnie uznany. Jak trzeba będziemy o niego walczyć – Jerzy Omielian, burmistrz Suchowoli

Ratunku!!! W Suchowoli się zbroją!

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Ale po co...

– Trzeba zaciskać pasa! – to jest rzekomo podstawowa czynność, do jakiej powinni przyzwyczaić się obywatele w związku z przyszłorocznym budżetem państwa. Bo to państwo jest biedne. Biedne? Biednego państwa nie stać na wydanie dodatkowych 213 mln złotych na administrację. Okazuje się bowiem, że kiedy wszyscy muszą zaciskać pasa, 15 głównych instytucji państwa planuje wyrwanie z kieszeni obywateli o 213 mln złotych więcej niż w tym roku.

Administracja i jej przyrost są ulubionym tematem „Kroniki wypadków umysłowych". Ponieważ już wielokrotnie był poruszany, mogę pokusić się o sformułowanie prawa kierującego polską sceną polityczno-administracyjną. Nazwijmy je prawem „Kroniki wypadków umysłowych". A jego treść jest taka: Im więcej obietnic dotyczących zmniejszenia administracji składa w czasie kampanii wyborczej partia, tym większy przyrost tej administracji w czasie jej rządów. Dotyczy to wszystkich polskich partii, które uczestniczyły do tej pory we władzy.

Tak samo dzieje się w tej chwili. Niektórzy obywatele jeszcze pamiętają, jak pan Leszek Miller zanim został premierem, obiecywał zmniejszenie administracji oraz wydatków na nią. Tymczasem ponad dwieście dodatkowych milionów, które trzeba będzie wydać na rozrost 15 głównych instytucji państwowych świadczy o czymś zupełnie przeciwnym.

I tak, instytucją, która zamierza wydać o 15 proc. pieniędzy więcej niż w tym roku jest Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji. Jest to ulubiona instytucja „Kroniki wypadków umysłowych", gdyż już kompletnie nie wiadomo, po co ona istnieje. Generalnie zatrudnia ona ludzi, którzy zajmują się oglądaniem telewizji. Podobno w ten sposób stoją na straży prawa i pilnują, aby nadawcy go nie łamali. Ale od przestrzegania prawa są sądy, do których i tak w końcu trafia większość spraw, bo nadawcy się odwołują. Nikt zatem nie wie, po co istnieje instytucja pośrednicząca, która dodatkowo zatrudnia przewodniczących, kierowników, sekretarki, kierowców i swoją własną administrację.

Ciekawe zamierzenia ma Kancelaria Sejmu. Doszła ona do wniosku, że w sali obrad śmierdzi. Posłowie się pocą. Klimatyzacja jest przestarzała. Trzeba zamontować nową. Za 5 milionów złotych. To prawdziwa drobnostka, a jaka wygoda dla tych kilkunastu posłów (tylu średnio przebywa na sali podczas obrad) podczas drzemki. Żeby wygoda była jeszcze większa, „Kronika wypadków umysłowych" proponuje zamontować klimatyzację w sejmowej restauracji. Tam jest więcej posłów niż na sali obrad.

W przyszłym roku Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji planuje zwiększenie swoich wydatków o 15 procent. Chce bowiem, po pierwsze, wybudować sobie własny budynek, na swoją siedzibę, Co to bowiem za instytucja państwowa, która nie ma własnego budynku? I to nie jakiejś chaty pod Siemiatyczami, tylko ekskluzywnego, wielopiętrowego gmachu w centrum Warszawy, za kilka milionów złotych.

Po drugie, KRRiTV planuje się rozmnożyć. Czyli chce zatrudnić nowych pracowników do monitorowania programu telewizyjnego. Monitorowanie programu – to brzmi bardzo uczenie, ale w tłumaczeniu na język polski oznacza po prostu oglądanie telewizji. KRRiTV chce zatem zatrudnić nowe osoby i jeszcze im zapłacić niezłe pieniądze za oglądanie programu telewizyjnego.

Po trzecie, KRRiTV chce zakupić do tego monitorowania nowoczesny sprzęt. To też brzmi bardzo poważnie, ale w tym przypadku chodzi o zwyczajne telewizory. Oczywiście, nie jest tak, że Rada telewizorów nie ma i chodzi monitorować programy do uprzejmych sąsiadów. Ma, ale to są telewizory już „wiekowe", bo mają aż po kilka lat, ekrany zaledwie 28-calowe i już niemodną obudowę. A w sklepach są plazmowe telewizory z ekranami wielkości ściany i zestawy kina domowego za kilkadziesiąt tysięcy złotych od sztuki. Dlaczego sobie tego nie kupić? Zwłaszcza, że płacą podatnicy.

Podsumujmy plany KRRiTV. Chce ona wybudować sobie siedzibę, w której posadzi nowo zatrudnionych pracowników i kupi im nowe telewizory do oglądania programów. Chce na zrealizowanie tych ambitnych planów o 15 proc. pieniędzy więcej niż w tym roku.

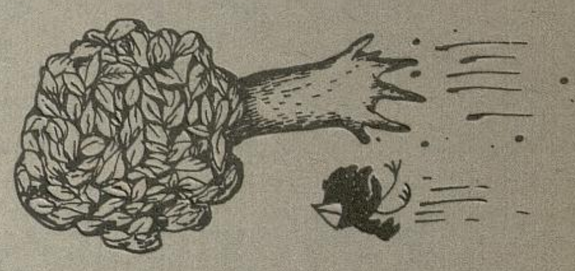
Ciekawe zamierzenia ma też Kancelaria Sejmu. Doszła ona do wniosku, że w sali obrad śmierdzi. Posłowie się pocą. Klimatyzacja jest przestarzała. Trzeba zamontować nową. Za 5 milionów złotych. To prawdziwa drobnostka, a jaka wygoda dla tych kilkunastu posłów (tylu średnio przebywa na sali podczas obrad) podczas drzemki. Żeby wygoda była jeszcze większa, „Kronika wypadków umysłowych" proponuje zamontować klimatyzację w sejmowej restauracji. Tam jest więcej posłów niż na sali obrad.

Klimatyzować będzie się też Senat. Skoro Sejm może, to dlaczego Wyższa Izba miałaby zostać z tyłu. Senat zamierza zatem klimatyzować pomieszczenia, w których obradują senackie komisje. Do tego wymieni sobie jeszcze stare kserokopiarki na nowe. Kancelaria Senatu doszła bowiem do wniosku, że trzyletnie kserokopiarki to są już antyki. Nie wypada, aby izba refleksji pracowała na takich zabytkach. Ujmą dla senatora jest bowiem kserowanie dokumentów na kserokopiarce starszej niż rok.

Popuszczanie pasa w przyszłym roku planują też: Rzecznik Praw Obywatelskich, NIK, NSA, Kancelaria Prezydenta, Państwowa Inspekcja Pracy, IPN, Sąd Najwyższy, Krajowe Biuro Wyborcze, Generalny Inspektor Danych Osobowych. W sumie chcą wyrwać z budżetu 213 mln złotych.

Za taką sumę można by kupić 7 śmigłowców bojowych z pełnym wyposażeniem. Albo zagwarantować roczne wyżywienie prawie 60 tys. bezdomnych. Ale po co...

Konrad Kruszewski





FOTKI



Polska gotowa do członkostwa w Unii Europejskiej

Internet

PLOTKI

Z frontu wyborczego

Nasz wojenny korespondent donosi, że są kolejne ofiary na froncie wyborczym. Stanisław Pięta, kandydat na radnego z PiS-u w Bielsku-Białej skarży się, że Dariusz Moskała, kandydat Samoobrony na prezydenta, „dmuchnął" mu w twarz z główki.

Do starcia doszło w nocy na ulicach Bielska-Białej. Moskała miał przyłapać Piętę na zrywaniu jego plakatów wyborczych.

Poszkodowanemu Pięcie (widoczne oznaki zranienia: czerwony nos) muszą teraz na sesji rady miejskiej pomagać koledzy. Przynoszą mu krzesełko, aby jako kombatant wojenny mógł na nim spocząć, co Moskała złośliwie komentuje następującym poleceniem: „Przynoście mu łóżko".

Będzie weselisko?!

Co robi słynna Barbara Labuda, która po daremnych poszukiwaniach trupa w szafie porzuciła kancelarię prezydencką? Po pierwsze, przeszła na buddyzm, po drugie, uprawia jogę, po trzecie została wegetarianką, po czwarte, najważniejsze, popada w melancholię.

Jej stan bardzo zaniepokoił Aleksandra Kwaśniewskiego. – Baśka – powiedział prezydent – to jest droga do melancholii. Nie możesz tak żyć, ja cię chyba wyswatam.

Wyznanie intymne

– To miało miejsce w Łowiczu, w wieku 6 lat obsikałem parkan u sąsiada. Ja myślę, że to jest poważny problem, tak że przyznam się do tego teraz – powiedział Mariusz Łapiński, minister zdrowia.

W Sądzie Lustracyjnym zaobserwowano oznaki poruszenia.

Dylemat intelektualisty

Znany ze szklanego ekranu intelektualista, Jan Tomaszewski, ten sam co zatrzymał w bramce Anglię, zwierzył się publicznie, że ma do rozwikłania pewną zagadkę intelektualną. – Skąd mam wiedzieć – powiedział w „Przeglądzie Sportowym" – czy przy Mazurku Dąbrowskiego Szamotulski się nie zesra.

Naukowcy podpowiadają, że tę zagadkę można rozwikłać jedynie metodą empiryczną. Zagrać przy Szamotulskim hymn i sprawdzić zawartość spodenek.

W trosce o figurę prezydenta

30 prywatnych ochroniarzy zaangażowanych do pilnowania porządku na śląskiej imprezie plenerowej udało się do kuchni polowej i spałaszowało znajdujące się tam jedzenie.

– Zjedli posiłek przygotowany dla prezydenta Kwaśniewskiego – z oburzeniem poinformowała media pani Pilarczyk-Sprycha, organizatorka imprezy. – To skandal i wstyd!

Z Kancelarii Prezydenta nie wypłynął żaden protest w tej sprawie. Może dlatego, że prezydent Kwaśniewski ciągle jest na diecie. Wygłodniali ochroniarze jedli zatem w jego interesie – aby uchronić go od zbędnych kalorii.

Mandat za gumowego pingwina

– 100 złotych polskich – to wysokość mandatu, jaki wyrokiem sądu grodzkiego w Gdańsku musiał zapłacić nastoletni rowerzysta. Za to, że wystraszył policjanta... gumowym pingwinem.

Rzecz stała się w Gdańsku. Podczas policyjnego legitymowania grupy rowerzystów, jeden z nich zatrąbił umieszczonym przy kierownicy gumowym pingwinem, czym tak wystraszył policjanta, że ten skierował sprawę do sądu.

W kodeksie wykroczeń nie ma oczywiście takiego przestępstwa, jak straszenie policjantów gumowymi pingwinami. Mandat został zatem wystawiony za złamanie przepisu o zakazie używania sygnałów dźwiękowych (pingwinów?!) na terenie zabudowanym.

Chleb pod obiema postaciami

Ciekawą inicjatywą wykazali się piekarze ze Słupska. W tamtejszej piekarni sprzedawali chleb w dwóch postaciach. Tradycyjnej – stałej, i płynnej – czyli wódki zbożowej. – Chleb zakąszamy chlebem! – takie było ich hasło marketingowe.

Łączona sprzedaż cieszyła się wielkim zainteresowaniem publiczności, jako że chleb płynny był bardzo tani, gdyż pochodził z ruskiego przemytu.

Niestety, w tę ciekawą inicjatywę gospodarczą wtrąciła się policja, zatem piekarze, zamiast piec chleb, są ciągani po sądach. Ale obiecują sobie, że następnym razem jeszcze bardziej swoją metodę unowocześnią. Zamiast ściągać płynny chleb z przemytu, co grozi dużym ryzykiem wpadki, będą go sami produkować. Na tych samych drożdżach co chleb tradycyjny.

(kk)

jk

Sąd w Bielsku Podlaskim rozstrzygnie, czy Tamara Bańkowska została słusznie zwolniona

Bez mocnych pleców nie ma pracy

Czy można skierować do pracy w terenie osobę, której z powodów zdrowotnych lekarze zabronili wykonywania takich czynności? Okazuje się, że tak. Przynajmniej w ten sposób myśli powiatowy inspektor sanitarny w Hajnówce.

URSZULA LUDWICZAK



Tamara Bańkowska ma na wychowaniu trójkę dzieci: 7-letniego Adriana, 10-letnia Magdę i 11-letnią Emilkę. Największy żal do byłej szefowej ma c to, że nie może już zapewnić dzieciom podstawowych potrzeb.

Tamara Bańkowska jest po poważnej operacji kręgosłupa. W marcu br. wróciła po dłuższej nieobecności do pracy w laboratorium hajnowskiego sanepidu. Wtedy szefowa postanowiła zmienić pani Tamarze zakres obowiązków i skierować ją do nadzoru epidemiologicznego w terenie. Wiązałoby się to z dźwiganiem ważącej kilka kg torby i wielogodzinną jazdą samochodem.

– Lekarz medycyny pracy kategorycznie stwierdził, że jestem niezdolna do takiej pracy – opowiada Bańkowska. – Dlatego odmówiłam przyjęcia tych obowiązków. Wtedy pani inspektor wręczyła mi wypowiedzenie.

Ciężka operacja

Pani Tamara w hajnowskim sanepidzie pracowała na stanowisku młodszego inspektora 16 i pół roku. Przez pewien czas pełniła nawet obowiązki kierownika laboratorium. Nigdy nie korzystała ze zwolnień lekarskich, poza urlopami macierzyńskimi na trójkę dzieci. Gdy zaczął jej szwankować kręgosłup, też starała się nie opuszczać pracy. Stan zdrowia pani Tamary jednak się pogarszał. W sierpniu 2001 roku okazało się, że musi poddać się operacji kręgosłupa. Zabieg był na tyle poważny, że kobieta do pracy w sanepidzie wróciła dopiero w marcu br.

– Lekarze zezwolili mi na dotychczasową pracę, mogłam siedzieć, chodzić, przeprowadzać badania na miejscu – opowiada – I przez trzy tygodnie tak pracowałam. Po tym czasie pani inspektor wręczyła mi wypowiedzenie zmieniające warunki pracy, kierując mnie do pracy w nadzorze, czyli jeżdżenia w teren i badania tam urządzeń sterylizacyjnych czy pobierania próbek czystościowych. Rocznie trzeba by było zbadać 82 obiekty. Wiązałoby się to z długą jazdą samochodem i noszeniem ważącej kilka kilogramów termotorby. A mnie lekarze zabronili pracy terenowej, narażającej na wstrząsy i przeciążenie kręgosłupa lędźwiowego, w zmiennych warunkach atmosferycznych oraz podnoszenia i dźwigania przedmiotów. A drogi w naszym terenie są wyboiste i samochód skakałby na każdej dziurze. Po jednej takiej przejażdżce znalazłabym się z powrotem na stole operacyjnym.

Pani Tamara napisała prośbę do pani inspektor o nieprzenoszenie do pracy w terenie, dołączyła stosowne zaświadczenie od lekarza pierwszego kontaktu.

– Szefowa wypisała wtedy zakres obowiązków, jaki należałby do mnie podczas jeżdżenia w teren i skierowała do lekarza medycyny pracy. Opinia tego specjalisty też była jednoznaczna – napisał, że jestem niezdolna do pracy w nadzorze epidemiologicznym. Nie przyjęłam nowych warunków pracy i dostałam wypowiedzenie.

Względy osobiste?

Sprawą pani Tamary zajmuje się obecnie Sąd Pracy w Bielsku Podlaskim. Odbyły się już dwie rozprawy, teraz sąd czeka na opinię biegłych, którzy mają ocenić stan zdrowia kobiety.

– Dlaczego zostałam zwolniona? – zastanawia się pani Tamara. – Odpowiedź jest prosta. Podczas mojej nieobecności szefowa zatrudniła na moje miejsce znajomą. Pewnie chciała zatrudnić ją na stałe, ale do tego potrzebowałaby wolnego etatu. Trzeba było kogoś zwolnić, padło na mnie. Skierowanie do pracy w terenie było pretekstem, bo koleżanka z którą pracowałam w jednym pokoju, podkreślała w sądzie, że przyjęłaby takie obowiązki. Pewnie i ja mogłabym je przyjąć, ale po pewnym czasie, może po kilku miesiącach, nie tak szybko. Nie mogłabym przecież od razu zaprzepaścić zdrowia, które ofiarowali mi lekarze.

Pani Tamara dodaje, że jej osoba mogła też być niewygodna powiatowej inspektorce.

– Od kilku lat namawiałam ją, abyśmy rozszerzyli zakres badań laboratoryjnych w kierunku mikrobiologii i immunologii. Przecież dzisiaj jak się firma nie rozwija, nie ma przyszłości. Pani inspektor pozostawała głucha na te monity, a wręcz zastrzegła, że jak będę się nadal domagać zakupu sprzętu dodatkowego, to mnie wyrzuci z pracy.

Bańkowska ma jeszcze żal o to, że do jej zwolnienia doszło w bardzo trudnym momencie dla jej rodziny.

– Byłam po ciężkiej operacji, to raz. Do tego w tym samym czasie mój mąż stracił pracę. Mamy trójkę dzieci, a z dnia na dzień zostaliśmy bez środków do życia – opowiada pani Tamara. – Potrzebowałam spokoju, aby mój stan zdrowia wrócił do normy, lekarze zakazali mi się denerwować. To oczywiście było niewykonalne.

Dlatego pani Tamara domaga się w sądzie nie tylko przywrócenia do pracy, ale i odszkodowania za uszczerbek na zdrowiu.

– W czerwcu br. robiłam badania kontrolne, okazało się, że mój stan zdrowia zamiast poprawiać, pogarsza się. Teraz jest jeszcze gorzej. Drętwieje mi jedna połowa ciała, boli od kręgosłupa do palców lewej nogi, to samo zaczyna się w prawej nodze. Może niedługo w ogóle przestanę chodzić. Lekarze mówią, że powinnam się odprężyć, bo to wszystko dzieje się na tle nerwowym, ale jak mam to zrobić? Miałam szansę na normalne życie, którą mi odebrano.

Rozstrzygnie sąd

Powiatowy inspektor sanitarny w Hajnówce nie chce rozmawiać z nami na temat powodów zwolnienia Tamary Bańkowskiej.

– Ta pani podała sprawę do sądu i to sąd rozstrzygnie tę kwestię – usłyszeliśmy od szefowej hajnowskiego sanepidu.

Wiemy jednak, że osoba, która została czasowo zatrudniona na miejsce pani Tamary, w sanepidzie też już nie pracuje.

– Moja była szefowa w sądzie powiedziała, że gdybym przyjęła nowe warunki pracy, to nie musiałabym sama dźwigać termotorby. Miałabym ją za mną ktoś nosić, kierowca jadący ze mną pracownik – mówi Bańkowska. – Tylko że nasz kierowca jest inwalidą II grupy i też nie może się nie może. A na blok operacyjny nikogo poza kontrolerem z sanepidu nie wpuszczają. W tej sprawie na początku chodziło o to, aby mnie zwolnić, a nie gdziekolwiek przenieść.

Henryk Purwin, okręgowy inspektor pracy w Białymstoku:

– Jeśli pracownik przenoszony jest przez pracodawcę na inne stanowisko, to zawsze kierowany jest na badania lekarskie. Jeśli jego stan zdrowia umożliwia wykonywanie nowej pracy, to gdy odmówi przyjęcia nowych obowiązków, jest to traktowane jako wypowiedzenie umowy o pracę przez pracownika, chyba że nowe warunki pracy są sprzeczne z warunkami bhp. W innym przypadku mamy do czynienia z naruszeniem prawa. Można wtedy zwrócić się po pomoc do nas lub do sądu pracy.

Pracownika nie można zwolnić w czasie jego pobytu na zwolnieniu lekarskim, ale pracodawca ma prawo nie przedłużyć mu umowy, gdy była ona zawarta na czas określony, lub nie zawrzeć kolejnej, gdy praca była wykonywana w ramach pracy na umowę-zlecenie.

Jak przyznają inspektorzy pracy, bardzo często dochodzi do sytuacji, że pracownicy ukrywają swoje choroby, aby tylko nie stracić pracy. Bywa, że zatajane jest nawet posiadanie renty inwalidzkiej.

– Rutynowe badania okresowe nie zawsze pozwolą na postawienie właściwej diagnozy – mówi Henryk Purwin, okręgowy inspektor pracy w Białymstoku. – Potrzeba tu innych działań, które pozwolą pracodawcy na wyeliminowanie ludzi chorych. Jakiś czas temu jeden z podlaskich zakładów przeprowadził wśród pracowników badania słuchu. Stwierdzono kilkanaście przypadków chorób zawodowych, ale nikt nie stracił z tego powodu pracy. Stwierdzenie choroby zawodowej nie musi bowiem automatycznie oznaczać wypowiedzenia umowy o pracę. Oczywiście, musi to już być określony charakter pracy, np. osoba ograniczona ruchowo nie powinna wykonywać prac manualnych, a nauczyciel z chorobą zawodową krtani nie powinien już uczyć dzieci, ale np. pracować w bibliotece szkolnej, aby nie nadwerężać strun głosowych.

Z planów utworzenia w Krasnosielcu muzeum i festiwalu filmowego nic nie wyszło

A miało być jak w filmie...

Żywe Muzeum Warner Bros, doroczny festiwal obrazów wyprodukowanych przez tę jedną z największych wytwórni świata oraz zagospodarowanie 137 ha łąk – taka właśnie przyszłość czekała Krasnosielc. To właśnie z tej małej, niespełna trzytysięcznej mazowieckiej miejscowości pochodzą bracia Warnerowie, założyciele słynnej wytwórni. I choć pomysł wydawał się co najmniej baśniowy, ludzie uwierzyli.

EWA MIŁOSZEWSKA

Ewa Ker, pomysłodawczyni tych śmiałych planów, od kilkunastu miesięcy nie daje znaku życia, a termin otwarcia muzeum i synagogi dawno już minął.

Na każdym kroku historia

Krasnosielc położony jest nad brzegiem niegdyś czystego Orzyca, pomiędzy Przasnyszem a Makowem Mazowieckim, 30 km od Ostrołęki. Przed wojną była to miejscowość zamieszkiwana w niemal 90 proc. przez ludność żydowską. Do dziś pozostały domy, które odwiedzają po latach ich właściciele. Przyjeżdżają tu ze Stanów Zjednoczonych, Kanady, Izraela i wielu innych miejsc świata. Miasteczko kojarzy im się nie tylko ze wspomnieniami z lat dziecięcych i młodości, wielu ich bliskich zostało tu zabitych przez Niemców w czasie II wojny światowej. Przez wiele lat potem znajdowano tu kości zamordowanych. Ale swoje wspomnienia mają też starsi mieszkańcy Krasnosielca.

Korzenie Warner Bros

Jeszcze do niedawna nikt o Krasnosielcu nie słyszał. Mało kto wiedział, że to właśnie tutaj, 10 czerwca 1887 r., przyszedł na świat Beniamin Wonna, późniejszy Warner. W wieku 20 lat wyemigrował do Stanów Zjednoczonych. Tam jego czterej synowie Harry, Jack, Sam i Abe założyli wytwórnię Warner Bros. Stali się potentatami w przemyśle filmowym. To oni po raz pierwszy w historii kina wprowadzili na ekran obraz połączony z dźwiękiem. Kilka lat temu film dokumentalny o Krasnosielcu nakręciła jedna z amerykańskich stacji telewizyjnych. Ale wtedy nikt nie przypuszczał, że może dać to początek świetlanej przyszłości miasteczka.

Bajka czy rzeczywistość?

W kwietniu 2000 r. przyjechała tu Ewa Ker z zamiarem nakręcenia filmu o Warnerach. Plan się nie powiódł, ponieważ Ewa Ker wpadła na o wiele lepszy – jej zdaniem – pomysł. Nad Orzycem rozciągają się łąki, w miasteczku jest też zabytkowa synagoga. Kilkanaście lat temu na jej ścianie pojawiły się tablice z nazwiskami Żydów, którzy tu zginęli. Na budynku do dziś widnieją ślady po kulach. Ewa Ker wpadła na pomysł, aby w zachowanej dobrze synagodze stworzyć muzeum tzw. „żywych obrazów". W ten sposób powstałoby miejsce pamiątek po braciach Warnerach. Byłyby zdjęcia, stare zapisy, fragmenty zrealizowanych przez ich wytwórnię filmów. Zwiedzający mogliby wysłuchać archiwalnych piosenek z ich filmów.

Ewa Ker jest właścicielką filmowej „Agencji Marzeń i Snów". Przedstawiła władzom gminy baśniową niemal wizję przyszłości. Oprócz festiwalu i muzeum miały być zagospodarowane łąki nad Orzycem – łącznie 137 ha. W styczniu 2001 r. miały rozpocząć się prace nad realizacją projektu. Na początku miała zostać uprzątnięta i wyremontowana synagoga, potem miały być zebrane eksponaty do muzeum. W sierpniu 2002 miał być otwarty I Doroczny Festiwal Dorobku Warner Brother`s. Przy tej okazji miał zostać stworzony wielki multiplex (cyfrowy ekran) pod gołym niebem. Plan prac nazwano „Renraw".

Tyle o planach. Kiedy Ewa Ker przedstawiła je wójtowi i radnym z gminy, wielu nie potraktowało tego poważnie. Ewa Ker jednak przyjeżdżała do Krasnosielca, słała faksy z informacjami o postępach przy zbieraniu środków na ten cel. A pieniądze mieli wyłożyć sponsorzy.

Zaczęło się od Cass Warner

Przy tej okazji trzeba wrócić do początków, czyli skąd się wzięło zainteresowanie producentki Krasnosielcem.

– Moja przyjaźń z Krasnosielcem rozpoczęła się w 1994 r. Był to rok, w którym poznałam Cass Warner, wnuczkę Harry Warnera (najstarszego z braci Warner, urodzonego w Krasnosielcu) – w ten sposób wyjaśniała swoje zainteresowanie w piśmie przesłanym do gminy.

Cass Warner jest autorką książki „Hollywood Be Thy Name – The True Story of Warner Brothers". Książka została wydana w 1994 r. w Stanach Zjednoczonych. Ewa Ker została właścicielką jednej z jej pierwszych kopii.

„Przeczytałam ją z wielkim zainteresowaniem i zaangażowaniem. Właśnie dzięki niej dotarłam do Krasnosielca i jego historii" – wspomina.

Telefon milczy

Producentka otrzymała pełnomocnictwo gminy dla realizacji projektu. Jej rolą było pozyskiwanie sponsorów. A szczegółowa kalkulacja planów (projekty makiety, modele przestrzenne w formie cyfrowej, opracowanie filmu oraz materiałów promocyjnych) oszacowano na ponad 220 tys. zł.

Dodać jeszcze warto, że Ewa Ker planowała pomóc Krasnosielcowi w uzyskaniu praw miejskich.

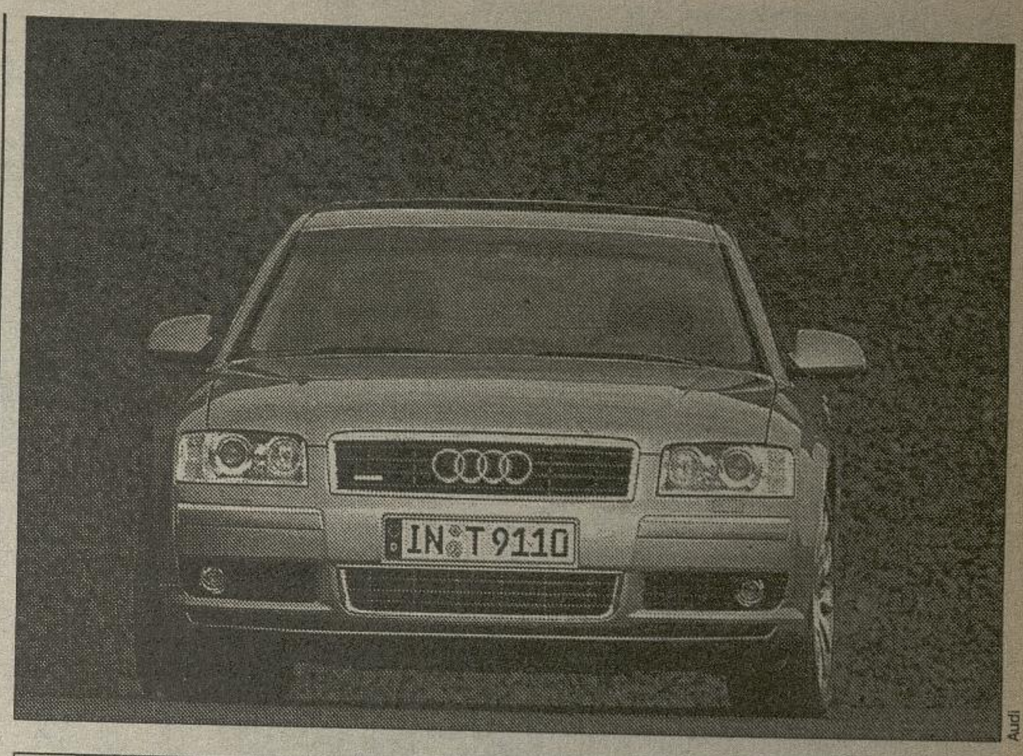
Tyle o planach. Obiecanych przez Ewę Ker pieniędzy nikt w gminie nie widział. Data rozpoczęcia prac, a potem otwarcia festiwalu dawno już minęła. Jak powiedział wójt Mirosław Glinka, pomysłodawczyni festiwalu zadzwoniła parę miesięcy temu. Z rozmowy nic jednak nie wynikło. Nie udało się z nią skontaktować.

A w Krasnosielcu pozostały marzenia, wrażenie ośmieszenia i puste łąki nad Orzycem. I na pewno, kiedy znowu pojawi się ktoś, kto będzie chciał tu zrealizować podobne projekty, ludzie podejdą do tego bardzo sceptycznie. O ile ktoś się pojawi. Bo kto chce wykorzystać starą synagogę i puste błonia?



D. Maciak

W budynku starej synagogi w Krasnosielcu miało powstać żywe muzeum Warner Bros



Audi



Audi

AUTA ZE SNÓW

A8 – kraina luksusu

Najnowszy model Audi A8 jest gotowy do startu. Swoją dynamiką jazdy, nowoczesną technologią i ekskluzywną stylizacją to auto określa na nowo pojęcie luksusowego samochodu o sportowym charakterze. Topowym modelom BMW i Mercedesa przybywa groźny konkurent.

Już stylistyka nowego A8 wyraźnie podkreśla jego niepowtarzalny charakter. Mocno rozciągnięte i mocno zaznaczone powierzchnie ograniczone są precyzyjnie poprowadzonymi liniami. Jest to dobrze widoczne z profilu – sylwetka z płasko uformowaną częścią przednią, niewielkimi zwisami przednim i tylnym oraz mocno wyprofilowanym tyłem jednoznacznie sygnalizuje dynamiczny potencjał tkwiący w tym aucie.

Tegorocznej jesieni, w momencie rozpoczęcia produkcji seryjnej, do wyboru będą dwa bardzo mocne silniki ośmiocylindrowe. Pierwszy z nich ma pojemność 4,2 l i moc 335 KM przy 6500 obr./min.; moment maksymalny 430 Nm przy 3500 obr./min. Ten motor pozwala na rozwijanie prędkości 250 km/h (ograniczona elektronicznie) i przyspieszenie 0-100 km/h w zaledwie 6,3 sek. Drugi z silników ma nieco mniejszą pojemność skokową – 3,7 l i moc 280 KM przy 6000 obr./min. Prędkość maksymalna jest identyczna – 250 km/h, natomiast przyspieszenie do 100 km/h jest o sekundę wolniejsze (7,3 sek.). Nowością będzie także sześciostopniowa przekładnia automatyczna tiptronic z dynamicznym programem przełączeń zapewniającym dobór optymalnych przełożeń. Biegi można zmieniać używając przełączników umieszczonych przy kole kierownicy. To rozwiązanie sprawdziło się w trakcie wyścigu 24 Godziny Le Mans, w którym pojazdy Audi odniosły zwycięstwo. Napęd przekazywany jest stale na cztery koła (quattro), czyli rozwiązanie, którego w tej klasie aut nie stosuje nikt poza Audi. Duży plus.

Wyjątkowym elementem wyposażenia jest montowane seryjnie pneumatyczne zawieszenie dysponujące charakterystyką resorowania i tłumienia dostosowującą się do bardzo zróżnicowanych warunków drogowych. To „air suspension" z bezstopniową regulacją zapewnia nie tylko optymalną dynamikę, także bardzo wysoki komfort podróżowania. W nowym Audi nowy jest także układ hamulcowy z elektromechanicznym hamulcem postojowym.

O poziomie zaawansowania technologicznego świadczy nie tylko silnik, przeniesienie napędu i zawieszenie. Bardzo znaczącą rolę odgrywa także wyposażenie wnętrza. A przyznać trzeba – bez grama przesady – że jest ono luksusowe i bardzo nowoczesne, ale bez stylistycznych ekstrawagancji. Kierowca nowego A8 znajdzie w nim innowacyjne rozwiązania, min. MMI – Multi Media Interface.

Poprzedni model A8 wyprodukowano w ponad 100 tys. egzemplarzy. W momencie swego debiutu rynkowego, w 1994 r. Audi A8 był jedyną limuzyną produkowaną seryjnie, a wyposażoną w aluminiowe nadwozie. To, plus napęd na cztery koła (quattro), przyczyniło się do ugruntowania pozycji tego modelu Audi jako luksusowej i nowoczesnej limuzyny.

Na krótki opis Audi A8 – w tym cyklu – zasługuje z jeszcze jednego powodu, mianowicie nasycenia systemami elektronicznymi znakomicie poprawiającymi użytkowanie samochodu: innowacyjna technika świetlna (adaptive light), radarowo wspomagany system układu regulacji odstępu jazdy (cruise control), wspomniany już MMI z intuicyjną, uniwersalną logiką obsługi, system dostępu (advanced key), wreszcie pamięć pozycji kierownicy (one-touch memory).

Czyż nie jest to auto ze snów?

(jag)



Od początku tego roku w woj. podlaskim policja wszczęła 26 postępowań dotyczących znęcania się nad członkami rodziny. Zdaniem funkcjonariuszy, w rzeczywistości takich przestępstw jest kilkakrotnie więcej, jednak pokrzywdzeni nie informują o nich policji.
W tym roku podlascy policjanci stwierdzili też 66 przestępstw o podłożu seksualnym. Najwięcej, bo aż 28, odnotowano w Białymstoku i na terenie powiatu białostockiego.
Wśród ofiar przestępstw seksualnych było aż 30 osób w wieku poniżej 15 lat.

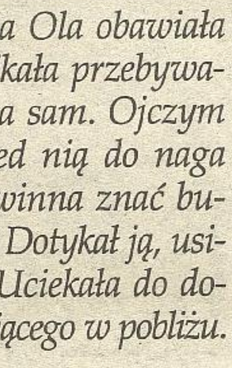
Mężczyzna spod Moniek zmuszał do współżycia żonę, wykorzystywał seksualnie pasierbicę, spółkował z krowami

Wiedziała cała wieś

Dwunastoletnia Ola obawiała się ojczyma. Unikała przebywania z nim sam na sam. Ojczym rozbierał się przed nią do naga twierdząc, że powinna znać budowę mężczyzny. Dotykał ją, usiłował rozbierać. Uciekała do domu brata mieszkającego w pobliżu.

Znęcanie się nad rodziną, gwałcenie żony nie jest problemem występującym wyłącznie na wsi i w małych miejscowościach. Zdarza się również w Białymstoku i innych miastach. Tydzień temu białostocki Sąd Rejonowy aresztował tymczasowo na trzy miesiące 39-letniego białostoczanina, który od roku znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną. Gdy wyprowadziła się z domu, nachodził ją, groził, wreszcie – zgwałcił.
Białostoczanin, mieszkaniec os. Marczuk, był już w przeszłości karany za przestępstwa przeciwko rodzinie. Mimo to, we wrześniu ubiegłego roku ponownie zaczął bić i poniżać swoją żonę, grozić jej. W końcu kobieta wyprowadziła się wraz z córką z mieszkania. To nie spodobało się mężczyźnie, nie chciał zaakceptować separacji. Nachodził żonę, żądał, żeby wróciła, bił i groził jej. Wreszcie białostoczanka w obawie o swe bezpieczeństwo zawiadomiła o wszystkim policję. Gdy mężczyzna zorientował się, że policja prowadzi przeciwko niemu postępowanie, poszedł do żony. Przystawił jej nóż do szyi i zmusił do napisania oświadczenia, iż wycofuje się ze sprawy. Dostarczył to oświadczenie policjantom. Funkcjonariuszom wydało się to nieco dziwne. Skontaktowali się z kobietą. Wtedy przy okazji wyszło też na jaw, że na początku października mężczyzna pojechał za żoną do jednej z podbiałostockich miejscowości i tam ją zgwałcił.
Prokurator przedstawił mężczyźnie trzy zarzuty – znęcania się nad rodziną w okresie od września 2001 do października 2002, wpływania przemocą na zeznania świadka oraz zgwałcenia. **(jg)**

Wiesława Gołąbek, psycholog:



– Intensywność i ukierunkowanie popędu płciowego u tego mężczyzny wskazuje, że stracił on nad nim kontrolę. Może to być następstwo organicznego uszkodzenia mózgu, może też być wynikiem głębokiej patologii będącej skutkiem alkoholizmu.
Gwałcenie kobiet przez mężów jest największym tematem tabu, jeszcze większym niż molestowanie seksualne dzieci. Wynika to z faktu, iż od wieków w świadomości ludzkiej zakodowało się, że kobiety mają tzw. obowiązki małżeńskie wobec mężów i muszą je spełniać. Wiele osób uważa, że jeśli kobieta nie wzbrania się przed uprawianiem seksu z mężem, ma on całkowite prawo wyegzekwować od niej stosunek, zmusić ją do tego – żądaniem, groźbą a nawet przemocą. Kobieta wstydzi się tego, nie mówi o tym nawet najbliższej rodzinie czy znajomym w obawie, że większość z nich uznałaby, iż mąż miał prawo zrobić to, co zrobił i że ona jest sama sobie winna. Wiele kobiet – nawet jeśli są ofiarami przemocy – podziela te przekonania i dlatego cierpi w milczeniu. Nie znają swoich praw i nie potrafią ich wyegzekwować.
Jest to dziwne rozumienie obowiązku, bo przecież świadczenie przyjemności, nie jest obowiązkiem. Zagubiło się gdzieś pojęcie działania na rzecz partnerki, wielu mężczyzn uważa, że ma prawo brać nie dając nic w zamian.
Część młodych, tak zwanych wyzwolonych kobiet, sprawy seksu traktuje już inaczej. Oczekują przyjemności, żądają jej od partnera. Czasami prowadzi to do odwrotnych sytuacji, kiedy mężczyźni czują się wykorzystywani. **(jg)**

Czterdziestopięcioletni mężczyzna zainteresował się seksualnie swą pasierbicą na początku tego roku. Obserwował ją, obmacywał, gdy przechodziła obok niego. Nakłaniał, żeby go dotykała. Zauważyła to matka dziewczynki, kobieta starsza od swego męża o siedem lat. Nocami pilnowała, żeby mąż nie „zabłądził" do łóżka córki. Nie zrobiła jednak nic, aby w sposób radykalny zmienić sytuację – nie powiadomiła policji, nie oddała dziecka pod opiekę starszym, usamodzielnionym braciom.

Wkradał się do obór

Niewielka wieś oddalona dwadzieścia kilometrów od Moniek. Wszyscy się tu znają. Nie darzą sympatią mężczyzny, który od czterech lat znęcał się nad swoją żoną. Nie wszyscy słyszeli o molestowaniu pasierbicy. Ale i tak mówią o nim, że jest zboczony. No bo czy to jest normalne, że chłop choć ma kobietę w domu, która niczego mu nie odmawia, idzie na pole spółkować z krowami? Czasami we wsi wyśmiewali się ze starych kawalerów, jeśli ci za dużo przebywali w towarzystwie swoich krów czy kóz. No ale jeśli już, to robili to ze swoimi bydlętami. On zaś gwałcił cudze. Jak nie było pogody lub nie widział w pobliżu krów, potrafił wleźć do cudzej obory i zaspokoić żądze. Wracał potem do domu uwalany gnojem.

– Doszło do tego, że rolnicy z kijami pilnowali na polu swoich zwierząt – mówi sierżant Renata Grzybowska z Komendy Powiatowej Policji w Mońkach. – Nie podobało im się to, co robił. On swoich krów nie miał, utrzymywał rodzinę z dorywczych prac. Finansowo wcale nie powodziło im się tak źle, ich dom jest jednym z lepszych we wsi.

Z mamą Oli najpierw żył w konkubinacie, potem się pobrali. Są ze sobą od ponad czterech lat. Niemal od początku znęcał się nad żoną psychicznie i fizycznie. Nie katował jej, raczej stale dokuczał, wyzywał, straszył, nawet po kilka razy dziennie egzekwował tak zwane

„Małżeńskie obowiązki"

„Chęć" nachodziła go o różnych porach.

– Kładź się – krzyczał do żony. – A ty wynoś się z domu – rzucał w stronę pasierbicy.

Dziewczynka nigdy nie była świadkiem współżycia dorosłych, doskonale jednak zdawała sobie sprawę z tego, co mama robi z ojczymem. Nie pozostawiał on bowiem co do tego żadnych wątpliwości.

Ola ma sześciu starszych, dorosłych już braci. Są samodzielni, część z nich pozakładała swoje rodziny. Większość z nich mieszka w tej samej wsi. Ola chroniła się w ich domach. 52-letnia kobieta nie miała szczęścia do mężczyzn. Z pierwszym mężem rozstała się już dawno, nie utrzymuje on z rodziną żadnych kontaktów. Związała się z młodszym mężczyzną, uzależnionym od alkoholu. Jest już jego trzecią żoną. Gdy odmawiała współżycia, gwałcił ją.

Cała sprawa wyszła na jaw dzięki dzielnicowemu z monieckiej Komendy Powiatowej Policji. Podczas wizyty we wsi pod koniec września dowiedział się o gehennie dziewczynki. Policjanci jeszcze tego samego dnia odnaleźli Olę w szkole, pojechali radiowozem po jej matkę i przywieźli do komendy.

– Tłumaczyliśmy tej pani, że jej mąż musi się leczyć. Nie chciała składać obciążających go zeznań – mówi. – Staraliśmy się działać jak najszybciej, już następnego dnia, 25 września, mężczyzna został tymczasowo aresztowany.

Dopiero wtedy sąsiadom rozwiązały się języki. Wszyscy twierdzą, że bali się ojca Oli. Groził mieszkańcom wsi, że ich podpali. Nie lubił, gdy ktoś interesował się jego sprawami. Był agresywny, straszył też swoim wyglądem.

Tatuś dawał cukierki

Dlaczego nikt nie powiadomił wcześniej policji? Zdaniem funkcjonariuszy, gdyby ta sytuacja potrwała jeszcze kilka tygodni, ojczym zgwałciłby i Olę.

– Niestety, w naszym społeczeństwie istnieje ciche przyzwolenie na patologię – mówi Wiesława Gołąbek, psycholog. – Ludzie boją się interweniować, wychodzą z założenia, że dla świętego spokoju lepiej się do czego nie wtrącać. Zanika poczu współodpowiedzialności za osoby skie, za znajomych, sąsiadów. Do pory mówiło się często, że jest zjawisko charakterystyczne dla ych miejskich blokowisk, gdzie siedzi znają się słabo lub nie znają wcale. Przykład ten wskazuje, że niepokojące zjawisko występuje że na wsi, gdzie wszyscy znają się dzo dobrze, nikt nie jest anonimo

Zdaniem psychologa, gdyby rol czyźnia zaczął zaczepiać córki i ż rolników, ci zareagowaliby albo ag sją, albo zadzwoniliby do policji. D póki ich to jednak bezpośrednio dotyczyło, nie chcieli się miesz

Jeszcze śledztwo przeciwko m czyźnie nie zabrnęło zbyt daleko, go żona już powoli wycofuje się

– Była u nas i przekonywała, mąż jest już zdrowy – mówi sierż Grzybowska. – Przekonuje cóż że ojczym nie jest zły. Mówi: „Pr tasz, przecież kupował ci cukier

– To normalna reakcja osoby oz zanej z alkoholikiem i ofiary prze cy – mówi Wiesława Gołąbek. – C by takie są od lat poni i krytykowane, bite. Mają niską moocenę, wierzą sprawcom p mocy, że do niczego się nie nad Podporządkowują się im. Rodzi w nich głęboki lęk, że same s w życiu nie poradzą, stają się leżnione od dręczyciela. Cierpią dąc z nim, ale nie potrafią ode agują w sposób niezrozumiały osób, które obserwują całą sy z boku. Wymagają terapii tak jak sprawca przemocy.

Terapii wymaga także Ola. wpływ opisane przeżycia będą na jej psychikę, trudno przewid Skrzywdził ją ojczym – osoba bl Matka zaś, zamiast jej pomóc, p nowała podwójne widzenie przekonywała, że mąż nie jest zł To może sprawić, że dziewcz ka zdystansuje się emocjonalnie matki i innych, straci zaufanie d rosłych, zamknie się w sobie.

Gwałcicielowi grozi do dzie lat więzienia. Nawet jeśli kobie cofa swoje oskarżenia, molestow osób poniżej trzynastego roku jest ścigane z urzędu. Podobn łamanie ustawy o ochronie zwi

JOLANTA GA

Coraz częściej kluby piłkarskie muszą ulegać żądaniom szalikowców

Od Pretorian do żołnierzy mafii

Kibice „Jagi" sympatyzują z kibicami drużyny Wigry Suwałki i Warmia Grajewo. Podobnie jak z kibicami Wisły Kraków i Siarki Tarnobrzeg. Z pozostałymi trwa wojna. Sympatyków Widzewa Łódź podczas ostatniego meczu wyzwali od k... i Żydów. Umówili się z nimi na „ustawkę", jednak policja nie dopuściła do bójki.

JOLANTA GADEK

Od lat władze Polskiego Związku Piłkarskiego, poszczególne kluby i policja walczą z chuligaństwem na stadionach. Zgodnie z przepisami, to organizator imprezy masowej odpowiada za bezpieczeństwo jej uczestników. Jeśli w czasie meczu dochodzi do ekscesów, PZPN nakłada kary finansowe na organizatorów. Często są one dotkliwe, zwłaszcza dla biedniejszych klubów piłkarskich. Dlatego mecze są coraz lepiej zabezpieczane, kluby wolą wydać pieniądze na usługi agencji ochroniarskich, niż na naprawę zniszczonych ławek i ogrodzenia. Policjanci z Oddziału Prewencji regularnie ćwiczą przeprowadzanie interwencji na stadionach. Opracowują plany, które są przystosowane do warunków na danym obiekcie. Na zachodzie wszystkie stadiony są monitorowane przez kamery. Białostockiego klubu nie stać na monitoring. W czasie meczu jednak organizatorzy dwoma kamerami filmują trybuny, uwieczniając na taśmie najbardziej agresywnych kibiców. To samo robi policja.

Przebój z „ustawką"

Być może dlatego właśnie szalikowcy coraz rzadziej robią zadymy na stadionach. Kontaktują się z kibicami znienawidzonych klubów i telefonicznie lub przy pomocy Internetu umawiają się z nimi na „ustawki".

– „Ustawka" jest to bójka, w której uczestniczy określona liczba kibiców każdej z drużyn, dajmy na to po trzydziestu – mówi podinsp. Piotr Rudnicki, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku. – Umawiają się, że nie zabierają ze sobą ostrych narzędzi czy kijów. Walczą na pięści. Podbite oczy, połamane ręce i nogi, wybite zęby – oto czym kończy się konfrontacja. Poszkodowani nie powiadamiają jednak policji, lecz odjeżdżają zadowoleni. Czasami nagrywają na kasetę video swoje walki, które później sprzedają. Taśmy te rozchodzą się jak świeże bułeczki.

Białostocka policja dowiedziała się, że kibice „Jagi" umówili się z kibicami Widzewa Łódź na „ustawkę" 25 września w okolicy Zambrowa. Skierowano tam wzmożone policyjne patrole. Autokar jadący z Łodzi miał spore opóźnienie, do konfrontacji nie doszło.

Zastanawiano się nad tym, czy w ogóle wpuścić łódzkich kibiców na białostocki stadion w obawie przed zadymą. Białostoccy kibice prosili jednak, żeby wpuścić łodzian – w odwecie oni mogliby odjechać z kwitem z innego miasta. Obiecali, że na meczu będzie spokojnie.

– I faktycznie, na samym meczu pomimo padających wulgarnych gestetów – było spokojnie – mówi Rudnicki. – Za to po spotkaniu, na ulicy przylegającej do stadionu kilku kibiców „Jagi" obrzuciło kamieniami autokar z łodzianami. Zatrzymano cztery osoby, w tym jednego nieletniego. 32-letni białostoczanin został tymczasowo aresztowany. Przeciwko nieletniemu skierowano materiały do sądu dla nieletnich.

Takich prób „ustawek" było w naszym województwie więcej, jednak zawsze któraś z grup wycofywała się w obawie, że druga strona nie dotrzyma umowy i zjawi się w większej grupie lub też przyniesie ze sobą bejsbole, łańcuchy i kastety.

Pretorianie i reszta

Szacuje się, że na mecze Jagiellonii Wersal Podlaski chodzi około 150 szalikowców. Połowa z nich to starsi, najbardziej zaangażowani kibice. Reszta to nieletni i młodociani, którzy na mecze chodzą głównie dla rozrywki.

16-letni Arek z Antoniuka z dumą pokazuje się w miejscach publicznych w szaliku „Jagi". Ciężko go było zdobyć i trzeba uważać, bo stracić go łatwo. Zwłaszcza podczas meczów wyjazdowych, kiedy kibice przeciwnej drużyny robią wszystko, żeby zdobyć emblematy Jagiellonii.

– To dobra zabawa, zawsze się coś dzieje, można dać komuś po ryju – opowiada. – Na co dzień jest nudno, szkoła, dom. Gdy jest mecz, można poczuć adrenalinę. Dzięki meczom mam mnóstwo znajomych z całego miasta, rówieśników i starszych. Robią różne rzeczy, dzięki meczom mam u nich chody. Ostatnio załatwiłem matce nową mikrofalówkę za pół ceny...

W jaki sposób załatwił? Jak mówi – „skombinował od znajomego kibica". Nie wnikał w to, skąd tamten ma do sprzedania całkiem nowy sprzęt.

Starsi kibice są mniej wylewni. Chodzą na mecze od wielu lat, stanowią ścisłe grono. Różnią się między sobą poglądami, podział jest jednak płynny.

Najbardziej agresywna grupa określa się mianem „Pretorianie".

– Jak na stadionie pojawia się transparent z tym napisem, wiemy, że coś się szykuje – mówi jeden z policjantów. – Oni właśnie dążą do „ustawek", starają się nadawać ton pozostałym. Nierzadko podjudzają do ekscesów gówniarzerię, wiedzą, że nieletni nie poniosą w ogóle lub niewielkie konsekwencje karne. Pretorianom wydaje się, że panują nad nimi, ale to tylko pozory. Nad nimi nikt nie panuje, to grupa stwarzająca najwięcej problemów, to sam żywioł, któremu wystarczy byle iskra, hasło.

„Wahadło" i małolaty

– O ile na stadionie udaje nam się zapewnić bezpieczeństwo, o tyle na zachowanie naszych kibiców podczas meczów wyjazdowych nie mamy żadnego wpływu – mówi Mirosław Mojsiuszko, prezes Jegiellonii Wersal Podlaski.

Poszczególne komendy policji wymieniają się pomiędzy sobą informacjami o planowanych wyprawach szalikowców. Autobusy z kibicami przyjezdnymi są konwojowane do stadionu. Jeśli jadą oni pociągami, policjanci robią „wahadło", czyli podróżują razem z nimi. W umówionym wcześniej punkcie szalikowców „odbiera" miejscowa policja. Zdarza się, że funkcjonariusze swoimi samochodami zawożą kibiców na stację oddaloną od Białegostoku, żeby nie dopuścić do bójki.

„Wahadło" robi się po to, żeby szalikowcy nie zdewastowali wyposażenia pociągu, nie niszczyli infrastruktury dworca i żeby nie pobili przypadkowych podróżnych.

– 11 sierpnia na mecz „Jagi" do Grajewa pojechało z Białegostoku około 150 kibiców, cały wagon. Większość z nich stanowiły osoby w wieku od 16 do 20 lat. Trzeba było pilnować, żeby nie wpadli na jakiś głupi pomysł – opowiadają policjanci z białostockiej komendy miejskiej.

Wśród starszych kibiców sporo jest osób karanych za różnego rodzaju przestępstwa – włamania, bójki, rozboje, wandalizm i inne wybryki chuligańskie. W większych miastach policja obserwuje przenikanie takich osób do zorganizowanych grup przestępczych, gdzie pełnią funkcje żołnierzy mafii. Są wykorzystywani do brudnej roboty, niektórzy dość szybko wspinają się w hierarchii grupy. Zdaniem policji, do Białegostoku zjawisko to nie dotarło.

Kibice w ochronie

W Białymstoku nie funkcjonuje oficjalny Klub Kibica.

– Wiem, że część z kibiców podjęła pewne działania, żeby taki klub zarejestrować – mówi Mirosław Mojsiuszko, prezes Jagiellonii Wersal Podlaski. – Jest to grupa kibiców, która czuje się odpowiedzialna za organizację naszych spotkań piłkarskich, za spokój na stadionie. Od roku obserwuję znaczną poprawę, jest znacznie spokojniej na meczach.

Nie da się jednak ukryć, że jest to również skutek tego, że klub w swoich poczynaniach uwzględnia opinię kibiców, liczy się z nią. A i kibice, którzy dawno oddali serce swojemu klubowi, identyfikują się z nim. Przeżywają sukcesy i porażki, nawet silniej niż piłkarze.

Gdy w połowie ubiegłego roku Jagiellonia weszła do II ligi, władze klubu do ochrony meczów zatrudniły agencję ochrony „Delta". Ochroniarze przestali wpuszczać na stadion za darmo szalikowców. Wcześniej bywało, że szli oni zwartą grupą i przedzierali się przez bramki bez uiszczania opłat. Doszło do konfliktu pomiędzy szalikowcami i „Deltą".

– „Delta" chroniła też inne imprezy, a „kibole" spotykają się we własnym gronie także na koncertach czy dyskotekach. I na jednej z takich imprez doszło do bójki – opowiada jeden z kibiców. – Zagrała ambicja, obie strony chciały pokazać, kto jest lepszy.

W rezultacie podczas meczu Jagiellonii Wersal Podlaski z ŁKS Łódź w październiku ubiegłego roku doszło do starć pomiędzy ochroniarzami i kibicami. W ruch poszły pięści, kamienie. Na wniosek organizatora na stadion wkroczyli policjanci. Zaeskortowali wywieszony wówczas transparent z napisem „Pretorianie", trafił on do magazynów II komisariatu.

– Kibice nie atakowali nas, gdy wkroczyliśmy na stadion, usiedli spokojnie. Wyraźnie było widać, że ich złość skierowana jest wyłącznie na ochroniarzy – mówi podinsp. Rudnicki. – W naszej ocenie „Delta" zabezpieczała stadion w sposób profesjonalny.

Wkrótce po tych zajściach klub zrezygnował z usług „Delty" i zatrudnił agencję ochrony „Komandos".

– Taka decyzja była podyktowana kilkoma czynnikami, między innymi ceną usług – mówi prezes Mojsiuszko. – Nie ukrywam jednak, że duży wpływ na jej podjęcie miał stosunek kibiców do pracowników poprzedniej agencji. Widać było, że konfliktu nie da się załagodzić, a nam zależy na spokoju i bezpieczeństwie na stadionie.

Obecnie porządku w sektorze kibiców pilnują... sami kibice. Przed każdym meczem organizatorzy sporządzają listę porządkowych. Za czynność tę kibice otrzymują niewielkie wynagrodzenie. Pieniądze wydają na szaliki, transparenty, uczestnictwo w meczach wyjazdowych.

– Muszę powiedzieć, że traktują swe obowiązki poważnie – mówi jeden z funkcjonariuszy zabezpieczających mecze. – W czasie jednego z meczów część kibiców „Jagi" podeszła do płotu oddzielającego sektor kibiców przyjezdnych. Posypały się wyzwiska. Jeszcze chwila, a doszłoby do rękoczynów. Porządkowi zażądali, żeby mężczyźni odeszli od siatki, a ci usłuchali. Obeszło się bez naszej interwencji.

Bez noży i pałek

Zwyczaj wprowadzony przez „Deltę" – wszyscy wchodzący na mecz kupują bilety – pozostał. Agenci z „Komandosa" sprawdzają przy wejściu, czy nikt nie wnosi na stadion niebezpiecznych narzędzi – noży, pałek, kastetów. Nie wpuszczają też osób nietrzeźwych. Okolice stadionu patrolują wzmożone policyjne siły, w odwodzie stoją pododdziały zwarte – funkcjonariusze w kaskach, z tarczami. Na stadionie jest wyodrębniona strefa zero, na którą nie może wchodzić nikt oprócz sił porządkowych. Jeśli zachodzi potrzeba, to właśnie tamtędy na stadion wkraczają funkcjonariusze. Przed ostatnim meczem na wniosek policji na ul. Fabrycznej przylegającej do stadionu Jagiellonii wprowadzono zakaz parkowania. Dzięki temu podczas rozróby po meczu nie ucierpiały żadne samochody.

Szalikowcy rozmawiając o policjantach używają obelżywych określeń.

– Psy eskortowały te łódzkie k...wy, nie mogliśmy ich dopaść – mówi jeden z nich. Przyznaje jednak, że był pod wrażeniem, gdy zobaczył mundurowych w szyku, z tarczami. Niechętnie przyznaje, że do niektórych „psów" nie ma zastrzeżeń. Chodzą regularnie na mecze, znają się na piłce.

Jeden z funkcjonariuszy przyznaje natomiast, że wrażenie zrobiła na nim postawa szalikowców, którzy po przegranym meczu pieczętującym spadek Jagiellonii do III ligi, w sposób bardzo ironiczny i ostentacyjny zaczęli klaskać na widok Wojciecha Łazarka, byłego trenera białostockiej drużyny.



P. Niemczynowicz

Jest grupa kibiców, która czuje się odpowiedzialna za organizację spotkań piłkarskich, za spokój na stadionie

Jesienią czas na dorsze

Prawdziwi miłośnicy morskiego wędkowania potrafią przyjeżdżać z drugiego końca Polski nawet dwa razy w miesiącu tylko po to, by wypłynąć na pół dnia w morze na dorsza. Łowienie na pełnym morzu naprawdę wciąga i wcale nie jest trudne. Jednak, aby móc łowić, najpierw trzeba wygrać z morzem – znaczna część osób, zwłaszcza przy gorszej pogodzie, cierpi na chorobę morską. Często nie wychodzą nawet spod pokładu kutra.

BARBARA KOCIAKOWSKA



Kiedy załoga zaczęła patroszyć ryby, wokół kutra od razu pojawiło się mnóstwo mew

Dorsze można łowić prawie przez cały rok. Na najlepsze połowy można liczyć właśnie jesienią, kiedy – jak utrzymują rybacy – trafiają się największe okazy. Jesienią Łeba wygląda zupełnie inaczej: cicho i pusto, bez gwaru, tłumów na plaży i ulicach. Pozamykane smażalnie, puby, nie ma straganów z pamiątkami. Teraz Łebę odwiedzają przede wszystkim wędkarze. Przyjeżdżają w weekendy – wypływają z rybakami w morze i wracają do domu.

Z sieciami i z turystami

Rybołówstwo staje się coraz mniej opłacalne. Kilogram śledzi na skupie kosztuje około 40 groszy, flądry 1,40 zł, dorsza ponad 4 zł. W sezonie turystycznym jest możliwość sprzedaży świeżych ryb prosto z kutra. Są one bardzo chętnie kupowane przez wczasowiczów, a rybacy mogą uzyskać o wiele wyższe ceny. Przykładowo kilogram flądry kosztuje około 5 zł.

Sezon trwa jednak krótko. Rybacy muszą więc szukać dodatkowych sposobów zarobku, zwłaszcza, że wraz z początkiem przyszłego roku mają wejść w życie nowe przepisy, które zwiększą dopuszczalne wymiary oczek w sieciach. Będzie jeszcze trudniej utrzymać się z rybołówstwa. Nic dziwnego, że coraz więcej rybaków nastawia się na obsługę turystów – organizują wyprawy wędkarskie, na których łowi się przede wszystkim dorsze. Wystarczy przejść się wzdłuż kanału portowego w Łebie, by zobaczyć, że informacja o wyprawach na morskie połowy, wisi prawie na każdym kutrze. Rybacy w tygodniu łowią więc w sieci lub ciągną trał, a w weekendy wypływają z wędkarzami. Wyprawy takie organizowane są od kilku lat, ale w ostatnim czasie stają się coraz bardziej popularne. Okazuje się, że miejscowym rybakom Białystok jest dobrze znany. Jak mówią, przyjeżdżają stąd „silne ekipy", które niemal zawsze mogą pochwalić się dobrym połowem.

Zmienna pogoda

W Łebie są dobre warunki do łowienia dorszy. Przede wszystkim jest tu płytko – łowi się na głębokości 20-30 metrów. Na przykład we Władysławowie trzeba łowić na 70 metrach. A to już jest sztuka. Ciężko jest wyczuć moment, kiedy pilker opada na dno.

Jednak jadąc na dorsza, zwłaszcza z regionu tak odległego jak Podlasie, nigdy nie można mieć pewności, jaką pogodę zastanie się nad morzem.

Kiedy wyjeżdżamy z Białegostoku prognozy pogody w Łebie przewidują, że można będzie wypłynąć w morze. Kiedy jednak docieramy na miejsce sytuacja się zmienia diametralnie. Zanosi się na sztorm i raczej jest pewne, że następnego dnia nie będziemy mogli popłynąć na ryby. Rzeczywiście hula wiatr – w nocy słychać jak w porcie „obijają się" kutry. Rano jednak czeka nas miła niespodzianka. Pobudka o 5.30 – wiatr trochę ucichł. Możemy płynąć. Na popołudnie zapowiadany jest sztorm.

Aviomarin i piwo

Już wypływając z portu widać, że nie będzie dobrze. Fale są strasznie wysokie i bardzo buja. Właśnie tego obawialiśmy się najbardziej. Większość więc jeszcze przed wypłynięciem bierze aviomarin. Inni robią to dopiero na kutrze, kiedy czują, że będzie bardzo krucho. Razem z nami płyną wędkarze z Torunia. Oni mają swoje sposoby na chorobę morską. Piją piwo. Jak opowiada załoga kutra, wielu wędkarzy tak robi i podobno często jest to sposób skuteczny. Nie tym razem. Okazuje się, że spośród czterech osób, trzy mają kłopoty. Aviomarin sprawdza się lepiej – na siedem osób chorują dwie.

Łowienie nie rozpoczyna się od razu. Najpierw półtorej godziny płyniemy kutrem. Trzeba przyznać, że nie należy to do przyjemności. Przy takiej pogodzie wydaje się, że nie jest możliwe, by ktoś mógł się czuć dobrze. Najgorsze są jednak nawroty, kiedy już dopływamy do łowiska. Kuter zawraca i staje w dryfie, poddaje się falom. Wtedy buja najbardziej.

Jak widać – połów był udany. Największy okaz ważył prawie trzy kilogramy

Wyciągamy równocześnie

Jesteśmy 12 mil, czyli około 20 km od brzegu. Chwytamy za wędki i zaczynamy łowić. Przy pierwszym rzucie, kiedy jeszcze nie „czuje się" wędki, kilka osób, prawie równocześnie, wyciąga pierwsze ryby. Kuter wyposażony jest w sondę. Widzi duże ławice ryb i ustawia się tak, by było jak najłatwiej je łowić. A ryb jest tyle, że każdy musi coś złowić. Kiedy się trochę oddalamy od ławicy, szyper włącza silnik i z powrotem napływa na łowisko. Łowienie dorszy okazuje się zaskakująco łatwe i pochłania bez reszty.

Łowienie w morzu znacznie się różni od łowienia w rzece czy jeziorze. Trzeba zarzucić wędkę, poczekać aż pilker opadnie na dno. Później przez cały czas podrywać przynętę na około 20-30 centymetrów. Dorsz jest rybą, która pływa po dnie. Atakuje na dwa sposoby: paszczą albo brzuchem – próbuje przydusić swoją zdobycz do dna. Te, które zaczepią się brzuchem jest trudniej wyciągnąć i ma się wrażenie, że złapało się bardzo dużą rybę.

Dorsz jest inną rybą niż na przykład szczupak. Nie walczy tak agresywnie. Szczupak rzuca się na boki, dorsz natomiast „muruje" do dołu. Trudno jest go wyciągnąć zwłaszcza po kilku godzinach łowienia, kiedy już strasznie boli ręka. Rzucanie przez kilka godzin wędką z pilkerem, który waży 200 gramów, stałe podrywanie go do góry, a przede wszystkim wyciąganie ryb z głębokości 20-30 metrów robi swoje. Żartujemy, że następnym razem przed wypłynięciem w morze trzeba będzie solidnie poćwiczyć na siłowni.

Nikt jednak się nie przejmuje takimi szczegółami – po prostu trzeba łowić dalej. Również nikomu nie przeszkadza to, że fala jest coraz większa, wlewa się na pokład, a często też do butów. Choć ubrania są całe mokre, nikt nie zwraca na to uwagi. Nawet kiedy zaczyna padać deszcz, nikt nie ucieka pod pokład. Kiedy szyper daje sygnał, by składać wędki i przepływa na następne łowisko, jest krótka chwila odpoczynku. Kiedy jednak sygnalizuje, że można zaczynać łowienie, wszyscy w jednej chwili chwytają za wędki. Wyprawa trwa osiem godzin.

Ryba życia

Na wyprawy wędkarskie przyjeżdżają ludzie z całej Polski: profesorowie, muzycy, bankowcy. Wielu z nich jeszcze nigdy w życiu nie złowiło ryby. Często jest tak, że łowią tę pierwszą i odkładają wędkę. Są też i tacy, którzy chwytają bakcyla i przyjeżdżają systematycznie – nawet dwa razy w miesiącu. Podobno wytrawni wędkarze przy dobrej pogodzie potrafią złowić 60-70 dorszy. Trafiają się też duże sztuki – po kilkadziesiąt kilogramów. Czasem kilku dobrych wędkarzy potrafi złowić więcej niż rybacy, którzy ciągną trał przez osiem godzin.

Są też wędkarze pechowcy. To tacy, którzy przyjeżdżają po kilka razy i zawsze trafiają na złą pogodę, uniemożliwiającą wypłynięcie w morze. Nie zrażają się jednak i próbują, aż do skutku.

Prawie każdy z naszej siedmioosobowej grupy złowił minimum kilkanaście dorszy, oczywiście poza mnie, którzy nie byli w stanie łowić. Większość jest pewna, że na dorsza będzie jeździć tak często, jak tylko będzie to możliwe.

REKLAMA



Tylko w Gazecie Współczesnej kolekcja map

POWIATY POLSKI PÓŁNOCNO-WSCHODNIEJ



Pierwszy powiat – BIAŁOSTOCKI – już dziś

Kolejne mapy powiatów co tydzień we wtorki i środy

15.10
– powiat bielski
16.10
– powiat hajnowski
22.10
– powiat siemiatycki
23.10
– powiat wysokomazowiecki
29.10
– powiat zambrowski
30.10
– powiat łomżyński
5.11
– powiat kolneński
6.11
– powiat grajewski
12.11
– powiat moniecki
13.11
– powiat sokólski
19.11
– powiat augustowski
20.11
– powiat suwalski
26.11
– powiat sejneński
27.11
– powiat piski
3.12
– powiat ełcki
4.12
– powiat olecki
10.12
– powiat giżycki
11.12
– powiat węgorzewski
17.12
– powiat gołdapski
18.12
– powiat ostrołęcki i powiat ostrowski



Zbieraj wszystkie w specjalną teczkę!

Teatr jest domem film – przygodą



Z aktorką **Mają Komorowską** *rozmawia Andrzej Leśniewski*

– Jeden ze znanych krytyków teatralnych powiedział kiedyś, że prawdziwym domem aktora jest teatr. Czy Pani domem również jest teatr?

– Tak, teatr jest domem aktora, bo film czy telewizja kojarzy mi się bardziej z przygodą. Jestem jeszcze z tego pokolenia, które było bardzo związane z teatrem i nie było tak powszechne występowanie gościnnie w teatrze, jak obecnie. W teatrze przywiązujemy się do siebie, jesteśmy jak rodzina, znamy się, spotykamy. Praca w teatrze jest w jakimś sensie cały czas, mamy próby, spektakle. Natomiast film czy telewizja trwają przez dwa, trzy miesiące albo kilka tygodni i ludzie się rozchodzą.

– Jak pojmuje Pani sens zawodu aktora?

– To jest pytanie, na które można by odpowiedzieć jednym zdaniem albo też napisać całą książkę. Uczę w szkole teatralnej już ponad dwadzieścia lat obserwując tych młodych ludzi i ich motywację do wykonywania zawodu. Obserwuję tych, którzy odpadają. Na przykład dziewczyna, która uważa się za bardzo ładną i środowisko za taką ją uważa, kiedy ma powiedzieć coś na egzaminie prozą, czy wierszem okazuje się, że nie ma tego zacięcia, energii, światła, które zatrzymałoby na niej nasze oko.

Moja droga do tego zawodu była w jakimś sensie na pewno nietypowa. Na początku pracowałam w szpitalu i nie zdawałam do szkoły teatralnej od razu po maturze. Raczej myślałam o medycynie, psychologii, tańczyłam, uprawiałam sporty. Ponadto interesowałam się dziećmi, uczyłam głuchoniemego chłopca mówić, jeździłam do Lasek z moją matką do dzieci niewidomych i tak cały czas szukałam swojego miejsca w życiu. Na szczęście miałam mądrych rodziców, którzy namówili mnie i pozwolili mi, żebym poczekała i popatrzyła, co naprawdę chciałabym robić. Moje aktorstwo zrodziło się z ewolucji, poszukiwań. Kiedy patrzę wstecz, to sama jestem zdziwiona, jaka przedziwna reżyseria nastąpiła w moim życiu, bo w ogóle nie przypuszczałam, że kiedyś będę aktorką. Kiedy pracowałam w szpitalu, przyniosłam pacynkę Jaśka i zabawiałam nią chore dzieci.

Pracowałam na chirurgii dziecięcej i zobaczyłam jak dzieci się uspokajają, zobaczyłam, czym dla dzieci jest zetknięcie z takim teatrem, gdzie była tylko jedna lalka i ja. Dzieci wtedy zapominały o swoim bólu. To było takie namacalne, wiedziałam już, co można zrobić, aby coś zmienić i za namową wspaniałego nieżyjącego już dyrektora teatru „Lalka" Jana Wilkowskiego postanowiłam zdawać na Wydział Lalkarski w Szkole Teatralnej.

– Czy zdarzyło się Pani grać rolę komediową w dniu przykrym dla Pani?

– Tak, bardzo często w moim życiu było tak, że ważne premiery, czy też ważne sztuki przypadały w okresie choroby moich bliskich. Wtedy oczywiście sam moment wyjścia i grania nie jest łatwy. Dobrze zapamiętałam, że w dniu śmierci mojej matki grałam sztukę pt. „Gwiazda" Kajzara. Spektakl był bardzo późno wieczorem i trudno było go odwołać. Byłam wtedy bardzo czujna, skupiona i nie zapomniałam tekstu.

– W jednym z wywiadów padło stwierdzenie, że Krzysztof Zanussi był i jest Pani mężem opatrznościowym. Zapytałem go kiedyś: kto i dlaczego Maja Komorowska należy do Pana ulubionych aktorek. Uśmiechnął się, ale nie zaprzeczył. Jak rzeczywiście wyglądają relacje pomiędzy państwem i czy Pan Krzysztof był takim mecenasem w Pani pracy, w życiu?

– Nie wiem czy użyłabym takiego sformułowania „mąż opatrznościowy", ale tak na pewno. Już sam fakt, że zaczęłam z nim pracować jest bardzo ważny. To Krzysztof Zanussi zaproponował mi pracę i większe role w filmie. Były to role bardzo różne, zaczęłam zdjęciami próbnymi do „Struktury kryształu". Napisał potem do mnie list, że byłoby bardzo ciekawie, ale w sumie ta rola nie jest dla mnie i że się kiedyś na pewno spotkamy. Przyjęłam to jako taki grzecznościowy, miły, ale odmowny list. Nie przewidywałam, że się to wszystko sprawdzi. Potem były role w „Życiu rodzinnym", „Annie zza ściany", „Roku spokojnego słońca", „Cwale", do których on sam pisał scenariusze, co było dla mnie wielkim luksusem. Nakręciliśmy razem kilka filmów w Niemczech. Chociaż były to różne postaci zapewne miały jakąś wspólną cechę. Krzysztof Zanussi jest wierny aktorom, z którymi się spotyka. Zawsze czułam się bezpiecznie, bo wiedziałam, że jest taki reżyser, taki człowiek, którego interesuje mówienie przeze mnie.

– Państwo są przyjaciółmi tak prywatnie?

– Wszyscy zawsze się bardzo dziwią, że mówimy do siebie pani, pan. Każde nasze spotkanie jest zawsze ważne i można nazwać naszą znajomość przyjaźnią. Mamy różne temperamenty, a nasze spotkania w pracy nie zawsze są łatwe. Krzysztof powiedział kiedyś, że z łatwego rzadko coś dobrego wychodzi.

– Uczy Pani w szkole teatralnej, ale podobno co roku zarzeka się Pani, że to już ostatni rok?

– Tak, rzeczywiście mówię sobie od pewnego czasu, że jest to już ostatni rok.

Nic mnie tak nie eksploatuje, jak właśnie uczenie. Ani film, ani teatr, ani próby, ani spektakle, po prostu myślę, że w miarę upływu lat rośnie wielka odpowiedzialność, poczucie, że z każdym trzeba być oddzielnie, wysłuchać, popatrzeć i starać się nie zrobić jakichś wielkich pomyłek.

– Jest Pani wymagającym profesorem, czy jednak stara się być Pani wyrozumiała?

– Jestem wymagająca, podobno tak mówią. Pocieszam się tym, że być wyrozumiałym to znaczy być właśnie wymagającym. Studenci, z którymi się po latach spotykam wiedzą, że to było ważne i potrzebne. Wiedzą, że czegoś ich nauczyłam. Wiedzą, że starałam się nie wprowadzać ich w błąd, nie kłamać. Starałam się ich uczyć nie tylko zawodu, ale takich zwykłych spraw jak punktualność i pracowitość.

– Z jakich umiejętności, nie licząc zawodowych jest jeszcze Pani dumna?

– Patrząc wstecz mam nadzieję, że byłam dobrą matką dla mojego syna, a teraz staram się być dobrą babcią i to chyba jest wymierne. Z moim synem dużo rozmawialiśmy, nigdy się nie nudziliśmy i tak jest teraz z wnukami. Staram się, kiedy jestem z nimi, być tylko dla nich.

– Czego Pani żałuje z przeszłości?

– Gdybym drugi raz żyła, to bym na pewno chciała mieć więcej dzieci.

Cieszę się, że mam czwórkę wnuków: Kasię, Zosię, Jurka i Janka.

Często też pocieszałam się tym, że u mnie w domu przebywali albo mieszkali zawsze jacyś ludzie. Mój syn często spotykał się tutaj ze swoimi kolegami, przyjaciółmi i ten dom był właściwe pełen ludzi. Nigdy tak mocno nie odczułam, że mam tylko jedno dziecko.

– Z syna jest Pani chyba bardzo dumna?

– Tak, jestem z niego, z jego pracy zawodowej, osiągnięć ogromnie dumna. Był wicekonsulem w Los Angeles, a potem w Montrealu konsulem. Teraz na szczęście jest już z rodziną w Polsce.

– Czy życie dało się Pani kiedykolwiek porządnie we znaki?

– To zależy co się przez to rozumie. Często nam się wydaje, że spotyka nas coś w danym momencie bardzo niebezpiecznego, czy bolesnego, a potem okazuje się, że to było właściwie błogosławieństwo, bo coś zobaczyliśmy, coś zrozumieliśmy. Myślę, że często tak właśnie jest z cierpieniem. Moje zainteresowanie hospicjum płynie właśnie z tego, że ja byłam przy odchodzeniu wielu ludzi. Pomagałam mojej mamie, która była chora, od czasu kiedy miałam sześć lat. Potem odszedł mój ojciec i wielu, wielu przyjaciół.

To były okresy bardzo trudne dla mnie.

Natomiast swoje dzieciństwo wspominam jasno. Byłam kochana, czułam się bezpieczna, mimo że czasy były ciężkie i trudne finansowo. Były to czasy stalinowskie, Polski Ludowej, mój ojciec miał kłopoty, ale mimo tego, że było trudno, ja się czułam kochana, a dzieci bardzo tego potrzebują. Nigdy nie miałam klucza zawieszonego na szyi i chociaż moja mama była chora, ja mogłam przyjść i opowiedzieć jej o wszystkim, po prostu porozmawiać o szkole, a to dla dzieci w tym wieku jest bardzo ważne.

W mojej działalności społecznej niełatwy także był okres stanu wojennego. Jeździłam wtedy do więźniów i byłam w Prymasowskim Społecznym Komitecie Pomocy Więźniom. Jak wysiadam w jakimś mieście to wiem, gdzie jest więzienie. Zawsze się tylko zastanawiałam wpuszczą mnie czy nie. Wpuszczali.

– Była Pani jedną z inicjatorek budowy hospicjum, nawet powiedziała Pani kiedyś, że „hospicjum ma być domem, w którym nie myśli się o śmierci, ale o życiu". Proszę powiedzieć więcej o tym hospicjum, o jego działalności teraz.

– Jest to na pewno sprawa z moich społecznych działań, której chciałabym pomagać i sekundować. W hospicjum spotkałam się z wypadkami, że ludzie w ostatnim okresie swojego życia odpowiadali sobie na ważne pytania, bardziej niż przedtem, połączyli się ze swoimi bliskimi. Czasami te okresy chorowania przedłużają się i stają się całym wielkim życiem. Starałam się pomagać wielu inicjatywom, w tym budowie hospicjum, kiedy powstawało. Zdaję sobie sprawę, że nas aktorów bardziej zauważają, a są przecież jeszcze inni ludzie, którzy bardzo dużo robią. Wtedy rzeczywiście ludzie z telewizji nam pomogli, była to niezwykła akcja. Nie chodziło tylko o zbiórkę pieniędzy, ale także o poruszenie ludzkich serc. Ludzie przynosili nie tylko pieniądze, ale i wszystkie swoje oszczędności i kosztowności.

W Warszawie jest hospicjum stacjonarne, któremu pomagaliśmy. Starałam się, żeby była w nim kaplica, żeby był ksiądz na stałe. Kiedy zgłaszają się do mnie ludzie, a ja mogę pomóc, nie mówię nie. Hospicja są już teraz prawie w każdej dzielnicy, jest też hospicjum dziecięce. Zdarzało się tak, że ludzie ofiarowywali mi pieniądze tutaj, przy tym stole w moim mieszkaniu, przy którym teraz siedzimy i musiałam podjąć decyzję, gdzie je przeznaczyć. Dostałam dużo pieniędzy od człowieka, który nawet nie chciał powiedzieć, że to od niego, nie chciał żadnej kartki na podatki, nic nie chciał, po prostu.

Miałam wtedy poczucie wielkiej odpowiedzialności i rozdzieliłam je pomiędzy hospicjum dziecięce, a hospicjum działające w jednej z dzielnic Warszawy. To jest bardzo ważny ruch. Zauważenie bowiem nie tylko choroby, ale i starości jest bardzo ważne. Jeżeli nie mamy szacunku do ludzi starych, dla ludzi chorych i cierpiących, to coś zabieramy sobie w tym przyśpieszonym świecie. Ojciec Święty mówi bardzo często, że to właśnie ludzie cierpiący obdarowują nas, my możemy im pomóc, a oni chcą tej pomocy. Mam w swoim życiu takie ważne wspomnienie, kiedy to pielęgnowaliśmy niewidomą kobietę, kiedy jeszcze nie było hospicjum. Skrzyknęliśmy grupę przyjaciół i w niewielkim pokoju na Starym Mieście, u niej w domu opiekowaliśmy się nią kiedy umierała. Wtedy zobaczyłam, jak to jest naprawdę. Hospicjum to rodzaj niezwykłej twórczości, bo jeden człowiek ofiarowuje swoją energię, czas, wyobraźnię drugiemu, który tego potrzebuje. Ludzie stają się lepsi i dlatego mówię, że oni nas obdarowują.

– Stykając się tak często ze śmiercią i cierpieniem, patrzy Pani inaczej na życie?

– Na pewno miało to wielki wpływ na moje życie. Kiedy kończy się sekundowanie komuś bliskiemu, który odchodzi, umiera, to mam takie poczucie, że trzeba się odnowić, odbudować siły, energię. Czasami naturalną samoobroną jest to, że chcemy zapomnieć, odpocząć, wyciszyć się.

Wtedy odpoczywam w ruchu, spaceruję, pływam, biegam i spotykam się z przyjaciółmi. To wszystko jednak nie znaczy, że człowiek nauczy się sam lepiej znosić cierpienie. To, że umiemy pomóc, nie oznacza jeszcze, że sami będziemy dzielni. Zwłaszcza, że ja miałam tę łaskę i radość, widzieć wspaniałych, dzielnych odchodzących ludzi. Kiedy byłam przy nich, wydawało mi się, że tak bym nie potrafiła, że to jest takie niezwykłe, kiedy samemu bardzo się cierpi, a jednocześnie myśli się o innych. Poprzez kontakt z tymi ludźmi poprzeczkę mam teraz ustawioną bardzo wysoko, czasami się boję o to, czy potrafię być cierpliwa w cierpieniu. Są ludzie, którzy bardzo źle znoszą cierpienie fizyczne. Znałam wielu takich ludzi, którzy martwili się bardzo, że nie potrafią być cierpliwi.

– W jaki sposób tutaj wiara, religia pomaga Pani w działalności, w codziennym życiu?

– Wiara powinna mieć zasadnicze znaczenie. Kiedyś w niedzielę myślałam sobie, że właśnie tak biegniemy, pracujemy, tak staramy się ten dzień wypełnić tym co trzeba, że to, co ważne, często nie jest dopilnowane. Patrzę sobie czasami nawet ze zdumieniem, zdziwieniem na to, że jestem coraz starsza. Powinnam więcej czasu poświęcać więc sprawom, które uważam za najważniejsze, myślę, że na tym polega kłopot z nami.

Poznałam kiedyś wspaniałego kapłana z misji, który powiedział, że jak rano się dobrze nie pomodli, to wszystko nie będzie się dobrze układało w tym dniu.

Niekiedy zadaję sobie pytanie no dobrze zagrałam jeszcze jedną sztukę, jeszcze jeden film, a trudno jest mi spotkać się z samą sobą. Myślę, że nie mamy czasu na to przysłowiowe wyjście na pustynię.

– Co Panią jeszcze najczęściej trapi, czym się Pani martwi?

– Martwię się tylko tym, żeby mój syn szczęśliwie dojechał do domu, żeby moje wnuki szczęśliwie wróciły. Gdy są pod namiotem i pada deszcz to myślę, żeby namiot im nie przemókł. Właściwie wszystkie zmartwienia i radości są związane z moim synem, z wnukami, z moją synową, ich zdrowiem. Tym się głównie niepokoję. Nawet nie wiem, czy to nie jest jakaś skaza przez to właśnie, że widziałam tak wielu ludzi cierpiących. Prawdopodobnie to ma na mnie jednak jakiś wpływ.

Być może zamiast cieszyć się, że jest dobrze, to się martwię, żeby się coś nie stało. Oczywiście przesadzam, bo mam nadzieję, że umiem się cieszyć, ale rzeczywiście tak jest niespokojnie. Kiedy mija kolejny rok, to myślę sobie, że ten był dobry, ale jaki będzie następny, czy będzie jeszcze praca. Bardzo doceniam, że mam pracę i nie uważam tego za takie oczywiste. To, że przekroczyłam już szesćdziesiątkę i ciągle pracuję, jest wielkim darem, łaską i radością.

Zawsze dużo pracowałam i myślę, że każda nasza praca jest daniem sobie rady z sobą samym.

– Co jeszcze konkretnego, szczególnego chciałaby Pani zrealizować?

– Chciałabym napisać o wnukach, o swojej pracy, o spotkaniu z Zanussim, generalnie o zawodzie. W wielu artykułach pisałam już o tym, a teraz chciałabym to zebrać, nawet mam już tytuł „Co chciałabym jeszcze powiedzieć". Temat matka-syn najbardziej mnie interesuje, bo z niczego na świecie nie jestem tak szczęśliwa, nic nie przynosi mi tyle radości, jak właśnie mój syn. Chciałabym mieć na pewno więcej czasu dla przyjaciół.

WOKÓŁ PUSZCZY

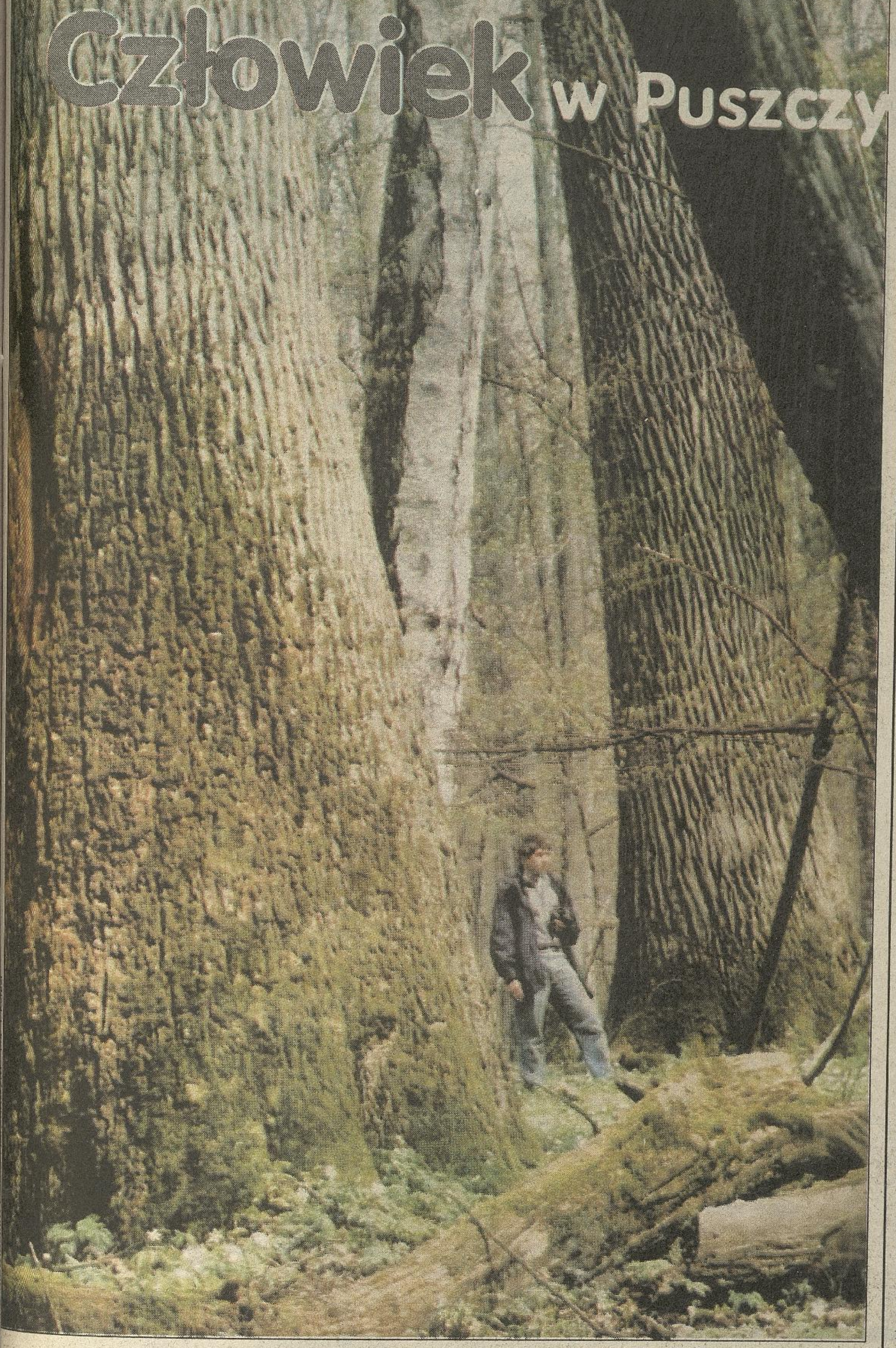
GAZETA współczesna

PIĄTEK
11. 10. 2002 r.

Walka o pierwotny charakter przyrody ... i walka o styl ... (kulturowy) ... stanowią ścisłą analogię. Poza strefą przyrody pierwotnej, w strefie kształtowania przez człowieka, budownictwo jako część składowa krajobrazu stanowi o jego charakterze, kształtuje lice ziemi i daje jej niejako duszę zamieszkującego ją ludu, unarodawia ją ...

(J.G. Pawlikowski, *O lice ziemi*, 1938)

Człowiek w Puszczy Białowieskiej



Krajobraz Puszczy Białowieskiej kształtował się na przestrzeni ostatnich kilku tysięcy lat głównie pod wpływem sił przyrody. Człowiek pojawił się tu stosunkowo późno. Najstarsze znaleziska – kamienne toporki i resztki naczyń pochodzą sprzed 4 tys. lat. Na stałe zagościł tu *Homo sapiens* jeszcze później. Kurhany z Kutowej, Kotłówki i Kuraszewa (obrzeża Puszczy) wzniesiono w pierwszych wiekach naszej ery, a skupiska pojedynczych kurhanów lub całe cmentarzyska ulokowane w pobliżu puszczańskich rzek – Narewki, Łutowni czy Braszczy pochodzą dopiero z X – XIII w.

Chociaż Puszcza Białowieska była miejscem stałego pobytu człowieka, miał on ograniczony wpływ na przyrodę. Był jej elementem – nierozłączną częścią cyklów przyrody. Znalazło to swoje odbicie w wierzeniach ówczesnych mieszkańców tego obszaru, dla których siły przyrody były czczoną świętością. Do czasów współczesnych elementy dawnych wierzeń przetrwały w ludowej obrzędowości. Najlepszym tego przykładem jest rolnicze święto „Kupały" – obchodzone uroczyście we wszystkich puszczańskich gminach, choć w czasach „leśnych" były tu też inne święta, niezwiązane z rolnictwem.

Od schyłku Średniowiecza, aż po wiek XX puszcza opierała się większej ingerencji człowieka. Podczas, gdy inne puszcze (Bielska, Błudowska, Narewska) zamieniono w pola, łąki i ugory, białowieskie ostępy stały się areną polowań – najpierw książęcych, królewskich, a później carskich. Innym sposobem eksploatacji Puszczy Białowieskiej było użytkowanie łąk w dolinach rzek puszczańskich oraz bartnictwo. W wieku XVII zaczęło się tu rozwijać rudnictwo (wytop żelaza z rud darniowych), a równolegle z nim produkcja potażu i węgla drzewnego. Wraz z eksploatacją puszczy powstają nowe miejscowości. Do istniejących osad strażników, rozlokowanych na obrzeżach Puszczy, dołączają osady wewnątrz kompleksu leśnego – Budy, Teremiski, Pogorzelce i inne.

Z ważniejszych zmian, jakie przynosi 120. letni okres zaboru rosyjskiego (1795 – 1914) należy odnotować podział puszczy na dwuwiorstowe oddziały, stworzenie sieci dróg oraz wybudowanie linii kolejowej łączącej położoną w sercu Puszczy Białowieżę z „resztą świata".

Wraz z wybuchem I wojny światowej kończy się okres 400 lat (XVI – XX w.) umiarkowanej eksploatacji zasobów puszczańskich. Zbudowana przez okupanta niemieckiego sieć kolejek wąskotorowych oraz zastosowanie nieznanych tu wcześniej środków technicznych, jak piły motorowe, tartaki itp. umożliwiły pozyskanie drewna na ogromną skalę. W ciągu 4 lat (1915 – 1918) Niemcy wywieźli z Puszczy ponad 5 mln m3 drewna. W ciągu następnych kilkudziesięciu lat zmieniają się zarządcy Puszczy lecz eksploatacja twa nadal. W tym czasie z Puszczy Białowieskiej wywieziono ponad 27 mln m3 drewna. Hajnówka z małej osady strażników puszczańskich przekształca się w znaczący ośrodek przemysłu drzewnego i największe miasto w regionie, przyciągając do siebie przybyszów nie tylko z okolicznych wsi, ale i z całej Polski. Nic więc dziwnego, że okres intensywnej, gospodarki zasobami Puszczy, kojarzony jest powszechnie z rozwojem i dobrobtem.



Sosna bartna w Puszczy Białowieskiej. Fot: J. Korbel

Jak wszędzie, tak i tu gospodarka surowcowa ma swój kres, niezależnie od tego czy nam się to podoba czy nie. Potwierdzają to przykłady wielu miejscowości opartych na eksploatacji węgla czy też innych surowców. Otwarcie granic dla taniego surowca z za wschodniej granicy oraz spadek popytu na wyroby z drewna, prognozowane jako tendencje wieloletnie, będą tylko pogłębiać stan stagnacji gospodarczej w jakiej już znajdują się okolice tego europejskiego pralasu.

Jaka jest więc przyszłość ludzi żyjących w regionie Puszczy Białowieskiej? Czy turystyka, o której się tu coraz częściej mówi, może być szansą dla tego obszaru? Czy szansę tę dostrzegają częściej przybysze, czy rdzenni mieszkańcy? Czy, w końcu, Puszcza Białowieska dysponuje walorami przyrodniczymi, krajobrazowymi i kulturowymi, które przyciągną tysięczne rzesze turystów? Na te i inne pytania chcielibyśmy odpowiedzieć na łamach „Gazety Współczesnej".

Stefan Jakimiuk
kierownik projektu WWF
„Białowieski Park Narodowy"

Dobry rok parku

O sytuacji parku i szansach na przyszłość opowiada wicedyrektor Białowieskiego Parku Narodowego, dr inż Bogdan Jaroszewicz

Rok 2002 był rokiem dobrym. Był to rok 80. lecia BPN i dlatego zorganizowaliśmy liczne imprezy, dużo się wokół parku działo, ale był to też dobry rok pod względem finansowym. Gospodarstwo pomocnicze przyniosło w tym roku duży przychód.

Jeśli zaproponujemy ludziom atrakcje turystyczne poza obszarem ochrony ścisłej, to możemy sobie pozwolić na dalszy wzrost ilości turystów, bez szkody dla przyrody. Możliwości parku w tej dziedzinie są jednak ograniczone, bo jego obszar jest bardzo mały. Park jest niewystarczający także dla ochrony przyrody. Dziesięć i pół tysiąca hektarów powierzchni, bo tyle ma park narodowy, to zaledwie tyle, ile jeden ryś potrzebuje do życia. Na tym przykładzie widzimy, że tak niewielki park nie jest w stanie chronić należycie całej bioróżnorodności życia Puszczy Białowieskiej.

Kilka dni temu, w Szwecji wręczono certyfikat „PAN Park" pierwszym trzem parkom narodowym w Europie. Stworzony przez Światowy Fundusz na rzecz Przyrody (WWF) certyfikat daje duże możliwości marketingowe. Gdyby nasz park stał się jednym z PAN Parków, wówczas możliwości rozwoju turystyki byłyby dużo większe. Na przeszkodzie stoi zbyt mała powierzchnia BPN. Minimalna powierzchnia parku narodowego, by mógł się ubiegać o certyfikat, wynosi 20 tys. hektarów. Powiedziałem w Szwecji, że pod kątem organizacyjnym i zaplecza turystycznego jesteśmy gotowi do certyfikacji, brakuje nam tylko powierzchni, choć wokół parku narodowego jest dużo lasu. Niestety, w odpowiedzi usłyszałem, że „z przykrością, ale taki wniosek musiałby zostać odrzucony, bo kryterium powierzchni jest nienaruszalne".

Tymczasem z certyfikacji Pan Parks płyną liczne korzyści. Zobowiązuje ona do stworzenia lokalnego zarządu rozwoju turystyki (warunkiem jest oczywiście turystyka niezagrażająca przyrodzie). Można się zwrócić do Fundacji Pan Parks z prośbą o znalezienie inwestorów, którzy by zainwestowali w budowę miejsc noclegowych. Pan Parks dbają o to, żeby te miejsca noclegowe były zapełnione. Zainwestowane pieniądze mają przynosić dochody. W szwedzkim parku narodowym, który uzyskał certyfikat, powstanie z pieniędzy Pan Parks wioska składająca się z 60 domków wybudowanych z bali.



Fot: J.Korbel

Usłyszałem także deklarację, że Fundacja Pan Parks sama nie będzie się nigdzie angażowała. Udzielą pomocy wówczas, jeśli otrzymają wniosek spełniający warunki certyfikacji. To lokalne społeczności muszą najpierw chcieć tych inwestycji i pieniędzy.



Prastare kurhany w rezerwacie Szczekotowo. Fot: J.Korbel

Jak widzą przyszłość Hajnówki kandydaci na burmistrza?

J.Korbel





J.Korbel



J.Korbel



Prof. Andrzej Strumiłło podpisuje Kartę Puszczy Białowieskiej. Tysiące osób podpisało się pod tą deklaracją ochrony całej puszczy i lokalnej kultury (http://republika.pl/puszcza_bialowieska/karta.html)

Świerki z Puszczy Białowieskiej zaatakowane przez kornika (u góry) i tanie, „pomnikowe" dęby ze Wschodu na składzie tartaku w Lipinach (po prawej). Żubr, podobnie jak Białowieski Park Narodowy, to dzisiaj cenna marka handlowa.

Zapytaliśmy o zdanie na temat przyszłości Hajnówki i Puszczy Białowieskiej kandydatów na stanowisko burmistrza Hajnówki :

J.Birycka



Anatol Ochryciuk, obecny burmistrz Hajnówki.

1. W czym widzi Pan przyszłość Hajnówki i regionu?

Należy rozwijać i zachować istniejący przemysł drzewny, spożywczy, maszynowy. Powinniśmy pozyskać nowych przedsiębiorców, zwłaszcza w branżach zatrudniających kobiety i młodzież. Jedną z gałęzi gospodarki powinna być turystyka, ale trzeba być świadomym, że może ona dać maksymalnie 10 - 15 % zatrudnienia. Konieczne jest również stworzenie większych możliwości kształcenia, co daje szansę pracy zawodowej dla młodzieży. Hajnówka powinna być ważnym ośrodkiem przemysłowym, handlowo-usługowym, administracyjnym i edukacyjnym całego regionu. Ważne jest, żeby dalsze działania zmierzały do wykorzystania tego, że w przyszłości będą tu wschodnie granice UE.

2. Czy jest Pan za powiększeniem BPN na obszar całej Puszczy Białowieskiej?

Ochrona przyrody w PB wymaga eliminacji lub ograniczeń zagrożeń zewnętrznych. Potrzeba więc lepszej gospodarki: wodno-ściekowej, odpadów komunalnych i cieplnej. W puszczy powinna być prowadzona mądra i fachowa gospodarka leśna. W ostatnich latach nadleśnictwa i administracja BPN wykazały, że można dobrze chronić przyrodę puszczańską bez administracyjnego powiększenia dotychczasowych granic parku. Żaden gatunek zwierząt i roślin nie jest zagrożony. Coroczny przyrost masy drzewostanów wpływa na powiększenie obszarów leśnych. W PB nie jest prowadzona nadmierna eksploatacja zasobów przyrodniczych. Dlatego powiększenie BPN raczej nie przyniesie niczego nowego i lepszego. 80 lat funkcjonowania BPN raczej nie przekonało tutejszego społeczeństwa do tej formy zarządzania na całym jej obszarze.

J.Birycka



Sławomir Kosidło, doktor medycyny.

1. Przyszłość Hajnówki i całego regionu z całą pewnością wiąże się z Puszczą Białowieską, zarówno jako miejscem atrakcyjnym dla odwiedzających ją turystów, jak również dającym podstawy do rozwoju agroturystyki i usług. Musimy tylko odpowiednio wypromować region z jego szeroko pojętą wielokulturowością. Rozwój turystyki wiąże się z powstawaniem nowych miejsc pracy. Konieczne jest utrzymanie istniejącego przemysłu i stanu zatrudnienia oraz rozwinięcie przetwórstwa rolno-spożywczego. Dużą szansą jest produkcja zdrowej, ekologicznej żywności zwłaszcza, że Podlasie nie bez powodu jest nazywane „zielonymi płucami" Polski. To właśnie jest alternatywą dla regionu. Hajnówka rozwinęła się na bazie surowca drzewnego, ale teraz trzeba o tym zapomnieć, to już minęło. Nie liczmy, że raptem zjawią się tu inwestorzy, którzy zrobią coś za nas, dlatego powinniśmy zmierzać w kierunku tego, co jest realne – rozwoju turystyki. Coraz więcej osób, zarówno ze świata kultury jak i polityki, kupuje tu domy. Świadczy to nie tylko o atrakcyjności regionu, ale również staje się jego doskonałą promocją.

2. Jestem za powiększeniem BPN, ale powinien to być proces wieloetapowy i nie wpłynąć w niekorzystny sposób na życie ludności miejscowej. Puszczę powinniśmy traktować jako jedną całość, zarówno z jej wartościami przyrodniczymi, jak i mieszkającymi tu ludźmi. Jeżeli nastąpi poszerzenie granic parku, państwo powinno zapewnić fundusze na zrekompensowanie, m.in. strat jakie poniosą samorządy, których budżet zostanie uszczuplony o wpływy z tytułu podatku leśnego. Wokół poszerzenia parku narosło wiele mitów, dlatego potrzeba więcej informacji. Ludzie boją się zmian. Jeżeli czegoś nie wiemy to najłatwiej jest to zanegować. Z tej racji konieczne są po prostu rozmowy. Najkrócej mówiąc: nic o nas bez nas.

J.Birycka



Mikołaj Buszko, dyrektor Hajnowskiego Domu Kultury i Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej:

1. Przyszłość Hajnówki i regionu to młodzi ludzie. Dlatego konieczne jest stworzenie dla nich miejsc pracy i godziwych warunków życia w oparciu, m.in. o Puszczę Białowieską, możliwości tutejszego przemysłu, turystyki, a także zdrowe, ekologiczne rolnictwo. Dużą szansę widzę w rozwinięciu przemysłu rolno-spożywczego a także w wykorzystaniu wielokulturowości i przygranicznego położenia naszego regionu. Uważam, że można i trzeba to czynić w oparciu o własne i pozyskane środki. Nie można rownież zmarnować czegokolwiek z dorobku tych, którzy byli przed nami.

2. To zależy na jakich zasadach zostałby powiększony BPN. Puszcza Białowieska z pewnością może stanowić ważny element w rozwoju tego regionu, z racji tego, iż w obecnych czasach turystyka jest trzecim przemysłem na świecie, niemniej konieczne jest umiejętne połączenie dobra ludzi i przyrody. Ochrona zasobów przyrodniczych nie może przebiegać kosztem mieszkańców, przy czym musimy również pamiętać o tym, że jeśli zniszczymy bogactwo tego regionu, którym są ostatnie nizinne lasy naturalne Europy, rozliczy nas z tego cały świat. Dlatego uważam, że dla dobra wszystkich potrzebny jest kompromis. Sejm naszego kraju powinien uchwalić specjalną ustawę dla Puszczy Białowieskiej, która gwarantowałaby ochronę walorów przyrodniczych z jednoczesnym uwzględnieniem potrzeb mieszkających tu ludzi i turystów. Puszcza powinna służyć ludziom a oni z ogromną odpowiedzialnością dbać o nią.

J.Birycka



Ryszard Sokołowski, radny miejski, współwłaściciel zakładu przerobu drewna:

1. Przyszłość Hajnówki to przede wszystkim zwiększenie aktywności inwestycyjnej miasta poprzez lepszy dostęp do informacji a także pozyskanie środków z funduszy pomocowych UE. Konieczne jest utrzymanie istniejących miejsc pracy i pomoc w tworzeniu nowych oraz promocja działalności gospodarczej prowadzonej w ramach Euroregionu „Puszcza Białowieska". Kolejnym czynnikiem rozwoju tego regionu powinny być różnego rodzaju inwestycje w zakresie oświaty, dzięki czemu liczę, że uda się zatrzymać wielu młodych ludzi w naszym mieście. Przyszłość Hajnówki wiążę również z wyeksponowaniem wartości kulturowych i różnorodności tego regionu.

2. Jestem za ochroną Puszczy Białowieskiej, ale zdecydowanie sprzeciwiam się rozszerzeniu granic Białowieskiego Parku Narodowego na cały jej obszar. Uważam, że BPN w obecnych granicach jest wystarczającą bazą do prowadzenia szeroko zakrojonych prac badawczych i naukowych. Ponadto, wszystkie aktualne i nowe zadania w zakresie ochrony puszczy są lub mogą być realizowane zarówno przez BPN w obecnych granicach, jak i przez nadleśnictwa Lasów Państwowych. Przecież w części puszczy zarządzanej przez LP także obowiązują zasady gospodarki planowej i zrównoważonej. W ostatnich latach nastąpiła wyraźna poprawa stanu drzewostanów, przyrost masy drzewnej, nie są zagrożone żadne gatunki zwierząt i roślin. Skoro więc gospodarka leśna zabezpiecza zarówno zachowanie zasobów przyrodniczych puszczy oraz interes żyjących tam ludzi, to nie widzę konieczności, ani potrzeby rozszerzania granic na cały obszar Puszczy Białowieskiej.

J.Birycka

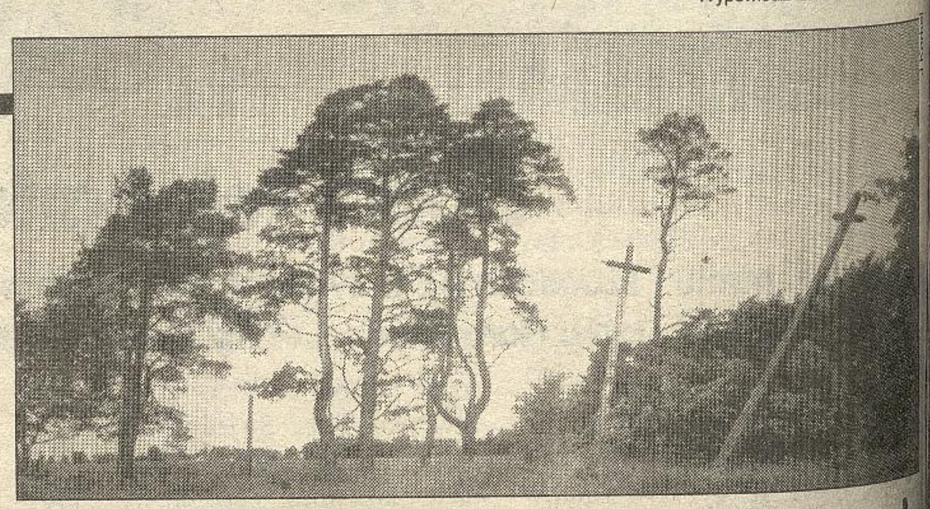


Marek Szczerba, prowadzi własną działalność gospodarczą

1. Hajnówka powstała dzięki puszczy. Miasto nierozerwalnie kojarzone jest z przemysłem drzewnym. Uważam, że przyszłość Hajnówki i tego regionu nadal powinniśmy wiązać właśnie z puszczą. Ten atut bardzo dobrze potrafiła wykorzystać Białowieża, postrzegana jako serce puszczy, dlatego dobrze by było gdyby Hajnówka stała się swego rodzaju bramą do niej. Zdecydowanie powinniśmy się zwrócić w kierunku rozwoju turystyki. Nie zapewni ona jednak utrzymania wszystkim mieszkańcom 24 tysięcznego miasta, dlatego korzystanie z cennego surowca, jakim jest drewno będzie koniecznością jeszcze przez wiele lat. Musimy stworzyć takie warunki, które zachęcałyby turystów do odwiedzania regionu, dlatego warto pomyśleć m.in. o atrakcyjnej bazie hotelowej, tworzeniu nowych ścieżek rowerowych, restauracji z regionalnymi potrawami, ośrodków promujących rękodzieło i kulturę ludową itp. Ukierunkowanie na turystykę nie może jednak nastąpić z dnia na dzień, ale to właśnie jest przyszłością regionu. Hajnówka mogłaby stać się również węzłem handlowym ze Wschodem, dlatego należy umiejętnie wykorzystać te dwa atuty.

2. Objęcie całej puszczy parkiem narodowym w pewnym momencie stanie się nieuniknione, ponieważ wymusi to na nas UE. Zrozumiałe jest dążenie do objęcia taką formą ochrony ostatniej w Europie puszczy nizinnej. Oby tylko park narodowy nie stał się odpowiednikiem rezerwatu ścisłego, co często w powszechnej opinii jest mylone. Gospodarkę w lesie należy nadal prowadzić. Wprowadzone w ostatnich latach ograniczenia w zakresie pozyskiwania drewna gwarantują, iż ta forma eksploatacji lasu nie przyczynia się do zmniejszania drzewostanu. Zapewne dodatkowo trzeba będzie jeszcze obalić szereg mitów dotyczących poszerzenia BPN, które narosły wśród ludności.

Wypowiedzi zebrała Joanna Bryka



Towarzystwo Ochrony Krajobrazu

J.Korbel



z Ewą Moroz-Keczyńską, prezesem TOK rozmowa o planach

Czym chce się zająć Towarzystwo Ochrony Krajobrazu?

Chcemy zająć się krajobrazem tego regionu – kulturowym i przyrodniczym oraz jego aktywną ochroną. Krajobrazem jest dla nas także wszystko, czego dotknęła ręka ludzka. Chcemy chronić ginące piękno. Mamy nadzieję, że nasza wizja regionu będzie akceptowana przez większość mieszkańców. Niełatwo nauczyć się szanować i cenić to, co jest naszą codziennością: drewniane domy i płoty, mówienie po „swojemu", istnienie obok nas wyjątkowego lasu.

Krajobraz regionu Puszczy Białowieskiej za kilka lat powinien być naszym wspólnym dziełem – efektem nie tylko decyzji ochroniarzy przyrody, ale też spotkań i dyskusji z mieszkańcami.

Jesteśmy przekonani, że razem możemy zrobić więcej dla puszczy i regionu. Można tego dokonać przez wspólne działania samorządu i mieszkańców. Myślimy też o zajęciu się trudnymi problemami śmieci, wysypisk, oczyszczalni, dymów nad Hajnówką itp., bo to również jest krajobraz. Liczymy, że wspólnie z samorządami będziemy mogli występować o środki na takie cele. Chcemy zachęcić i wspomóc lokalny samorząd, aby uwzględniał w planach zagospodarowania przestrzennego zapis, by budować zgodnie z miejscową tradycją.

Skąd wziął się pomysł założenia

Powstają coraz brzydsze, nie pasujące do otoczenia budynki, niekorzystnym zmianom ulegają najcenniejsze obiekty: nie tylko domy, ale całe wsie, cmentarze, także przyroda. My tu jesteśmy gospodarzami i chcemy mieć wpływ na to, jak będzie wyglądać to miejsce w przyszłości. Nie chcemy McDonalda w Białowieży, czy sidingowych domów, albo zakopiańskich daczy wokół Hajnówki. Chcemy chronić stare cmentarze, świątynie, bo są świadectwem naszej obecności od wielu wieków. Jeżeli my, mieszkający tutaj, nie zdamy sobie sprawy z tego, jak bardzo są zagrożone te wartości - tym łatwiej ulegniemy unifikacji. Dla nas ważne jest, zachowanie wszystkiego, co decyduje o unikalnym tu można najpiękniejsze w Europie drewniane wsie i najstarszy las. Te wartości są szansą naszego rozwoju, a nie to, co przeciętny turysta może obejrzeć w każdym innym zakątku Europy.

Kto należy do TOK?

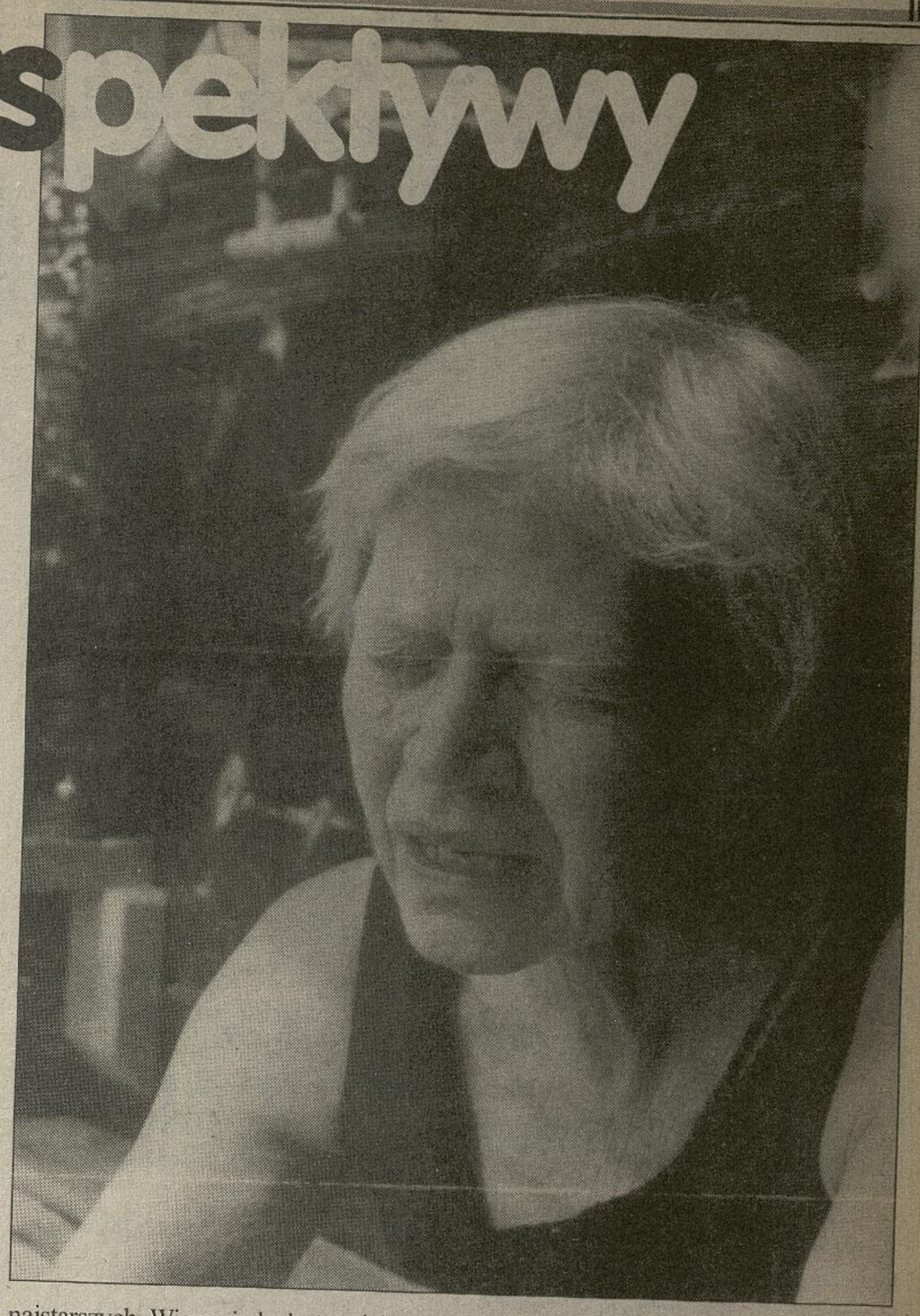
Ludzie tutejsi. Wszyscy urodziliśmy się tutaj, lub stąd pochodzimy, tu mieszkamy i z tym regionem wiążemy naszą przyszłość.

Są wśród nas leśnicy, prawnicy, etnografowie, biolodzy, geografowie, białoruteniści, historycy, architekci, artyści, ekonomiści. Na co dzień wykonujemy różną pracę: uczymy w szkołach, kilka osób prowadzi własne firmy, pracujemy w urzędach, działamy społecznie. Nie będzie przesady w stwierdzeniu, że przeżywamy to, co dzieje się wokół i nie jest nam obojętne, jak będzie wyglądała nasza mała ojczyzna za lat kilkanaście.

Myślę, że mogę powiedzieć, iż reprezentujemy lokalną społeczność z całą jej specyfiką. Dotychczas nie mieliśmy tego typu organizacji, gdzie moglibyśmy mówić o bolących nas sprawach. Potrzebujemy jej, bo brakuje nam tradycji dyskutowania we własnym gronie. A przecież od naszych postaw i umiejętności ich wyrażania zależy przyszłość regionu. Dlatego, oprócz działalności w stowarzyszeniu startuję w wyborach do rady powiatu hajnowskiego, żeby wykorzystać każdą okazję skutecznego działania dla przyrody i kultury - czyli dla dobra nas wszystkich.

Rozmawiała

Z perspektywy KIS



Podróż w czasie

Przyjechałam tu, ponieważ chciałam zobaczyć skąd wzięła początki nasza cywilizacja. Przyciągnął mnie Białowieski Park Narodowy. Zwykle piszę bardzo dużo, ale przez pierwsze dni pobytu tutaj, nie byłam w stanie napisać niczego. Nie potrafiłam dobrać odpowiednich słów. Z jednej strony poczułam się, jakbym trafiła do muzeum. Z drugiej jednak – to nie było muzeum! Dookoła mnie żyli ludzie, przyjaźni, mieszkający w ładnie utrzymanych domach, z wymalowanymi okiennicami i narożnikami. Takie było pierwsze wrażenie.

Cisza, kolory i ludzie

Pozostawałam przede wszystkim pod przemożnym wrażeniem ciszy i spokoju. Mieszkałam długo w Grenlandii – tam też była cisza, ale po opuszczeniu Grenlandii nie mogłam znaleźć jej już nigdzie w Europie, bo wszędzie słychać hałas powodowany przez innych: ludzi, samoloty, samochody, pociągi, urządzenia techniczne. Tutaj znowu znalazłam głęboką ciszę! Kolejnym doświadczeniem były kolory. Czyste kolory. Pod koniec sierpnia i na początku września kolory są stonowane, prawie jesienne, w ich kombinacjach otrzymujemy mnóstwo informacji o procesach jakie zachodzą w otaczającym świecie.

Las

Będąc w rezerwacie ścisłym Białowieskiego Parku Narodowego zrozumiałam dlaczego wioska jest właśnie taka. Przecież w tym lesie panuje specyficzny, ponadczasowy spokój! Chodząc po lesie oglądałam nie tylko różne gatunki ptaków, ale przede wszystkim wzajemne powiązania, jak nieskończenie bogate są tu związki. Nie jestem nawet w stanie wyobrazić sobie wszystkich gatunków, które tu żyją i wszystkich procesów, które się toczą. Większość życia spędziłam w przyrodzie, przede wszystkim w Grenlandii, ale zwiedzałam także inne duże lasy – w Europie i w Kalifornii. Po raz pierwszy jednak odczułam namacalnie związek między żyjącymi drzewami, drzewami martwymi i powalonymi ze starości, słowem poczułam tutaj koło życia. W młodości studiowałam ekologię, a także ekologię człowieka na kilku uniwersytetach: w Kopenhadze, w Anglii i w Kalifornii, nie doświadczyłam jednak wcześniej namacalnie tego zrozumienia wzajemnych powiązań.

J.Korbel



Zagrożenia

Jeśli ludzie, którzy przychodzą do tego lasu, będą na niego patrzyli, jak patrzy się na przeciętny las i nie doświadczą wszystkich związków i zależności, to Puszczy Białowieskiej grozi wielkie niebezpieczeństwo. W Danii mieszkam również w lesie, ale jest to zupełnie inny las. Nie ma tam leżących, martwych drzew. Nie sądzę, żeby zagrożeniem mogli być turyści. Mam nadzieję, że przewodnicy są odpowiednio wyedukowani w dziedzinie ekologii. Nie muszą znać precyzyjnie dat, ale powinni rozumieć wzajemne powiązania w lesie. Jeżeli mądrze udostępni się całą puszczę turystom i jeżeli wielu ich będzie tutaj przyjeżdżało, wówczas ogromna ilość ludzi zostanie wyedukowana do ekologicznej roli lasu. Wycinanie drzew, pod różnymi pretek-

najstarszych. Wiemy jednak, że większe zyski od gospodarki surowcowej przynosi dziś turystyka. Co więcej, szybko wzrastającą grupą turystów są ludzie szukający dzikiej przyrody, spokoju i miejsc nietkniętych ręką człowieka, więc te rzeczy się wykluczają. Dom w wiosce, w której mieszkałam polecę wielu znajomym.

Na całym świecie obserwujemy zjawisko odchodzenia ruchu turystycznego od kierunku wielkich miast, w kierunku dzikiej przyrody. Coraz mniej ludzi odwiedza miasta, a coraz więcej przyrodę – góry, lasy, dzikie rzeki. Wydaje mi się, że wokół puszczy jest dużo więcej miejsc, które mogłyby przyjmować turystów, dużo ładnych, tradycyjnych wiosek. Trzeba jednak być bardzo ostrożnym i prowadzić mądrą politykę, by nie rozwijać tutaj typowej, staromodnej turystyki opartej o przemysł turystyczny, która łatwo się załamuje wobec wielkiej konkurencji podobnych do siebie ośrodków.

Nie chcemy żyć w skansenie

Usłyszałam, że niektórzy ludzie mówią tutaj, iż nie chcą żyć w skansenie, chcieliby żyć na takim samym wysokim poziomie, na jakim żyją w bogatych krajach odwiedzający ich turyści z Zachodu. Słyszałam też zdanie, że „chcielibyście nas widzieć jako biednych wieśniaków, a sami żyjecie w luksusie a my też mamy prawo być bogaci". Otóż bogactwo oznacza wiele, różnych rzeczy. Obraz bogactwa, jaki ogląda się w telewizji, będącej najbardziej opiniotwórczym medium, jest obrazem fałszywym. Pokazuje tylko maleńki wycinek rzeczywistości. Jest wielu ludzi, którzy chcieliby żyć w taki sposób, jaki pokazuje się w telewizji, ale jest też ogromna rzesza ludzi, którzy wcale tego nie chcą. Bardzo dużo ludzi na Zachodzie wcale nie chce tak żyć! Uważają oni, że jest to zła droga. Poszukują ciszy, którą tutaj macie. Działki oferujące ciszę zyskują najwyższe ceny. Ostatnio w Danii mieliśmy powszechną dyskusję, w czasie której młode rodziny skarżyły się na bardzo niską jakość życia. Odbyło się szereg krajowych spotkań z udziałem tysięcy przedstawicieli młodych rodzin. Ludzie ci, choć materialnie bogaci, skarżyli się, że ich życie jest bardzo ubogie.

Gdybym miała powiedzieć coś ludziom zamieszkującym region białowieski powiedziałabym, że obrazek, jaki widzą w mediach i ob-



serwują powierzchownie, odwiedzając bogate kraje Zachodu, dotyczy tylko małej cząstki rzeczywistości. Namawianie ludzi do kupowania wciąż nowych rzeczy przynosi zyski i oczywiście nie jest w interesie mediów zmiana obrazu na bardziej prawdziwy. Dlatego nie pokazuje się ludzi, którzy chcą żyć i żyją inaczej, których namawia się do kupowania, a oni mimo to nie kupują, bo zrozumieli już, że nie w tym leży szczęście. Cywilizacja zachodnia jest obecnie w trakcie przemiany i wcale nie zmierza w kierunku, który pokazują reklamy w telewizji. Masowe imprezy, hałaśliwe koncerty, tłumy ludzi i zapchane parkingi oraz drogi prowadzą do zniszczenia niepowtarzalnego skarbu jaki posiada ten region. Myślę jednak, że ludzie mieszkający w okolicznych wsiach to ludzie bardzo mądrzy. Zorganizowanie masowej, głośnej imprezy nie jest sukcesem. Sukcesem jest nagłaśnianie swojej, lokalnej kultury, tradycji. Wiem o wspaniałych koncertach muzyki cerkiewnej – to one rozsławiają region. W Białowieży byłam na festiwalu miodu – dla mnie i każdego gościa z zagranicy to jest właśnie prawdziwa atrakcja. Idąc wioską spotkałam miejscową kobietę. Była przyjacielska, uśmiechnięta, pozbawiona stresu. Pomyślałam, że jej zazdroszczę. Chciałabym móc tak żyć. Życie w Danii mi się nie podoba, choć nie mam ani samochodu, ani telewizora. Najchętniej wzięłabym ze sobą komputer, który wystarcza do pracy, i przeniosła się tutaj, do wioski w puszczy. Nie robię tak tylko dlatego, że mam dzieci i wnuki uczące się w systemie cywilizacji zachodniej, które nie mogą być oderwane od swojego miejsca. Dania ma mnóstwo małych, izolowanych od lądu i cywilizacji wysepek. Właśnie dlatego zamieszkuje je wielu ludzi, którzy przenieśli się tam, by żyć inaczej. Ludzie ci bardzo rzadko odwiedzają miasto, a ich życie uległo gruntownej zmianie. To samo obserwuje się we Francji, gdzie coraz więcej ludzi wyjeżdża na wieś i unika kontaktu z miastami. Ludzie ci nigdy by się nie zgodzili na przywleczenie tam hałasów, które zostawili w mieście. Chciałabym życzyć mieszkańcom tego regionu zachowania ich wielkiej mądrości, która składa się na niepowtarzalną lokalną kulturę i przyrodę.

Kis Kapel pisze i uczy ekologii. Jej wypowiedź została

J.Korbel



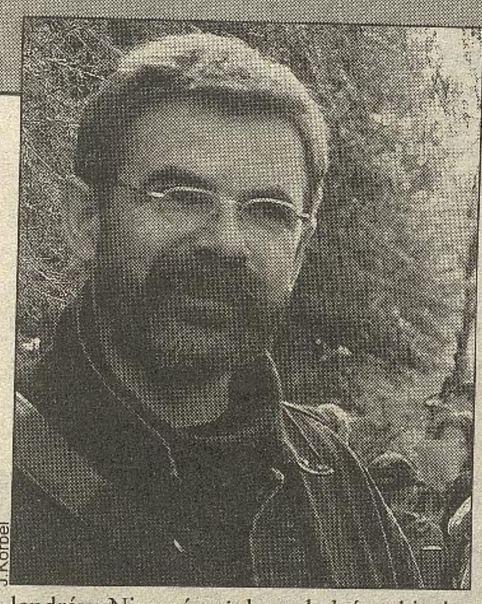
w bibliotece w Hajnówce. Mieszkają w małej wiosce Zamosze, w sercu puszczy. W pobliskim Masiewie odremontowali drewniany dom zachowując wiele detali regionalnej architektury.



Z Puszczy Białowieskiej pochodził mój ojciec. Kiedy wrócił po wojnie okazało się, że jego dom jest już za granicą. Zamieszkaliśmy więc w Topile, skąd do rodzinnej miejscowości było w linii prostej tylko 4 kilometry, ale, żeby ją odwiedzić trzeba było jechać kilkaset, przez odległe przejście graniczne. Drugi raz przyjechałem tutaj już jako dorosły człowiek. Dziesięć lat temu ciężko zachorowałem. Postanowiliśmy wtedy kupić dom w Białowieży i tutaj zamieszkać, ze względu na wyjątkowy klimat: mozaikę narodowości, kultur i religii. Różnorodność sprzyja tolerancji, dlatego ludzie żyją w zgodzie. Jeżeli nikt z osób zajmujących stanowiska kierownicze nie próbuje ich skłócić, to wszyscy wobec siebie nawzajem zachowują się fair. Nigdy nie zamieniłbym tego miejsca na duże miasto. Wiele lat mieszkałem w Warszawie, ale nie chciałbym zamienić Białowieżę na Warszawę. Żebyśmy tylko z tej puszczańskiej micjscowości nie zrobili drugiego Zakopanego z tłumem ludzi. Do puszczy przyjeżdża się oglądać stare drzewa oraz po ciszę i spokój.

Jan Piskur emerytowany dyrektor dużej fabryki mebli, obecnie mieszka w Białowieży, jest przewodnikiem, w gościnnych pokojach przyjmuje turystów z różnych stron świata.

Dlaczego tu przyjechali?



J.Korbel

Po babci mojej żony odziedziczyliśmy dom w Białowieży. Zamieszkaliśmy w nim i uważam, że to jest bardzo dobre miejsce do życia. Nie mam tutaj czasu się nudzić. Sądzę, że tutaj właśnie jest najwięcej normalności. Często sami zadaję sobie pytanie: czy moi znajomi w Warszawie żyją normalnie, czy może właśnie ja tu, w Białowieży? Tam się zarabia więcej, ale przecież nie o to chodzi. Za rok będę obchodził dziesięciolecie pracy w schronisku młodzieżowym w Białowieży. Przyjeżdżają tu ludzie z całego świata, najczęściej z Japonii, z Hongkongu... To nie są ludzie przypadkowi, oni wiedzą gdzie przyjeżdżają. Szukają ciszy i przyrody. Moim zdaniem największą szansą dla Białowieży jest turystyka edukacyjna, ale do tego potrzeba być też tania baza noclegowa. Co roku obserwuję, że przyjeżdża tutaj więcej Ho-

Jarek Kisielewski, dyrektor schroniska młodzieżowego w Białowieży.

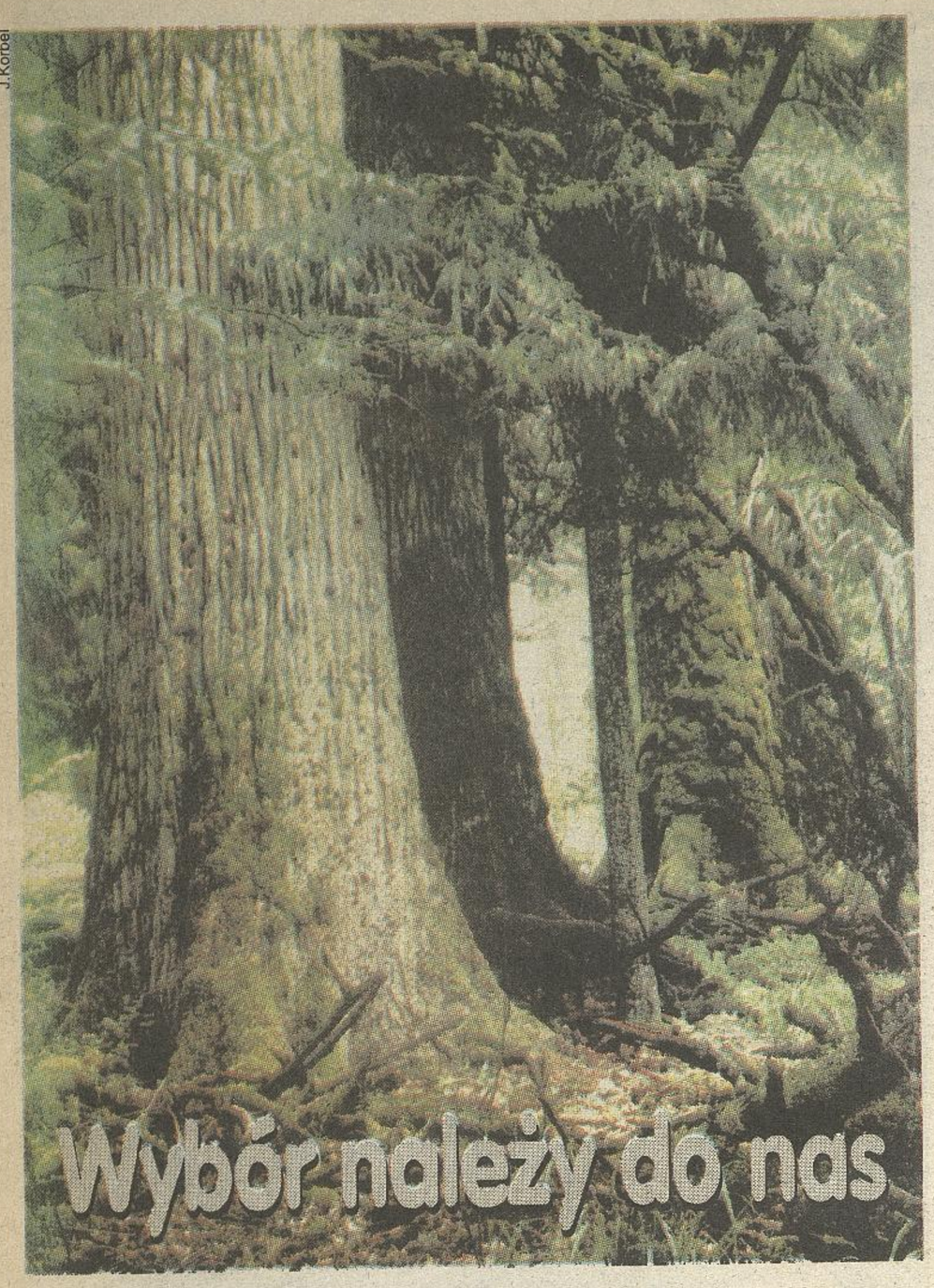


lendrów, Niemców, żeby oglądać ptaki, cieszyć się spokojem z dala od miasta i ten spokój musimy zachować.

nie w turystyce jest tutaj trochę chaosu, a przecież musimy wyznaczyć granice, których przekroczyć nie powinniśmy. Dotyczy to Puszczy Białowieskiej, gminy i powiatu. Współistnienie człowieka z puszczą różnie, ale zawsze jakoś się układało na przestrzeni lat. Odwiedzający nas turyści także na ogół są świadomi miejsca, ale i wśród nich zdarzają się ludzie, którzy nie wiedzą po co przyjechali właśnie do Białowieży. Dla takich ludzi przydałyby się inne atrakcje niż rezerwat ścisły. Puszcza jest wystarczająco duża, żeby można ją było udostępnić do mniej kwalifikowanej turystyki. Popularne szlaki rowerowe, wiaty dla odpoczynku, wieże widokowe z odpowiednią informacją, wybudowane w takich miejscach, gdzie nie zakłócą charakteru przyrody i krajobrazu byłyby atrakcją i służyłyby najpopularniejszym formom edukacji. Chciałabym, żeby udało się zaproponować takie formy imprez organizowanych w ośrodku edukacji, żeby zarówno przyjezdni, jak i miejscowi, ludzie wykształceni i prości poczuli się dobrze, zrozumieli, że puszcza i park narodowy są naszym dobrem, którym musimy się opiekować ale także umieć cieszyć się zniego.

Olimpia Pabian mieszka w Białowieży. Kieruje Centrum Edukacyjno-Muzealnym Białowieskiego PN

Białowieża to mój dom. Stąd jest moja ojczyzna, tutaj spędzałam, od dzieciństwa, kilkanaście miesięcy w roku, a kiedy musiałam wyjeżdżać, to płakałam. Kiedy wracałam – czułam się najszczęśliwszą osobą na świecie. Każda pora roku w Białowieży – to dla mnie powód radości. Myślę, że niedługo wszyscy, którzy tu mieszkamy, także ci, którzy dzisiaj mają innego zdania, będziemy dumni z parku narodowego i powiemy sobie, że warto było kiedyś o niego się starać, że dzięki niemu możemy żyć lepiej. Ponieważ kocham Białowieżę, dlatego obawiam się, żeby jej rozwój nie poszedł w złym kierunku. Z perspektywy pracy z ludźmi i spotkań z tysiącami turystów widać wyraźnie, że obec-



J.Korbel

W sezonie turystycznym przez Hajnówke przejeżdżają sznury aut jadących do Białowieży. Tylko nieliczni się zatrzymują, odwiedzają rozsławiony lokal piwny „U Wołodzi", smakują klimat pogranicza na międzynarodowym targowisku i – jadą dalej. Dzisiaj Hajnówka odwraca się od puszczy, przypuszczańskie peryferia nie zachęcają do zwiedzania, a las – mimo nieopłacalności takiej gospodarki – jest nadal lasem gospodarczym.

Dopłata do nadleśnictw puszczańskich w 2001 roku wyniosła:
6 836 500 zł
- źródło: Diagnoza obecnych sposobów wykorzystania zasobów przyrodniczych regionu Puszczy Białowieskiej, 2002

Przez wiele lat głównym zajęciem ludności było wycinanie puszczy lub przetwórstwo drewna. Usychające olbrzymy, będące siedliskiem życia niezliczonych gatunków, to nadal dla wielu nic innego jak dębowa okleina marnująca się na pniu. Jest to prawdą, jeśli zdecydujemy się na gospodarcze traktowanie lasu. W Białowieży do tej gospodarki trzeba dopłacać, a zyski przynosi turystyka bazująca na „dzikiej" przyrodzie. Jak to więc jest z szansami na rozwój?

◆◆◆

Drugie miejsce w ogólnopolskim konkursie reportaży radiowych zajął program o tym, jak białostocczyzna starała się stać regionem nadmorskim, ze szkołą morską w Hajnówce i szkoleniem ratowników morskich na zalewie w Siemianówce. W tej zabawnej audycji jeden z głosów tłumaczył rozwój regionu mniej więcej tak: *Mamy teraz program zalesiania kraju. Żeby zalesić trzeba najpierw wyciąć. Wycięte drzewa trzeba będzie spławić do morza, dlatego region Puszczy Białowieskiej jest nie tylko regionem nadmorskim, ale także nad zalewem Siemianówka należałoby wybudować stocznię morską.*
Żarty żartami, ale samorządy faktycznie łatwiej zgodziłyby się dziś na budowę stoczni morskiej, niż objęcie puszczy parkiem narodowym, bo nie chcą stracić podatku leśnego, który w chwili objęcia lasu ochroną zamienia się na niższy obecnie podatek od lasu chronionego. Wszystkie gminy puszczańskie razem wzięte straciłyby na takiej zmianie kilkaset tysięcy złotych, a każda złotówka tu się liczy.

Turystyka realna, czy nierealna?
W dokumencie unijnym z Dobříš czytamy, iż turystyka stała się szczególnie znaczącym czynnikiem wzrostu produktu krajowego brutto. O tym wzroście de-

Jedno gospodarstwo agroturystyczne tworzy 10 nowych miejsc pracy w obszarach wiejskich
Rola turystyki w gospodarce gmin puszczańskich, A. Bołtromiuk, 2002 r.

cydują wartości przyrodnicze i kulturowe. To one są największym bogactwem pozwalającym na rozwój regionów. Wicepremier Cimoszewicz, podpisując porozumienie w sprawie utworzenie Euroregionu Puszcza Białowieska powiedział, że 80% szans na rozwój widzi właśnie w wartości jakie niesie Puszcza Białowieska, bo rozwój ten będzie się wiązał z turystyką.

Hajnówka – miasto bez przyszłości?
Miasto Hajnówka (obecnie 25 000 mieszkańców) powstało i rozwinęło się w oparciu o zatrudnienie przy wyrębie lasu i przetwarzaniu surowca drzewnego. Jak każde miasto, którego rozwój związany był z jedną tylko dziedziną przemysłu, tak i Hajnówka przeżyła swój okres rozkwitu, gdy cała gospodarka krajowa opierała się na pozyskiwaniu surowców, a po załamaniu się gospodarki surowcowej, cierpi na bezrobocie i stagnację. Pod tym względem przypomina niektóre miasta zagłębia

Realny wzrost dochodów ogólnych w latach 1991-2001 wyniósł odpowiednio w gminach:
Hajnówka 163,4 %
Białowieża 406,6 %
(w tym kilkadziesiąt % to subwencje i dotacje związane z Parkiem narodowym)
- źródło: Analiza budżetu gmin puszczańskich, L. Klank 2002

węglowego. Różni się od nich tym, że one nie mają Puszczy Białowieskiej. Hajnówka leży przy najstarszej i najbardziej znanej puszczy Europy. Niestety, do parku narodowego lub rezerwatu pokazowego zwierząt jedzie się aż do Białowieży, która kusi swoją bazą hotelową i usługami. Gdyby Hajnówka stała się bramą do parku narodowego, mogłaby wykorzystać niebywałą szansę w postaci wielu, atrakcyjnych tras rowerowych po puszczy, mogłaby stworzyć pokazowy rezerwat zwierząt puszczańskich, konkurencyjny dla białowieskiego, zaoferować to, czego nie da puszczańska wieś – infrastrukturę pozwalającą na zatrzymanie turystów na basenach, w fitness clubach, w lokalach gastronomicznych, hotelach, wypożyczalniach rowerów, kinach, ośrodkach kultury, może aquaparku itp. A może udałoby się też stworzyć skansen z prawdziwego zdarzenia, obok ośrodka kultury białoruskiej? Może by się jeszcze udało uratować zabytkową uliczkę wśród szablonowych bloków?

W 2001 r. rezerwat pokazowy BPN odwiedziło **85,5 tys. turystów,** w tym **ok. 9,9 tys. gości zagranicznych**

Gospodarka surowcowa, czy zyski z ochrony przyrody?
Lasy Państwowe w nadleśnictwach puszczańskich zatrudniają 162 osoby i w tzw. ZUL-ach (zakładach usług leśnych) dają pracę 74 dalszym osobom, choć kilka ZUL jest wieloosobowych i liczba może być nieco większa. Niewielki w stosunku do reszty puszczy park narodowy daje dziś pracę większej ilości ludzi niż nadleśnictwa (ponad 300), przyciąga inwestycje turystyczne (w ostatnim sezonie w Białowieży otwarto trzy nowe hotele!) i pośrednio stymuluje nowe miejsca pracy. W samej Białowieży i okolicy tysiące osób zarabia dzięki parkowi narodowemu nieporównanie więcej niż dzięki gospodarczemu użytkowaniu lasu. Po załamaniu się rynku drzewnego w 2001 roku przemysł ten nie rokuje najlepszej przyszłości. Zakłady przetwórstwa drzewnego zmniejszyły przerób lub zniknęły z rynku nie z powodu ochrony przyrody, lecz z przyczyn ekonomicznych. Do trudnej sytuacji doszła jeszcze konkurencja tańszego drewna ze Wschodu. Natomiast park narodowy to dziś jedna z lepszych marek handlowych na świecie.

Leśnictwo
Lasy Państwowe (LP), największy potentat jeśli chodzi o zarządzanie obszarami w regionie, cierpi na coraz gorszą sytuację finansową nadleśnictw puszczańskich. Mogą one funkcjonować tylko dzięki rosnącej z roku na rok dopłacie z Funduszu Leśnego, która w roku 2001 wyniosła aż 6 836 500 złotych. Swoją sytuację ekonomiczną LP mogłyby zmienić tylko zwiększając użytkowanie leśne i wycinając starsze drzewa, choć i tak pozostałby problem ze zbytem. Nawet trwająca w ostatnich latach gradacja kornika drukarza, dzięki czemu LP mogą legalnie wycinać i sprzedawać najstarsze świerki puszczańskie, nie ratuje sytuacji, bo zwiększają się także koszty walki z kornikiem. Możemy powiedzieć, że LP biorą dzisiaj na siebie ciężar finansowy, który poniosłoby społeczeństwo, gdyby cała puszcza była chroniona. Nic dziwnego, że dziennikarka BBC zadała podczas audycji o Puszczy Białowieskiej, w sierpniu br., głównemu konserwatorowi przyrody pytanie: „Nie rozumiem Polaków, czy nie lepiej wydać te miliony na ochronę przyrody zamiast dofinansowywać nierentowne nadleśnictwa?"

A jeśli wycinać?
Skoro w roku 2001 nadleśnictwa puszczańskie przyniosły blisko 7 mln strat, to aby zmienić tę sytuację, nie rezygnując z gospodarczego traktowania puszczy, należałoby znieść **obecnie** obowiązujące ograniczenia w gospodarce leśnej i zacząć wycinać ponadstuletnie drzewa. Jeszcze w latach 80. pozyskiwanie znacznie przekraczało przyrost masy drzewnej. Wówczas leśnictwo w Puszczy było dochodowe, ale także już wówczas wystąpił ostry deficyt drewna wielkowymiarowego, czyli najcenniejszego. Dzisiaj gminą o najniższych dochodach na mieszkańca jest najbardziej zachowawcza Hajnówka. Czy region rozwinie się korzystając z przyrodniczych zasobów i sławy puszczy, rezygnując z tradycyjnych zasad gospodarki leśnej i stawiając na park narodowy, czy nadal utrzymywać się będzie przynoszące straty nadleśnictwa i bronić przed wszelkimi zmianami? Decydujący głos w tej sprawie należy do mieszkańców regionu.

AJK

Bezpośrednim świadczeniem usług turystycznych zajmowało się w 2002 r. około 350 osób, t.j. o ponad 100 osób więcej niż rok wcześniej. Ponadto pracowało 90 przewodników, 60 wozaków, rękodzielnicy i producenci pamiątek.
Źródło: Rola turystyki w gospodarce gmin puszczańskich, A. Bołtromiuk, 2002 r.

W Siole Budy

Każdy z nas, przez całe życie, szuka miejsca, które byłoby jego „ziemskim rajem". Podróżując po Polsce i świecie podziwiałem wielokrotnie „najpiękniejsze widoki świata", ale były mi one obce. Często zastanawiałem się, dlaczego?
W 1976 r. przyjechałem do Puszczy Białowieskiej po raz pierwszy. Zachwycił mnie bezmiar lasu. Każdego roku, najczęściej w grupach zagranicznych znawców przyrody, wracałem do tego niezwykłego miejsca. Jego urok zachwycał mnie coraz bardziej. W końcu zrozumiałem, że coś więcej mnie z nim łączy. A zresztą, po co unikać przeznaczenia? Kupiliśmy mały domek w Białowieży. Świadomi niezwykłości przyrody i bogactwa kultury, postanowiliśmy cieszyć się wraz z naszymi gośćmi urokami Puszczy. Prowadzimy z żoną biuro podróży. Zbudowaliśmy



J.Korbel



J.Korbel

w Budach pensjonat dla ludzi, którym to miejsce przyniesie wytchnienie i radość. Nasi goście, to najczęściej ludzie ciekawi świata, świadomi bogactwa tej wspaniałej okolicy. Odwiedzają nas i puszczę, traktując ją z wielkim namaszczeniem. Wracają i cieszą się, że istnieje jeszcze tak niezwykłe miejsce na ziemi - swoista świątynia przyrody. Czy człowiek może lekkomyślnie ją niszczyć? Przyszłość ludzi związanych z Białowieżą zależy od nas samych. Powinniśmy zrobić wszystko, by ten las mogły podziwiać również nasze wnuki. Turystyka aktywna i przyrodnicza to wielka szansa dla nas wszystkich. Powinniśmy wspólnie spróbować sprostać wyzwaniom, jakie niesie współczesna cywilizacja konsumpcyjna . Jako społeczeństwo, które dopiero buduje dobrobyt, powinniśmy szczególnie uważać, by Puszcza nie ucierpiała przez nasza głupotę i krótkowzroczność. Poza tym, nie możemy zmarnować tego, co zrobili dla Puszczy Białowieskiej wielcy władcy: polscy królowie, litewscy książęta oraz carowie rosyjscy.

Piotr Kamiński

Na zdjęciach: skansen w Siole Budy

Co będzie z ludźmi?

Przed rokiem leśnik z regionu białowieskiego rozmawiał z dziennikarzem poczytnej gazety ogólnopolskiej na temat przyszłości Puszczy Białowieskiej. Leśnik mówił, że wycinanie puszczy z wielu powodów przestaje się opłacać i, że – chociaż sam ma za sobą wiele lat pracy w Lasach Państwowych – cieszyłby się, gdyby cała puszcza stała się wreszcie parkiem narodowym. Wówczas dziennikarz zdziwiony zapytał:
Jak to, a co stałoby się z ludźmi?
Leśnik odpowiedział na to kolejnymi pytaniami: A co teraz jest z ludźmi? Przecież puszcza nie jest objęta parkiem narodowym, a na większości jej powierzchni prowadzi się gospodarkę leśną. Czy przez te lata, skoro nie ma dużego parku narodowego, następuje jakiś rozkwit rynku pracy, przybywa zainteresowania inwestorów gospodarczą częścią puszczy? Zamiast pytać: „Co z ludźmi?", którzy przecież nie są pigmejami zamieszkującymi ostępy puszczańskie, których by trzeba było ekstra mitować, żeby utworzyć park narodowy, pytam pana:
A CO TERAZ JEST Z LUDŹMI?

Opowiadający nam to zdarzenie jego bohater dodał: Nie otrzymałem odpowiedzi.

Dodatek do Gazety Współczesnej „Wokół puszczy" dofinansowano ze środków WWF - Światowego Funduszu Na Rzecz Przyrody. Skład, łamanie i redakcja: Andrzej Janusz Korbel.
WWF, Projekt „Białowieski Park Narodowy": ul. Batorego 44A/13, 17-200 Hajnówka; e-mail: sjakimiuk@wwf.pl, tel./fax: (85) 682 55 15
Strony internetowe: http://www.wwf.pl i społeczna strona poświęcona Puszczy Białowieskiej: http://republika.pl/puszcza_bialowieska/

Dawniej były młyny, dziś jazy z turbinami

Nawadnianie rzek

Polska jest krajem wyjątkowo ubogim w wodę. Rezerwuar zasobów wodnych plasuje nas w ostatniej piątce krajów europejskich. Do tego wodę trwonimy, szastamy nią bez umiaru, zanieczyszczamy, pozwalamy spływać w niekontrolowany sposób do morza.

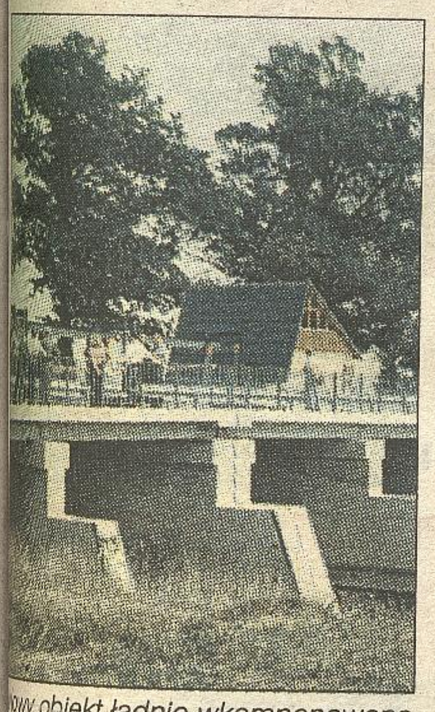
EDMUND BUREL

Tegoroczne, wyjątkowo suche lato sprawiło, że na Podlasiu i w całej wschodniej Polsce niedobór wody stał się problemem zauważonym przez wszystkich. Czasem też rozwiązywanym.

Gdyby nie Siemianówka...

O Zalewie Siemianówka mówi się i pisze różnie; najczęściej źle. Straszyły sinice, przerażała brudna woda, przestrzegano przed „bombą ekologiczną". Te suche lato sprawiło, że coraz częściej słychać głosy wynoszące zalew pod niebiosa.

– Gdyby nie Siemianówka rzeka Narew już by wyschła – opinię tę podzielają zarówno rolnicy jak i ochroniarze z Narwiańskiego Parku Narodowego, ekolodzy i melioranci.



...owy obiekt ładnie wkomponowano ...nadrzeczny krajobraz

Latem wystarczyło przejechać na wschodnią granicę zalewu, aby gołym okiem spostrzec rzecz przerażającą – zasilające górną Narew mateczki wyschły zupełnie i do zalewu prawie wcale nie wpływała woda.

Na szczęście kilkadziesiąt milionów metrów sześciennych wody zmagazynowanej za zaporą regularnie zasila Narew. Dzięki temu nasza „perła nad Narwią" jako tako dawała sobie radę bezdeszczowym latem.

Dawniej były młyny

Jeszcze przed II wojną światową na rzekach i rzeczułkach Podlasia funkcjonowało kilkaset młynów wodnych. Mełły ziarno, ale spełniały również ważną rolę w regulowaniu stosunków wodnych. Woda piętrzona przed młyńskim kołem stanowiła rezerwę na wypadek suchych lat, nawadniała okoliczne łąki. W razie jej nadmiaru otwierano przepusty i bronio się przed powodzią.

W latach trzydziestych ubiegłego wieku na stukilometrowej rzece Nurzec funkcjonowały trzy duże młyny. Ich wpływ na ówczesną gospodarkę nie tylko wodną, był nie do przecenienia.

– Duży młyn stał zaraz za zakrętem – mówi osiemdziesięcioletni rolnik ze wsi Kostry-Podsędkowięta. – Wyżej młyna woda rozlewała się szeroko. Można było siąść na wysokim brzegu i moczyć nogi w wodzie. Teraz z brzegu do lustra wody jest dobre dwa metry. Wszystko schnie. Nurzec ledwo zipie. Tam gdzie kiedyś kąpaliśmy się teraz nie zamoczysz łydek. Da Bóg żeby ten jaz coś zmienił.

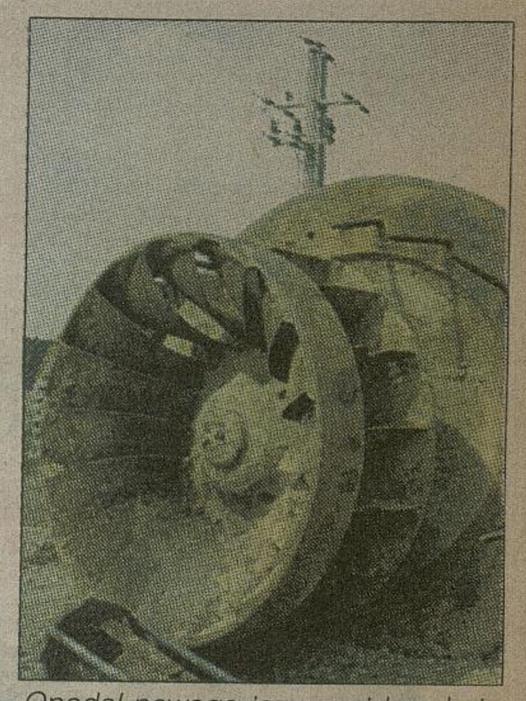
Rozrzutny Nurzec

Płynący przez południową część województwa podlaskiego Nurzec w wielu miejscach nie przypomina leniwej nizinnej rzeki. Wartki prąd wyżłobił głęboką rynnę. W niej woda szybko mknie do Bugu.

– Nurzec szybko zbiera wodę i szybko się jej pozbywa – charakteryzuje rzekę Tadeusz Wyszkowski, wicedyrektor Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Białymstoku. – Stąd konieczność budowy jazów i progów zatrzymujących wodę i służących zarazem do podniesienia lustra wody. Można powiedzieć, że my po prostu nawadniamy rzekę.

Oddany do użytku w ubiegłym tygodniu jaz w Kostrach-Podsędkowiętach jest jednym z pięciu przewidzianych tego typu budowli na Nurcu. Od pięciu lat piętrzy wodę jaz w Kuczynie. Swoją funkcję wykonuje stary jaz w Ciechanowcu. Budowane będą jeszcze jazy w Nagórkach i Tworkowicach.

Dopiero zakończenie całej inwestycji i oddanie do użytku systemu pięciu jazów sprawi, że Nurzec zostanie „nawodniony" na jego całej długości. Dzięki temu możliwe będzie także nawodnienie około 800 hektarów łąk.



Opodal nowego jazu znajdował się młyn wodny. Jego turbiny zostaną odnowione i będą stanowić atrakcję turystyczną.

Drogie jazy tania energia

Wykonawcą budowli w Kostrach-Podsędkowiętach była warszawska „Hydrobudowa 6". Fachowcy świetni, ale drodzy. W sumie obiekt kosztował prawie cztery miliony złotych. Kosztami podzieliły się: Narodowy i Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Urząd Marszałkowski, dołożył również gospodarz terenu, Urząd Gminy w Klukowie.

Włodarze gminy twierdzą, że to się jednak opłaci. Oprócz jazu mieszkańcy gminy zyskali nowy most i drogę na swoje łąki. W budowli zamontowano również dwie turbiny produkujące tanią energię elektryczną. Ich maksymalna wydajność wynosi 120 kilowatów. Podobne rozwiązanie zastosuje się również w innych, budowanych na Nurcu jazach.

Nie tylko kiełbie

Nawadnianie, łąki, gospodarka... to ważne. Ważne jest również to, że Nurzec jest ładną, miejscami wręcz urokliwą rzeką. W płyciutkiej wodzie poniżej jazu w Kostrach obserwowałem stadka kiełbi. Czasem błysnął grzbiet dorodniejszej płotki. Jednak już w spiętrzonej do dwóch metrów wodzie powyżej jazu mignął mi całkiem dorodny kleń, a może pstrąg...

Tylko patrzeć jak nad pogłębionymi odcinkami Nurca zjawią się wędkarze. Piękne miejsca znajdą tu miłośnicy obserwowania ptaków. Istnieje możliwość wytyczenia ładnych szlaków dla pieszych wędrówek po wsiach z neogotyckimi kościółkami.

Fot. Autor



Otwarcia jazu w Kostrach-Podsędkowiętach dokonano z odpowiednim ceremoniałem, z udziałem marszałka Sławomira Zgrzywy

REKLAMA

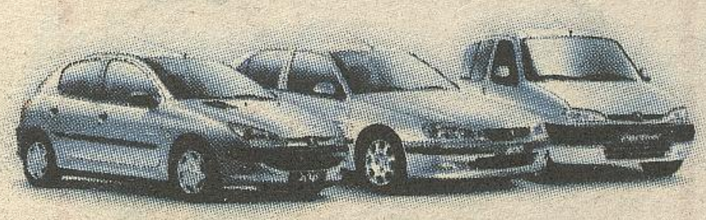
7 Dni Lwa
12-18 października

Oj, łostro bedzie zima...
...ludziska Husky kupujom



www.peugeot.com.pl

Limitowana seria Husky. Doskonale przygotowana do zimy.



Górale wiedzą, co mówią. Zima będzie ostra, ale limitowana seria Husky sprawdza się w każdych warunkach. Peugeot 206, 406 i Partner mają bogate wyposażenie, specjalnie przystosowane do zimy, i... atrakcyjną cenę. Przyjdź do salonów Peugeot na 7 Dni Lwa – od 12 do 18 października – i zobacz limitowaną serię Husky. Skorzystaj także z bezpłatnych kontroli Peugeot i weź udział w konkursie z nagrodami! Szczegóły w salonach Peugeot. Liczba samochodów ograniczona. Hej...! **PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.**

PEUGEOT

Białystok
POZNAŃSKI AUTO
ul. 27 Lipca 1/1
tel. 0-85/675-57-21

Łomża
MOTOS
al. Piłsudskiego 85
tel. 0-86/218-64-66

Suwałki
AUTO SERWIS
ul. Sejneńska 24
tel. 0-87/565-30-92

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

OFERTA WAŻNA od 11.10 do 13.10.2002

POZNASZ NAS PO NISKICH CENACH



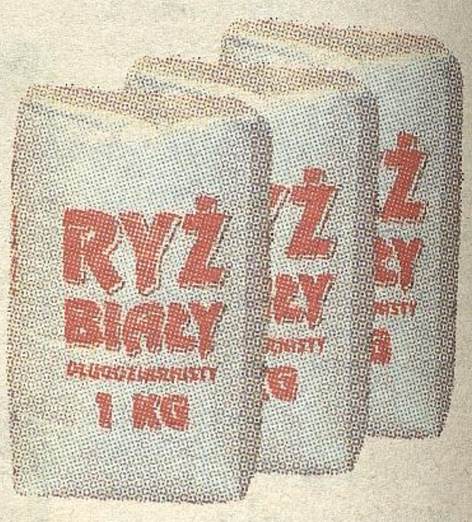
proszek OMO color 6 kg — 29,99 szt.



papier toaletowy Velvet XXL 8 rolek — 5,99 opak.



kawa rozpuszcz. Jacobs Merido 200 g — 8,99 szt.



ryż biały 1 kg — 1,29 opak.



ogórki Krakus 900 ml — 2,99 szt.



jogurt Jogobella owoc. 500 g — 2,49 szt.



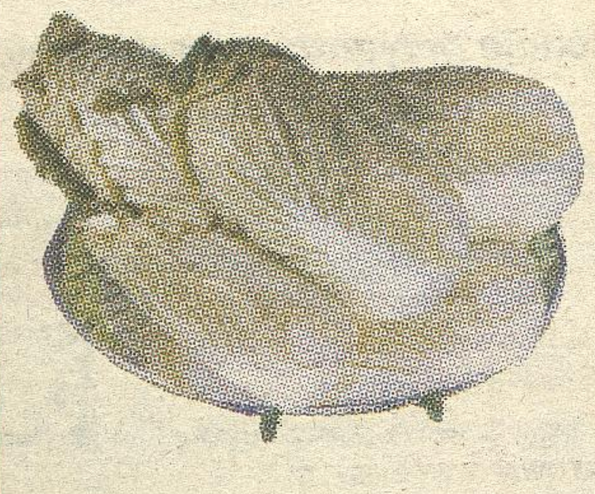
sok jabłkowy 2 l — 2,39 szt.



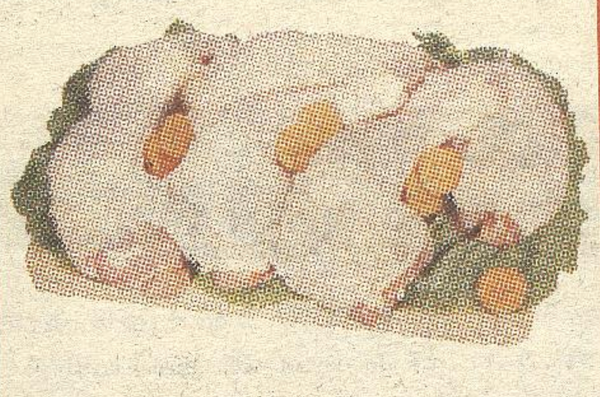
jabłka luz — 0,69 kg



węgorz wędzony — 44,99 kg



kapusta pekińska — 0,89 kg



ćwiartka z kurczaka luz — 4,99 kg



pyzy z mięsem 500 g mrożone — 2,99 opak.



Pb 95=98 za 3,09 litr

Białystok, ul. Produkcyjna 84

Zapraszamy: poniedziałek-sobota 7.00-22.00
niedziela 9.00-20.00

Auchan

D247102gwbh

OFERTA WAŻNA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW MAGAZYNU. CENY WSZYSTKICH PRODUKTÓW ZAWIERAJĄ VAT. Auchan informuje, że zdjęcia niektórych produktów nie są dokładnym odzwierciedleniem rzeczywistości.

Alva LINE
salon meblowy

kuchnia dobrze urządzona

tel./fax (085)662 30 28
ul. Gen. Władysława Andersa 38 (CH Marko)
e-mail: alvaline@alvaline.home.pl

N232202gwbh

„INTEGRO" s.c.
artykuły szkolne, biurowe i zabawki
15-399 Białystok, ul. Handlowa 7 I piętro
tel. 74-55-203
fax 74-55-103
s.c. DaLen EXPORT-IMPORT ROK ZAŁOŻENIA 1990

D151594202gwbh

MIESZKANIA ul. PODLEŚNA
OSTATNIE TAK ATRAKCYJNE MIEJSCE W MIEŚCIE



N247002gwbh

- MIESZKANIA o POWIERZCHNI od 33,60 m² do 79,10 m²
- MIESZKANIA DWUPOZIOMOWE
- REALIZACJA IV KWARTAŁ 2003

MARK-BUD
ZAPRASZAMY do PPU "MARK-BUD" sp. z o.o. ul. Lipowa 24
tel. 652-54-24 w godz.: poniedziałek - piątek 8⁰⁰-15⁰⁰, w soboty 9⁰⁰-13⁰⁰
www.markbud.com.pl e-mail:markbud@markbud.com.pl

Bobrowa Dolina
Ośrodek Konferencyjno-Wypoczynkowy
16-040 Bobrowa, Wieś Bobrowa 25
tel. (085) 71 77 014, tel./fax 71 77 137
http://www.bobrowadolina.pl

OŚRODEK KONFERENCYJNO-WYPOCZYNKOWY
BOBROWA DOLINA WRAZ Z

- Specjalistyczne Gospodarstwo Szkółkarskie, H. R. Morzy - Siemiatycze (krzewy iglaste, liściaste, pnącza)
- Specjalistyczne Gospodarstwo Ogrodniczo-Szkółkarskie, Mirosław Szymala - Siemiatycze (drzewka owocowe, róże)
- Gospodarstwo Ogrodnicze Państwa Żebrowskich - Wysokie Mazowieckie (kwiaty doniczkowe, chryzantemy, odżywki)
- Husqvarna, Andrzej Polecki - (kosiarki, pilarki itp.)
- Grzegorz Maculewicz - Czarna Białostocka (ceramika, garncarstwo)
- Wiktor Abramowicz - Ostrówki (twórczość ludowa, wiklina, słoma)
- Lena i Jan Androsiuk - Hajnówka (wyroby z chrustu brzozowego)
- Piotr Orszewski - pilarz artysta

ZAPRASZAJĄ
NA WYSTAWĘ OGRODNICZĄ NA BIS
Rozpoczęcie o godz. 11.30 w niedzielę 13 października 2002 r.



- Możliwość spędzenia niedzieli w niezwykłym miejscu z dobrym jedzeniem, obiady rodzinne
- Do wygrania wiele ciekawych nagród

- ZAPRASZAMY SERDECZNIE -

D247202gwbh

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111,
tel. 744-44-30

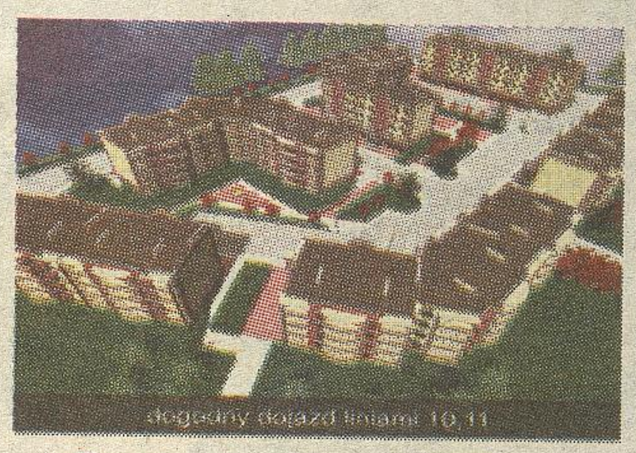
D229802gwbh

Agroma
BIAŁYSTOK
Agroma Białystok wprowadza w swojej sieci sklepów wyprzedaż części zamiennych do: kombajnów, wiązałek, kosiarek, sadzarek, przetrząsaczy, rozsiewaczy, dojarek, parników, silników S320 i wielu innych.
Bliższe informacje:
Białystok, ul. Elewatorska 9
tel. (085) 661-95-26
kom. 0-502-186-954

D176330 2gwbo

SM
doskonała lokalizacja
dogodny dojazd
dogodne raty
prawo własności gruntu
Mieszkania po atrakcyjnych cenach

NOWY ZESPÓŁ MIESZKANIOWY W IGNATKACH OSIEDLU



D232802gwbh

Termin realizacji listopad 2002 rok
cena 1 m² pow. uż. już od 1 651zł

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA W KLEOSINIE
ul. Wyszyńskiego 10, tel. 663 28 37

Extra pożyczki!
Żyj komfortowo!

PRZYKŁADOWE RATY równe dla okresu spłaty 150 miesięcy:

10.000 zł	92,66 zł	50.000 zł	463,33 zł
20.000 zł	185,33 zł	100.000 zł	926,66 zł

Pomagamy finansować:
zakup mieszkania, budowę domu, remont i inne inwestycje

Dlaczego tak wiele osób skorzystało z naszej oferty ?

- Mamy uproszczoną procedurę bez zaświadczeń o zarobkach
- Stały koszt obsługi 3,2% (realne oprocentowanie wg tabeli załącznika do ustawy z 20 lipca 2001 r.)
- Nie pobieramy opłaty za wniosek, który rozpatrujemy na miejscu w ciągu 15 minut

UWAGA!!!
Teraz Promocja! Trzy raty gratis!
Tylko dla 1000 pierwszych klientów w całym kraju!

P.F.F. O/Białystok
ul. św. Rocha 11/1 lok. 206, 207
tel. (085) 742 52 87, 744 60 92
P.F.F. O/Łomża, ul. Bema 13tel. (086) 215 35 40
P.F.F. O/Suwałki
ul. Utratta 2c (D.H. ALFA, lok. 29)tel. (087) 566 57 91

RATY • RATY • RATY •

Rok zał. 1991

ptf Polska Izba Finansowa SKARBIEC

Rok zał. 1991

75 000 RATA 927,00 PLN
25 000 RATA 300,00 PLN
5 000 RATA 61,00 PLN

LETNIA OBNIŻKA KOSZTÓW

PREFERENCYJNE WARUNKI DLA ROLNIKÓW , EMERYTÓW , RENCISTÓW I FIRM

BIAŁYSTOK, UL. ŚW. ROCHA 10A, LOK. 105, TEL. 085 7445960
EŁK, UL. WOJSKA POLSKIEGO 69, TEL. 087 6215623
OLSZTYN, UL. KOŚCIUSZKI 6/48, POK. 213, TEL. 089 5210192

PROMOCJA

Husqvarna

Tak tanio, że koń by się uśmiał



(22) 833 29 49 • www.husqvarna.com.pl

Pilarka Husqvarna 350
od 14.10.2002
do 14.12.2002
w promocyjnej cenie.

~~1439,-~~

1299*,-



*ilość maszyn w promocji ograniczona

Augustów: Młyńska 4, (0-87) 643 14 41 • **Augustów:** Turystyczna 37, (0-87) 644 31 03 • **Białystok:** Kmicica 3, (0-85) 743 31 32 • **Białystok:** Jęczmienna 4, (0-85) 676 28 90 • **Bielsk Podlaski:** Sienkiewicza 5, (0-85) 833 23 39 • **Ciechanowiec:** Łomżyńska 56, (0-86) 277 21 78 • **Dąbrowa Białostocka:** Jana Pawła II 17, (0-85) 712 12 16 • **Ełk:** Dąbrowskiego 20, (0-87) 621 61 26 • **Giżycko:** Suwalska 30, (0-87) 429 30 94 • **Gołdap:** Królewiecka 9, (0-87) 615 38 05 • **Grajewo:** Ełcka 3, (0-86) 272 64 62 • **Hajnówka:** Ks. I. Wierobieja 1a, (0-85) 873 11 75 • **Kolno:** Wojska Polskiego 46, (0-86) 278 30 49 • **Kruklanki:** 22-go Lipca 22, (0-87) 421 71 48 • **Łapy:** Średnia 8 (0-85) 715 57 97 • **Łomża:** Nowogrodzka 60, (0-86) 216 69 10 • **Michałowo:** Gródecka 1, (0-85) 718 98 10 • **Mońki:** Kościelna 10, (0-85) 716 32 97 • **Olecko:** Wojska Polskiego 16, (0-87) 520 48 78 • **Orzysz:** Rynek 1, (0-87) 423 87 81 • **Pasłęk** Westerplatte 1, (0-55) 248 10 02 • **Pisz:** Grunwaldzka 1, (0-87) 423 21 02 • **Ruciane Nida:** Dworcowa 23a, (0-87) 423 19 63 • **Sejny:** Piłsudskiego 18, (0-87) 516 24 76 • **Siemiatycze:** Wysoka 60, (0-85) 656 11 16 • **Sokółka:** Grodzieńska 20, (0-85) 711 53 59• **Suchowola:** Goniądzka 22, (0-85) 712 50 07 • **Suwałki:** Kolejowa 9a, (0-87) 565 82 22 • **Węgorzewo:** Armii Krajowej 8, (0-87) 427 40 63 • **Wysokie Maz.:** Ludowa 54, (0-86) 275 49 34 • **Zambrów:** Kościuszki 19, (0-86) 271 30 81

ASKO

TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNĘTRZE

PANELE ŚCIENNE
PODŁOGOWE
GLAZURA, TERAKOTA

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106
Łomża, Al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03
Ełk, ul. Ko´ciuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100
www.asko.com.pl

W październiku
na łamach
Gazety Współczesnej
dodatki poświęcone

WYBOROM SAMORZĄDOWYM

dogodne warunki
zamieszczania ogłoszeń

szczegóły:
DZIAŁ HANDLOWY
tel. (085) 748-74-42
748-74-43

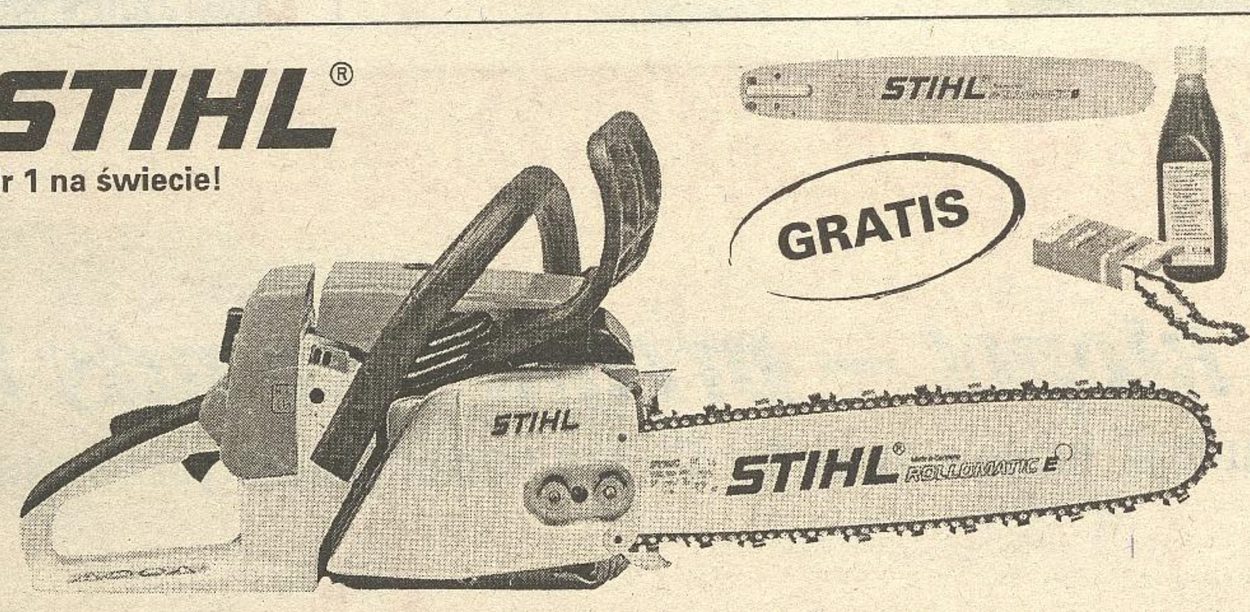
PROMOCJA*
PILARKA MS 260

Moc: 3,5 KM
Poj. skokowa: 48,7 cm³
Prowadnica: 32 cm
Ciężar: 4,7 kg

1853,- PLN

* W ofercie promocyjnej również STIHL MS 230 i STIHL MS 250 - szczegóły u Dealerów

STIHL®
Nr 1 na świecie!



Sprzedaż i obsługę serwisową prowadzą autoryzowani dealerzy firmy STIHL:
Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Berlinga 31, tel. 853 68 04; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 474 04 09; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 0 608 402 695; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 22 51 w. 51; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - 1 Maja 6, tel. 566 42 40, Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

www.stihl.pl

OGŁOSZENIA do "Gazety Współczesnej" I REKLAMY przyjmują:

- **Augustów** *ul. Żabia 3 A, tel. (0-87) 643-54-96 - "THEO"*
- **Białystok** *ul. Suraska 1, tel./fax (0-85) 748-74-30 - Biuro Ogłoszeń "GW"*
- **Bielsk Podlaski** *ul. Mickiewicza 60, tel./fax (0-85) 730-00-35 - "ABA PLUS"*
- **Ełk** *ul. Wojska Polskiego 55, tel./fax (0-87) 610-85-05 - Oddział "GW"*
- **Grajewo** *ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax (0-86) 272-89-15 - Oddział "GW"*
- **Giżycko** *ul. Pocztowa 3, tel. (0-87) 428-52-80 - Oddział "GW"*
- **Hajnówka** *ul. 3 Maja 20, tel./fax (08-5) 682-59-89 - Oddział "GW"*
- **Łomża** *al. Legionów 7, tel./fax (0-86) 216-56-97 - Oddział "GW"*
- **Mońki** *ul. Białostocka 29, tel. (0-85) 716-21-91 - Biuro Turystyczne "KURIER"*
- **Olecko** *pl. Wolności 22, tel./fax (0-87) 520-02-30 - "WIR"*
- **Ostrołęka** *ul. Prądzyńskiego 4/2, lok. 7 - sklep "SZKLANY ŚWIAT"*
- **Ostrołęka** *ul. Kilińskiego 52, tel. (0-29) 764-44-84 - "STUDIO PERFECT"*
- **Ostrów Mazowiecka** *ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12 - "BORAM"*
- **Siemiatycze** *ul. Pałacowa 19, tel. (0-85) 655-31-41, B. Śliwińska*
- **Sokółka** *ul. Ściegiennego 16 B, tel./fax (0-85) 711-41-89 - "MAKLER"*
- **Suwałki** *ul. Kościuszki 32, tel./fax (0-87) 566-57-26 - Oddział "GW"*
- **Suwałki** *ul. Chłodna 11, tel. (0-87) 563-06-00 - Centrum Reklam i Ogłoszeń*
- **Wysokie Mazowieckie** *ul. Długa 22, tel. (0-86) 275-24-08, "VIDKING"*
- **Zambrów** *al. Wojska Polskiego 22, tel./fax (0-86) 271-25-25 - "GLOBTOUR"*

oraz nasi przedstawiciele handlowi - Białystok tel. 748-74-41 do 44.

GAZETA Współczesna

PRACA

ZATRUDNIĘ

ABSOLUTNIE dochodowa domowa. ☎0601-388-489.

AKWIZYTORÓW OFE: znakomite warunki finansowe - Suwałki i okolice. ☎0601-064-940.

AKWIZYTORÓW Otwartych Funduszy Emerytalnych - najwyższe prowizje, etaty. ☎(085)744-55-787.

AMERYKAŃSKA Loteria www.konsul.pl ☎(0-42)659-76-31.

BLACHARZA samochodowego - Suwałki, ☎0502-59-73-76.

CHAŁUPNICTWO bez wkładu finansowego. Biżuteria perta, znaczek. Victoria GA, Mickiewicza 24/2, 96-100 Skierniewice.

CHAŁUPNICZO - montaż sztucznej biżuterii ☎0-609-139-641.

FIRMA z Gdyni zatrudni panią do pracy w Ełku, w Suwałkach. Wymagania: wykształcenie min. średnie, znajomość obsługi komputera. TP CITY Sp.j. ☎(058)66-99-460.

HOSTESSY - praca w godz. 10.00-20.00. Ostrołęka, maszów Mazowiecki (zakwaterowanie). ☎(044)732-97-32, ☎0602-226-702.

IZRAEL od zaraz bez pośredników. ☎(0-22)674-54-892 po 19.00.

KLUB zatrudni hostessy w wieku 18-30 lat z zakwaterowaniem we Wrocławiu. ☎0501-160-840.

KRETA -zbiór oliwek. ☎(085)664-08-94.

ŚLUSARZA - spawacza do lat 35, bez nałogów ☎(085)653-14-85 po 20.00.

Ogłoszenia drobne także na str. 12-14.

MONITOR EŁCKI

Dodatek samorządowy redagowany i finansowany przez Urząd Miasta w Ełku

Nr 117



Bolesław Fadrowski, prezydent Ełku zarówno podczas otwarcia, jak i zakończenia Dni Kultury Rosyjskiej podkreślił konieczność nawiązywania współpracy z Obwodem Kaliningradzkim

Artyści z Obwodu Kaliningradzkiego gościli w Ełku

Odkrywanie Rosji

Mazurski Festiwal Sztuk, Kultur i Narodów pozwolił wielu osobom poznać nieznane dotąd odcienie kultury rosyjskiej. Współczesna literatura, muzyka i taniec ludowy, malarstwo i fotografia rodem z Obwodu Kaliningradzkiego przed Dniami Kultury Rosyjskiej otworzyły dla ełczan nieodkryte terytorium. Teraz jest już inaczej.

- Rosja kojarzyła się nam z wspomnianymi czasami komuny, z jakimś swoistym Wielkim Bratem, z przymusową nauką języka itp. powiedział podczas jednego ze spotkań Leszek Szarzyński, dyrektor artystyczny MFSKiN. - Podczas Dni Kultury Rosyjskiej chcieliśmy się pokazać wielobarwną sztukę tego kraju i ludzi, którzy ją tworzą.

Trzeba przyznać, że wspomniany zamiar został w 100 procentach zrealizowany. Uczniowie ełckich szkół średnich mieli okazję posłuchać rosyjskich pisarzy, a w Kawiarni Artystycznej Ełckiego Centrum Kultury wiersze deklamował Igor Biełow, poeta z Kaliningradu. Jak zwykle podczas prezentacji MFSKiN, tak i tym razem nie zabrakło wystawy malarstwa i fotografii, oczywiście artystów rosyjskich.

Ponadto wystąpiły dwa zespoły folklorystyczne - „Rossiczi" i „Skaz". Ludowi wykonawcy zachwycili ełcką publiczność kolorowymi strojami i żywiołową muzyką.

Na zakończenie Dni Kultury Rosyjskiej zagrała grupa jazzowa. Okazuje się, że Rosjanie równie dobrze potrafią grać standardy Gershwina, jak zespoły ludowe „Kalinkę".

Kandydaci na radnych wystartują w zawodach pływackich

Żabką do samorządu

Ełcka pływalnia włącza się do propagowania wyborów samorządowych. Zanim kandydaci na radnych staną do walki o głosy mieszkańców Ełku, będą mieli okazję rywalizować ze sobą na basenie. Taką możliwość daje im impreza zatytułowana „Pływać każdy może..."

Wyborcze zawody rozegrane zostaną 20 października o godzinie 17. Celem imprezy jest zachęcenie mieszkańców do głosowania, propagowanie zdrowego stylu życia i uprawiania sportów. Ponadto kierownictwo pływalni liczy, że nietypowe mistrzostwa przyczynią się do integracji ełckiego społeczeństwa.

W zawodach uczestniczyć mogą kandydaci na radnych wszystkich szczebli, a także do fotela prezydenckiego.

Rywalizacja będzie przebiegała dwutorowo - zostaną rozegrane zawody drużynowe dla zespołów komitetów wyborczych oraz indywidualne dla poszczególnych kandydatów. Zespoły wystartują w wyścigu sztafetowym - 8 x 25 m. Kandydaci indywidualni zmierzą się na dystansie 50 m (wcześniej będą mogli krótkim przemówieniem zachęcić kibiców do dopingowania). W tym wypadku jednak będzie obowiązywał podział na kategorie wiekowe - kat. A - do 30 lat; kat. B - od 30 do 40 lat i kat. C - powyżej 40 lat.

Bardzo ciekawie zapowiadają się zawody kandydatów na stanowisko prezydenta. Ścigać się będą stylem dowolnym na dystansie 50 m, a później wygłoszą deklaracje wyborcze z fotela... pływającego w basenie.

W zawodach (w przypadku wszystkich kategorii) można uzyskać maksymalnie 15 punktów za I miejsce. II pozycja daje 14 pkt., III - 13 pkt. itd.

Zgłoszenia do zawodów „Pływać każdy może..." przyjmuje administracja ełckiego basenu do 19 października. Wstęp jest płatny dla wszystkich. Na kibiców czekają upominki-niespodzianki.

- Liczymy na udział wielu zawodników - mówi Jerzy Filipek, kierownik ełckiej pływalni. - Przed wyborami warto zaprezentować się osobom, które pójdą do urn.



Ełcka pływalnia czeka na zgłoszenia kandydatów z list wyborów samorządowych

Efektywna kadencja

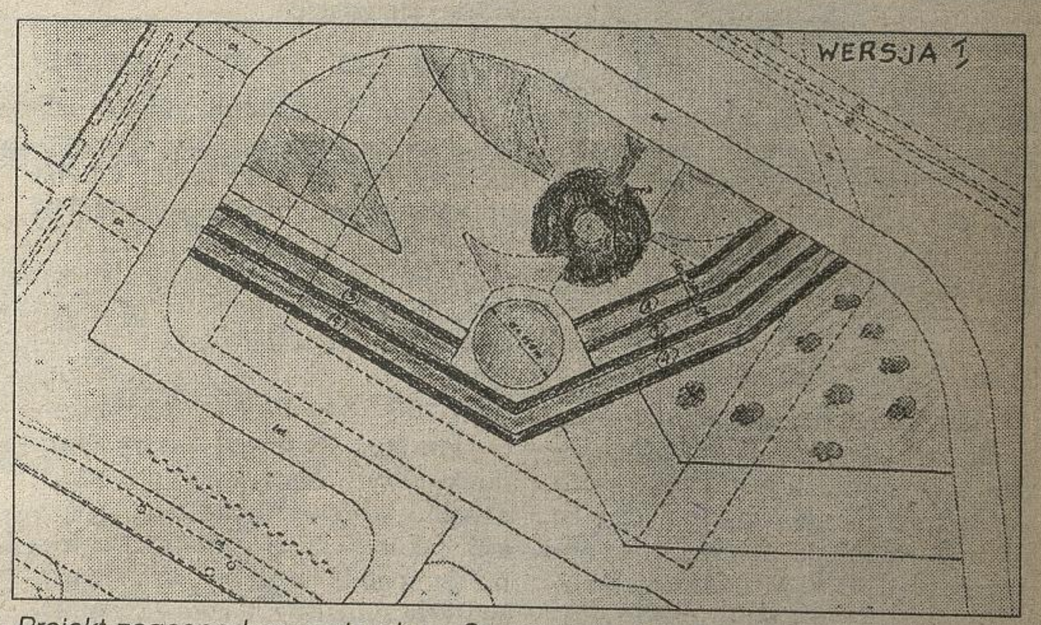
Podczas ostatniej sesji Rady Miasta Ełku radni złożyli raport z minionej kadencji. W ciągu ostatnich czterech lat zgłosili oni pod obrady Zarządu Miasta 52 interpelacje i podjęli 377 uchwał. Wiele z nich miało ogromne znaczenie dla mieszkańców Ełku.

We wprowadzeniu do raportu o działalności Rady Miejskiej można przeczytać o jej najważniejszych osiągnięciach. Na pierwszym miejscu wymieniane jest zakończenie II etapu modernizacji oczyszczalni w Nowej Wsi Ełckiej oraz przekazanie budowy szpitala rejonowego przy ul. Baranki od Zarządu Powiatu oraz przekazanie tego obiektu do użytku w 2002 roku. Rada może również pochwalić się sfinalizowaniem budowy pływalni międzyszkolnej, kontynuacji budowy I i II etapu obwodnicy miejskiej, poszerzeniem granic administracyjnych miasta, otworzeniem Centrum Edukacji Ekologicznej i rozpoczęciem budowy szkoły wraz z halą sportową na os. Jeziorna. Wizerunek miasta zyskał dzięki modernizacji promenady pieszo-rowerowej nad Jeziorem Ełckim. Obszerniej na temat raportu przeczytacie Państwo w kolejnym wydaniu „Monitora Ełckiego".

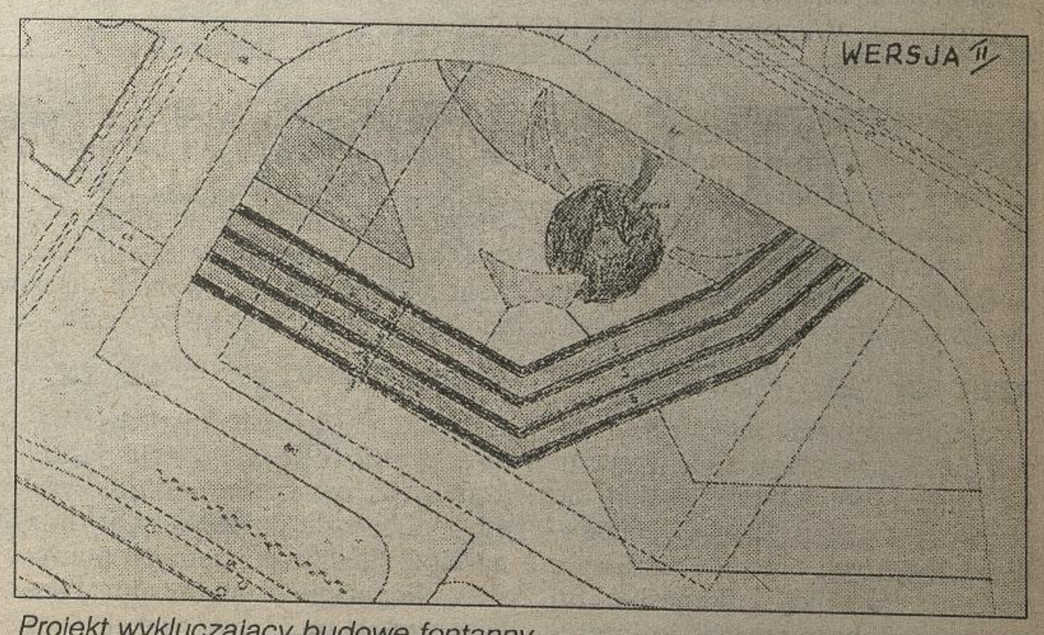
Alejki mieszkańców

Urząd Miejski w Ełku przygotował na potrzeby budowy „Kamiennego Pamiętnika Miasta" nowe plany zagospodarowania terenu na placu Sapera. Opodal pomnika Jana Pawła II powstaną alejki wyłożone kostkami ufundowanymi przez mieszkańców. Każda z nich opatrzona będzie tabliczką z imieniem i nazwiskiem fundatora.

Przygotowany plan ma dwie wersje. Pierwsza przewiduje budowę alejek z uwzględnieniem fontanny, która miałaby stanąć w centralnym punkcie placu vis-ă-vis pomnika Ojca Świętego. Druga wersja jest już bez fontanny. Na miejsce w historycznej alejce może liczyć każdy. Jedynym warunkiem, który trzeba spełnić, aby wpisać się w „Kamienny Pamiętnik Ełku", jest wykupienie kostki. Koszt - 60 zł. Oferta skierowana jest także do dawnych ełczan, mieszkających obecnie poza miastem.



Projekt zagospodarowania placu Sapera z fontanną



Projekt wykluczający budowę fontanny

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

FILODENDRONY

Roślinami posiadającymi zdolność oczyszczania powietrza zamkniętych pomieszczeń są również filodendrony.



Jednym z bardziej znanych gatunków jest FILODENDRON PNĄCY o charakterystycznych sercowatych, silnie błyszczących liściach i pnącej łodydze, osiągającej rozmiary 2 metrów. Drugim jest FILODENDRON OSZCZEPOWATY o masywniejszej budowie, długich skórzastych liściach, które mają nasadę przypominającą oszczep. Roślina jest bardzo odporna na choroby i szkodniki, ma wysoki stopień nawilżania powietrza i dużą zdolność pochłaniania toksyn z powietrza.
Do najpiękniejszych roślin pokojowych zaliczamy FILODENDRON CZERWONY. Jest to gatunek niezwykle dekoracyjny, szybko rosnący i osiągający pokaźne rozmiary. Ma ciemnozielone z wierzchu i czerwone od spodu liście długości 40 cm i szerokości 20 cm. W porze kwitnienia wydaje wspaniały kwiatostan w postaci złocistej kolby otoczonej purpurową pochwą. Ten właśnie gatunek odznacza się największą zdolnością pochłaniania substancji toksycznych i największym stopniem nawilżania powietrza spośród wszystkich filodendronów.

Filodendrony – to rośliny Nowego Świata. Rodzaj obejmuje 220 gatunków, z czego ok. 50 tworzy odrębną grupę zwaną MONSTERAMI. Monstery rosną w zwrotnikowej Ameryce, bądź na kontynencie, bądź na wyspach (Antyle). Wszystkie są lianami, mają liczne zwisające korzenie powietrzne, które dorósłszy do gleby – zakotwiczają się w niej. Niektóre drobne gatunki zakorzeniają się w garstce próchnicy w rozwidleniu gałęzi. Najbardziej znaną monsterą jest MONSTERA DZIURAWA (na rysunku), pochodząca z Meksyku. W naturze jest lianą pnącą się po pniach palm sabalowych. Z silnej, rozgałęzionej łodygi wyrastają osadzone na długich chropowatych ogonkach blaszki liściowe sercowatego kształtu, w młodości całobrzegie, później – klapowane z licznymi perforacjami. Owocem tego gatunku jest jadalna jagoda o wybornym smaku!

Leng.

MODA

Mężczyzna w podróży

Coraz więcej czasu spędzamy w samochodach. Niektórzy mężczyźni mają taką pracę, która wymusza na nich bycie „w kilku miejscach jednocześnie" – rano są w Białymstoku, dwie godziny później w Suwałkach, po południu w Gdańsku, a wieczorem w Szczecinie. Do tego wszędzie spotkania, konferencje, bankiety... Nic więc dziwnego, że wielu panów marzy o takim uniwersalnym garniturze, który przetrzyma kilkaset kilometrów drogi i po kilku godzinach będzie wyglądał co najmniej dobrze.

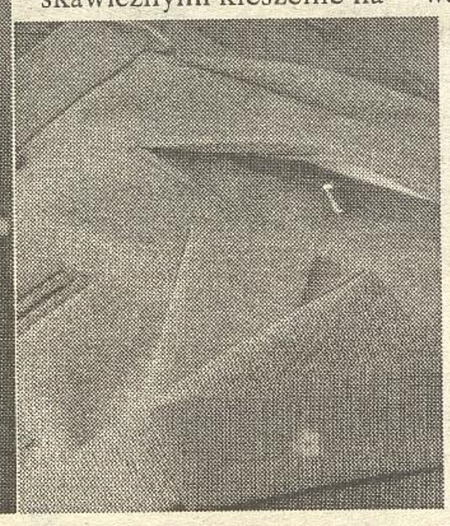
Propozycją dla takich właśnie, aktywnych i często podróżujących mężczyzn jest linia garniturów „Smartguard" firmy „Digel". Są one uszyte z tkaniny, która nie przyjmuje zapachów, zapobiega rozwojowi bakterii, a przede wszystkim... nie gniecie się i łatwo ją utrzymać w czystości.



Specjalna technika produkcji tkaniny, opracowana właśnie przez firmę „Digel", sprawia, że nawet po wielogodzinnej podróży garnitur wygląda jak świeżo wyprasowany. Jest też „wolny od nieprzyjemnych zapachów". Właściwości antybakteryjne materiału uzyskano dzięki nasyceniu go ochronnym dezodorantem. W wypadku zabrudzenia garnituru wystarczy zaś lekkie przetarcie plamy wilgotną ściereczką.

Ponadto garnitury „Smartguard" mają niezwykle praktyczny system kieszeni, których rozmiar został dostosowany do typowych akcesoriów podróżnych. W marynarce znajdują się też wzmocnione i zabezpieczone zamkami błyskawicznymi kieszenie na bilet lotniczy z okładką oraz na dokumenty, a także wyposażona w folię chroniącą przed falami elektromagnetycznymi kieszonka na telefon komórkowy (która wyżej przechodzi w tunel przeznaczony na przewód od słuchawek telefonu). Prawa kieszeń spodni wyposażona jest w ukryty suwak, zapobiegający wypadaniu kluczy i drobnych monet. Garnitury te dostępne są w czterech kolorach: czarnym, antracytowym, szarym oraz w jasnym szaro-beżowym melanżu. Każdy element garnituru można kupić osobno, w dowolnym kolorze i rozmiarze, dzięki czemu każdy mężczyzna może sam skomponować własny zestaw złożony ze spodni, marynarki i kamizelki w różnych pasujących do siebie kolorach.





DONA

HOROSKOP

WAGA 24 IX – 23 X

Przygotowania do zmian dobiegają końca. Nawet, jeżeli nie jesteś pewien, to warto zaryzykować. Nowości w sferze uczuciowej. Może dogadasz się z Rakiem. Całkiem niezła kondycja, wygospodarujesz czas przynajmniej na spacery. Perspektywiczny wyjazd zawodowy.

SKORPION 24 X – 22 XI

W obliczu nowej sytuacji staniesz się naprawdę aktywną osobą. Zapowiada się tydzień wytężonego wysiłku. Dogadasz się z Bykiem. Jego pomoc może okazać się prawdziwym wsparciem. Zadasz dobre pytania i uzyskasz odpowiedzi na jakich Ci zależy.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Udana wyprawa w gronie bliskich ludzi. Dni sprzyjają także ciekawej pracy. Zmienisz poglądy na osobą spod znaku Wagi. Umiejętne odnalezienie się w pewnych okolicznościach przyniesie sukces. Nie wymagaj wiele od Lwa. Zobaczysz u siebie jeszcze nieodkryte zdolności.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Wysiłki nie pójdą na marne. Zdecyduje o tym wiele czynników, jednak najważniejsze jest Twoje zaangażowanie. Ty doskonale wiesz, że fortuna kołem się toczy. Zaangażujesz się bardziej w życie rodziny. Sprecyzujesz pewien istotny cel. Przyjacielskie relacje ze Strzelcem.

WODNIK 21 I – 19 II

Więcej chodzenia po mieście. Kilka spraw zapniesz na ostatni guzik. Wycofasz się z różnych imprez. Nie zawsze masz ochotę na zabawę. Kłótnie z bliską osobą masz już za sobą. Nie oczekuj natchnienia, skup się na wyciąganiu wniosków. Odnajdziesz bliskiego wspólnika i współtowarzysza.

RYBY 20 II – 20 III

Na zmiany chyba jeszcze nie nadeszła dobra pora. Trzymaj się wytyczonej drogi. Dzięki szybkiej reakcji nie przeoczysz ciekawej sprawy. Uniknieszz zbędnych emocji i zadbasz o zdrowie. Za kilka, kilkanaście dni prawdopodobnie pojawi się interesująca oferta.

BARAN 21 III – 20 IV

Troska bliskiej osoby ma swoje uzasadnienie. Rozdrażnieniem wiele nie zdziałasz. Nagły wyjazd może pokrzyżować plany, jednak w sumie będziesz zadowolony. Porozumienie z Panną jest możliwe, ale kompromis nie będzie łatwy. Dominować będą rodzinne sprawy.

BYK 21 IV – 21 V

Czas poważnych rozmów. Poczujesz się znacznie lepiej, gdy już będziesz je miał za sobą. Masz szansę na znalezienie sensownego zajęcia. Równocześnie możesz stracić na nieudanym interesie. Więcej zaufania do Koziorożca. Wcale nie szkodzi, że krótko się znacie.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Pewne działanie przyniesie całkiem zadawalające efekty. Inwestycje rozwijają się coraz lepiej. Chyba nie musisz przejmować się nadchodzącymi tygodniami. Potrafisz słuchać i milczeć, to Twoja wielka zaleta. Teraz będziesz mógł tę cechę w pełni wykorzystać.

RAK 23 VI – 22 VII

Pomyślny przebieg ważnej, zawodowej wizyty. Zmniejszysz wydatki w rozsądny, właściwie nieodczuwalny sposób. Zakończysz coś istotnego. Bardziej niż na pogodę liczyć będziesz na własną wytrzymałość. Ciekawe spotkanie, niezwykle interesujące dyskusje.

LEW 23 VII – 23 VIII

Niedługo zobaczysz pierwsze skutki własnych postanowień. Będziesz mógł skorygować długofalowe decyzje. Więcej prac przy domu. Niewykluczone, że zbliżysz się do osoby, na której Ci szczególnie zależy. Nie wchodź w układy, do których masz chociażby niewielkie zastrzeżenia.

PANNA 24 VIII – 23 IX

Nadchodzą dobre dni pozwalające poprawić rodzinne relacje. Jakieś kontakty i powiązane z nimi wyjazdy. Mocno się postarasz, powinna nastąpić finalizacja istotnych pomysłów. Nie zabraknie optymizmu. Twoja szczerość może być zaskakująca dla otoczenia.

KOSMETYCZKA RADZI

Przeciw ponurości

Wprawdzie na tegoroczną jesień najsłynniejsi światowi kreatorzy proponują chłodny, klasyczny wizerunek kobiety wampa, ale nie oznacza to, że od razu na polskich ulicach i w kawiarniach muszą pojawić się same „Dark Ladies", czyli „Mroczne damy" ze śliwkową pomadką na ustach i oczyma grubo podbitymi czarną kredką. I że w pochmurny, deszczowy dzień będziemy wychodzić upudrowane na blado, z różem na policzkach w kolorze bordo.

Najlepszy jest umiar. Zatem, nie rezygnujmy do końca z ulubionych brązów i beżów, bo szok kolorystyczny może być nie do zniesienia nawet dla najbliższej osoby. Chcemy czy nie, teraz, kiedy zamiast złotej polskiej jesieni mamy ołowiane niebo zapowiadające zimę, lepiej będziemy wyglądać w cieplejszych barwach. Owszem, twarz można musnąć matowym jasnym pudrem, a powieki, po obrysowaniu czarną kreską – szalenie modnym szarym cieniem. Jednak na usta i policzki dajmy raczej zgaszony róż niż kolor bordowy. Jeżeli ten ostatni, to naprawdę oszczędnie.

Żaden jednak środek upiększający nie pomoże, jeżeli poddamy się jesiennej chandrze i będziemy równie ponure jak aura. Na wszelki wypadek warto mieć pod ręką kilka torebek z „rozweselającą" herbatką z bazylii, która obok rozlicznych zalet zdrowotnych, potrafi wprowadzić każdą osobę w pogodny nastrój na długi czas. Podobnie działa bazylia suszona, której odrobinę, jak twierdzą znawcy, wystarczy rozetrzeć w dłoniach.

Przy okazji – według „ziołowego horoskopu" bazylia przypisana jest do osób spod znaku Skorpiona, którego „władza" rozpocznie się już niedługo, bo 24 października. Do panującej jeszcze Wagi należy malwa: zalany wrzątkiem na 10 minut susz jest znakomity jako napar do picia lub do płukania – na jesienny ból gardła.

KRYSTYNA

Rzepa wraca

Rzepa już przez nasze babcie była uważana jako warzywo, które ma zbawienny wpływ na włosy. Do dziś wiele pań stosuje odżywki z tartej rzepy, którą nakłada się na włosy. Producenci kosmetyków coraz częściej natomiast umieszczają w swoich kosmetykach wyciągi z rzepy. Firma Joanna proponuje klientom nową serię swoich kosmetyków opartych właśnie o wyciągi z czarnej rzepy. Joanna przygotowała szampony jak i odżywki do włosów „Rzepa". W sklepach dostępny jest również wzmacniający żel do włosów. Seria ta przeznaczona jest do pielęgnacji włosów cienkich i przetłuszczających się, ze skłonnością do wypadania.

Dla naszych Czytelników firma Joanna ufundowała szampon do włosów przetłuszczających się z serii Rzepa. Nagrodę otrzyma pierwsza osoba, która w piątek o godz. 9 zatelefonuje pod nr 748-74-62 i odpowie na pytanie: Jakie właściwości ma wyciąg z czarnej rzepy? (to)

NA TALERZU

„Leniwa dama"

Coraz więcej gwiazd estrady i ekranu ujawnia swoje talenty kulinarne. Skutki pobytu w kuchni bywają różne, ale czasem powstają zaskakujące dania, dzięki którym ich kreatorzy odnoszą sukcesy towarzyskie.

Tak jest w przypadku Przemysława Gintrowskiego, który w domowych pieleszach udziela się w kuchni na co dzień, a gościom serwuje niespodzianki szczególne. Jedną z nich jest „leniwa dama", czyli mięsne danko, nazwane tak poetycznie przez samego słynnego barda.

„Leniwa dama" to nadziewany kotlet schabowy. Mówiąc inaczej – jest to wieprzowina nadziewana wołowiną. Kompilacja dwóch rodzajów mięs przynosi bardzo ciekawe efekty, czego przykładem jest włoskie saltimbocca (tzn. że samo danie „skacze do ust"), czyli roladka składająca się z plastra cielęciny i plastra szynki). Pan Przemysław szczegółów przepisu nie zdradził (w audycji radiowej Trójki pn. „Trzecie śniadanie"). Ale przy odrobinie wyobraźni każdy pan domu, pani także, łatwo sobie z tą oryginalną potrawą poradzi.

Otóż plaster schabu (którego nie rozbija się jak na zwykły kotlet) należy rozciąć ostrym nożem niemal do końca na dwa cienkie plasterki. Najlepiej, żeby taka porcja mięsa miała grubość 2 cm. Pomiędzy tak przygotowane plastry wkładamy łyżkę przygotowanego do konsumpcji tatara z mielonej wołowiny (z żółtkiem, cebulką i korniszonkiem). Następnie spięty wykałaczką, przyprawiony schab może też być panierowany lub nie, natomiast leży usmażyć z obu stron.

Inna mięsna specjalność przyjaciela Jacka Kaczmarskiego to faszerowana pierś indycza. W porcji mięsa nacina się nożem kieszonkę, do której trzeba włożyć po plastrze cebuli i jabłka oraz suszoną śliwkę bez pestki, przyprawić, spiąć całość wykałaczką i usmażyć.

BWA

Cześć Dzieciaki!

WSPÓŁCZESNA 466 DZIECIOM

Cześć! Wygląda na to, że zima naprawdę zamierza do nas przyjść. Ostatnie przymrozki trochę mnie zaskoczyły, jednak wciąż mam nadzieję na trochę słonecznej i cieplejszej jesieni tego roku. Nie zdążyłem jeszcze nacieszyć się kolorowymi liśćmi. Może w ten weekend mi się to uda... Tymczasem zapraszam do łamania głowy.

*Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 463. otrzymują: **Mateusz Sadowski z Bielska Podlaskiego, Janusz Mojeścik z Białegostoku oraz Karolina Sokołowska z Sokółki.** Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

Marek



Kilka miesięcy temu w poznańskim ogrodzie zoologicznym urodziła się samiczka jelenia baweańskiego (w środku) - gatunku zagrożonego wyginięciem. Poznań jest jedynym europejskim ogrodem hodującym te jelenie. Jelenie baweańskie, oprócz Poznania, można spotkać w ogrodach zoologicznych w Azji oraz w amerykańskim San Diego. Na wolności jelonki baweańskie żyją jedynie na małej wysepce na północ od Jawy. Fot. PAP

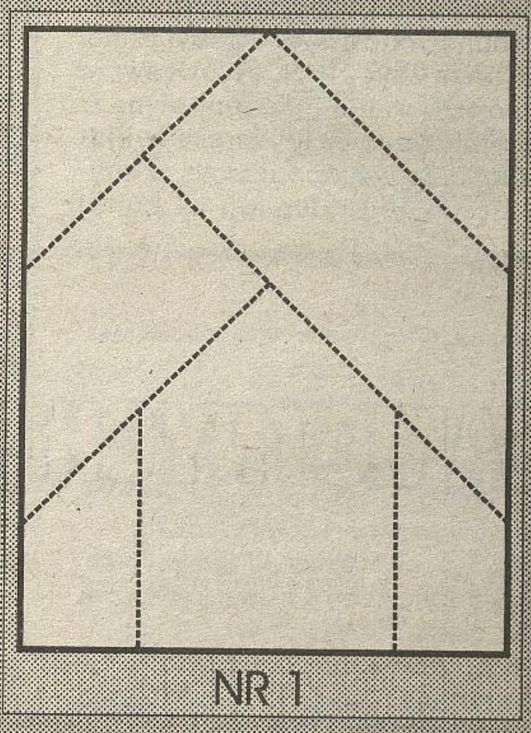
3XKRZYŻÓWECZKA

POZIOMO: 1. Pijesz z niego herbatę. 4. Możesz spotkać go latem na ...ce. 5. Spływa nią woda z dachu. 6. Mała żaba. 9. Urządzenie „pomagające" np. przy pieczeniu ciasta, ubijaniu piany, rozdrabnianiu produktów. 10. Riodzaj miękkiej i miłej w dotyku tkaniny. 11. Dawniej kuł kowal, dziś głównie wyrabia piękne przedmioty z metalu. 14. Prezydent ...anów Zjednoczonych. 15. Dość rzadkie imię żeńskie.

PIONOWO: 1. Bzyczący i dokuczliwy owad. 2. Mała czekoladka. 3. Mała ...ka. 6. Kląskający ptak. 7. Nic niewarty towar. 8. Gra na scenie i w filmach. 11. Można nim coś zatkać. 12. Nieproszony gość w pociągu. 13. Mała lina.

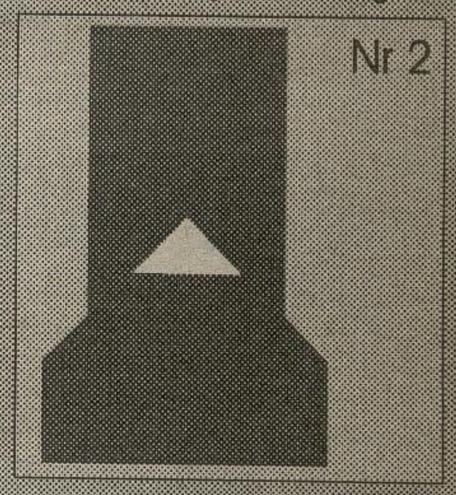
3xKWADRATY MAGICZNE

1. Zwierzę zwane praczem. 2. Pomidorowa albo rosół. 3. Mierzy się go w omach. 4. Dużo drzew w mieście. 5. Łączy brzegi rzeki. 6. Zatrzymują się w niej wędrujące przez pustynię karawany. 7. „Głos" morskich fal. 8. Zapora na rzece. 9. Podobno połknął Czerwonego Kapturka. 10. Nieostrożny syn Dedala. 11. Wyrzuca ją wulkan. 12. Legendarny założyciel Krakowa.



TANGRAM

Rysunek numer 1 naklej na tekturkę i potnij według oznaczonych linii. Z otrzymanych elementów ułóż figurę numer 2 i zaznacz, jak ją ułożyłeś. To będzie rozwiązaniem tangramu.



WIRÓWKA PANORAMICZNA

wędkarstwo

najzdrowszy z nałogów

Wiatr w oczy

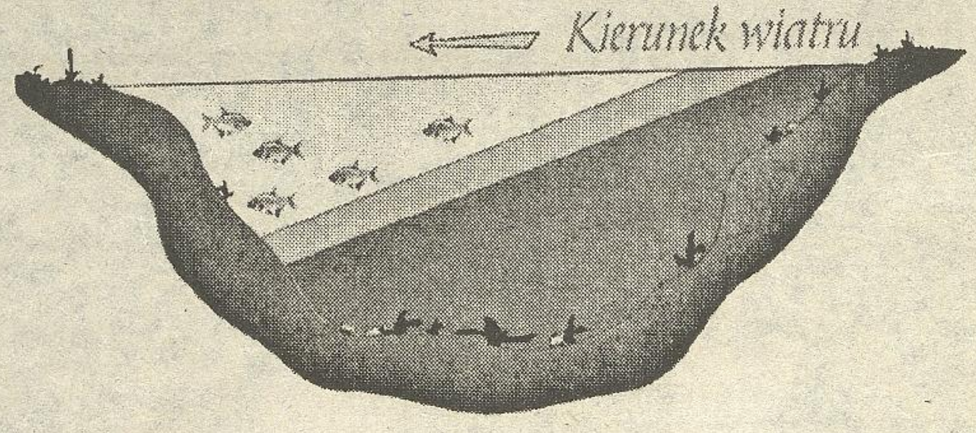
W wietrzną pogodę ryby biorą szczególnie dobrze. Dlaczego tak się dzieje i gdzie można liczyć na lepsze wyniki, opowie Wam Alfredo Gadomsk'y z Toronto, do roku 1987 zamieszkały w Giżycku.

ANTONI REMIESZ

Doświadczeni wędkarze wiedzą doskonale: w wietrzną pogodę ryby biorą się najlepiej przy brzegu nawietrznym. Co prawda łowienie w warunkach, gdy mamy w „mordę wind"(żeglarski zwrot) nie należy do przyjemności, jednak czego się nie robi, by odnieść sukces. Dlaczego nawietrzny brzeg jest dla ryb szczególnie atrakcyjny?

Pozwolę sobie na wyjaśnienie. Otóż wiatr obniża temperaturę wody. Najpierw ochładza się warstwa przypowierzchniowa, która gnana w kierunku brzegu nawietrznego poprawia nasycenie wody tlenem, a to z kolei zwiększa przemianę materii i aktywność pokarmową ryb.

A jak to wygląda w bardzo płytkich akwenach? Ryby także najchętniej żerują przy brzegu nawietrznym jednak intensywność żerowania nie zależy li tylko od temperatury, gdyż po pewnym czasie oddziaływanie wiatru na temperatury wody w jeziorze jest wszędzie ustabilizowane. Być może dobre brania zależą od pokarmu – owadów i innych drobnych organizmów niesionych przez wiatr i wodę w kierunku brzegu.

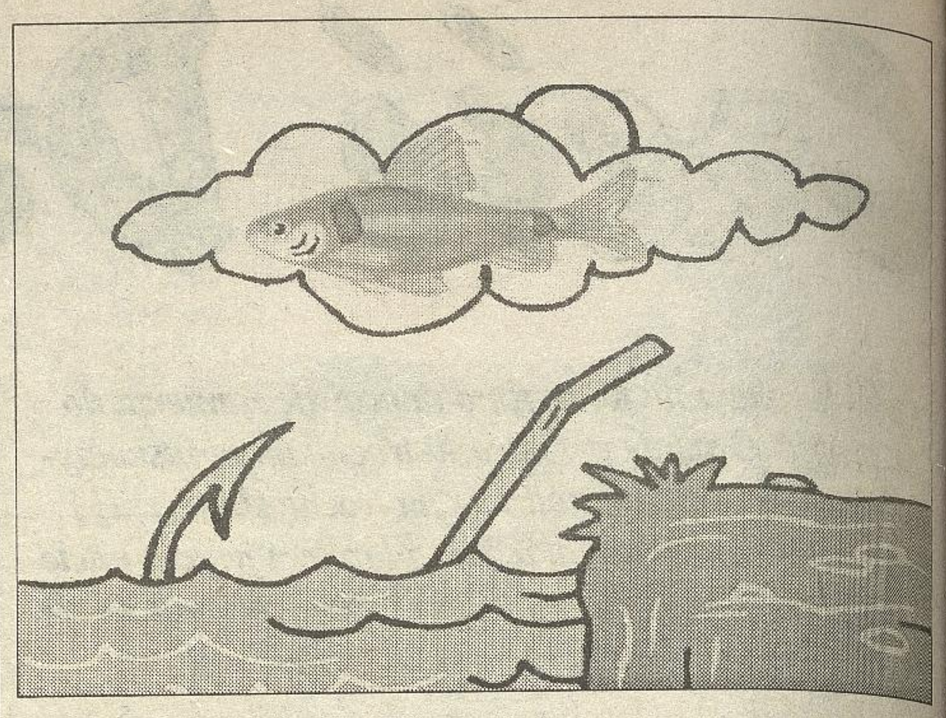


Jest jednak małe ale, gdyż pokarm nie gromadzi się tuż przy brzegu. Górna warstwa wody po dotarciu do brzegu zachowuje się niczym pływak robiący „nawrotkę" przy bandzie basenu: odbija się od brzegu, schodzi głębiej i przemieszcza się na tzw. półkę denną.

Oznacza to, że woda płynie z powrotem, a pokarm pozostanie w pewnym trudnym do zdefiniowania miejscu. Zjawisko takie określane jest mianem głębinowego prądu wody. Silny prąd głębinowy wymusza na wędkarzu użycia większych ciężarków i dopasowania wskaźników brań stosownych do parcia fali wodnej. Nie mogą być zbyt czułe, zaś linka zbyt gruba. Ryby zawsze w poszukiwaniu pokarmu płyną w kierunku pod prąd, zatem w kierunku brzegu nawietrznego, aż zbliżą się do półki dennej, na której osiada naniesiony pokarm. Od każdej reguły są oczywiście wyjątki. Czasem ryby specjalnie szukają chłodniejszej wody, by oddać się „leżakowaniu". To, o czym tu napisane ma uzmysłowić jak ważnym jest kierunek i siła wiatru.

REKLAMA

Sklep Wędkarski „Szuwarek"
Grajewo
Plac Niepodległości 15/A
tel.0604846248
Bartłomiej Górski zaprasza



Refleksja

Może przypadek, a może – sterująca nim z cicha – podświadomość sprawia, że niegdyś wędkarz tyle zapalony ile szczęściarz, z biegiem lat zwolniłem tempo. Niby znajduję 102 przyczyny, z opuszczonym do kolan brzuszkiem łącznie, dla jakich trudno mi się wybrać nad jeziora, a nawet nad brzeg umiłowanej Narwi, niby wyjaśniam owe przyczyny brakiem czasu, ogólnej energii et cetera, lecz w istocie coś innego, jak mawiają w Suwałkach, musi stać na kredensie.

I co ciekawsze, dostrzegam podobne zahamowania u ludzi bez brzuszka, którym wiek skraca rozpęd. Czy to aura zjawiska jest nastrojem sprawy?

Jakoś tak rzekłbym ciszej wokół koleżeńskiego wędkarstwa.

Ot, biorę do ręki własne wspominki, konkretnie z roku 1962, kiedyśmy z grupą kolegów pojechali sobie nad jezioro Gołdap.

Tam, gościny udzielił nam Marian Jewdokimow, cudowny człowiek, frontowiec. Zupełnie bezinteresownie gościł nas w hangarze na brzegu jeziora, udostępniał łodzie. Albo Piotrek Grzybek, milicjant z posterunku wodnego, służył życzliwą radą, gdzie siedzą największe graniczne szczupaki. Jako dowód, że znał akwen i zwyczaje tamtejszych ryb, na zapoznanie przytaskał szczupaka, ponoć z rodowodem niemieckim, wielkości wieloryba, z którego mięsa dobywaliśmy ości na kształt szabel. No, ale to się działo przed czterdziestu laty.

Wówczas o ekologii jeszcze nikt nie słyszał. Nie odmieniano tego zdarzenia na 1001 sposobów. Wówczas, nikt nie udowadniał wędkarzom, że tłuczenie ryb prądem jest ekologiczne.

Rozwiązanie zagadki z 27.09.2002

Należało wymienić cztery gatunki ryb słodkowodnych dających się ożywić na obrotówki Skip. Wszystkie nadesłane odpowiedzi były poprawne. Losowania kartek z odpowiedziami dokonał 4 października Andrzej Sadowski, klient sklepu wędkarskiego W.M.W. w Białymstoku.

Nagrodę – 10 błystek obrotowych Skip i 2 komplety wymiennych listków otrzymuje – Jerzy Rafałowicz z Białegostoku. Fundatorem nagrody jest Sklep Wędkarski W.M.W. ul. Krakowska 1/1 w Białymstoku.

Odbiór nagrody z dokumentem uwierzytelniającym w sklepie pod ww. adresem w Białymstoku.

remiesz@pf.pl



KĄCIK SAMOTNYCH SERC



Drodzy Czytelnicy!

Nikt nie musi być skazany na samotność. Jeśli tylko zechcesz, na pewno znajdziesz kogoś bliskiego Twemu sercu. Rozejrzyj się. W znalezieniu takiej osoby pomocny może okazać się nasz Kącik Samotnych Serc. Może właśnie dzięki niemu znajdziesz swoją drugą połówkę i odnajdziesz szczęście. Napisz więc do nas swój anons, gdyż w dzisiejszym świecie niełatwo jest dźwigać ciężar samotności. Jeśli chcecie, aby Wasz anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej", należy przesłać go do redakcji z dopiskiem Kącik Samotnych Serc. Napiszcie, jak wyglądacie, czym się interesujecie, jakie macie ogólne wymagania.

Aby skontaktować się z osobą, której anons już się ukazał, należy napisać na kopercie, do kogo jest ona skierowana i numer, który umieszczamy na końcu oferty, np: Andrzej (1008), przesłać pod adresem redakcji:

KRESY BO sp. z o.o., 15-950 Białystok, skr. poczt. 193, ul. Suraska 1 z dopiskiem Kącik Samotnych Serc lub wrzucić do naszych żółtych skrzynek.

Korespondencję będziemy wysyłać pocztą tylko osobom zamieszkałym poza terenem Białegostoku, natomiast białostoczan prosimy o osobiste zgłaszanie się po jej odbiór do redakcji, pok. nr 2, na parterze, od środy do piątku w godz. 8.00-16.00. Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.

Samotna wdowa lat 60: Jestem spokojną, uczciwą, szczerą , bezkonfliktową osobą. O miłej aparycji, zadbaną , szczupłą, o bardzo dobrym sercu. U innych cenię szczerość, tolerancję oraz szacunek do siebie i innych. Jestem gospodarna, lubię czystość, kocham kwiaty, przyrodę, długie spacery, muzykę, taniec, rozmowy o wszystkim co jest piękne i szlachetne. Pragnę poznać kulturalnego, uczciwego, wdowca, w stosownym wieku, bez nałogów,który zapewni mi poczucie bezpieczeństwa w trudnych chwilach, na resztę mego życia. Czekam na poważny list oraz numer telefonu. (7097)

50-latek 168 cm: Jestem szczupły, odpowiedzialny, uczciwy, bez nałogów i zobowiązań, niezależny. Od wielu lat rozwiedziony. Mieszkam samotnie, poza Białymstokiem. Nie szukam przygód, ani wrażeń, lecz pani, która docenia wymienione cechy, uczciwej, z którą zbudujemy to co zostało zniszczone. Może to Ciebie szukam? Czekam na wiadomość od pani w zbliżonym wieku. (7098)

Anna: Jestem niezależną, pogodną, ciekawą świata, ale bardzo samotną wdową po 60-tce, z wyższym wykształceniem. Mam wszystko. I chociaż to jest nieodzowne do egzystencji, to nie wystarczy, aby dwoje ludzi czuło się ze sobą dobrze. Musi być jeszcze coś, czego się nie policzy, nie dotknie, nie dojrzy. To wewnętrzne piękno i ciepło, które emanuje tylko na określoną osobę. Poznajmy się (najpierw telefonicznie) aby się przekonać, czy tak właśnie na siebie reagujemy. (7099)

Dziewczyna po 60-tce: O pogodnym usposobieniu pozna chłopaka w stosownym wieku z poczuciem humoru i z co najmniej średnim wykształceniem. Cel: najpierw towarzyski, a dalej czas pokaże. (7100)

Kasia: Jestem panną. Mieszkam niedaleko Suwałk, pracuję i studiuję. Chciałabym spotkać osobę, która rozumie co znaczy miłość i potrafi szanować uczucia, mężczyznę, który umie cieszyć się chwilą i tym co daje nam życie, mimo przeszkód, które czasami stają nam na drodze. Uwielbiam przebywać na łonie natury. Las i woda to miejsce, gdzie spędzam swój wolny czas. (7101)

Wolny 44/170/70: Niebieskooki blondyn, uczciwy, wierny, domator, własne lokum, pracujący, o różnorodnych zainteresowaniach, abstynent, palący papierosy, o wykształceniu zawodowym. Poznam panią w wieku do 54 lat, domatorkę, wierną, uczciwą, spokojnego charakteru, pracowitą. Wyznanie, wykształcenie oraz stan majątkowy bez znaczenia. Materialistkom i szukającym przygód – dziękuję! Najpierw odpowiem na oferty ze zdjęciem, na życzenie do zwrotu. Cel – trwały, stały związek, w wierności, miłości, poszanowaniu i partnerstwie. Do zobaczenia? (7102)

Renia 20/166: Studiujesz, pracujesz, ciągle gdzieś samotnie biegniesz. Zatrzymaj się, nie uciekaj przed szczęściem! Jestem szatynką o zielonych oczach, mam wszechstronne zainteresowania. Darzę wielką sympatią wieś, konie i psy. Jeśli uważasz, że mógłbyś stworzyć związek oparty na miłości, odpowiedzialności i wzajemnym zaufaniu, napisz! (7103)

Agnieszka 19/161 z Warmii i Mazur: „Człowieka szukam. Człowieka. Na długie, piękne życie, Na pryncypialne ranki, Na noce zasadnicze. Człowieka szukam. Człowieka, Na kolorowe życie, kolegi, przyjaciela. Najchętniej towarzysza!"
To są słowa Jana Pietrzaka, jednak, gdy myślisz podobnie napisz, czekam na list. (7104)

Robert: Interesujący, przystojny czterdziestolatek pozna miłą, sympatyczną przyjaciółkę. (7105)

50-letnia Waga: Lubię porządek, pracę w ogródku, przyrodę, zwierzęta. Podróże, spacery oraz kuchnia to moje hobby. Cenię miłość i szczerość oraz ciepło domowego ogniska. Jestem osobą bardzo romantyczną, dlatego tych wszystkich cech szukam u swego partnera. Proszę o listy od panów do lat 60. (7106)

Mandarynka lat 36: Chłopcy, jeśli nie jest wam obojętny los zwierząt, piszcie do mnie. Jestem dość wysoką, szczupłą panną z wykształceniem wyższym, która chciałaby zaznać trochę ciepła, najchętniej od kawalera. Szczególnie czekam na listy od zodiakalnych Byków i Koziorożców. (7107)

Monika lat 19 i Iza lat 20: Jesteśmy wesołymi, lubiącymi dobrą zabawę dziewczynami. Pragniemy poznać chłopców w wieku 20-27 lat, wesołych, z poczuciem humoru. Foto mile widziane (do zwrotu). Odpowiemy na każdy list. (7108)

Stenia lat 56: Blondynka, zadbana, miła, spokojna, bez nałogów, 170 cm wzrostu, troszkę okrągła. Bardzo lubię ciepło domowego ogniska, nie znoszę kłamstwa i krzyku, lubię spokój. Zainteresowania mam wszechstronne, wykształcenie zawodowe, bardzo lubię zwierzęta, jestem zmotoryzowana, mam rentę i trochę pracuję. Poznam pana, bez nałogów szkodliwych dla zdrowia, nie szukam przygód tylko przyjaciela na dobre i złe. (7109)

Janek: Jestem samotny od lat, mam 182 cm wzrostu, o oczach jasnych, a włosach jeszcze bardziej. Mieszkam w dużym, ciepłym mieszkaniu, w miarę możliwości zadbanym wewnątrz i na zewnątrz. Nie mam żadnych nałogów. Poszukuję pani uczciwej, zadbanej i gospodarnej, ponieważ sam mam takie cechy i tylko takie cenię. O Pani! Wierzę, że gdzieś jesteś, wyłoń się z przestrzeni. Odezwij się, być może jesteś samotna, pokrzywdzona ciężkim losem i jak ja nie możesz sobie miejsca znaleźć, czujesz pustkę w duszy, sercu, w oczach rzeczy łzy, a w głowie chaos. Lubię śpiewać i to mnie utrzymuje. W związku z powyższym czekam z otwartymi ramionami na dobre i złe. (7110)

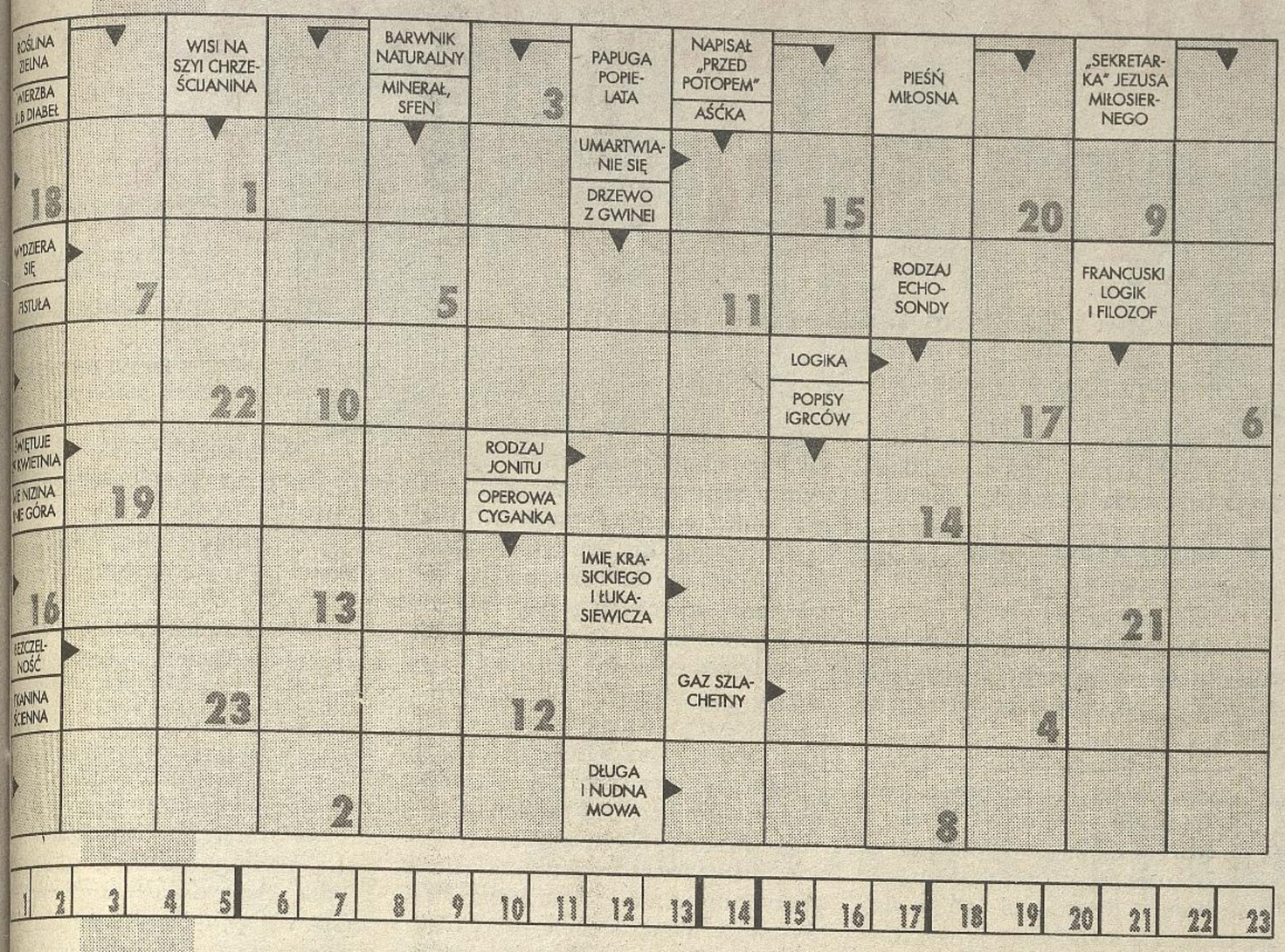
M & M: Hej chłopaki, gdzie jesteście? Czekamy na Was! Brunetka i blondynka o wzroście 170 cm, niebieskich oczach i długich włosach. Szukamy miłych chłopaków, którzy cenią szczerość i przyjaźń. Ciągle czekamy na kogoś kto kocha i chce być kochanym. Mamy po 19 lat. Napisz, a nie pożałujesz. Mile widziane zdjęcie. Satysfakcja gwarantowana. (7111)

Wdowa lat 50: Jestem kobietą inteligentną, atrakcyjną, o nienagannym wyglądzie. Dodam, że jestem wysoka i szczupła. Pracuję i mieszkam w Suwałkach. Pragnę poznać pana inteligentnego, przystojnego, o wysokiej kulturze osobistej, o wzroście powyżej 175 cm, który nie przekroczył wieku 53 lat. Pan musi mieć średnie wykształcenie. Cel towarzyski, chociaż niekoniecznie. Czekam na Twoją odpowiedź. Telefon przyspieszy kontakt – do zobaczenia! (7112)

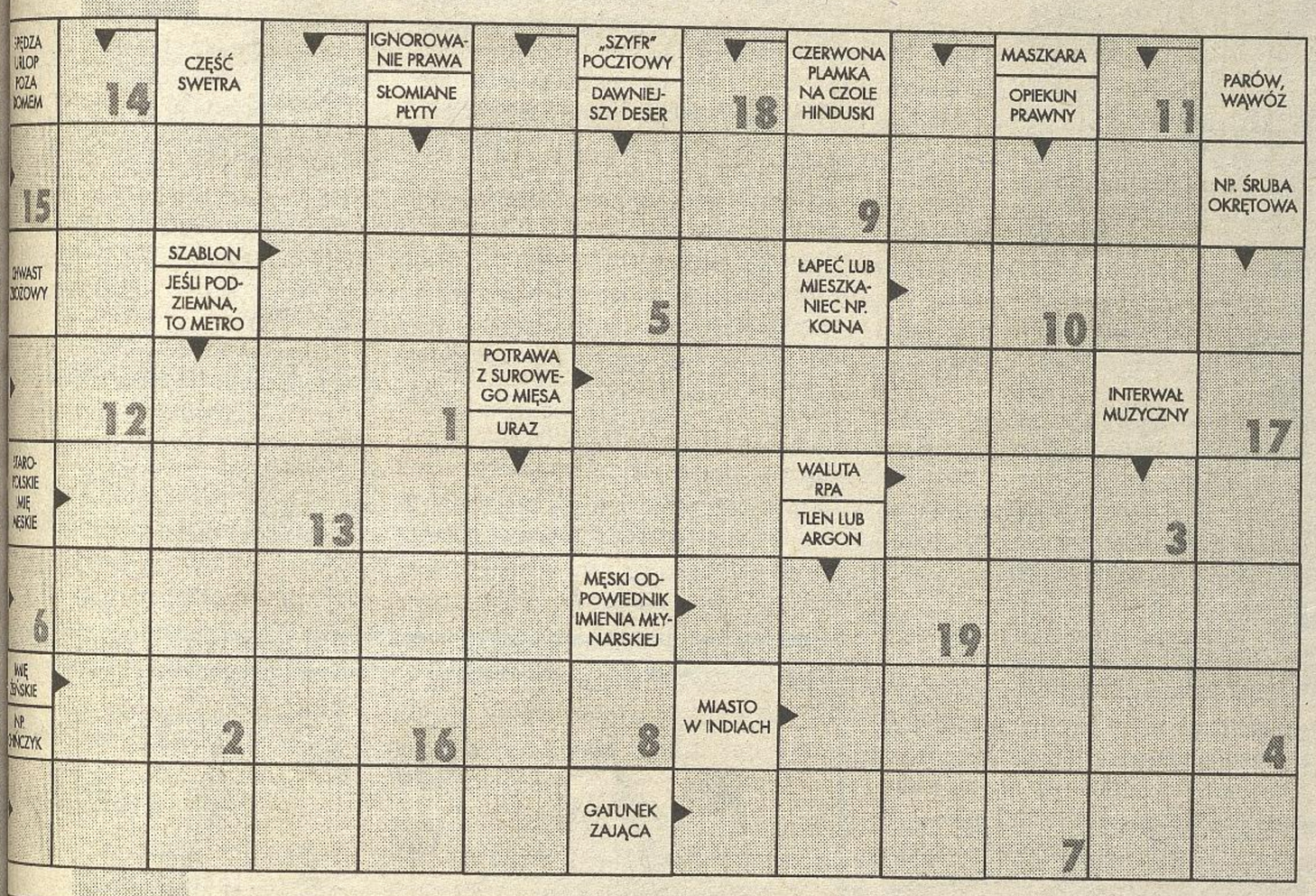
Janusz 38/173/84: Rozwiedziony. Jestem tiedny jak mysz kościelna, poznam panią bogatą w pełnym tego słowa znaczeniu i w odpowiednim wieku, aby lata nie były żadną przeszkodą w życiu we dwoje. W zamian dam uczciwość, miłość, wierność, a tego za żadne pieniądze nie kupisz! Panie, które szukają królewicza pomyliły czasy, oni zginęli od miecza. Jeśli słowa nie rzucam na wiatr, mówię prawdę i kochać też potrafię. (7113)

Kropek: Tchórzę przed życiem i ludźmi, czuję się przegrany. I tak to trwa od lat – momentami przestaję liczyć na poprawę, a mam 25 lat. Czy jestem sam...? (7114)

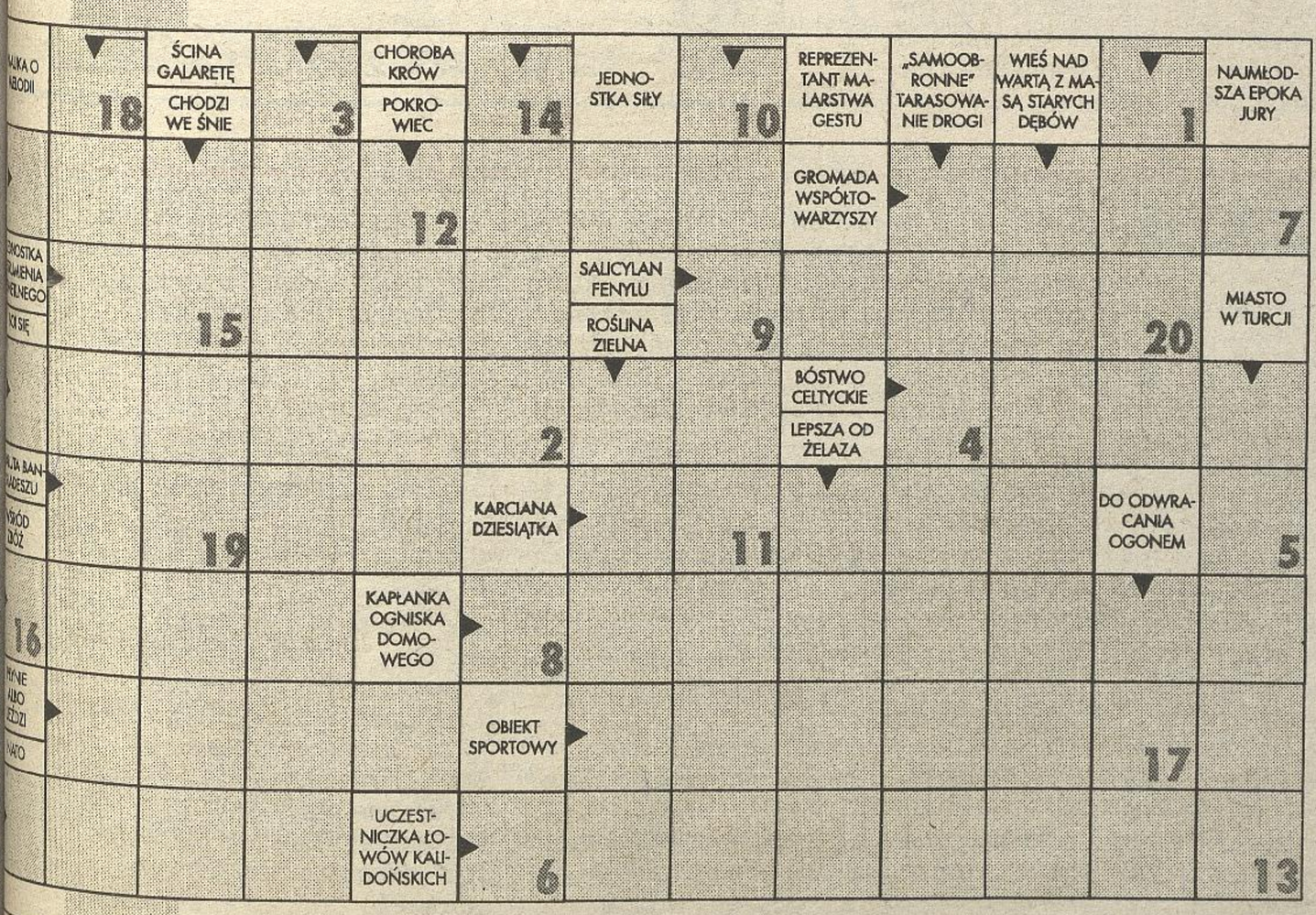
KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE



Litery uszeregowane od 1 do 23 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie



Litery uszeregowane od 1 do 19 utworzą rozwiązanie – przysłowie japońskie



Litery uszeregowane od 1 do 20 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy **trzy nagrody książkowe**. Na karcie pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 41. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 39 nagrody pieniężne po 50 złotych otrzymają następujący Czytelnicy:
Antoni SŁABY z Zambrowa,
Irena SOKÓŁ z Łap,
Krystyna MARCZAK z Białegostoku.
Gratulujemy!

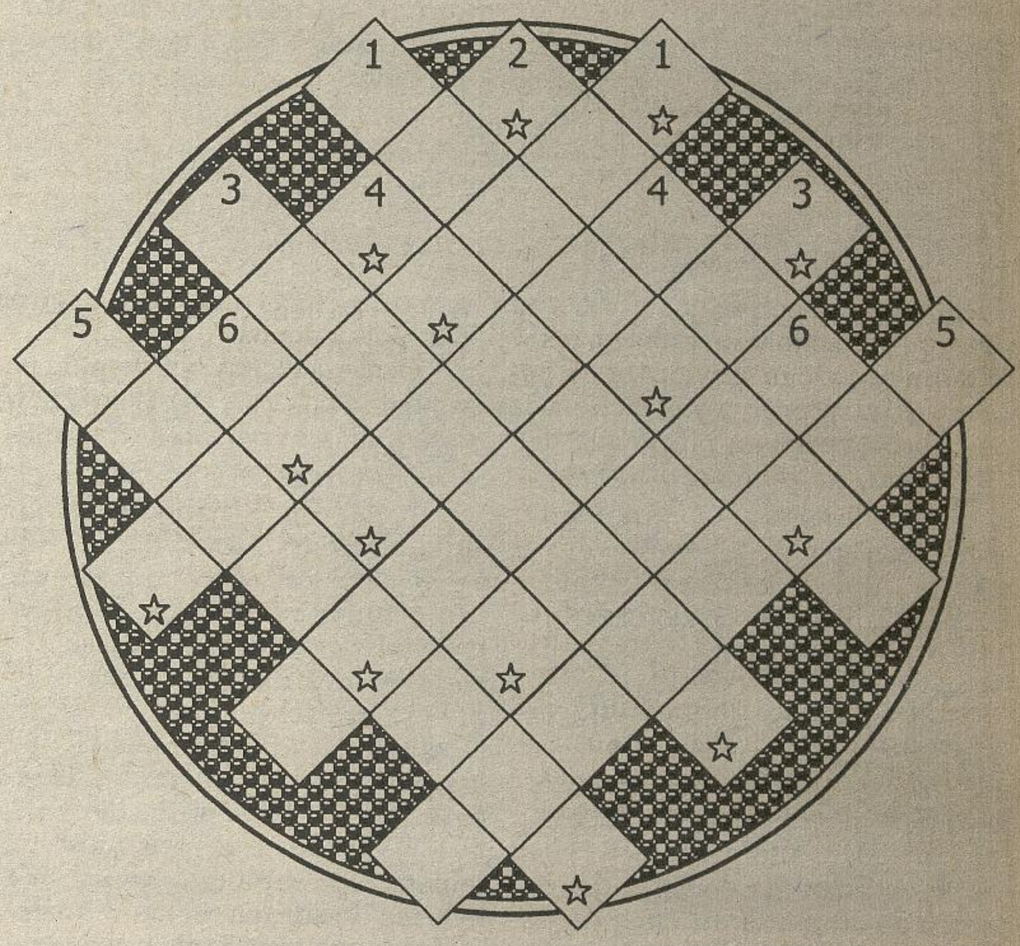
KUPON NR 41 GAZETA Współczesna

UWAGA
Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, tel. (085) 748 74 22, codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. (cr)

4. UKOŚNIK MAGICZNY

Z liter w polach zaznaczonych gwiazdką, należy ułożyć wyraz (rzeczownik pospolity) o początkowej literze „P", który wystarczy podać jako ostateczne rozwiązanie.

PRAWO- i LEWOSKOŚNIE: 1) duży chrząszcz stalowobłękitny, niszczący szkodniki drzew (skojarz z gąsienicami), 2) producentka jajek, 3) ryzykowna wyprawa, 4) symptom, objaw, 5) twierdzenie zaskakująco sprzeczne z przyjętym powszechnie mniemaniem, 6) zielona papuga z Nowej Zelandii, prowadząca nocny tryb życia.



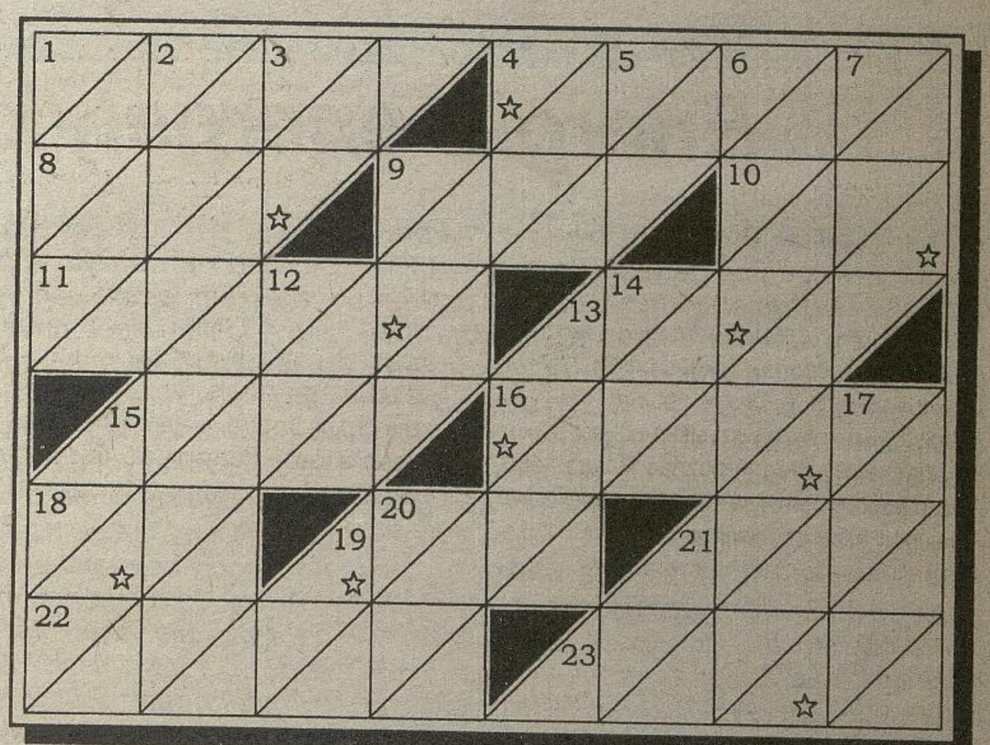
5. KRZYŻÓWKA MOZAIKOWA

Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą ostateczne rozwiązanie.

POZIOMO: 1) użytkownik statku handlowego, 4) groch polny (kapelusz na okrągło), 8) statek rybacki, 9) u głodnego – kiszki go grają, 10) pojazd zaprzęgowy ludów koczowniczych, 11) cenny kamień szlachetny, 13) przygotowuje i nalewa trunki w bufecie, 15) drobna kuzynka śledzia, 16) sojuszniczka, 18) chrząszcz z rodziny kózek, 19) przepływa przez Bory Dolnośląskie, 21) sztuczna skóra, 22) gryzoń południowoamerykański, 23) dawniejsza gra w karty.

PIONOWO: 1) płat papieru, blachy itp., 2) wśród nauczycielek, 3) kolejowy albo przeszkód, 4) człowiek, kot lub dywan, 5) dużo miejsca, 6) wyszukana grzeczność, zwłaszcza wobec kobiet, 7) tucznik, 9) imię Umer, 12) angielski przemysłowiec filmowy (anagram wyrazu „kran"), 13) drewno lżejsze od korka, 14) pieśń operowa, 15) uczta pogrzebowa, 17) męski but z krótką cholewką, 19) rozbija się o izbice, 20) wyznawana spowiednikowi, 21) prezent.

HELLES



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 39.

1. Pokora niebiosa przebija. 2. Sumienie łotra nie gryzie. 3. Droższa sława niż życie. 4. Orkiestra to naród, a kwartet to rodzina. 5. Antagonistka.



ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Zarób duże pieniądze w najbardziej genialny sposób – Daj genialne ogłoszenie do gazety!!!

MÓWIĄ POLITYCY

Rząd może robić cuda, ale jeżeli ktoś funkcjonuje pod płaszczykiem SLD i nic nie robi, to teraz nie może się niczego dobrego spodziewać – **Leszek Miller, premier RP.**

Żeby się nie zadłużać ponad miarę, macie swojego stróża, który pilnuje interesów podatników i obywateli, czyli ministra finansów Rzeczypospolitej – **Grzegorz Kołodko, wicepremier, minister finansów.**

Kościół nie jest wyjęty spod krytyki. Nie każdemu także musi podobać się papież. Nie podoba mi się jednak prymitywny antyklerykalizm, czasami rodem z magla, ponieważ po pierwsze utrudnia dialog ludzi ze sobą, a po drugie narusza mój zmysł estetyczny – **Marek Borowski, marszałek Sejmu.**

Na pewno nie ma mafii. Jest dobrze zorganizowana i nadmiernie pewna siebie przestępczość – **Krzysztof Janik, minister spraw wewnętrznych i administracji.**

Los poskąpił nam opozycji kreatywnej, zamieniając jej działania w obraźliwe, kąśliwe ataki, będące dowodem własnej bezpłodności – **Józef Oleksy, poseł SLD.**

W GAZETACH PISZĄ

Nie będziesz większy ani silniejszy „bez wypracowania odpowiedniej bazy, na której można budować przyrosty (...)" – przekonuje pismo „Muscle". A bazę i nadbudowę można wypracować na wiele sposobów, np. „Martwe ciągi, wykonywane prawidłowo, wspaniale rozwijają umięśnienie dolnej części plecców". WDR: to oczywiście literówka. Chodzi raczej o cięgi. Możemy też wyrabiać tzw. dolną część pleców w mniej bolesny sposób – codzienne przesiadywanie przed telewizorem przerywane obfitymi posiłkami – „Polityka".

Policja zatrzymała cały posterunek celny w Skierniewicach; szkoda, że nie zrobiła tego, zanim go tam utworzono. W Skierniewicach nie ma bowiem, jak wiadomo, żadnej granicy – wliczając w to, jak widać, granicę zdrowego rozsądku. Jedynie przez niedopatrzenie nie ulokowano tam żadnego kapitanatu portu – na opłatach portowych w Skierniewicach skarb państwa straciłby prawdopodobnie mniej, jako że na posterunku celnym przepadło 8 milionów złotych. Trzeba tu dodać, że samorzutnie w Skierniewicach nie było nigdy żadnych celników. Wprowadzono ich tam tytułem eksperymentu; okazało się, że dzięki założeniu posterunku celnego w środku kraju udaje się uzyskać przemyt bez granicy – **Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza".**

ZDANIEM BYŁYCH

Z tego, co zauważyłem, to nie wypada mi wąsów ogolić, nie wypada mi chodzić bez krawatu, teraz dowiaduję się, że nie wypada mi łowić ryb i mówić o sprawach bieżących czy historycznych. Coś ci rodacy uwzięli się na mnie – **Lech Wałęsa, były prezydent RP.**

CHORA SPRAWA

PRE TAK ZWANA DYSPOZYCJA

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Nu wybory oczewiscie, bo co druge. Tylko cóś sie dla mnie zdaje, że ja wezne na ich wogle i nie pójde.

– Pan!? No nie no, chyba źle musiałem usłyszeć!

– A to czemu niby?

– Odkąd sobie przypominam, zawsze był pan zwolennikiem wszelkich procedur demokratycznych...

– Nu i dalej został, tylko dymokracia to jeszcze nie wszystko.

– O czym pan mówi?

– Nu toż chiba o wyborach tutej rozmawiamy, bo ni o czym drugim. A wybory w dymokraci być powinny take, żep swiadomie ja wybierał ludzi odpowiednich ludzi na właściwe stanowiska.

– I kto panu w tym przeszkadza?

– Niech nie pyta kto, tylko co, zapyta. Wtenczas ja odpowiem, że ja chciałby zagłosować na dobrego prezydenta miasta, a nie na faceta, co na funkcie jego parcia jakaś tam kieruje, czy komitet. Co on dzienki temu głównie jest partyjny. Taki człowiek najwyrazniej po to ma być wybierany, żep na stołki swoich kumpli móg powsadzać partyjnych. A jak skoro tak, to powiem, żc mnie dla mnie taka dymokracia całkowicie źwisa.

– Bez przesady, panie Czesiu! To, że jakaś partia desygnuje kandydata...

– Ja by chciałby, żep on sam sie dasygnował, ten kandynat. Nu i musze znać człowieka, czy da rade pełnić take funkcie...

– A kto panu w tym przeszkadza?

– Same kandynaty w pierszym rzendzie przede wszystkim. Czytam, co sie o ich pisze, czy co same mówio, i jak na poczontku nie wiem, który dobry bendzie a który lichutki.

– Przecież kandydaci przedstawiają swoje programy wyborcze...

– Wszystke oni to jest dla mnie jedna wielka lipa.

– Słucham?!

– Te programy to bajeczki oczewiste. Oni so po pierwsze prymo prawie take same u tych wszystkich kandynatów, tylko jeden gada, że dopuśćmy z bandytami bendzie głównie walczył, nu a drugi, że dopuśćmy z biezrobotnoscio ogólno.

– To źle?

– To dobrze. Tylko od ich nie zależy ani jedno ani druge. Jak policia mieć nie bendzie groszy na benzyne i bandytów bendzie ganiać na piechotke, wtenczas pienciuch prezydenty mogo dla bandytów wzionć nagwizdać. Nu i z biezrobociem też tak samo, albo nawet gorzej. One scisle jest źwionzane z to ogólno koniukturo. Jeden człowiek, choćby i najlepszy, nic zupełnie nie pomoże... nawiasowo mówionc ja ni słowa dotond u tych kandynatów nie usłyszł, ani o ich nie przeczytał czy nadajo sie na take prezydencke funkcie.

– Yeee.... nie rozumiem...

– On uważa, że każdziutki może prezydentem miasta być z ulicy? Że wystarczy namaszczenie partyjniacke kogós i już ź jego bendzie dobry prezydent?

– Nie uważam, no ale...

– Tu żadnego ale nie ma. Ja o kandynacie nie chce sie dowiedzieć, co on ź miejsca dla nas tu naprawi bo to zwykłe bzdury. Ja chce wiedzieć przede wszystkiem, jake on ma pre tak zwane despozycie. Czy cóś w życiu zrobił na publicznej niwie, albo czy ma chociaż jakeś doswiadczenie w takich bitwach.

– W bitwach?

– Nu toż pewnie, że i oczewiscie. W dymokraci nikt wszechwładny nie jest. Człowiek nawet na najwyższym stołku urzendniczym musi umieć innych ludzi do pomysłów swoich przekonywać. Plus do tego umys musi mieć szeroki.

– Jaki?

– Nu na pewno, że ponadpartyjny, co jest jeszcze czuć za mało sie rozumie. On tu jeden bendzie, a poglondów w koło jego sto przeróżnych. I powinien umieć wszystke z sobo godzić..

– No fakt.

– A widzi. Tylko ja takiego póki co na razie to nie widze.

– Innych już nie będzie. Kandydaci, wszyscy, zarejestrowani...

– Ale jeszcze trochu czasu majo na kompanie przedwyborcze... jeszcze który może mnie przekona do osoby swojej... tylko nie tak, jak dotychczas wszystke przekonujo. Jak mnie który weźnie i przekona, wtenczas może pójde zagłosuje ...

– Pójdzie pan, pójdzie.

– Mysli, że ja sobie tu żartuje? Cudze mnie posady z przeproszeniem wiszo, dymokracia dla mnie za poważna sprawa, żep ja w byle cyrku miał brać udział, co on chce dymokratycznym sie nazywać.

– Dobrze, niech już panu będzie. Chodźmy teraz może...

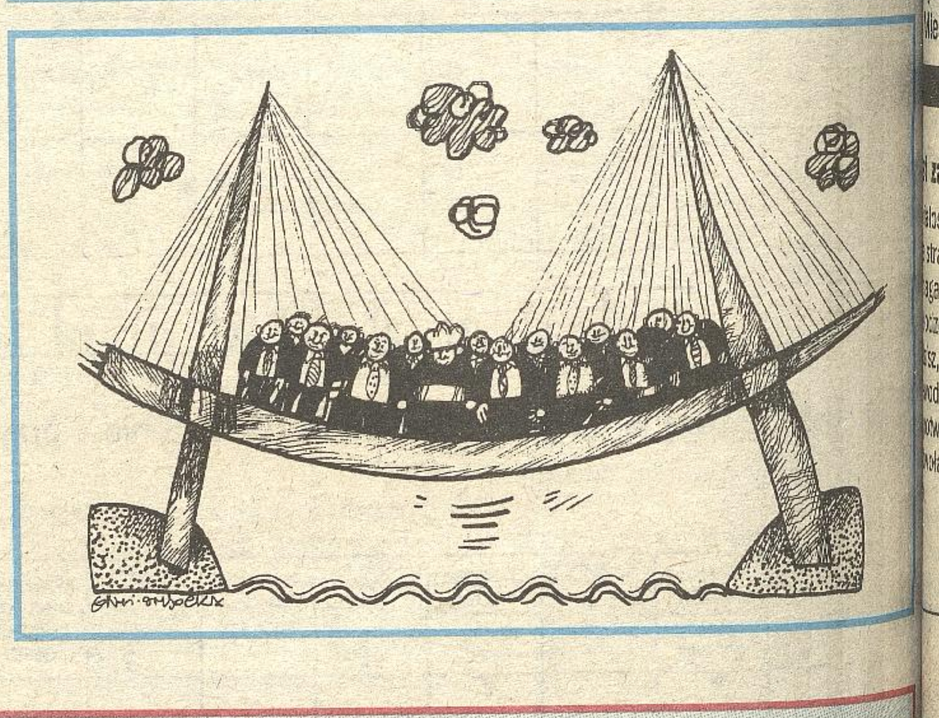
– Na te nasze polske biezalkoholowne?

– Właśnie.

– Nu to powiem ja dla jego, że on ź informacio jest do tyłu. Nie wie, że o takim wogle już nie wolno mówić? Że był sond ostatnio, i że za mrugnie piwne tych mrugaczy przyskrzynili? Terez wogle sie o piwie głośno już nie mówi.

– No więć chodźmy na kompocik, panie Czesiu złociutki.

– Co z bzdury on tu sadzi, take cóś to jeszcze gorzej jest jak piwo... Co najwyżej możem isć na... byle jaki napój, biez nazwania. Nazwa ź miejsca by daremno była by lekramo i by my by mogli benknońć razem spólnie. Rozumie?



KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Energia energetyka

Do pani Stefanii S. z Wejherowa przybył pracownik Zakładu Energetycznego naprawić instalację. O drugiej w nocy! Bardzo dziwną porę sobie wybrał. Ale wszystkie narzędzia miał przy sobie. Nawet druki umów przyniósł. Druki za energię, bo przy okazji zamierzał sprawdzić liczniki. Tylko o jednym zapomniał. O ubraniu! Stawił się przed panią Stefanią całkiem nagusieńki, z męskim narzędziem zupełnie na wierzchu...

Pani Stefania jest już kobietą wiekową – po godzinie dwudziestej męskie towarzystwo już ją nie odwiedza. A tu proszę, druga w nocy i pukanie do drzwi. A za drzwiami męski głos potwierdza, że przybył naprawić elektryczność i żeby mu liczniki pokazać.

– Bardzo proszę – może to trochę dziwna pora, ale Stefania już tyle się na tego elektryka naczekała, że otworzyła drzwi. Za nimi stał całkiem nagi obywatel i grzebał w torbie z narzędziami.

– Ależ pan jest całkiem nagi – z wypiekami na twarzy zauważyła tę oczywistość Stefania.

– Owszem, droga pani – powiedział mężczyzna – jestem nagi, gdyż nie jestem w stanie przywdziać ubranka, rękawki z nogawkami mi się plączą.

Rzeczywiście, nagi obywatel przedstawiał sobą stan, w którym nie tylko nogawki z rękawkami mogą się poplątać. Był to stan, w którym cały świat wydaje się poplątany. Nie ma co ukrywać – goły obywatel był kompletnie pijany...

– Widzę, że droga pani bardzo się memu stanowi dziwuje – bełkotał dalej pracownik Zakładu Energetycznego – ale czyż o drugiej w nocy mogła pani, zważywszy, przepraszam za szczerość, na jej przekwitły wiek, spodziewać się trzeźwego nagiego mężczyzny.

Wykluczone! Stefania nie mogła się spodziewać. Zadzwoniła więc do straży miejskiej. Strażnicy przybyli niezwłocznie. To co zastali wyglądało następująco: na półpiętrze walała się torba z narzędziami, telefon komórkowy, w słuchawce którego słychać było głos pijanego obywatela dopytującego się o jakiegoś Józka oraz druki oryginalnych umów sprzedaży energii elektrycznej. Były również koszula i buty. Na piętrze zaś, nad resztą garderoby, czyli spodniami, slipkami i skarpetkami, stał całkiem goły obywatel.

Na widok strażników miejskich golas wpadł w szał. Wyzwał ich słowami obelżywymi i zapowiedział, że prędzej go zabiją niźli ubiorą. Po czym, na dowód tego, niezwłocznie obsikał swoją garderobę...

Cóż było robić!? Strażnicy skuli energetyka w kajdanki, ubrali w zasikane spodnie i zawieźli do izby wytrzeźwień. Następnie rozpoczęło się śledztwo.

Ustalono, że prowadzący tak niekonwencjonalny styl życia obywatel jest pracownikiem Zakładu Energetycznego w Wejherowie. Do czasu tego incydentu był przykładnym obywatelem nieskłonnym do publicznego obnażania się. Feralnego dnia udał się do pracy w bloku przy ul. Rejtana. Okazało się, że był to blok, w którym elektryk mieszkał z byłą już żoną przed laty.

Na klatce schodowej spotkał swego dawnego sąsiada...

Taka niespodzianka nie mogła ujść na sucho. Dwaj szczęśliwie odnalezieni sąsiedzi udali się do sklepu spożywczego, gdzie nabyli następujące produkty spożywcze: trzy półlitrówki wódki czystej oraz pół kilo pasztetowej. Następnie wszystkie te produkty zgodnie spożyli.

Po opróżnieniu ostatniej flaszki energetyk przypomniał sobie o uczuciu, jakim darzył byłą swoją żonę. Udał się zatem do jej mieszkania, aby sprawdzić czy jego uczucia są jeszcze odwzajemniane. O dziwo, była żona wpuściła go do środka...

Co działo się dalej? – o tym milczą fakty. Jednak około drugiej w nocy sąsiedzi zaobserwowali, że była żona wyrzuciła energetyka za drzwi. Całkiem nagiego! A po chwili drzwi uchyliły się ponownie i za energetykiem wyleciało jego ubranie oraz torba z narzędziami.

Mężczyzna przez dłuższą chwilę siłował się ze spodniami i koszulą ale, wobec kompletnego braku możliwości odróżnienia tych części garderoby od siebie, zaniechał czynności ich przywdziewania. W końcu przełożył torbę przez ramię i udał się...do pracy – sprawdzać liczniki.